

PL ISSN 0035-9599

POLSKIE TOWARZYSTWO FILOZOFICZNE  
UNIwersytet MIKOŁAJA KOPERNIKA

# RUCH FILOZOFICZNY

KWARTALNIK

z a ł o ż o n y   p r z e z

KAZIMIERZA TWARDOWSKIEGO

TOM LXIV  
NUMER 1

---

Małgorzata Przeniosło – Protokoły z posiedzeń Zarządu Polskiego Towarzystwa Filozoficznego we Lwowie (pierwszy rok działalności – 1904 r.). Piotr Domeracki – Sprawozdanie z I Ogólnopolskiej Konferencji Monoseologicznej w Toruniu. Piotr Domeracki – Sprawozdanie z Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej „Rola języka w moralności i etyce”. Konrad Woźniak – Filozof w cyfrowym świecie. Odczyty i wykłady. – Recenzje i sprawozdania. – Przegląd czasopism (W. Mincer). – Zapiski bibliograficzne (W. Mincer). – Wiadomości bieżące.

TORUŃ 2007

## SPIS RZECZY

Małgorzata Przeniosło – Protokoły z posiedzeń Zarządu Polskiego Towarzystwa Filozoficznego we Lwowie (pierwszy rok działalności – 1904 r.) .....	3
Piotr Domeracki – Sprawozdanie z I Ogólnopolskiej Konferencji Monoseologicznej w Toruniu .....	17
Piotr Domeracki – Sprawozdanie z Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej „Rola języka w moralności i etyce” .....	25
Konrad Woźniak – Filozof w cyfrowym świecie .....	29
Odczyty i wykłady .....	33
Dariusz Łukasiewicz – Brentano's theory of judgment and the Lvov – Warsaw School .....	33
Lech Grudziński – José Ortega y Gasset o „życiu ludzkim i filozofii”. W 50-tą rocznicę śmierci filozofa .....	49
Marek Łagosz – Przyczynowość a ontyczne <i>novum</i> .....	67
Jerzy Breś – Egzystencjalny dowód za istnieniem Boga a zasada pełnej samowystarczalności fizycznej przyrody .....	81
Janusz Sytnik-Czetwertyński – Psychoontologia Rudera Josipa Boscovicha .....	87
Dariusz Juruś – Ekonomiczne i etyczne podstawy libertarianizmu .....	99
Wiesław Walentukiewicz – Nieostrość a pojęcia .....	117
Recenzje i sprawozdania .....	123
Tomasz Kalbarczyk – Słownik filozofów polskich .....	123
Ulrich Beck – Społeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności (Krzysztof Abriszewski) .....	127
Lesław Hostyński – Wartości w świecie konsumpcji (Iwona Stachowska) .....	139
Przegląd czasopism (W. Mincer) .....	141
Zapiski bibliograficzne (Wiesław Mincer) .....	147
a) Prace opublikowane w Polsce 147, b) Piśmiennictwo obce 157	
Wiadomości bieżące (Leon Gumański) .....	165
Wiadomości wydawnicze: Publikacje jednostkowe 165, Publikacje zbiorowe 167, Wydawnictwa ciągłe 167, Czasopisma 171, Bibliografie, leksykony, informatory 172, Organizacje 173, Zjazdy i konferencje 173, Wiadomości osobiste 174, Nekrologia 174	

PL ISSN 0035-9599

POLSKIE TOWARZYSTWO FILOZOFICZNE  
UNIwersytet MIKOŁAJA KOPERNIKA

# RUCH FILOZOFICZNY

KWARTALNIK

z a ł o ż o n y   p r z e z

KAZIMIERZA TWARDOWSKIEGO

TOM LXIV  
NUMER 1

TORUŃ 2007

Komitet Redakcyjny  
ZARZĄD POLSKIEGO TOWARZYSTWA FILOZOFICZNEGO  
DYREKCJA INSTYTUTU FILOZOFII UMK

Redaktor  
*Leon Gumański*

Zastępca Redaktora  
*Ryszard Wiśniewski*

Sekretarz Redakcji  
*Marcin T. Zdrenka*

Korespondenci  
*Zbigniew Drozdowicz* (Poznań), *Czesław Głombik* (Katowice),  
*Lech Grudziński* (Gdańsk), *Ryszard Kleszcz* (Łódź), *Wojciech Krysztofiak* (Szczecin),  
*Leszek Kusak* (Kraków), *Maciej Manikowski* (Wrocław), *Adam Olech* (Częstochowa),  
*Marek Rembierz* (Cieszyn), *Piotr Teodorczuk* (Warszawa),  
*Bogumiła Truchlińska* (Lublin), *Witold Tulibacki* (Olsztyn)

Adres Redakcji  
Uniwersytet Mikołaja Kopernika. Instytut Filozofii  
87–100 Toruń, ul. Fosa Staromiejska 1a

Printed in Poland  
© Copyright by Redakcja „Ruchu Filozoficznego”  
Toruń 2007

WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU MIKOŁAJA KOPERNIKA  
ul. Gagarina 39, 87–100 Toruń  
tel. (056) 611 42 95, fax 611 47 05  
dwyd@uni.torun.pl  
DYSTRYBUCJA: Biuro Promocji, ul. Reja 25, 87–100 Toruń  
tel./fax (056) 611 42 38  
books@umk.pl  
www.wydawnictwo.uni.torun.pl  
Wydanie I. Ark. druk. 10,5. Nakład 600 egz.  
Skład i łamanie: Dział Wydawnictw UMK  
Druk: Zakład Poligrafii UMK

Małgorzata Przeniosło

## Protokoły z posiedzeń Zarządu Polskiego Towarzystwa Filozoficznego we Lwowie (pierwszy rok działalności – 1904 r.)

W momencie powstania Towarzystwo Filozoficzne we Lwowie było pierwszym na ziemiach polskich stowarzyszeniem, którego celem było „popieranie pracy naukowej w zakresie umiejętności filozoficznych i szerzenie wiedzy filozoficznej”<sup>1</sup>. Stałe spotkania grupy osób zainteresowanych rozważaniem zagadnień filozoficznych odbywały się jeszcze przed powstaniem tej organizacji. Myśl założenia przy Uniwersytecie we Lwowie<sup>2</sup> towarzystwa filozoficznego zrodziła się właśnie w tym gronie pod koniec 1903 r. Podjęto stosowne kroki, opracowano statut, który 16 I 1904 r. został on zatwierdzony przez Namiestnictwo Galicyjskie<sup>3</sup>. Zebranie konstytuujące odbyło się 20 stycznia. Spośród ośmioosobowej grupy inicjatorów wybrano na nim pięciu członków Zarządu (Wydziału) oraz dwóch zastępców członków, którzy mogli wejść do Zarządu w miejsce osoby ustępującej z niego (np. z powodu wyjazdu za granicę). W składzie Zarządu znaleźli się: prof. Kazimierz Twardowski<sup>4</sup> jako przewodniczący, prof. Mścisław Wartenberg<sup>5</sup> – zastępca przewodniczącego, dr Jan Łukasiewicz<sup>6</sup> – sekretarz, Marian

---

<sup>1</sup> *Statut Polskiego Towarzystwa Filozoficznego*, „Przegląd Filozoficzny” 1904, z. 1, s. 111.

<sup>2</sup> Do listopada 1918 obowiązywała nazwa C. K. Uniwersytet im. Cesarza Franciszka I we Lwowie, następnie Uniwersytet we Lwowie, a od listopada 1919 Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie; w tekście będzie używany skrót UL.

<sup>3</sup> *Pierwsze Sprawozdanie Polskiego Towarzystwa Filozoficznego we Lwowie za czas od 12 lutego do 31 grudnia 1904 r.*, [Lwów 1905], s. 3.

<sup>4</sup> Kazimierz Twardowski (1866–1938), filozof, w latach 1895–1930 profesor UL, 1914–1917 rektor UL, twórca lwowsko-warszawskiej szkoły filozoficznej.

<sup>5</sup> Mścisław Wartenberg (1868–1938), filozof, od 1903 profesor UL.

<sup>6</sup> Jan Łukasiewicz (1878–1956), filozof, logik, w 1902 doktorat z filozofii na UL, od 1906 docent na UL, w latach 1911–1914 profesor UL, 1915–1939 profesor Uniwersytetu Warszawskiego (UW), 1946–1956 profesor uniwersytetu w Dublinie.

Borowski<sup>7</sup> – skarbnik, dr Władysław Witwicki<sup>8</sup> – bibliotekarz. Zastępcami członków zostali Stefan Frycz<sup>9</sup> i Witold Rubczyński<sup>10</sup>.

Inauguracja działalności Towarzystwa odbyła się 12 II 1904 r. na UL w obecności rektora Jana Fijałka, wielu profesorów i zaproszonych gości. W toku uroczystości przewodniczący Kazimierz Twardowski przybliżył cele organizacji, zaś prof. Piotr Chmielowski<sup>11</sup> wygłosił odczyt dotyczący Immanuela Kanta, datę inauguracji ustalono bowiem na dzień setnej rocznicy jego śmierci<sup>12</sup>.

Po pierwszym roku istnienia Towarzystwo liczyło siedemdziesięciu ośmiu członków, w tym dwóch członków założycieli z prawami członków czynnych, sześćdziesięciu trzech członków czynnych i trzynastu członków wspierających<sup>13</sup>. Zgodnie ze statutem członkiem założycielem stawała się osoba, która jednorazowo przekazała Towarzystwu kwotę co najmniej stu koron albo dar o tej samej wartości. Członkiem czynnym zostawał ten, kto został jednogłośnie przyjęty przez Zarząd na czynnego uczestnika prac Towarzystwa i zobowiązał się wpłacać roczną składkę w wysokości dwunastu koron. Członkowie wspierający uiszczali taką samą kwotę, ale nie mieli prawa uczestniczenia w posiedzeniach naukowych organizowanych przez Towarzystwo<sup>14</sup>. Członkowie pochodzili nie tylko ze Lwowa, ale również z innych polskich miast i z zagranicy.

W kolejnych latach Towarzystwo rozwinęło szeroką działalność (kontynuowaną w II Rzeczypospolitej wciąż pod przewodnictwem Kazimierza Twardowskiego), nie tylko organizacyjną i naukową, ale także wydawniczą. Publikowało zarówno tłumaczenia znanych dzieł, jak i nowo powstające prace członków Towarzystwa. Tworzyło także własną bibliotekę. Organizowało wiele odczytów

---

<sup>7</sup> Marian Borowski był wówczas praktykantem koncepcyjnym (urzędnik sporządzający pisma urzędowe) we Lwowie, a od IX 1904 w Limanowej, w związku z tym przeniesieniem ustąpił z Zarządu.

<sup>8</sup> Władysław Witwicki (1878–1948), w latach 1902–1914 nauczyciel gimnazjalny we Lwowie, 1919–1939, 1945–1948 profesor psychologii UW. Szersze informacje biograficzne o Władysławie Witwickim, podobnie jak o wymienionych już Kazimierzu Twardowskim i Janie Łukasiewicz, zob. R. Jadczyk, *Mistrz i jego uczniowie*, Warszawa 1997.

<sup>9</sup> Stefan Frycz był wówczas nauczycielem gimnazjalnym.

<sup>10</sup> Witold Rubczyński (1864–1938), filozof, w latach 1902–1909 docent na UL, 1909–1910 profesor UL, od 1910 profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego (UJ).

<sup>11</sup> Piotr Chmielowski (1848–1904), doktor filozofii, krytyk literacki, historyk literatury, od 1903 profesor UL.

<sup>12</sup> Relacje z przebiegu uroczystości, zob. *Polskie Towarzystwo Filozoficzne we Lwowie*, „Przegląd Filozoficzny” 1904, z. 1, s. 110; *Otwarcie Polskiego Towarzystwa Filozoficznego we Lwowie*, „Przegląd Filozoficzny” 1904, z. 2, s. 239–243 (na s. 243–244 zamieszczono spis członków według stanu z pierwszej połowy 1904 r.)

<sup>13</sup> Zob. spis członków zamieszczony w: *Pierwsze Sprawozdanie...*, s. 7–8.

<sup>14</sup> Zob. *Statut Polskiego Towarzystwa Filozoficznego*, s. 112.

i otwartych posiedzeń związanych z obchodami ważnych rocznic. Omówienie dwudziestu pięciu lat działalności można znaleźć w *Księdze Pamiątkowej* wydanej z tej okazji<sup>15</sup>.

W niniejszym tekście zamieszczono protokoły z posiedzeń Zarządu Towarzystwa z pierwszego roku działalności. Publikowane materiały przechowywane są w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy we Lwowie w zespole – Polskie Towarzystwo Filozoficzne we Lwowie (f. 712, op. 1, spr. 2). Dokumenty te znajdują się w zeszycie, na którym umieszczono napis: „Księga protokołów Polskiego Towarzystwa Filozoficznego we Lwowie”. Całość dotyczy lat 1904–1913 i ma postać rękopisu. Księga zawiera protokoły z posiedzeń Zarządu, posiedzeń naukowych (odczyty i dyskusje filozoficzne), z obchodów różnych rocznic i corocznych Walnych Zgromadzeń. Poza protokołami z posiedzeń Zarządu wszystkie pozostałe dokumenty były w niemal niezmiennym brzmieniu zamieszczane w „Przeglądzie Filozoficznym”<sup>16</sup>, toteż w tekście źródłowym pominięto je<sup>17</sup>. Opracowane protokoły z 1904 r. sporządzało dwóch sekretarzy. Od powstania Towarzystwa do 19 X 1904 r. były one spisywane przez Jana Łukasiewicza (odszedł z Zarządu z powodu wyjazdu za granicę). Następnym sekretarzem został Stefan Frycz (19 X 1904–15 XI 1905), który nieco wcześniej wszedł do Zarządu.

### **Tekst źródłowy**

#### Zawiązanie Towarzystwa

Za inicjatywą prof. dra K. Twardowskiego powstała w r. 1903 myśl założenia we Lwowie Towarzystwa Filozoficznego. Grono osób zajmujących się filozofią wypracowało

---

<sup>15</sup> K. Twardowski, *Przemówienie wygłoszone na obchodzie dwudziestopięciolecia Polskiego Towarzystwa Filozoficznego we Lwowie*, [w:] *Księga Pamiątkowa Polskiego Towarzystwa Filozoficznego we Lwowie. 12 II 1904 – 12 II 1929*, Lwów 1931, s. 1–15.

<sup>16</sup> Od początku istnienia Towarzystwa wychodzący w Warszawie „Przegląd Filozoficzny” zdecydowanie je wspierał. Oferował prenumeratę na preferencyjnych warunkach dla członków Towarzystwa i na bieżąco relacjonował jego pracę. Publikował także sprawozdania za kolejne lata działalności, które były przedkładane Walnym Zgromadzeniom (choć wydawano je również jako oddzielne druki). W 1911 r. informacje o życiu naukowym Towarzystwa przeniesiono do nowego czasopisma „Ruch Filozoficzny” założonego we Lwowie przez Kazimierza Twardowskiego.

<sup>17</sup> W 1904 r. odbyło się 14 posiedzeń naukowych i obchody dwusetnej rocznicy śmieci Johna Lucke’a (22 października). Walne Zgromadzenie po pierwszym roku działalności zorganizowano 1 II 1905 r., jednomyślnie przyjęło ono roczne sprawozdanie i udzieliło absolutorium Zarządowi. Zob. *Z posiedzeń Polskiego Towarzystwa Filozoficznego*, „Przegląd Filozoficzny” 1904, z. 2, s. 245; z. 4, s. 476–478; 1905, z. 2; *Z Polskiego Towarzystwa Filozoficznego*, „Przegląd Filozoficzny” 1905, z. 1, s. 104; *Pierwsze Sprawozdanie Polskiego Towarzystwa Filozoficznego we Lwowie za czas od 12 lutego do 31 grudnia 1904 r.*, „Przegląd Filozoficzny” 1905, z. 3, s. 284–289; *Z Polskiego Towarzystwa Filozoficznego. I Zwyczajne Walne Zgromadzenie*, „Przegląd Filozoficzny” 1905, z. 3, s. 289–290.

odpowiedni statut, który dnia 7 stycznia 1904 r. przedłożono do zatwierdzenia Namiestnictwu. Na podaniu podpisali się jako inicjatorowie Towarzystwa panowie: Bronisław Bandrowski, Marian Borowski, Stefan Frycz, dr Jan Łukasiewicz, doc. Uniwersytetu dr Witold Rubczyński, prof. dr Kazimierz Twardowski, prof. dr Mścisław Wartenberg, dr Władysław Witwicki.

#### Zebranie konstytuujące

Dnia 20 stycznia 1904 r. zebrali się inicjatorowie z wyjątkiem nieobecnego podówczas we Lwowie dr. M. Wartenberga w kawiarni „Boulevard” przy ulicy Karola Ludwika 5, ażeby na mocy § 23 statutu wybrać spośród siebie członków oraz zastępców członków Wydziału. Członkami Wydziału wybrani zostali panowie: Marian Borowski, dr Jan Łukasiewicz, dr Kazimierz Twardowski, dr Mścisław Wartenberg, dr Władysław Witwicki. Zastępcami wybrano panów: Stefana Frycza, dr. Witolda Rubczyńskiego.

I posiedzenie Wydziału. Wybrany Wydział ukonstytuował się na posiedzeniu dnia 27 stycznia 1904 r. w sposób następujący:

prof. dr Kazimierz Twardowski – przewodniczący

prof. dr Mścisław Wartenberg – zastępca przewodniczącego

dr Jan Łukasiewicz – sekretarz

Marian Borowski – skarbnik

dr Władysław Witwicki – bibliotekarz

Uroczystą inaugurację Towarzystwa uchwalono naznaczyć na dzień 12 lutego 1904, na który przypada setna rocznica śmierci Immanuela Kanta.

II posiedzenie Wydziału. Na posiedzeniu Wydziału, które odbyło się dnia 4 lutego 1904 r., uchwalono prosić na członków czynnych 79 osób. Oto ich lista<sup>18</sup>:

E. Abrahamowski<sup>19</sup>

prof. dr [Jan] Antoniewicz<sup>20</sup>, Lwów (przystąpił)

Karol Appel, Warszawa

dr Z[ygmunt] Balicki, Kraków

dr [Witold] Barewicz, Lwów

dr E. Biernacki<sup>21</sup>, Warszawa (przystąpił)

---

<sup>18</sup> Nazwiska osób, które przystąpiły do Towarzystwa, opatrzone krótkimi notkami biograficznymi.

<sup>19</sup> Prawdopodobnie chodzi o filozofa, działacza społecznego i politycznego Józefa Edwarda Abramowskiego lub o prawnika i polityka Eugeniusza Abrahamowicza.

<sup>20</sup> Jan Antoniewicz (Bołoz-Antoniewicz) (1858–1922), historyk sztuki i literatury, od 1893 profesor UL.

<sup>21</sup> Zapewne chodzi o znanego lekarza Edmunda Faustyna Biernackiego (1866–1911). W 1902 habilitował się na UL i przeniósł z Warszawy do Lwowa, gdzie został zatrudniony jako docent. W spisie członków z pierwszego półrocza 1904 znajduje się już dr Edmund Biernacki, docent na



Bol[esław] Błażek<sup>22</sup>, Lwów (przystąpił)  
Wł[adysław] Biegański<sup>23</sup>, Częstochowa (przystąpił)  
St[anisław] Brzozowski, Otwock  
prof. dr [Piotr] Chmielowski<sup>24</sup>, Lwów (przystąpił)  
ks. [Konstanty] Czajkowski, Kraków  
dr [Antoni] Danysz, Lwów  
Wł[adysław] Dawid, Warszawa  
dr W[ojciech] Dzieduszycki<sup>25</sup>, Wiedeń [- Lwów] (przystąpił)  
S[amuel] Dickstein<sup>26</sup>, Warszawa (przystąpił)  
ks. dr [Franciszek] Gabryl, Kraków  
Wł[adysław] Gosiewski<sup>27</sup>, Warszawa (przystąpił)  
dr [Stanisław] Grabski, Kraków  
I[gnacy] Halpern<sup>28</sup>, Wilmersdorf koło Berlina (przystąpił)  
Z[ygmunt] Heryng, Warszawa  
dr Wł[adysław] Hesiczuk, Kraków  
prof. dr [Henryk Fryderyk] Hoyer, Warszawa  
M. Jakimowski, Stanisławów  
dr K[azimierz] Jarecki<sup>29</sup>, Lwów (przystąpił)  
dr [Michał] Jezienicki, Lwów  
St[anisław] Karpowicz<sup>30</sup>, Warszawa (przystąpił)  
Jan Kasprowicz<sup>31</sup>, Lwów (przystąpił)  
dr [Józefa Fabiana] Kodisowa, Kupiszki  
dr [Edward] Kornilowicz, Warszawa

---

UL. *Spis członków Polskiego Towarzystwa Filozoficznego we Lwowie*, „Przegląd Filozoficzny” 1904, z. 2, s. 243. Od 1908 był on profesorem UL.

<sup>22</sup> Bolesław Błażek był wówczas nauczycielem gimnazjalnym.

<sup>23</sup> Władysław Biegański (1857–1917), lekarz, filozof medycyny, działacz społeczny.

<sup>24</sup> Zob. przypis 11.

<sup>25</sup> Wojciech Dzieduszycki (1848–1909), historyk sztuki, pisarz, publicysta, polityk, minister, poseł do parlamentu austriackiego i Sejmu Krajowego, od 1896 profesor UL.

<sup>26</sup> Samuel Dickstein (1851–1939), matematyk, pedagog, organizator polskiej nauki, założyciel pierwszych polskich czasopism naukowych poświęconych matematyce i pedagogice, w latach 1915–1939 profesor UW.

<sup>27</sup> Władysław Gosiewski (1844–1911), matematyk, logik, fizyk, działacz polskich towarzystw naukowych.

<sup>28</sup> Ignacy Halpern (Myślicki) (1874–1935), historyk filozofii, etyk, pedagog, tłumacz dzieł filozoficznych, od 1919 profesor Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie.

<sup>29</sup> Kazimierz Wiktor Jarecki (1878–1941), romanista, wówczas nauczyciel szkoły realnej, od 1929 docent na UL, od 1934 profesor UL.

<sup>30</sup> Stanisław Karpowicz (1864–1921), pedagog, działacz społeczny.

<sup>31</sup> Jan Kasprowicz (1860–1925), poeta, od 1909 profesor filologii UL.

dr J[ózef] Korzeniowski<sup>32</sup>, Lwów (przystąpił)  
St[anisław] Kramsztyk<sup>33</sup>, Warszawa (przystąpił na członka wspierającego)  
dr K[azimierz Kelles-]Krauz, Wiedeń  
dr L[udwik] Krzywicki, Warszawa  
dr [Ludwik?] Kubala, Lwów  
J[akub] Lewkowicz<sup>34</sup>, Piotrków (przystąpił)  
A[ntoni] Lange, Warszawa  
W[incenty] Lutosławski, [Warszawa?]  
A[dam] Marburg<sup>35</sup>, Warszawa (przystąpił)  
M[arian] Massonius, Warszawa  
dr B[olesław] Mańkowski<sup>36</sup>, Lwów (przystąpił)  
T[eodor] Mianowski<sup>37</sup>, Lwów (przystąpił)  
St[anisław] Mleczek<sup>38</sup>, Wilno (przystąpił)  
prof. dr [Władysław] Natanson, Kraków  
ks. [Jan] Nuckowski<sup>39</sup>, Chyrów (przystąpił)  
dr J[ózef] Nusbaum<sup>40</sup>, Lwów (przystąpił)  
dr H[enryk] Nusbaum, Warszawa  
prof. dr [Władysław] Ochenkowski<sup>41</sup>, Lwów (przystąpił)  
dr Julian Ochorowicz<sup>42</sup>, Wisła (przystąpił)  
[Władysław?] Oltuszewski, Warszawa  
prof. ks. dr [Stefan] Pawlicki<sup>43</sup>, Kraków (przystąpił)  
ks. dr [Aleksander Józef] Pechnik, Lwów  
dr P[iotr] Pręgowski<sup>44</sup>, Lwów (przystąpił)

---

<sup>32</sup> Józef Korzeniowski (1863–1921), historyk, archiwista, bibliotekarz, w latach 1896–1905 pracownik Biblioteki UL.

<sup>33</sup> Stanisław Kramsztyk (1841–1906), fizyk, nauczyciel, popularyzator nauk matematyczno-fizycznych.

<sup>34</sup> Bliższych informacji na temat tej osoby nie udało się ustalić.

<sup>35</sup> Bliższych informacji na temat tej osoby nie udało się ustalić.

<sup>36</sup> Bolesław Ferdynand Mańkowski (1852–1921), bibliotekarz, pedagog, od 1903 docent na UL.

<sup>37</sup> Teodor Mianowski był wówczas nauczycielem gimnazjalnym.

<sup>38</sup> Bliższych informacji na temat tej osoby nie udało się ustalić.

<sup>39</sup> Jan Nuckowski (1867–1920), jezuita, nauczyciel gimnazjalny.

<sup>40</sup> Józef Nusbaum (Nusbaum-Hilarowicz) (1859–1917), zoolog, od 1891 docent na UL, od 1894 profesor UL i Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie.

<sup>41</sup> Władysław Ochenkowski (1840–1908), ekonomista, historyk gospodarki, od 1898 profesor UL, 1902/1903 rektor UL.

<sup>42</sup> Julian Leopold Ochorowicz (1850–1917), psycholog, jeden z przywódców i ideologów pozytywistów.

<sup>43</sup> Stefan Zachariasz Pawlicki (1839–1916), filozof, historyk filozofii, członek zakonu zmarłychwstańców, w latach 1882–1910 profesor UJ, 1905/1906 rektor UJ.

<sup>44</sup> Piotr Pręgowski był doktorem medycyny i filozofii.

dr G. Piotrowski, Lwów  
L[udwik] Przysiecki<sup>45</sup>, Lwów (przystąpił)  
Z[enon] Przesmycki, Warszawa  
Bolesław Prus (Głowacki), Warszawa  
R[afał] Radziwiłłowicz<sup>46</sup>, Warszawa (przystąpił)  
dr Aleks[ander] Raciborski<sup>47</sup>, Spasów (przystąpił)  
dr E[dward] Sawicki, Lwów  
St[anisław] Schneider<sup>48</sup>, Lwów (przystąpił)  
Z[ygmunt] Skórski<sup>49</sup>, Dębica (przystąpił)  
A[niela] Szycówna<sup>50</sup>, Warszawa [przystąpiła]  
A[dolf] Tyszko<sup>51</sup>, Lwów (przystąpił)  
ks. dr Waiss<sup>52</sup>, Przemyśl (przystąpił)  
dr Wł[adysław] Weryho<sup>53</sup>, Warszawa (przystąpił)  
St[anisław] Witkiewicz<sup>54</sup>, Zakopane (przystąpił)  
prof. dr [August Wiktor] Witkowski, Kraków  
dr A[dam] Wizel, Warszawa  
dr L[udwik] Wolberg, Warszawa  
Karol Wróblewski<sup>55</sup>, Brody (przystąpił)  
A[nna] Wyczółkowska  
St[anisław] Zabielski<sup>56</sup>, Lwów (przystąpił)  
dr J[erzy] Żuławski<sup>57</sup>, Podchybie p. Leńcze (przystąpił)

---

<sup>45</sup> Bliższych informacji na temat tej osoby nie udało się ustalić.

<sup>46</sup> Rafał Radziwiłłowicz (1860–1929), psychiatra, działacz społeczny, wolnomularz, od 1927 profesor Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

<sup>47</sup> Aleksander Raciborski (1845–1929), filozof, działacz społeczny, poseł do Sejmu Krajowego, w latach 1891–1895 profesor na UL.

<sup>48</sup> Stanisław Jan Schneider (1858–1917), hellenista, w latach 1888–1916 nauczyciel gimnazjalny.

<sup>49</sup> Zygmunt Skórski był wówczas nauczycielem gimnazjalnym.

<sup>50</sup> Aniela Szycówna (1869–1921), pedagog, psycholog, działaczka społeczna, redaktor kilku czasopism.

<sup>51</sup> Bliższych informacji na temat tej osoby nie udało się ustalić.

<sup>52</sup> Prawdopodobnie chodzi o księdza Kazimierza Waisa (1861–1934), filozofa, od 1909 profesora UL (1917/1918 rektora).

<sup>53</sup> Władysław Weryho (1868–1916), filozof, założyciel „Przeglądu Filozoficznego”, w latach 1898–1916 jego redaktor. Za wspieranie Towarzystwa przez „Przegląd Filozoficzny” Władysław Weryho otrzymał status członka założyciela. *Pierwsze Sprawozdanie...*, s. 6–7.

<sup>54</sup> Stanisław Witkiewicz (1851–1915), malarz, literat, architekt.

<sup>55</sup> Karol Wróblewski był wówczas nauczycielem gimnazjalnym.

<sup>56</sup> Stanisław Zabielski był wówczas nauczycielem gimnazjalnym.

<sup>57</sup> Jerzy Żuławski (1874–1915), poeta, prozaik, działacz niepodległościowy.

dr [Józefa] Jotejko<sup>58</sup>, Bruksela (przystąpiła)  
dr W[ładysław] M[ieczysław] Kozłowski<sup>59</sup>, Genewa (przystąpił)  
dr L. Silberstein, Rzym  
prof. dr H[enryk] Struve<sup>60</sup>, Eltham, Kent (przystąpił [członek założyciel])  
dr [Konrad] Zdz[isław] Próchnicki<sup>61</sup>, Lwów (przystąpił)

Inauguracja Towarzystwa odbyła się w setną rocznicę śmierci I. Kanta dnia 12 lutego 1904 w sali wykładowej Zakładu Chemicznego (ul. Długosza 6) przy współudziale licznie zgromadzonej publiczności, która wypełniła szczelnie całą salę. Między innymi byli obecni: rektor Uniwersytetu ks. dr Fijałek, profesorowie Uniwersytetu [Ludwik Michał] Finkel, [Władysław Antoni] Gluziński, [Ignacy?] Zakrzewski, Wartenberg, itd., wiceprezydent Rady Szkolnej Krajowej dr E[dwin] Płażek, radca dworu dr I[gnacy] Dembowski, itd.

Zagajenie wypowiedział przewodniczący Towarzystwa prof. dr Twardowski, omawiając powstanie i cele Towarzystwa. Po zagajeniu nastąpił odczyt prof. dr. Chmielowskiego pt. „Kant w Polsce”.

III posiedzenie Wydziału odbyło się w środę dnia 17 lutego 1904. Uchwalono na nim odbyć w środę, dnia 24 lutego, Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie w celu wyboru dwóch członków Komisji Rewizyjnej, a bezpośrednio po Walnym Zgromadzeniu urządzić pierwsze posiedzenie naukowe. Na członków czynnych zaproszeni zostali:

Benedykt Elmer<sup>62</sup>, Lwów  
dr Marcin Ernst<sup>63</sup>, Lwów  
Ignacy Drexler<sup>64</sup>, Lwów  
dr Edwin Płażek<sup>65</sup>, Lwów  
dr Marian Raciborski<sup>66</sup>, [Lwów]

---

<sup>58</sup> Józefa Franciszka Jotejko (1866–1928), psycholog, fizjolog, pracownik naukowy.

<sup>59</sup> Władysław Mieczysław Kozłowski (1858–1935), działacz niepodległościowy, wówczas docent na Uniwersytecie w Genewie, od 1920 profesor Uniwersytetu Poznańskiego.

<sup>60</sup> Henryk Struve (1840–1912), filozof, w latach 1864–1903 profesor Szkoły Głównej Warszawskiej i UW.

<sup>61</sup> Konrad Zdzisław Próchnicki (1875–1939), prawnik, działacz polityczny, od 1899 pracownik Prokuraturii Skarbu we Lwowie.

<sup>62</sup> Benedykt Elmer ukończył studia filozoficzne na UL.

<sup>63</sup> Marcin Ernst (1869–1930), astronom, w latach 1900–1907 docent na UL i w Szkole Politechnicznej we Lwowie, od 1907 profesor na obu uczelniach.

<sup>64</sup> Ignacy Drexler (1878–1930), inżynier, 1903–1912 pracownik Wydziału Krajowego we Lwowie, 1913–1925 docent w Szkole Politechnicznej we Lwowie, od 1925 profesor Politechniki Lwowskiej.

<sup>65</sup> Edwin Teodor Płażek (1842–1925), powstaniec styczniowy, poseł, w latach 1901–1908 wiceprezydent Rady Szkolnej Krajowej we Lwowie.

<sup>66</sup> Marian Raciborski (1863–1917), botanik, w latach 1900–1909 profesor Akademii Rolniczej w Dublinach, 1909–1912 profesor UL, od 1912 profesor UJ.

dr G. Piotrowski, Lwów  
L[udwik] Przysiecki<sup>45</sup>, Lwów (przystąpił)  
Z[enon] Przesmycki, Warszawa  
Bolesław Prus (Głowacki), Warszawa  
R[afał] Radziwiłłowicz<sup>46</sup>, Warszawa (przystąpił)  
dr Aleks[ander] Raciborski<sup>47</sup>, Spasów (przystąpił)  
dr E[dward] Sawicki, Lwów  
St[anisław] Schneider<sup>48</sup>, Lwów (przystąpił)  
Z[ygmunt] Skórski<sup>49</sup>, Dębica (przystąpił)  
A[niela] Szycówna<sup>50</sup>, Warszawa [przystąpiła]  
A[dolf] Tyszko<sup>51</sup>, Lwów (przystąpił)  
ks. dr Waiss<sup>52</sup>, Przemyśl (przystąpił)  
dr Wł[adysław] Weryho<sup>53</sup>, Warszawa (przystąpił)  
St[anisław] Witkiewicz<sup>54</sup>, Zakopane (przystąpił)  
prof. dr [August Wiktor] Witkowski, Kraków  
dr A[dam] Wizel, Warszawa  
dr L[udwik] Wolberg, Warszawa  
Karol Wróblewski<sup>55</sup>, Brody (przystąpił)  
A[nna] Wyczółkowska  
St[anisław] Zabielski<sup>56</sup>, Lwów (przystąpił)  
dr J[erzy] Żuławski<sup>57</sup>, Podchybie p. Leńcze (przystąpił)

---

<sup>45</sup> Bliższych informacji na temat tej osoby nie udało się ustalić.

<sup>46</sup> Rafał Radziwiłłowicz (1860–1929), psychiatra, działacz społeczny, wolnomularz, od 1927 profesor Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

<sup>47</sup> Aleksander Raciborski (1845–1929), filozof, działacz społeczny, poseł do Sejmu Krajowego, w latach 1891–1895 profesor na UL.

<sup>48</sup> Stanisław Jan Schneider (1858–1917), hellenista, w latach 1888–1916 nauczyciel gimnazjalny.

<sup>49</sup> Zygmunt Skórski był wówczas nauczycielem gimnazjalnym.

<sup>50</sup> Aniela Szycówna (1869–1921), pedagog, psycholog, działaczka społeczna, redaktor kilku czasopism.

<sup>51</sup> Bliższych informacji na temat tej osoby nie udało się ustalić.

<sup>52</sup> Prawdopodobnie chodzi o księdza Kazimierza Waisa (1861–1934), filozofa, od 1909 profesora UL (1917/1918 rektora).

<sup>53</sup> Władysław Weryho (1868–1916), filozof, założyciel „Przeglądu Filozoficznego”, w latach 1898–1916 jego redaktor. Za wspieranie Towarzystwa przez „Przegląd Filozoficzny” Władysław Weryho otrzymał status członka założyciela. *Pierwsze Sprawozdanie...*, s. 6–7.

<sup>54</sup> Stanisław Witkiewicz (1851–1915), malarz, literat, architekt.

<sup>55</sup> Karol Wróblewski był wówczas nauczycielem gimnazjalnym.

<sup>56</sup> Stanisław Zabielski był wówczas nauczycielem gimnazjalnym.

<sup>57</sup> Jerzy Żuławski (1874–1915), poeta, prozaik, działacz niepodległościowy.

Wiktor Strusiński<sup>67</sup>, [Lwów]

(Wszyscy przystąpili)

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie odbyło się w środę, dnia 24 lutego 1904 w sali zbiorów Instytutu Archeologicznego (Uniwersytet). Na porządku dziennym był wybór 2 członków Komisji Rewizyjnej na rok 1904. Z grona członków czynnych wybrany został pan dr Bolesław Mańkowski, docent Uniwersytetu, z grona członków wspierających pan Napoleon Dorożewski, starszy radca skarbu.

IV posiedzenie Wydziału odbyło się w środę dnia 2 marca 1904. Na członków czynnych zaproszeni zostali panowie:

Oskar Katzenellenbogen<sup>68</sup>, Lwów (przystąpił)

dr Zygmunt Lilienfeld<sup>69</sup>, Lwów (przystąpił)

Artur Załęcki<sup>70</sup>, Lwów (przystąpił)

Wydział zastanawiał się nad sprawą przypuszczenia członków wspierających do słuchania dyskusji urządzanych przez Towarzystwo. Po wszechstronnym omówieniu kwestii zapadła jednomyślna uchwała Wydziału, trzymać się w sprawie przypuszczenia członków wspierających do zebrań dyskusyjnych brzmienia statutu, według którego członkowie wspierający nie mogą brać udziału w tego rodzaju zebraniach.

Na następne posiedzenie naukowe naznaczono dyskusję nad referatem pana dr. P. Pręgowskiego pt.: „Uzasadnienie postępowania moralnego ze stanowiska agnostycyzmu etycznego”.

V posiedzenie Wydziału, na którym członkom założycielom panom prof. dr. H. Stru-  
vemu oraz dr. Wł. Werysze uchwalono przyznać prawa członków czynnych i wyrazić im podziękowanie za popieranie celów Towarzystwa. Na członka czynnego zaproszony został pan

Marian Olszewski<sup>71</sup>, Złoczów (przystąpił).

VI posiedzenie Wydziału odbyło się w środę dnia 23 marca 1904. Zgodzono się, ażeby w miesiącu kwietniu wygłosił pan dr W. M. Kozłowski z Genewy pod firmą Towarzystwa 12 odczytów publicznych z zakresu filozofii wieku XIX. Na następne posiedzenie naukowe przeznaczono odczyt pana dr. J. Łukasiewicza pt.: „O stosunkach logicznych”.

VII posiedzenie Wydziału odbyło się w środę dnia 6 kwietnia.

1) Na członka czynnego zaproszona została pani

---

<sup>67</sup> Wiktor Strusiński był wówczas studentem filozofii na UL.

<sup>68</sup> Oskar Katzenellenbogen (Ostap Ortwin) (1876–1941), krytyk literacki, organizator życia literackiego we Lwowie.

<sup>69</sup> Zygmunt Lilienfeld był adwokatem.

<sup>70</sup> Artur Załęcki był wówczas nauczycielem gimnazjalnym.

<sup>71</sup> Marian Kazimierz Olszewski (1881–1915), malarz, teoretyk i historyk sztuki, filozof.

Irena Jawicówna<sup>72</sup>, Lwów [przystąpiła].

2) Uchwalono nie przychylić się do prośby pana Jakuba Lewkowicza z Piotrkowa tyczącej się wydania nakładem Towarzystwa jego rozprawy „O wolności woli” – a to z tego względu, że rozprawa ta była już umieszczona w „Przeglądzie Filozoficznym” (rocznik VII, zeszyt 1).

3) W sprawie wykładów pana dr. W. M. Kozłowskiego, które poprzednią uchwałą Wydziału naznaczono na kwiecień, przeprowadził Wydział ponownie wyczerpującą dyskusję. Uchwalono wreszcie, ze względu na to, iż z powodu wyjazdu przewodniczącego pana prof. dr. Twardowskiego i nieobecności pana prof. dr. Wartenberga Wydział w miesiącu kwietniu będzie zdekompletowany, a w miesiącach letnich urządzić wykłady nie jest rzeczą wskazaną, odroczyć je na czas nieograniczony. Przeciwno tej uchwale Wydziału wniósł skarbnik Towarzystwa pan Borowski votum separatum.

Polecono panu prof. Twardowskiemu uwiadomić pana dr. Kozłowskiego o tej uchwale Wydziału.

4) Uchwalono zakupić mimeograf w cenie circa 50 koron.

5) Na następne posiedzenie naukowe naznaczono dyskusję nad tezami pana Bandrowskiego tyczącymi się podziału sądów na ogólne i szczegółowe.

VIII posiedzenie Wydziału odbyło się dnia 18 maja pod przewodnictwem prof. Wartenberga. Na członków czynnych uchwalono zaprosić panów:

Szczęsnego Jasiewicza<sup>73</sup>, Lwów [przystąpił]

[dr.] Edwina Katzenellenboga<sup>74</sup>, Lwów [przystąpił]

dr. Kornelego Paygerta, Tamopol

W sprawie dr. Pręgowskiego, który nadesłał list do sekretarza Towarzystwa, zgłaszając odczyt pt. „O psychologii indywidualnej” i prosząc o połączenie odczytu tego z dyskusją nad dawniejszymi tezami z etyki, zgodził się Wydział przyjąć propozycję wygłoszenia odczytu, uznał natomiast za rzecz ze względów formalnych niemożliwą połączyć odczyt z dyskusją. Wydział zgodził się w zasadzie przeznaczyć osobny wieczór dyskusyjny dla tez z etyki, jeżeli dr. Pręgowski sformułuje je na nowo.

Na następne posiedzenie naukowe postanowiono przeznaczyć dokończenie dyskusji nad tezami z logiki.

IX posiedzenie Wydziału odbyło się dnia 1 czerwca 1904.

1) Uchwalono powołać na członków czynnych panów:

prof. dr. Maurycego Straszewskiego, Kraków

dr. Wiktora Gieleckiego<sup>75</sup>, Paryż [przystąpił]

<sup>72</sup> Irena Jawic (1876–1969), studentka filozofii, w 1906 doktorat na UL.

<sup>73</sup> Szczęsny Jasiewicz był wówczas nauczycielem gimnazjalnym.

<sup>74</sup> Bliższych informacji na temat tej osoby nie udało się ustalić.

<sup>75</sup> W spisie członków znajduje się dr. Wojciech Gielecki z Paryża. *Pierwsze Sprawozdanie...*, s. 7.

2) Zreasumowano dawniejszą, a niewykonaną dotychczas uchwałę Wydziału, mocą której zaproszono pana Lutosławskiego na członka czynnego. (Zaproszenia do pana Lutosławskiego nie wysłano z powodu braku adresu.)

3) Uchwalono nie powiadamiać dzienników o posiedzeniach Towarzystwa.

4) Uchwalono poprosić pana przewodniczącego, ażeby na posiedzeniu naukowym podał członkom Towarzystwa informacje o Kongresie Filozoficznym w Genewie.

5) Na następne posiedzenie naukowe uchwalono przeznaczyć odczyt pana dr. Wł. Witwickiego pt.: „Krytyka herbartowskiej teorii woli”.

X posiedzenie Wydziału odbyło się w środę dnia 15 czerwca. Sekretarz Towarzystwa odczytał sprawozdania z V, VI, VII i VIII posiedzenia naukowego przeznaczone do „Przeglądu Filozoficznego”. Sprawozdania przyjęto z małą poprawką. Bibliotekarz Towarzystwa pan dr Wł. Witwicki odczytał podobne sprawozdanie z posiedzenia IX. Przyjęto.

Na następne posiedzenie naukowe uchwalono przeznaczyć odczyt z psychologii względnie referat z etyki dr. Pręgowskiego i polecono sekretarzowi Towarzystwa umówić się w tej sprawie z dr. Pręgowskim.

XI posiedzenie Wydziału odbyło się w środę dnia 6 lipca.

Wydział uchwalił:

1) Nie urządzać więcej posiedzeń naukowych przed feriami letnimi.

2) Wysłać do dzienników sprawozdanie o dotychczasowej działalności Towarzystwa.

3) Przekład [Davida] Hume’a, który jest pierwszym wydawnictwem Towarzystwa, przesłać tylko tym członkom, którzy uiścili przynajmniej półroczną wkładkę.

4) Uwzględnić w jesieni obchód dwusetnej rocznicy śmierci J[ohna] Locke’a i uprosić panów dr Witwickiego i T. Mianowskiego do wygłoszenia odpowiednich odczytów.

5) Zaprosić na członka czynnego

ks. prof. Idziego Radziszewskiego, Włocławek [przystąpił].

XII posiedzenie Wydziału odbyło się w środę dnia 13 lipca 1904. Wydział nie przyjął sprawozdania z X posiedzenia naukowego napisanego przez referenta dr. Pręgowskiego i polecił sekretarzowi Towarzystwa napisać sprawozdanie inne w porozumieniu z dr. Pręgowskim.

Przewodniczący Towarzystwa pan prof. Twardowski przedkłada kosztorys przekładu Hume’a i projekt kontraktu z księgarnią wydawniczą H[erman] Altenberg we Lwowie.

Druk 600 egzemplarzy przekładu dzieła D. Hume’a pt.: „Enquiry concerning human understanding” (15 arkuszy druku) kosztować będzie 686 koron 10 halerzy; oprawa 600 egzemplarzy (czerwone płótno i czarne wyciski) 216 koron. Razem 902 korony 10 halerzy.

Projekt kontraktu, wystawiony przez księgarnię Altenberga, zawiera następujące punkty:

1) Księgarnia zastrzega sobie skład wyłączny.



2) Cenę oznacza Towarzystwo. Księgarnia otrzymuje 35% od sprzedanych egzemplarzy.

3) Obrachunek kasowy przypada na czerwiec każdego roku.

4) Od egzemplarzy gratisowych i recenzyjnych, których zażąda Towarzystwo, nie pobierze księgarnia żadnego procentu.

5) Towarzystwo płaci tylko za te ogłoszenia, które księgarnia wykona na wyraźne polecenie Towarzystwa.

W dyskusji nad tym projektem uznali członkowie Wydziału, że na warunki te zgodzić się można i należy je przyjąć, jeżeli nie uzyska się gdzie indziej warunków korzystniejszych. Polecono przy tym panu dr. Jareckiemu porozumieć się w tej sprawie ze Spółką Wydawniczą we Lwowie, a panu dr. Witwickiemu z księgarnią B[ernarda] Połonieckiego.

Celem definitywnego załatwienia tej sprawy uchwalono urządzić posiedzenie Wydziału w niedzielę, dnia 7 lipca. (Nie odbyło się z powodu braku kompletu.)

### XIII posiedzenie Wydziału odbyło się w środę dnia 28 września 1904.

1) W miejsce członka Wydziału pana Mariana Borowskiego, który przeniesiony do Limanowej, przedłożył swą rezygnację, wstąpił do Wydziału na mocy § 16 statutu pierwszy zastępca pan Stefan Frycz. Wydział polecił sekretarzowi Towarzystwa, który w zastępstwie pana Borowskiego prowadził kasę, sprawować prowizorycznie i nadal agendy skarbnika.

2) Wydział uchwalił jednomyślnie warunki kontraktu postawione przez księgarnię H. Altenberga we Lwowie w sprawie wydawnictw Towarzystwa i zgodził się na propozycję przewodniczącego, ażeby: 1) uzupełnić warunki te klauzulą co do rozwiązania kontraktu, 2) zobowiązać księgarnię do przeprowadzenia wydawnictw Towarzystwa przez cenzurę w Warszawie.

3) W sprawie ceny jednego egzemplarza przekładu Hume'a oświadczyło się dwóch członków Wydziału za kwotą niższą, 2 korony 40 halerzy, dwóch członków Wydziału za 3-ema koronami. Przewodniczący dyrymował<sup>a</sup> na korzyść ceny wyższej, 3 korony.

4) Książkę uchwalono sprzedawać broszurowaną, w szarej okładce. Tytuł: Badania dotyczące rozumu ludzkiego (Enquiry concerning human understanding).

5) Jesienne odczyty i dyskusje postanowiono rozpocząć obchodem ku czci Locke'a dnia 28 października. Odczyty z etyki zgłoszone przez pana dr. Władysława Pilata i pana Karola Wróblewskiego przeznaczyć na listopad.

6) Na członka czynnego zaproszono pana Jana Serwina, słuchacza filozofii we Lwowie.

### XIV posiedzenie Wydziału odbyło się w środę 19 października.

1) Dotychczasowy sekretarz i pełniący tymczasowo urząd skarbnika dr Jan Łukasiewicz zgłosił swoje ustąpienie z powodu wyjazdu za granicę i odczytał sprawozdanie sekretarskie i skarbowe aż po dzień dzisiejszy. Wydział uchwalił jednogłośnie wyrazić mu uznanie i podziękowanie za wzorowe prowadzenie powyższych czynności.

---

<sup>a</sup> Tak w tekście.

2) Na mocy § 16 statutu w miejsce ustępującego członka Wydziału dr. Łukasiewicza wszedł do Wydziału dotychczasowy drugi zastępca dr Witold Rubczyński.

3) Sekretarzem obrano dr. Stefana Frycza, skarbnikiem zaś dr. Witolda Rubczyńskiego.

4) W sprawie obchodu dwusetnej rocznicy śmierci Locke'a dnia 28 października uchwalono następujący program: 1) zagajenie przewodniczącego; 2) odczyt pana Teodora Mianowskiego pt. „Locke jako filozof”. Uroczystość postanowiono odbyć z wolnym wstępem w sali Instytutu Chemicznego.

5) Uchwalono odebrać komisyjnie w obecności prof. dr. Twardowskiego, dr. Jana Łukasiewicza, dr. Witolda Rubczyńskiego, dr. Stefana Frycza księgi sekretarskie i rachunkowe od dr. Łukasiewicza.

6) Uchwalono jednomyślnie zaprosić na czynnego członka Towarzystwa prof. dr. [Józefa] Kallenbacha<sup>76</sup>, [Lwów (przystąpił)].

#### XV posiedzenie Wydziału odbyło się dnia 16 listopada 1904.

1) W sprawie posiedzeń naukowych uchwalili Wydział następujący program do dnia 11 stycznia 1905 r.: 1) dyskusja nad przedmiotem psychologii (zagai pan Elmer), 2) odczyt pt. „O nowych badaniach psychologicznych” (zgłosił pan Piotr Pręgowski), 3) odczyt pt. „O Spinozie” (zgłosił pan Załęcki), 4) odczyt pt. „Estetyka przyszłości jako funkcja wyników badań w dziedzinie psychologii nowożytnej” (zgłosił pan Karol Wróblewski) i 5) odczyt pt. „O stosunku etyki do metafizyki u Arystotelesa” (zgłosił pan dr Witold Rubczyński).

Polecono sekretarzowi dr. Stefanowi Fryczowi napisać do pana Załęckiego z prośbą o wygłoszenie odczytu w dniu 7 grudnia 1904 r.

2) W sprawie wydawnictw Towarzystwa projektowano na rok 1905 następujące przekłady: 1) [Arthura] Schopenhauera „Über die Freiheit des Willens”, 2) Kanta „Kritik der Urteilskraft” i „Die Religion innerhalb der Grenzen der bloßen Vernunft”, 3) Locke'a „Essay concerning the human understanding”, 4) [Gustawa Theodora] Fechnera „Das Büchlein vom Leben nach dem Tode”<sup>77</sup>.

#### XVI posiedzenie Wydziału wyznaczono na środę dnia 30 listopada 1904.

1) W sprawie sprawozdania z posiedzeń dla „Przeglądu Filozoficznego” ustalono wysłać sprawozdania z posiedzeń w dniach 9 i 23 listopada i 7 grudnia; polecono sekretarzowi przygotować 3) takowe.

2) Walne Zgromadzenie postanowiono odbyć w styczniu.

#### XVII posiedzenie Wydziału wyznaczono na środę dnia 28 grudnia 1904 r.

(Nie odbyło się z powodu nieobecności dwóch członków.)

---

<sup>76</sup> Józef Kallenbach (1861–1929), historyk literatury, od 1904 profesor UL, od 1920 profesor UJ.

<sup>77</sup> W kolejnych latach publikacje te jednak nie ukazały się. Plany zmieniono głównie na rzecz wydawania oryginalnych prac członków Towarzystwa.

## Abstract

The Polish Philosophical Society in Lvov was founded in 1904. It was the first Polish association which aimed at consideration of philosophical problems. The Administration of the Society constituted as follows: Kazimierz Twardowski – president, Mści-sław Wartenberg – vice-president, Jan Łukasiewicz – secretary, Marian Borowski – treasurer, Władysław Witwicki – librarian. The inauguration ceremony took place at the Lvov University (12 II 1904). My purpose in this paper is to present the minutes of sessions of Society Administration in 1904. The minutes are kept in Central State Historical Archive of Ukraine in Lvov.

Piotr Domeracki

## Sprawozdanie z I Ogólnopolskiej Konferencji Monoseologicznej\* w Toruniu

W dniach 3–4 czerwca 2005 roku, z inicjatywy i pod kierunkiem Zakładu Etyki Instytutu Filozofii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, odbyła się w Toruniu I Ogólnopolska Konferencja Monoseologiczna. Konferencja przebiegała pod hasłem: *Humanistyka wobec fenomenu samotności* i temu zagadnieniu była w całości poświęcona. Zgodnie z przyjętą przez organizatorów formułą, była to konferencja interdyscyplinarna, skupiająca przedstawicieli różnych dyscyplin i różnych ośrodków z terenu całej Polski. Może warto wspomnieć, że podobne sympozjum, staraniem Pani Profesor Marii Szyszkowskiej, zorganizowano w latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia w Warszawie. Należy jednak zastrzec, że pokrewieństwo między obu konferencjami sprowadza się wyłącznie do warstwy przedmiotowej. Wszystko inne zdecydowanie je od siebie różni; nade wszystko rozmach, zasięg, priorytety i perspektywa na przyszłość stoją po stronie sympozjum toruńskiego, które zostało pomyślane w sposób niezależny jako impreza w tej edycji premierowa, a w przyszłości cykliczna.

Powodów organizacji tego rodzaju konferencji było co najmniej kilka. Wymienię te najważniejsze.

1. *Dlaczego samotność?* Powstające w coraz większej liczbie monografie naukowe, opracowania, kompendia, broszury, dzieła literackie i filmowe, artykuły prasowe, całe numery czasopism, programy radiowe i telewizyjne, utwory muzyczne, wszystko to razem świadczy na rzecz tezy o potrójnym wzroście:

---

\* Twórcą tego terminu, który wobec faktu odbytej konferencji i wydarzeń okołokonferencyjnych zdaje się z wolna wchodzić do słowników poszczególnych dyscyplin humanistycznych, jest piszący te słowa. Termin ten powstał na bazie języka greckiego, od słów: 'monosé' – 'samotność' i 'logos' – 'nauka'. W sensie ścisłym 'monoseologia' jest odpowiednikiem 'filozofii samotności'. Konieczność powstania tego terminu podyktowana była brakiem stosownej terminologii i kontrolnością określenia 'filozofia samotności'.

wskaźnika społecznej identyfikacji samotności, zainteresowania badawczego tym zjawiskiem, wreszcie wzroście zapotrzebowania na tego rodzaju wiedzę. Z tego wynika, że samotność wyrasta na *signum temporis* naszych czasów. Potwierdzają to również intuicja i nieuprzedzone obserwacje zwykłych ludzi, czego nie wolno, zwłaszcza w naukach humanistycznych, nikomu lekceważyć. Wyliczonych przesłanek nie można było dłużej, w świecie nauki polskiej, ignorować.

2. *Dlaczego w Instytucie Filozofii?* Samotność to jeden z najstarszych, najistotniejszych i zarazem najmniej obecnych problemów w filozofii. Chodziło zatem o przywrócenie należnego mu miejsca przez zainicjowanie stosownych badań. Równocześnie wydaje się, że filozofia ma wszelkie, szczególnie historyczne atuty do tego, by móc skonsolidować różne, samodzielne od dawna, dziedziny wiedzy humanistycznej wokół jednego – wspólnego problemu.
3. *Dlaczego w formule interdyscyplinarnej?* Fenomen samotności jest niespotykane złożony, skomplikowany, wielopostaciowy i wieloznaczny. Aby uzyskać w miarę pełny i możliwie spójny jego obraz należy połączyć kompetencje i wysiłek różnych dyscyplin, z których każda, zgodnie ze swoim charakterem, odkrywa i opisuje określony aspekt samotności.

Celem przewodnim konferencji była prezentacja i konfrontacja, w formule interdyscyplinarnej, różnych porządków myślenia o samotności, z wyszczególnieniem perspektyw: filozoficzno-etycznej, antropologicznej, estetycznej, filmoznawczej, kulturoznawczej, literaturoznawczej, muzykologicznej, pedagogicznej, psychologicznej, psychiatrycznej, socjologicznej i teologicznej.

Szerokie grono referentów zaszczytli swą obecnością uznani specjaliści – znawcy przedmiotu. Wśród nich należy wymienić: prof. dr. hab. Janusza Gajdę (Wyższa Szkoła Pedagogiczna ZNP w Warszawie), dr Krystynę Kmiecik-Baran (Instytut Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Gdańskiego), dr hab. Elżbietę Dubas, prof. UŁ (Wydział Nauk o Wychowaniu Uniwersytetu Łódzkiego) oraz dr hab. Zofię Dołęgę (Instytut Psychologii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach).

Obrady otworzył Dyrektor Instytutu Filozofii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, prof. dr. hab. Andrzej Szahaj. Mowę powitalną oraz słowo wprowadzenia wygłosił do zebranych Kierownik Zakładu Etyki w Instytucie Filozofii UMK w Toruniu, prof. dr. hab. Włodzimierz Tyburski. Kierownikiem naukowym konferencji był prof. dr. hab. Włodzimierz Tyburski. Sekretarzem naukowym konferencji był mgr Piotr Domeracki, doktorant w Zakładzie Etyki Instytutu Filozofii UMK w Toruniu.

Obrady toczyły się w ciągu dwóch dni konferencyjnych, 3 i 4 czerwca 2005 roku, z zachowaniem podziału na obrady plenarne i obrady w sekcjach. W pierw-

szym dniu konferencji, w obradach plenarnych wystąpili kolejno, wygłaszając referaty na temat:

– dr hab. Elżbieta Dubas, prof. UŁ, *Samotność – uniwersalny „temat” życia ludzkiego i wychowania*,

– dr hab. Czesława Piecuch, prof. AP (Instytut Filozofii i Socjologii Akademii Pedagogicznej im. KEN w Krakowie), *Konstytutywna rola samotności*,

– dr hab. Zofia Dołęga, *Samotność jako stan psychiczny – samotność jako cecha psychologiczna*,

– prof. dr hab. Marian Grabowski (Wydział Teologiczny UMK w Toruniu), *Samotność w świecie wartości*,

– prof. dr hab. Janusz Gajda (Wydział Pedagogiczny Wyższej Szkoły Pedagogicznej Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie), *Trzy podstawowe rodzaje samotności. Ambiwalentna wartość samotności w egzystencji człowieka*.

W swoim wystąpieniu, profesor Elżbieta Dubas, przedstawiła projekt pedagogiki samotności, podkreślając fundamentalne znaczenie samotności dla nauk o wychowaniu. W toku kolejnych przybliżeń, prof. Dubas, starała się określić istotę samotności, wskazując na jej ambiwalencję; opisać uniwersalne aspekty zjawiska, zaliczając do nich ahistoryczność i pankulturowość; pokazać główne przyczyny samotności, by w końcu ustalić jej status na gruncie nauk o wychowaniu.

Profesor Czesława Piecuch rozpatrywała samotność z filozoficznego punktu widzenia. Wyszła od konstatacji, że filozoficzne ujęcie samotności ma zawsze w tle określoną wizję człowieka. W zależności od tego, jakiego rodzaju to jest wizja, spotykamy zarówno negatywne, jak pozytywne jej ujęcia. Pierwsze charakteryzują koncepcje akcentujące społeczną naturę człowieka, drugie różnego rodzaju indywidualizmy. Są wreszcie takie koncepcje, w których nie nicestwi się samotności, ani się jej nie absolutyzuje. W koncepcjach tych podkreśla się utylitarny charakter samotności jako tej, która służy budowaniu indywidualności człowieka. Obowiązkiwanie przedstawionego modelu teoretycznego pani Profesor poparła przykładami z historii filozofii: Platon, Nietzsche, Schopenhauer, Jaspers.

W referacie profesora Zofii Dołęgi padło mnóstwo interesujących i pobudzających do dyskusji kwestii. Prelegentka zwróciła uwagę, że istnieje paradoks wzrastającej problematyczności samotności w odbiorze pojedynczych osób oraz w odczuciach społecznych, nieprzekładający się na stopień zaawansowania badań tego problemu w zakresie psychologii. Pani profesor zastrzegła, że dociekanie istoty samotności nie jest łatwe i nastrocza wielu problemów metodologicznych. Podstawowym zadaniem referatu była próba rozpoznania, czy samotność jest kwestią funkcjonowania człowieka w sytuacji o charakterze izolacyjnym, czy raczej kwestią istnienia „osobowości samotniczej”.

Wyraźnie różny od psychologicznych analiz obraz samotności nakreślił profesor Marian Grabowski. W jego wystąpieniu na plan pierwszy wysunęły się rozważania z zakresu aksjologii samotności, skoncentrowane na zagadnieniu „cierpienia z powodu niepodzielania aksjologicznego nastawienia wobec rzeczywistości”; sytuacji, w której „Osoba pozostaje sama ze swoim odniesieniem aksjologicznym”.

W swoim referacie, profesor Janusz Gajda, wyróżnił trzy podstawowe aspekty samotności: socjologiczny, psychologiczny i filozoficzny. W aspekcie socjologicznym samotność określana bywa jako samotność fizyczna lub społeczna. W aspekcie psychologicznym rozważa się samotność jako samotność psychiczną – osamotnienie. W aspekcie filozoficznym mówi się o samotności moralnej. Druga część wystąpienia osnuta była wokół problemu samotności jako determinanty uczestnictwa w kulturze.

Sesję plenarną prowadził prof. Włodzimierz Tyburski.

Obrazy popołudniowe odbywały się równolegle w trzech sekcjach. W sekcji pierwszej referaty wygłosili: dr Agnieszka Gawron (Instytut Teorii Literatury i Sztuk Audiowizualnych Uniwersytetu Łódzkiego), *Samotność jako problem literaturoznawczy. Rozpoznania i konteksty*; dr Joanna Król (Instytut Pedagogiki Uniwersytetu Szczecińskiego), *Kultura masowa jako katalizator poczucia samotności*; ks. dr Adam Świeżyński (Instytut Filozofii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie), *Przestrzenne modele samotności*; ks. dr Witold Baczyński (Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu), *Dialogiczny wymiar samotności w filozofii dramatu*; dr Alfred Skorupka (Katedra Zarządzania Procesami Technologicznymi Politechniki Śląskiej w Gliwicach), *Zagadnienie samotności na gruncie terapii eutyfronicznej*; dr Adam Dura (Instytut Filozofii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach), *Sumienie wobec problemu samotności moralnej. Konteksty postmodernistyczne*.

Obradom przewodniczyła prof. Elżbieta Dubas.

W sekcji drugiej referaty wygłosili: dr Kinga Kaśkiewicz (Instytut Filozofii UMK w Toruniu), *Samotność geniusza*; dr Stefan Konstańczak (Katedra Filozofii Pomorskiej Akademii Pedagogicznej w Słupsku), *Osamotnienie artysty: wybór czy konieczność?*; mgr Grażyna Draus (absolwentka Akademii Muzycznej Fryderyka Chopina w Warszawie), *Twórca samotny – twórcza samotność. Kilka refleksji nad życiem i dziełem Fryderyka Chopina i Karola Szymanowskiego*; mgr Piotr Dobrowolski (doktorant w Pracowni Estetyki Literackiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, UAM Poznań), *Sam przeciwko wszystkim. Alienaacja artysty na przykładzie sztuki performance'u*; mgr Beata Cyganek (doktorantka w Instytucie Sztuk Audiowizualnych Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie), *Sposoby przedstawiania problemu samotności we współczesnym kinie*.

Obradom przewodniczyła prof. Zofia Dołęga.

W sekcji trzeciej referaty wygłosili: dr Jan Wadowski (Zakład Filozofii i Etyki Społecznej Politechniki Wrocławskiej), *Samotność jako szansa – droga do doskonałości i spełnienia*; ks. dr Ryszard Kozłowski (Katedra Filozofii PAP w Słupsku), „*Eli, Eli, lema sabachthani*” – *Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?* (Mt 27, 46). *Odwaga samotności*; mgr Lidia Godek (Wydział Nauk Społecznych UAM w Poznaniu), *Racjonalność długodystansowa jako remedium na samotność homo oeconomicus*; mgr Jarosław Puczel (absolwent Wydziału Pedagogiki Uniwersytetu Warszawskiego), *Twórcza samotność dzieci i młodzieży*.

Obradom przewodniczyła prof. Czesława Piecuch.

Pierwszy dzień obrad zakończyła uroczysta kolacja, zorganizowana w dawnej sali posiedzeń Senatu Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

W drugim dniu konferencji, w sesji plenarnej, wystąpili kolejno: dr hab. Anna Latawiec, prof. UKSW (Instytut Filozofii UKSW w Warszawie), *Destrukcyjny czy twórczy charakter samotności (ujęcie systemowe)*; dr hab. Halina Romanowska-Łakomy, prof. UWM (Instytut Filozofii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie), *O konieczności przekraczania murów samotności. Dlaczego i jak przekraczać poczucie psychicznej samotności? (samotność a współczesność)*; dr Krzysztof Polit (Instytut Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie), *Samotność jako centralna kategoria w filozofii człowieka José Ortegi y Gasset*; dr Krystyna Kmiecik-Baran (Instytut Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Gdańskiego), *Samotność młodzieży. Perspektywa psychologiczno-socjologiczna*; dr Danuta Ślęczek-Czakon (Instytut Filozofii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach), *Samotność, osamotnienie, odosobnienie. W poszukiwaniu wartości samotności*.

Punktem wyjścia wypowiedzi profesor Anny Latawiec była teza, że „z biologicznej natury człowiek jest istotą społeczną” i tworzy różnego rodzaju więzi. Przyjęcie tej tezy pociąga za sobą z konieczności uznanie, że samotność – jako przeciwieństwo socjalności – jest zaburzeniem, przejawiającym się „w różnej formie: fizycznej lub psychicznej, rzeczywistej lub urojonej, budującej lub niszczącej”.

W swoim odczycie profesor Halina Romanowska-Łakomy poruszyła kwestię samotności duchowej, sytuując ją na tle innych rodzajów samotności, takich jak: samotność fizyczna, psychiczna, społeczna (socjologiczna), z wyboru bądź nie z wyboru, chciana lub niechciana, rozwojowa (konstruktywna), bądź przeciwnie – destrukcyjna, chwilowa, krótkotrwała – stała lub długotrwała. W ujęciu prof. Romanowskiej-Łakomy, samotność duchowa jest odpowiednikiem pustki egzystencjalnej, „czyli braku więzi w płaszczyźnie duchowej (poziom symbolicznego porozumienia)”. Może być konstruktywna i destrukcyjna. Konstruktywna sprzyja duchowemu wzrostowi człowieka, destrukcyjna sprowadza na niego „duchową śmierć”. W założeniu referentki, „można i należy przekraczać te wymiary



samotności duchowej, które są destrukcyjne, a pozostawać w konstruktywnej samotności, nie niszczącej naszego związku ze światem”.

Kolejny referent, dr Krzysztof Polit, zaznajomił słuchaczy z koncepcją samotności José Ortegi y Gasset. Koncepcja ta jest podstawą Ortegańskie filozofii człowieka, samotność zaś jest jej kategorią centralną. Umiejętność trwania w samotności jest dla Ortegi miarą człowieczeństwa. Jego zdaniem, jak objaśniał referent, jedynie w samotności można prawdziwie „rozwijać swoje wnętrze, swoją osobowość, odmienność, indywidualność”.

Wystąpienie dr Krystyny Kmieciak-Baran poświęcone było psychologiczno-socjologicznej analizie zjawiska samotności młodzieży na podstawie badań ankietowych, przeprowadzonych przez referentkę na grupie młodzieży polskiej, zamieszkującej tereny województwa pomorskiego.

Referat dr Danuty Ślęczek-Czakon dotyczył głównie pojęciowej analizy fenomenu samotności, ze szczególnym uwzględnieniem jego aspektów aksjologicznych. Z przedstawionych analiz wynika, że językowa charakterystyka samotności ukazuje jej pojęciową złożoność, sam język zaś „zawiera pewne intuicje aksjologiczne – z uczuciem samotności wiąże głównie treści/wartości negatywne”. Referentka, powołując się na Paula Tillicha, zauważyła, że „język wyczuwa dwa aspekty ludzkiego bycia samotnym”, różnicując między osamotnieniem a odosobnieniem.

Sesji plenarnej przewodniczył prof. Marian Grabowski.

W obradach poobiednich referaty zaprezentowali: dr Ireneusz Światała (Akademia Jana Długosza w Częstochowie), *Samotność a szczęście na przykładzie W. Tatarkiewicza*; ks. mgr Andrzej Jastrzębski OMI (Wydział Filozofii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Lublinie), *Samotność według Antoniego Kępińskiego*; dr Marcin T. Zdrenka (Instytut Filozofii UMK w Toruniu), *Robinsonada jako mit samotności*; dr Krzysztof Abriszewski (Instytut Filozofii UMK w Toruniu), *Współczesna indywidualizacja i kulturowe funkcje filozofii*; dr Tomasz Kupś (Instytut Filozofii UMK w Toruniu), *O samotności chrześcijanina (egzystencja religijna w ujęciu S. Kierkegarda)*; mgr Piotr Domeracki (Instytut Filozofii UMK w Toruniu), *Meandry filozofii samotności*.

Sesję poobiednią prowadzili: prof. Ryszard Wiśniewski (Instytut Filozofii UMK w Toruniu) oraz prof. Anna Latawiec (Instytut Filozofii UKSW w Warszawie). Podsumowania i zamknięcia obrad dokonał prof. Włodzimierz Tyburski, który podzielił się spostrzeżeniem, że poziom konferencji był imponująco wysoki, a także wyraził przekonanie, że do historii już należąca, I Ogólnopolska Konferencja Monoseologiczna, będzie miała swoją kontynuację.

Pomysł konferencji okazał się trafiony. Zainteresowanie nią przerosło najśmielsze oczekiwania organizatorów. Strona organizacyjna konferencji spotkała

Pomysł konferencji okazał się trafiony. Zainteresowanie nią przerosło najśmielsze oczekiwania organizatorów. Strona organizacyjna konferencji spotkała się z życzliwym przyjęciem. Teksty wygłoszone na konferencji stanowią zaczątek obszerniej monografii, poświęconej zjawisku samotności<sup>1</sup>.

Na koniec pragnę wyrazić podziękowanie tym wszystkim, dzięki którym ta konferencja mogła się odbyć oraz nadzieję, że w nieodległej przyszłości będziemy się mogli cieszyć kolejnymi jej edycjami, niewykluczone, że również w wariantach międzynarodowych.

Piotr Domeracki

## Sprawozdanie z Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej „Rola języka w moralności i etyce”

Toruńscy etycy po raz kolejny wykazali inicjatywę, podejmując się organizacji konferencji poświęconej roli języka w moralności i etyce. Konferencja odbyła się w dniach 25–26 maja 2006 r. w gmachu Collegium Minus Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Radę Naukową konferencji tworzyli: prof. zw. dr hab. Włodzimierz Tyburski, dr hab. Ryszard Wiśniewski, prof. UMK, dr Marcin Jaranowski, dr Marcin T. Zdrenka. Kierownikami organizacyjnymi konferencji byli wspomniani dr Marcin Jaranowski oraz dr Marcin T. Zdrenka. Sekretarzem naukowym konferencji był mgr Piotr Domeracki.

Pomysł konferencji wyrósł z przekonania, że pytanie o rolę, jaką pełni język w obszarze moralności i w etyce pozostaje ciągle aktualne i wciąż domaga się odpowiedzi. Inspiratorom spotkania zależało przede wszystkim na dopełnieniu bogatej, analitycznej tradycji badań nad językiem etyki, nową perspektywą badawczą, zorientowaną historycznie (stanowiska Charlesa Taylora czy Alasdaira MacIntyre’a) oraz – w drugim planie – rezultatami badań w zakresie socjologii i psychologii moralności, etnologii czy lingwistyki.

Toruńskie sympozjum etyczne, w założeniu, miało służyć rozpatrzeniu, względnie pogłębieniu następujących kwestii: wzajemnej relacji, tudzież odrębności języka etyki i języka moralności; granicom języka, to znaczy czy granice określonego języka są równocześnie granicami moralności artykułowanej w tym języku?; genezie, historii i ewolucji języka moralności i języka etyki; zapożyczeniom i transpozycjom języka etyki; kontrowersji czy język moralności sam jest moralny?; formalizacji języka etyki; kontekstem języka etyki w postaci: języka literackiego, oficjalnego, slangów, narzeczy, nowomowy; czy język etyki nie/uległ alienacji?; czy istnieje możliwość, *resp.* konieczność powstania odrębnej subdyscypliny etycznej, *semantyki moralności*, która stanowiłaby ramę dla refleksji o języku w etyce i moralności.

Otwarcia konferencji dokonali: w imieniu władz rektorskich UMK – prorektor UMK prof. Andrzej Radziwiński, w imieniu władz Instytutu Filozofii UMK – dr hab. Jarosław Rolewski, prof. UMK, w imieniu zespołu organizatorów – kierownik Zakładu Etyki UMK, prof. zw. dr hab. Włodzimierz Tyburski.

W związku z dużym zainteresowaniem konferencją organizatorzy zdecydowali, oprócz sesji plenarnej, powołać także sesję posterową. Obie sesje trwały równolegle przez wszystkie dni konferencji.

W pierwszym dniu obrad, w sesji plenarnej wystąpili kolejno, wygłaszając referaty: prof. dr hab. Halina Promieńska (UŚ Katowice), *Zasada odwróconej perspektywy w spojrzeniu na problem języka etyki i języka nauki*; dr Jacek Jaśtał (PK Kraków): *Arystoteles o prawdomówności – Retoryka jako autoprezentacja cnoty*; dr Tadeusz Czarnik (UJ Kraków), *Język – normy – czyny*; dr Marek Tański (AP Kraków), *Język moralności a język moralizmu*; dr hab. Anna Drabarek, prof. WSHiP (WSHiP Warszawa), *Granice języka etyki*; dr Tomasz Kupś (UMK Toruń), *Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza przekład wykładów Kanta o religii i moralności – język i terminologia*; dr Marek Rembierz (UŚ Cieszyn), *Język wartości w polskiej refleksji metafizycznej*; dr Joanna Dudek (UZ Zielona Góra), *Semantyczne podstawy teorii moralności Marii Ossowskiej*; dr Bartosz Jastrzębski (DSWE Wrocław), *Mówienie sprzed języka czyli intryga odpowiedzialności u Lévinasa*; dr Wanda Kamińska (UKSW Warszawa), *Między językiem moralności a językiem etyki. Rekonstrukcja poglądów E. Lévinasa i Z. Bauman'a oraz ich komparatystyka*.

W drugim dniu obrad, w sesji plenarnej wystąpili, wygłaszając referat: dr Wojciech Zieliński (UG Gdańsk), *Uwagi o etyce języka etyki*; prof. dr hab. Marian Grabowski (UMK Toruń), *Zanik „instynktu króla Heroda”*. *Uwagi o roli języka w poznawaniu sylwetki moralnej człowieka*; dr Krzysztof Saja (USz Szczecin), *Semantyka moralności a kryteria dobrej teorii etycznej*; dr Waław Janikowski (USz Szczecin), *Empiryzacja pojęć etyki sposobem Ramsey'a*; dr Krzysztof Stachewicz (UAM Poznań), *Kilka uwag o milczeniu w moralności i etyce*; dr Joanna Byrska (PAT Kraków), *Rola języka w demokracji*; dr Krzysztof Abri-szewski (UMK Toruń), *Nie widzimy, gdzie kroczy. O lukach w języku i zagrożeniach cywilizacyjnych*.

Tematyka wygłaszanych na konferencji referatów była ogromnie zróżnicowana. Nie zabrakło wystąpień utrzymanych w paradygmacie filozofii analitycznej (dr Krzysztof Saja, dr Waław Janikowski), ani takich, które problem języka etyki i moralności sytuowały w innych od tamtej perspektywach: historycznej (dr Jacek Jaśtał, dr Krzysztof Stachewicz), socjologiczno-moralnej (dr Joanna Dudek), psychologiczno-moralnej (dr Marek Tański), fenomenologicznej (prof. Marian Grabowski, dr Bartosz Jastrzębski), metodologicznej (prof. dr hab. Halina

Promieńska, dr hab. Anna Drabarek, prof. WSHiP, dr Wojciech Zieliński, dr Krzysztof Abriszewski), językoznawczej (dr Tomasz Kupś, dr Wanda Kamińska), metafizycznej (dr Marek Rembierz), w końcu także prawnej (dr Joanna Byrska). Niewykluczone, że treść referatów będzie udostępniona w formie drukowanej w przyszłości.

Wielką zaletą tego sympozjum, o co zadbali organizatorzy, spotykając się z uznaniem uczestników, był znacznie dłuższy, niż się to zwykle praktykuje, czas przeznaczony na dyskusje, które były burzliwe, nierzadko wykraczając poza limit czasowy. Szczególnie ostre spory toczyły się między przedstawicielami nurtu analitycznego a reprezentantami innych kierunków badawczych.

Równoległe do obrad plenarnych odbywała się tak zwana sesja posterowa. Według zamysłu organizatorów sesja ta miała polegać na ekspozycji, na specjalnie przygotowanych tablicach, ujednoliconych graficznie plakatów, na których zamieszczone miały być informacje o autorze, temat postera, główne tezy oraz dane kontaktowe autora.

Osobnego otwarcia sesji posterowej, w przerwie obrad plenarnych, dokonał członek Rady Naukowej konferencji, kierownik organizacyjny, dr Marcin Jaranowski (UMK Toruń). Następnie autorzy posterów zgromadzili się przy wyznaczonych dla siebie stanowiskach, aby objaśniać treść przygotowanych plakatów oraz prowadzić ożywione dyskusje z zainteresowanymi osobami. Zważywszy, że sesja posterowa była rodzajem eksperymentu, trzeba koniecznie odnotować jej powodzenie wśród uczestników konferencji. W sumie wystawiono jedenaście plakatów. Oto pełna lista ich autorów wraz z zestawieniem tematycznym: mgr Bogumiła Szczepaniak (UMK Toruń), *Czy język politykujących filozofów jest manipulacją filozoficzną? Problem promowania określonych wartości we współczesnych tekstach*; mgr Paweł Kamiński (UWr Wrocław), *Wstęp do etyki Alfreda Korzybskiego, czyli kim jest człowiek i jakie znaczenie ma język w Semantyce Ogólnej (SO)*; mgr Wojciech Sitek jr (DSWE Wrocław), *Semantyczny system językowy a etyka*; dr Marcin T. Zdrenka, mgr Piotr Domeracki (UMK Toruń), *Projekt zrewidowanej semantyki moralności*; mgr Stanisław Burdziej (UMK Toruń), *Retoryka religijna prezydentów Billa Clintona i George'a W. Busha jako przejaw amerykańskiej religii obywatelskiej*; mgr Magdalena Pajor (UG Gdańsk), *Narracja w dyskursie o cnocie. Na podstawie platońskiego dialogu „Menon”*; mgr Anna Wieczorkówna (UŚ Katowice), *Zwrot etyczny w literaturoznawstwie – czy możliwa jest etyka bez aksjologii?*; mgr Mirosław Chlebosz (UWr Wrocław), *O możliwości ostatecznego uzasadnienia w etyce*; mgr Olgierd Pankiewicz (UAM Poznań), *W stronę analizy aksjologicznej prawa*; Maurycy Zajęcki (UAM Poznań), *Presupozycje aksjologiczne tekstu prawnego jako aksjologiczny komponent prawa*; Magdalena Baran (PAT Kraków), *Mówić – milczeć – pokazywać – rzecz o myśleniu etycznym Ludwiga Wittgensteina*.

Zamknięcia konferencji dokonał prof. Ryszard Wiśniewski, uznając, że zasługuje ona na miano intelektualnego wydarzenia.

Organizatorzy mają nadzieję, że tą konferencją udało im się zainicjować toruńskie ogólnopolskie forum etyczne, skupione wokół kwestii języka w moralności i etyce.

Konrad Woźniak\*

## FILOZOF W CYFROWYM ŚWIECIE

(Kongres Filozofii Analitycznej, Berlin, wrzesień 2006 r.)

Grupa badaczy zjawiska, jakim jest MMORPG (Mass Multiplayer Online Role Playing Game) powstała z inicjatywy Maxa Urchsa i skupia ludzi związanych z Uniwersytetem Szczecińskim. Początkowo, temat wspólnych rozważań poruszany był na zajęciach uniwersyteckich. Był częścią wykładów dotyczących konsekwencji wprowadzenia w życie wynalazków, które odmieniły życie człowieka. Aspekt zastosowania komputera podłączonego do sieci, w celu symulowania zasad rządzących rzeczywistością, tak jak dzieje się to w MMORPG, okazał się polem do sporów na temat klasycznej opozycji realny–wirtualny. Zaproszeni do dyskusji studenci stali się nieocenionym źródłem dociekliwych pytań. Najważniejsze było to, w jaki sposób, z perspektywy ontologii, traktować fenomen przenikania się obu światów i dlaczego jest on możliwy.

Grupa zaprezentowała swoje dotychczasowe osiągnięcia na międzynarodowym kongresie filozofii analitycznej w Berlinie, który odbył się we wrześniu 2006 roku. Wygłoszony przez Maxa Urchsa referat nosił tytuł „Was ist die Virealität?”.

Wykorzystując komputer z jego możliwościami graficznymi i dźwiękowymi autorzy gier stworzyli wirtualne światy. Internet umożliwił ich zapełnienie postaciami kontrolowanymi przez graczy. Skala i popularność gier sprawiła, że pojawiła się nowa klasa graczy – ludzie grających nie dla przyjemności, ale dla zysku. Okazało się bowiem, że przedmioty ze świata gry można sprzedać innym graczom za prawdziwe pieniądze. Obserwacja tych zjawisk kazała szukać rozwiązania w zawiłościach ekonomii, a dokładniej w problematycznej kwestii tego czym jest pieniądz.

Wirtualny świat gry jest oczywiście prymitywny i zazwyczaj niewiele ma wspólnego z rzeczywistością – zamieszkują go mityczne stwory, a postacie gra-

---

\* Materiał zebrali: Łukasz Cholewa, Marcin Długosz, Artur Waszkiewicz, a opracował Konrad Woźniak.

czy mogą władać potężnymi mocami. Zabijając owe mityczne stwory, postać staje się potężniejsza, aby móc zabijać większe mityczne stwory i tak *ad infinitum*. Świat takiej gry pełen jest postaci doświadczonych i początkujących. Gracz kierujący doświadczoną postacią, taką która posłała w elektroniczny niebyt wiele stworów, ma zazwyczaj nadmiar ekwipunku i broni. Ponieważ ludzka przedsiębiorczość (a może chciwość) nie zna granic, nasz przykładowy gracz postanowił nadmiar sprzętu sprzedać. Ale nie w świecie gry, za wirtualne sztabki złota, lecz za pieniądze z naszego, rzeczywistego świata. Taka okazja wzbogacenia się, doprowadziła do powstania wielu zaskakujących zjawisk.

W kawiarenkach internetowych w Chinach młodzi ludzie pracują na dwie dwunastogodzinne zmiany, aby za siedemdziesiąt pięć dolarów miesięcznie grać w MMORPG i ulepszać postacie (które zostają wystawione na sprzedaż). Można im także zlecić zdobycie poszukiwanych przedmiotów mających zastosowanie jedynie w świecie gry.

Kiedy okazuje się, że gracze są w stanie wydać pieniądze na rzeczy istniejące jako zapis w kodzie binarnym, powstaje konkretny problem z ekonomią takich światów. Zamożny gracz może zdestabilizować „gospodarkę” świata gry, kupując za pieniądze z rzeczywistego świata, ekwipunek dla swojej postaci (tak stało się w grze „Everquest”). Dlatego też twórcy gier bronią się przed taką sytuacją, tworząc na przykład system wymiany wirtualnych pieniędzy pomiędzy różnymi grami – pieniądze te są z kolei wymienne na prawdziwe po stałym kursie. W innej grze ilość dostępnych pieniędzy jest niezmienna.

Innym ciekawym problemem, jest działalność hakerów. W jednym ze światów gry, haker znalazł sposób, aby mnożyć części ekwipunku. Ponieważ najcenniejszym pojedynczym obiektem była kupka platynowych sztabek, pomnożył je i sprzedawał za prawdziwe pieniądze. Jest to odwrotność sytuacji zaprezentowanej w poprzednich przykładach. W tym, gracz, w minimalny sposób ma wpływ na gospodarkę naszego, realnego świata, ponieważ handluje czymś co nie istnieje, kopią zapisu binarnego, która nie ma materialnego odnośnika.

W „naszym” świecie także jest to możliwe. Można wzbogacić się jako oszust, manipulując, zapisem binarnym. Zapisem, który nie ma materialnego odnośnika, czyli pieniądzem.

Płasczyznę, na której dochodzi do przenikania się światów, ochrzciliśmy virealnością. Jej domeną są terytoria graniczne między twardą rzeczywistością a bytami wirtualnymi w rozumieniu platońskim. Zapis w kodzie binarnym oczywiście istnieje jako ciąg uporządkowanych impulsów elektrycznych, ale nam chodzi o jego interpretację. Skąd, bowiem ta intuicyjna pewność, że mamy do czynienia z twardym podziałem na to co dzieje się w rzeczywistości, i na to co dzieje się na ekranie monitora?



Pieniądz stanowi połączenie między światem realnym a światem wirtualnym. Dzieje się tak, ponieważ istnieje poważna trudność z ustaleniem, do którego ze światów tak naprawdę należy. Ma olbrzymie odniesienie praktyczne do świata realnego, ale tworząc globalną równowagę ekonomiczną, od około trzydziestu lat jest zapisem danych bez materialnego zabezpieczenia. Rynek światowy jest stabilny tylko dzięki rygorystycznej kontroli cyferek.

Virealność to obszar praktyki, zapoczątkowanej wraz z powołaniem do życia bardzo specyficznego systemu wymiany walut, o którym wspomnieliśmy wcześniej. Można w nim wymieniać waluty światów gry, ale, co najważniejsze, mają one swój przelicznik w dolarach.

Pieniądz zdefiniowany jako byt wirtualny zrównuje się do poziomu bytowania z postacią czy jej ekwipunkiem ze świata gry. Ich nośnik – ciąg bitów, jest taki sam, różni się interpretacją. Ustalenie wspólnego mianownika dla obu tych bytów widzimy w pojęciu informacji virealnej.

Jean Francois Lyotard proponuje przemianowanie podstawowej dla filozofii modernistycznej triady, jaką jest CZŁOWIEK, który poprzez WIEDZĘ opisuje ŚWIAT, tak aby to wiedza uzyskała status pierwotny i tworzyła zarówno świat, jak i człowieka<sup>1</sup>. Refleksje francuskiego filozofa dotyczące funkcjonowania społeczeństwa teleinformacyjnego są zaskakująco celne, jeśli zastosować je właśnie do MMORPG. Typowe dla filozofii modernistycznej opozycyjne zestawienie pojęć zawodzi, kiedy rozpatrywać fenomen ekonomiczny przenikania się światów. Posiłkując się dokonaniem Lyotarda, proponujemy aby virealności nadać rangę pierwotną w porządku ontologicznym, światy rzeczywiste i gry stają się pewnymi realnościami. To, jaki mają wpływ na człowieka – podmiot poznający, zależy od jego doraźnej interpretacji.

Rozwiązanie to stanie się bardziej zrozumiałe, jeśli weźmiemy pod uwagę rozwój informatyki. Na tym etapie nie do końca wiadome jest w jaki sposób mózg ludzki przechowuje informacje, wiemy jedynie, że jest to sposób bardziej „zaawansowany” niż kod binarny – być może po przełożeniu na język logiki naszego języka myśli będziemy mieć do czynienia z logiką wielowartościową. Przewidujemy, a nie wymaga to wielkiego wysiłku umysłowego, że po odkryciu jak działa nasz układ komputacyjny, skopiujemy go i komputery zaczną analizować dane tak, jak człowiek. Zrównanie zapisu danych nastąpi wtedy bez wątpliwości, tak zatem WIEDZA z triady Lyotarda, a nasza virealność pozwolą uniknąć problemów z klasyfikacją i stopniowaniem warstw przenikających się światów „starego”, opozycyjnego modelu.

---

<sup>1</sup> Jean François Lyotard, *Kondycja ponowoczesna: raport o stanie wiedzy*, przeł. M. Kowalska i J. Migasiński, Warszawa 1997.

## Odczyty i wykłady

Dariusz Łukasiewicz

### **Brentano's theory of judgment and the Lvov–Warsaw School**

(École Normale Supérieure, Paris 26 XI 2004)

#### **Introduction**

I will discuss the reception of Franz Brentano's philosophy in Poland, in particular, the reception of Brentano's ideas among representatives of the Lvov – Warsaw School. However, I would like to confine myself to some Brentano's ideas: his conception of judgment and its philosophical consequences<sup>1</sup>. I will do this, firstly, because it might be perhaps interesting to find in Brentano's heritage one idea which is on the one hand the most characteristic to Brentano and, on the other hand, exerted wide and essential influence on the Polish philosophy. Secondly, the conception of judgment in itself assumes, or implies, theories of truth, values, knowledge, theories of objects, and it also has importance for philosophical foundations of logic.

Metaphysical realism, the classic conception of truth, the absoluteness of truth and the doctrine on the intentionality of consciousness are these Brentano's

---

<sup>1</sup> About the general reception of Brentano's philosophy in Poland wrote Izydora Dąmbska and also Jan Woleński made important remarks on this theme in his classic monograph of 1989. See.: I. Dąmbska, *François Brentano et la Pensée philosophique en Pologne: Casimir Twardowski et son École*, [in:] R. M. Chisholm und R. Haller (ed.), *Die Philosophie Franz Brentanos, Beiträge zur Brentano-Konferenz*, pp.117–130, Amsterdam 1978, and J. Woleński, *Logic and the Philosophy in the Lvov–Warsaw School*, Kluwer Academic Publishers, Dordrecht–Boston–London, 1989.

ideas which were inherited and popularized in Poland by Brentano's disciple Kazimierz Twardowski.

I would like to trace in a more detail the role of Brentano's theory of judgment, known in Poland under the name 'idiogenetic theory of judgment', as this element of Brentano's intellectual heritage in Poland which influenced some essential achievements of Polish philosophy.

It is said that the Tarskian semantic definition of truth is the most outstanding single result of the Polish Brentanism and of the Brentanist tradition in general<sup>2</sup>.

Let us assume and analyze the hypothesis that the Brentano's 'idiogenetic theory of judgment' is this single Brentano's idea which made wide and essential contribution to the Polish Brentanism and also to the semantic definition of truth proposed by Alfred Tarski.

## Brentano

Brentano's theory of judgment (BTJ-I) is composed of the following statements<sup>3</sup>:

- (1) An act of judging consists in the acceptance or rejection of an object *A*;
- (2) every predicative judgment (*A* is *B*) and every categorical judgment symbolized in logic as *a*, *e*, *i*, *o* are reducible to negative existential judgments or affirmative existential judgments and judgments *a* and *e* have no existential import;
- (3) every judgment is based on a simple or a complex presentation;
- (4) the object of a judgment "*A* exists" is identical with the object of the presentation of *A*.

Additional characteristic of this theory follows from the epistemic presuppositions contained in Brentano's descriptive psychology: (BTJ-I) is an idealistic and psychologistic conception. It is idealistic because acts of judging and objects of judgments are immanent parts of mind.

(BTJ-I) is psychologistic because a judgment is an individual psychic phenomenon. From thesis (4) and Brentano's semiotic assumptions it follows that (BTJ-I)

---

<sup>2</sup> J. Woleński and P. Simons, *De Veritate: Austro-Polish Contributions to the Theory of Truth from Brentano to Tarski*, [in:] K. Szaniawski (ed.), *The Vienna Circle and the Lvov-Warsaw School*, Nijhoff International Philosophy Series: Kluwer Academic Publishers, Dordrecht-Boston-London 1989, p. 391-442

<sup>3</sup> F. Brentano, *Psychology from an Empirical Standpoint*, transl. by A. C. Rancurello, D. B. Terrell and L. L. McAlister, Routledge&Kegan Paul, Book Two, Chapter VII, London 1973, pp. 201-254.

is the non- propositional theory of judgment, i.e. we refer to the object of a judgment by means of a name and not by a sentence.

Brentano proposed this theory after having rejected the broadly accepted conception of judgment rooted in Aristotle's epistemological and logical considerations.

According to the Aristotle's theory (ATJ), a judgment is a combination or a separation of a subject and a predicate. However, Brentano demonstrated that the Aristotelian theory was wrong. (ATJ) was wrong because there are impersonal judgments like, for example, 'It is raining' which lack a subject and there are existential judgments like 'Cheetahs exist' which lack a predicate. Thus, (ATJ) is not able to account for impersonal and existential judgments.

After having introduced the new theory of judgment Brentano had to reject the strong version of the classic concept of truth. The strong version of the concept of truth is presented by Aristotle with the help of words 'combined' and 'separated' as follows:

He who thinks the separated to be separated and the combined to be combined has the truth, while whose thought is in a state contrary to that of the objects, is in error<sup>4</sup>.

The strong version of the classic concept of truth could not account for the truth of affirmative existential judgments since they are not a 'combination' of subjects and predicates and it could not account for the negative existential judgments since they are not a 'separation' of subjects and predicates.

(BTJ-I) was also incoherent with those interpretations of the classic conception of truth which appeal to the notions of 'conformity' or 'correspondence' of thought with reality. Brentano himself noticed that<sup>5</sup>:

If the truth of 'There is no dragon' were to be reside in a correspondence between my judgment and an object, what would be the object? Certainly not the dragon, since there isn't any dragon. Nor any other real thing which could count as the corresponding reality.

Thus he was forced to resort in defense of the classic conception of truth to such a statement which neither contains words 'combination' and 'separation', nor speaks about 'correspondence' of thought with reality. Such a statement is delivered by Aristotle in the following form (in recent epistemology called the weak version of the classic conception of truth)<sup>6</sup>:

---

<sup>4</sup> *Metaphysics* 1051 b 3ff.

<sup>5</sup> F. Brentano, *On the Concept of Truth*, [in:] F. Brentano, *Evidence und Wahrheit*, quotation taken from Woleński's *Theories of Truth in Austrian Philosophy*, [in:] J. Woleński, *Essays in the History of Logic and Logical Philosophy*, Jagiellonian Univeristy Press, Cracow 1999, p. 154.

<sup>6</sup> J. Woleński and P. Simons, *De Veritate: Austro-Polish Contributions...*, p. 391-442, 393.

To say of what is that is not, or of what is not that it is, is false, while to say of what is that it is, and of what is not that is not, is true<sup>7</sup>.

Surprisingly Brentano, who was an expert on Aristotle's philosophy, did not employ the Aristotelian weak version of the classic conception of truth. Instead Brentano put forward his own weak version of truth according to which:

A judgment is true if it asserts of some object that is, that the object is, or if it asserts of some object that it is not, that this object is not – and a judgment is false if it contradicts that which is, or that which is not<sup>8</sup>.

However, Brentano's weak version of truth implied some ontological postulates. According to Brentano's famous doctrine on intentionality, all judgments including true negative existential judgments are intentional acts. Thus, the true negative existential judgment 'A does not exist' has to refer intentionally to its object but it asserts that the object A lacks existence. Yet, the object A cannot be nothing, since the judgment 'A does not exist' refers to it, under assumption, intentionally. In order to solve this trouble Brentano introduced judgment-contents (called by him sometimes '*irrealia*' or '*entia rationis*'). The true affirmative existential judgment 'A exists' would refer, according to him, to the existence of the object A and the negative existential judgment 'A does not exist' would refer to the non-existence of the object A. The discovery of judgment-contents led Brentano to the revision of his previous theory of judgment (BTJ-I), since the object of judgment (intentional target of judgment) was not in fact the object of presentation but the judgment-content, i.e. the existence or non-existence of the given object.

Thus (BTJ-I) compelled Brentano to reject the strong view on truth, and the rejection of the strong view on truth led him to correct (BTJ-I) and to replace it by let us call it (BTJ-II): (BTJ-I) minus (4) and plus thesis (4)':

There are judgment-contents which may be taken as the intentional target of a judgment different from the object of a presentation.

In turn, the invention of judgment-contents allowed Brentano to formulate a new version of the previously rejected correspondence notion of truth. He proposed the following definition:

---

<sup>7</sup> *Metaphysics* 1011 b 26ff.

<sup>8</sup> F. Brentano, *On the Concept of Truth...*, p. 154.

A judgment is true if and only if it corresponds with the existence or non-existence of its object.

However, if we take into account judgments-contents, then the last Brentano's definition could be as follows:

A judgment is true if and only if it corresponds with its (relevant) content.

After having discovered judgment-contents Brentano came to the conclusion that the acceptance of such entities as, for example, the existence of an apple or the non-existence of a unicorn could easily lead to counterintuitive or paradoxical consequences. Since it is allowed to speak about the existence of an apple, it is also allowed to speak about the existence of the existence of an apple and about the existence of the existence of the existence of an apple and so on *ad infinitum*. Also Brentano reasoned that since it is allowed to talk about the non-existence of a unicorn, it is allowed to talk about the existence of the non-existence of unicorn as well. Due to these consequences which seemed to Brentano to be absurd he rejected *inter alia* judgment-contents, (BTJ-II) and returned to (BTJ-I). However, he was reluctant to return to his previous weak version of the classic conception of truth.

Therefore, Brentano proposed finally the epistemic definition of truth and the first clear step leading to such a definition was the statement:

If  $A$  is, then whoever accepts or affirms  $A$  judges correctly, and if  $A$  is not, then whoever rejects or denies  $A$  judges correctly. The formula does not at all require that, if there is no  $A$ , then there has to be something else – the non-being – to function in its place.  $A$  itself is the thing with which our judgment is concerned<sup>9</sup>.

One could explain how (BTJ-I) works in the case of the last definition, which directly precedes the Brentano's epistemic and nominalistic theory of truth, as follows: the true affirmative and predicative judgment ' $A$  is  $F$ ' (for example 'This house is green') is, according to (BTJ-I: (2)), transformed into the judgment ' $AF$

---

<sup>9</sup> Ibidem, p. 155. I do not discuss other reasons which Brentano had or could have had for rejection of the classic concept of truth. Brentano was convinced that the fundamental objection against the classic conception of truth was connected with true negative existential judgments. A. Chrudzinski points out that essential for the acceptance of epistemic concept of truth by Brentano was his conceptualism and Jan Woleński stresses that the most powerful objection raised by Brentano against the classic theory was the problem of the 'third observer.

exists'. Next, 'AF exists' is, according to (BTJ-I: (1)), transformed into the judgment 'AF is accepted'. Thus (BTJ-I) works without judgment-contents and reduces predicative judgments to judgments expressing mental attitude to a simple or complex but non-propositional object<sup>10</sup>.

One should add that not only (BTJ-J) but (BTJ-II) as well is an idealistic and psychologistic conception of judgment. Idealism of (BTJ-II) is the direct consequence of idealism of (BTJ-I); since an object of a presentation is an immanent object and has being only in a relation to a presentation, so the content of a judgment based on a given presentation, i.e. the existence of a given object also has to be an immanent entity.

## Twardowski

It was Twardowski who made Brentano's ideas known in Poland, included his theory of judgment. For Twardowski one of the most important philosophical problems was the concept of truth. However, he was perfectly aware that any definition of truth presupposes some doctrine on the 'essence of judgment'<sup>11</sup>. Therefore, on numerous occasions in his scientific and pedagogical activity discussed judgment theories and always defended the views proposed by Brentano. The first time he touched upon the concept of judgment in his habilitation *On the Content and Object of Presentations* (1894)<sup>12</sup>. He refers at the very beginning of his work to Brentano's considerations about judgment-theory, in particular, to the problem of what is the object of judgment.

Twardowski remarks on this issue are based on Brentano's *Psychology from an Empirical Standpoint* and chapter VII of the second Book of his *Psychology...* It is, however, striking that the concept of judgment which Twardowski puts forward in *On the Content* differs from the view on judgment contained in (BTJ-I) and is coherent to a certain degree with the concept of judgment described in (BTJ-II). Although, as we know, (BTJ-I) is based on Brentano's considerations included in *Psychology* and (BTJ-II) is based on Brentano's later texts. Twardowski clearly speaks about judgment-content and understands by it the existence of the object of a judgment or the non-existence of the object of a judgment. He accepts, however, thesis (4) (BTJ-I). The source of the difference concerning the

---

<sup>10</sup> This is so because one can refer to the object of the judgment 'This house is green' by the name 'this green house'.

<sup>11</sup> K. Twardowski, *Teoria poznania (Lectures on theory of cognition)*, [in:] *Archiwum Historii filozofii i myśli społecznej* 1975, Vol. 21, p. 254.

<sup>12</sup> K. Twardowski, *On the Content and Objects of Presentations*, eng. trans. by R. Grossmann, Nijhoff, The Hague 1977.

issue of judgment-contents between the two philosophers may be the following one: Brentano in 1874 claims that the assertion of the existence of *A* amounts to the assertion of *A* itself (the same can be said about the rejection of *A*). He does not claim, at least explicitly, that the assertion of *A* is equivalent to the assertion of the existence of *A* or that it implies the assertion of the existence of *A*. Twardowski, contrary to Brentano, postulates that by the assertion of *A* also the existence of *A* is asserted. The other reason for the difference between Twardowski and Brentano on judgment-contents may be the terminology used by Brentano in 1874. On the one hand, Brentano often speaks in *Psychology* about the content of a presentation and about the content of a judgment. On the other hand, however, he talks about the object of a presentation and the object of a judgment. Yet it is clear that Brentano in 1874 by 'content' and by 'object' meant just the same entity<sup>13</sup>. If Twardowski did not notice that according to Brentano, content and object is the same item, he could ground his introduction of judgment-contents in 1894 on what he took to be Brentano's view in 1874.

Twardowski mentions judgment-contents in the context of the theory of judgment and not in the context of the concept of truth. Twardowski nowhere in *On the Content* does provide a definition of truth or considerations on truth.

Twardowski's habilitation is concerned with the concept and ontology of presentation and not with the theory of judgment. However, what Twardowski says about presentations makes essential contribution to his conception of judgment. Both (BTJ-I) and (BTJ-II) were characterized by immanentism and psychologism. In 1894 Twardowski in fact rejects the immanentistic theory of judgment. He argues that there is a clear distinction between act, content and object of presentation. In particular, he demonstrates that the content of a presentation is immanent to the mind and the object of a presentation is transcendent in relation to the mind. However, according to the thesis (4), the object of a presentation is the object of a judgment. Therefore, the object of a judgment is external in relation to the mind too.

An intentional relation between judgment and its object ceases to be an immanent relation obtaining between the elements of mind and begins to be a relation between the mind and external world. It also follows from this that the content of a judgment is external not immanent, since the object of a judgment is external, then its existence or non-existence has to be external too. Twardowski does not state it explicitly in 1894, but later on in his lectures dedicated to the theory of cognition he insists that the existence of an object is absolutely separate and independent of mind.

---

<sup>13</sup> F. Brentano, *Psychology from an Empirical Standpoint*, transl. by A. C. Rancurello, D. B. Terrell and L. L. McAlister, Routledge&Kegan Paul, London 1973, pp. 138, 202.



Thus Twardowski in 1894 adopted (BTJ-II) but rejected its immanentism. In that time he could easily formulate one of the weak versions of the classic concept of truth and he did it later on in his lectures which were devoted to the theory of cognition.

Twardowski's further important modification of Brentano's theory of judgment consists in his abandonment of Brentanian psychologism. Judgment, according to psychologism, is a psychic phenomenon (a changeable, time – and mind-dependent entity), and therefore, it cannot be the firm bearer of time-mind-and-place-independent truths. Neither could judgment in psychological sense support stable semantic relation between language and world. Judgment as a mental phenomenon rooted in a conscious life of an individual human can not provide a philosophical basis for development of propositional logic operating on logical abstracts.

Twardowski, as is well known, in 1900 very strongly defended the absoluteness of truth. His main argument against relativism consists in the distinction between expressions (*powiedzenia*) and judgments. A judgment is regarded here as the product of mental activity (act of judging) and truth is understood by Twardowski as a true judgment<sup>14</sup>. According to Twardowski, judgments, contrary to sentences expressing judgments and *implicitly* contrary to acts of judging producing judgments were to be unchangeable, time and mind-independent entities. They had to be such entities since they were to be the bearers of the absolute time-and mind-independent truth. However, they could not be the bearers of the absolute truth because they were individual real products of individual real episodes – acts of judging. Thus, there is a discrepancy between the thesis that the truth is an absolute concept and the thesis that it is predicated of ontologically relative entities which come into existence and very soon pass away.

Twardowski solved the problem of judgments as the bearers of absolute truth in 1912<sup>15</sup>. Judgment is treated here as a double product. Firstly, it is the product of an individual process of judging, as it was in (1900), but, secondly, it is the product of abstraction made on sets of many comparable but in fact different individual judgments. As the product of individual judging a judgment is understood in the psychological sense but as the product of a process of abstraction it is understood as judgment in the logical sense, i.e. as a proposition. Thus in 1912 Twardowski found a much better candidate to the role of the bearer of the absolute truth. It was proposition. Moreover, judgment *qua* proposition is regarded by Twardowski as the meaning of a sentence and sentences not only express

---

<sup>14</sup> K. Twardowski, *O tak zwanych prawdach względnych*, Lwów 1900, reprinted in: K. Twardowski, *Artykuły i rozprawy filozoficzne*, Lwów 1927, pp. 64–93.

<sup>15</sup> Idem, *O czynnościach i wytworach*, Lwów 1912, reprinted in: K. Twardowski, *Artykuły i rozprawy...*, pp. 96–128.

propositions but support their objectivity. This theory of proposition allowed Twardowski to reject definitely Brentanian psychologism connected with (BTJ-I) and (BTJ-II).

If we take into account all what has been said so far, we can summarize Twardowski's view on judgments in 1912 as follows: Twardowski accepted (BTJ-II) liberated by him from immanentism and psychologism. He abandoned immanentism already in 1894 due to his theory of content of presentation and he abandoned psychologism due to his conception of absoluteness of truth. (BTJ-II) in the form of 1912 provided means to formulate the weak version of the classic concept of truth, supplied ontological basis for propositional logic (it was the concept of an abstract judgment expressed by a sentence as its meaning) and it allowed to ground semantics as the theory of relations between language and world. Twardowski later replaced the name 'the content of judgment' with 'the ground' of judgment (*osnowa*)<sup>16</sup>.

The most systematic treatment of judgments in Twardowski's works is contained in his lectures on the theory of cognition which he gave in the years 1924-1925. We may assume that matters and theses presented in these lectures were proposed by Twardowski in his previous lectures before the year 1925 and they represent his mature doctrine on judgments.

We find in these lectures one crucial complement of Twardowski's account of judgment. This is the definition of true and false judgments which is fully compatible with Brentano's theory of judgment. It states that:

An affirmative judgment is true, if its objects exists, a negative judgment is true, if its object does not exist; an affirmative judgment is false, if its object does not exist, and a negative judgment is false, if its object does exists<sup>17</sup>.

Apart from the definition of truth Twardowski argued that the Brentanian theory of judgment does not allow to conceive existence as a predicate. He reasoned as follows: if the existence of an object were a predicate, then it would lead to false consequences. Therefore the existence is not a predicate, existential judgments are not predicative, and the combination or separation of concepts is not a constitutive feature of judgment. The Anselmian ontological argument for the existence of God was Twardowski's favorite example illustrating that the assumption, according to which, existence is a predicate leads to false consequences<sup>18</sup>.

---

<sup>16</sup> It is well documented in K. Twardowski, *Teoria poznania...*

<sup>17</sup> Ibidem, p. 268.

<sup>18</sup> Ibidem, p. 265.

From the philosophical point of view, however, the most interesting part of Twardowski's lectures on epistemology from 1925 was his refutation of the Bertrand Russell's theory of judgment, facts as specific propositional correlates of judgments, and, in consequence, the disapproval of the strong version of the classic concept of truth implied by the Russelian theory of judgment.

According to Russell, a judgment consists in the relation between mind and object. If an object of a judgment were a simple, nominal entity like for example Desdemona's love to Cassio, then false judgments would be impossible. It is so because, if Desdemona's love to Cassio does not exist, then there is no relation of mind to Desdemona's love to Cassio. However, if there is no relation of mind to object, then there is no judgment at all. Thus, there would be only true judgments and no false judgments. In order to avoid such a conclusion one should postulate that the object of judgment should be a complex syntactically structured entity composed of more than one constituent. Thus the judgment 'Desdemona loves Cassio' refers to the complex built of three objects: Desdemona, Cassio and Desdemona's love to Cassio. In the case of false judgments like in our example, judgment refers to existing objects and combines them into a complex which does not exist. According to this conception, judgment can combine concepts referring to objects and bring them together into one complex (state of affairs) because there is a relation between a judging mind and objects. This relation, however, is possible because there exist objects which can be composed into one complex in a judgment although they in fact (as in the case of a false judgment) need not constitute any complex (for example there is no complex consisting of Desdemona, Cassio and their love but there exist Desdemona and Cassio).

The general conclusion from Russell's theory of judgment is the following one: a judgment consists in combination or separation of concepts (ideas) and the object of a judgment differs from the object of a presentation; it has a propositional nature. If it were not the case, then, according to Russell, there would be no false judgments, since there are of course false judgments, then judgments consist in combination of ideas. It follows from this too that the truth should be grasped as the correspondence between a judgment and a fact, i.e. that one should accept the strong version of the classic conception of truth<sup>19</sup>.

It is obvious that Russell's theory of judgment is incompatible with Brentano's and Twardowski's views on judgments. Therefore, it is not surprising that Twardowski analyzed it in detail in his lectures. The conclusion which Twardowski drew was firm and explicit: Russell's conception of judgments, facts and truth were false because they were based on a false assumption. The assumption in

---

<sup>19</sup> B. Russell, *The Problems of Philosophy*, London 1912.

question concerns the nature of relation: the relation between some terms  $A$  and  $B$  obtains if and only if  $A$  and  $B$  exist. According to Twardowski, this assumption is false because we can think about something which does not exist<sup>20</sup>. The Russellian assumption had to look false to Twardowski who accepted the Brentanian doctrine on intentionality and believed that non-existent objects may have properties. He claimed that general objects, including mathematical objects (numbers and geometrical figures), do not exist but they are nonetheless subjects of properties. Therefore, there are relations among them for example  $7 > 5$ , although numbers 7 and 5 do not exist. Twardowski's reasoning could be as follows: if there are relations between two non-existent terms, then it is possible, that there are relations between one existent and one or more non-existent terms. The last case is illustrated by the judgment 'The round square does not exist'; there exists a mental act (the presentation of the round square upon which this judgment is based) related intentionally to the non-existent object, i.e. round square.

Thus for Twardowski a relation is not a complex object (a fact or a state of affairs). According to him, the proposition ' $aRb$ ' is reducible to an existential form '(Relation)  $R$  exists'. However, the existence of  $R$  does not presuppose the existence of objects  $a$  and  $b$ , hence there is no complex object composed of  $a$ ,  $b$  and  $R$ . If the assertion of the  $R$ 's existence implied the assertion of the existence of objects  $a$  and  $b$ , then it would follow that general objects exist but it would be inconsistent with Twardowski's ontology. And if for some relations the existence of their terms is an irrelevant property, then, with regard to philosophical universality, for all relations it is not a relevant property.

Twardowski's dismissal of facts and states of affairs is peculiar because it is not motivated by ontological considerations, as it was in the case of the later Brentano or Kotarbiński but, on the contrary, it has as its basis a rich and bold ontology embracing non-existent general objects like numbers, figures, and fictitious entities like unicorns.

In this context a comment may be needed to Twardowski's view presented in his letter of 1897 to Alexius Meinong. In that letter Twardowski insisted that it would be convenient to introduce the distinctions between content and object of presentation on the one hand and between content and object of judgment (called by Twardowski *Sachverhalt* ('state of affairs')) on the other<sup>21</sup>. By the content of judgment Twardowski meant in the letter to Meinong the existence or non-existence of the state of affairs, and by a state of affairs he understood either an

---

<sup>20</sup> K. Twardowski. *Teoria poznania...*, p. 264.

<sup>21</sup> B. Smith, *Kasimir Twardowski: On Content and Object* [in:] B. Smith, *Austrian Philosophy: the Legacy of Franz Brentano*, Open Court, Chicago and La Salle 1994, pp. 155–191, 174.

absolute datum, or relation, or both together. However, he neither developed this idea later, nor propagated it among his disciples.

It was so presumably because he never gave up Brentano's theory of judgment and because of his ontological assumptions which we discussed above.

One version of his theory of judgment (BTJ-II) admits some specific entities like judgment-contents, i.e. the existence or non-existence of something, but it does not permit complex entities formed in predicative judgment as '*a is b*', or in the relational judgment as '*aRb*'. Propositional entity called 'state of affairs' and understood as a combination or a complex of objects bound by some relation could be only constituted – Twardowski might have reasoned – in a predicative or in a relational judgment. This, however, would mean that at least some judgments consist in combination or separation of concepts but it would be incoherent with both Brentano's theories.

One may ask, why, according to Brentano and Twardowski, propositional entities cannot be constituted by propositionally articulated presentations? I think that there is at least one reason why it is not possible. It is cognitive and semantic atomism shared by Brentano and Twardowski (Twardowski's case, however, is more complicated because of his theory of concepts, according to which, concepts are constructed by means of presented judgments).

According to cognitive atomism, in order to make a judgment, one must have knowledge about the judged object. This means, however, that one has to bring the object before the mind and contemplate it in a presentation. In order to know what is a certain complex object of a complex presentation, for example a 'green tree' one should know before what is 'green' and what is 'tree'. But in order to know all that, one must have a separate presentation of 'a tree' and a separate presentation of 'green'. These simple presentations, however, have no propositional articulation and are expressed in language by names. The same can be said about a presentation of a relation *R* between objects *a* and *b*. Thus all propositional knowledge is based on non-propositional knowledge and is reduced to such a knowledge. Therefore we refer to judgments correlates by means of names, and not sentences. This claim is expressed by thesis (3) contained in Brentano's theory of judgment.

It is worth to note here that J. Daubert – one of Husserl's disciples – criticized Anton Marty for such atomistic views. The latter upheld Brentano's theory of judgment. Daubert claimed that terms used in judgments make sense only as inserted into their judgmental complexes. Karl Schumann explains Daubert's position as follows:

Names do not possess an independent basic meaning which must first be modified appropriately in order that they be capable of functioning satisfactorily in the context of a judgment. Rather, and in contrast to such atomistic views, priority must be awarded to the judgment as a whole, the structure of which determines the concrete way in which the terms it contains must be understood, and the way the corresponding objects are to be delineated<sup>22</sup>.

The strong belief in the non-propositional character of knowledge prevented Brentano and Twardowski from accepting the view that although judging would not consist in combination of concepts, nonetheless, the judged object could have a propositional structure articulated by a sentence and be a complex of more than one object (Twardowski for short time, as was said above accepted such a view). A judgment could consist in the assertion of the existence of some propositionally articulated entity, e.g. 'S is P' and be represented by the form  $+p$  or  $-p$  where 'p' would be a symbol of an indicative sentence, '+' be a symbol of affirmation and '-' a symbol of rejection<sup>23</sup>. Such a propositional theory of presentation could lead to the following definition of truth:

A proposition 'p' is true if and only if there exists the state of affairs described by p.

Another reason why they did not develop more sophisticated theory of state of affairs was their belief that all judgments are reducible to existential judgments<sup>24</sup>.

---

<sup>22</sup> K. Schumann, *Contents of Consciousness and States of Affairs*, [in:] K. Mulligan (ed.), *Mind, Meaning and Metaphysics*, Kluwer Academic Publishers, Dordrecht-Boston-London 1990, p. 197-214, p. 211. Such a non-atomistic position is defended also by Wittgenstein: 'Only the proposition has a sense; only in the context of a proposition does a name have a meaning'. (Tractatus 3.3). Daubert as well rebutted the thesis (2) postulating the reduction of all categorical judgments to the existential form. According to him, a judgment does not consist of a subject picturing some object given to us, to which we add a predicate describing some property of this object. 'The judgment rather contains an S-as-related-to-P, an S *qua* P, and correlatively it does not refer to objects or even substances and their accidents, but rather to complexes into which objects with their properties may, or may not fit, but into which there may be fitted also, e.g. events with their moments, concepts with their characteristics, and so on.' *Ibidem*, p. 206.

<sup>23</sup> Frege and Husserl proposed that a judgment is always an assertion of some propositional positive or negative 'judgeable content' (in Frege's terminology); or 'matter' (in the Husserlian language).

<sup>24</sup> Yet another reason which Twardowski could have for the rejection of states of affairs was that, according to him, defining truth with help of the concept of state of affairs could lead to unaccep-

The Brentanian theory of judgment was adopted in many ways by Twardowski's disciples. Let us point out very shortly some traces of the theory in question.

Kotarbiński was inclined to treat judgment (understood in his reistic sense as a kind of behavior of a concrete person) in terms of *acceptance* or *rejection* that 'it is so and so'<sup>25</sup>.

More important, however, is that Kotarbiński's disagreement with Twardowski's theory of judgments and judgment-contents led him to discover yet another formula for the weak version of the classic concept of truth. He says that:

John thinks truly if and only if John thinks that things are so and so, and things are indeed so and so<sup>26</sup>.

A similar formulation is given by Alfred Tarski as an intuitive explanation of the classic concept of truth. Tarski states that:

A true sentence is one which says that things are so and so, and things indeed are so and so<sup>27</sup>.

Tarski consciously and explicitly based his intuitive definition of truth on Kotarbiński's formula although there is one evident difference between Tarski's and Kotarbiński's definitions. Kotarbiński employed the adverbial mode of speaking on truth (*X truly thinks:...*) and Tarski did not<sup>28</sup>.

Ajdukiewicz employed the idea of acceptance and rejection of sentences in his project of radical conventionalism and afterwards he abandoned it. But, he made use of these Brentanian concepts (of acceptance and rejection) in relation to language and imposed upon them a pragmatic sense instead of a psychological

---

table consequences. He thought that such a definition would follow that states of affairs described by true sentences would be identical. Such an opinion reported Ludwik Borkowski and it was told him by Maria Kokoszyńska-Lutmanowa. See A. Biłat, *Prawda i stany rzeczy*, Lublin 1995, p. 48.

<sup>25</sup> Ibidem, p. 106.

<sup>26</sup> Ibidem, p. 112 (in English edition, p. 106f.)

<sup>27</sup> A. Tarski, *Pojęcie prawdy w językach nauk dedukcyjnych*, Warszawa 1933. The English translation of Tarski's work on truth by J. H. Woodger present in A. Tarski, *Logic, Semantics, Metamathematics*, Oxford University Press 1956 (second edition 1983) contains the expression 'state of affairs' instead of 'things' what is rather a misinterpretation of Tarski's intention.

<sup>28</sup> J. Woleński, *Reism in the Brentanist Tradition*, [in:] L. Albertazzi, M. Libardi and R. Poli, *The School of Brentano*, Kluwer Academic Publishers, Dordrecht-Boston-London 1996, pp. 357-375, 370.

one as it was in the case of Brentano's theory. By an asserted or rejected object Ajdukiewicz understood a linguistic entity, i.e. a sentence and proposition as the logical meaning of a sentence.

The influence of 'idiogenetic theory of judgment' can be found in ethical considerations of Twardowski and Czeżowski as well. Czeżowski's concept of value as a kind of an item asserted in evaluations, in analogy to the existence asserted in judgments is perhaps the best evidence of the impact exerted by Brentano's theory of judgments on ethics in Poland.

It is a characteristic feature of Polish Brentanism that it did not develop the ontology of state of affairs and one of reasons why it did not happen was, in my view, the dominant position of Brentano's 'idiogenetic theory of judgment'. Those Brentano's students who rejected his teaching on judgments, among others Husserl and his school (Ingarden, Reinach, Daubert), and Meinong built more or less sophisticated theories of *Sachverhalte*.



Lech Grudziński

## José Ortega y Gasset o „życiu ludzkim” i filozofii. W 50-tą rocznicę śmierci filozofa

(Oddział Gdański Polskiego Towarzystwa Filozoficznego, 14 XI 2005 r.)

Dzisiejszy odczyt ma charakter okolicznościowy. Pięćdziesiąt lat temu, 18 października 1955 roku zmarł w Madrycie w 72 roku życia (ur. 1883) José Ortega y Gasset uważany za największego filozofa hiszpańskiego XX wieku i za jednego z najważniejszych filozofów współczesności. Sławę i uznanie zyskał przede wszystkim jako autor książki *Bunt mas*<sup>1</sup> (1929) będącej jedną z pierwszych analiz totalitarnych systemów bolszewizmu i faszyzmu, a także zawierającej diagnozę kryzysu kultury europejskiej związanego z powstaniem społeczeństwa masowego. Celem mojego wystąpienia jest przypomnienie postaci filozofa i zarysowanie kontekstu filozoficznego jego twórczości. Chodzi mi również o przeciwdziałanie rozpowszechnionej opinii, że Ortega jest autorem jednej książki. Nie umniejszając rangi *Buntu mas* chciałbym pokazać głębsze filozoficzne korzenie, z których wyrasta słynna książka.

Ortega y Gasset był pisarzem niezwykle płodnym i myślicielem o szerokich zainteresowaniach, którym dawał wyraz w licznych publikacjach naukowych i publicystycznych. Twórczość jego charakteryzuje się wielką erudycją i walorami literackimi. Dzięki nim trafiał nie tylko do specjalistów, ale także do szerokiego kręgu odbiorców, czytelników i słuchaczy, słynął bowiem jako znakomity mówca, wygłaszający odczyty publiczne w uniwersyteckich aulach i madryckich teatrach. Działalność publiczną uważał za obowiązek intelektualisty, który powinien oddziaływać na kształtowanie świadomości obywatelskiej.

Wzrastał Ortega w okresie silnego fermentu kulturalnego, który zaistniał pod koniec XIX wieku w Hiszpanii i związany był z wystąpieniem grupy myślicieli i pisarzy znanych jako „pokolenie 1898”. Chociaż sam Ortega, jako 15-letni młodzieniec nie należał do tego kręgu, problematyka przez nich rozważana silnie na niego oddziaływała i kazała mu odnieść się do podjętych wówczas zagadnień.

<sup>1</sup> J. Ortega y Gasset, *La Rebelion de las Massas*, Madrid 1929.

Impulsem do wystąpienia pokolenia 1898, zwanego też „pokoleniem klęski” była porażka Hiszpanii w wojnie ze Stanami Zjednoczonymi i utrata ostatnich kolonii – Kuby, Filipin i Porto Rico. Uświadomiono sobie wtedy zakończenie długiego okresu w dziejach Hiszpanii, związanego ze zmierzchem wielkości imperialnej i stawaniem się zacofaną kulturalnie, społecznie i ekonomicznie prowincją Europy. Ze świadomości klęski, poszukiwania przyczyn upadku i możliwości powrotu do dawnej świetności wyrosła idea koniecznego odrodzenia Hiszpanii. Pojawiły się wówczas i konkurowały ze sobą dwie możliwości i propozycje. Pierwsza wzywała do europeizacji życia i kultury, „zburzenia Pirenejów”, jak mówiono. Druga wzywała do hispanizacji, poszukiwania odrodzenia w powrocie do istoty hiszpańskości zawartej w tradycji i historii narodu. Te dwie postawy, zawierające w sobie ocenę przeszłości i wyznaczające perspektywy na przyszłość widoczne są w twórczości głównych przedstawicieli pokolenia 1898. Ich nazwiska i dokonania zapisały się na trwałe w dziejach kultury hiszpańskiej i powszechnej epoki modernizmu. Jest wśród nich Miguel de Unamuno (1864–1936), Pio Baroja (1872–1956), Azorin (1873–1969), Ramiro Maeztu (1875–1936), Antonio Machado (1875–1939). W ich twórczości filozoficznej i literackiej obie drogi często się krzyżują lub jedna, wyznawana wcześniej zostaje porzucona na rzecz drugiej. Tak było w przypadku Unamuno, który ideę europeizacji Hiszpanii próbował łączyć z ideą hispanizacji Europy oraz Maeztu, który ze zwolennika europeizacji stał się apologetą tradycji narodowej i katolickiej a jako sympatyk Franco został rozstrzelany przez republikanów<sup>2</sup>. Różne też były koleje życia przedstawicieli pokolenia w późniejszych dramatycznych wydarzeniach hiszpańskiej wojny domowej. Losy ich są niezwykle pouczające dla zrozumienia współczesnej Hiszpanii i skłaniają do unikania upraszczających i zubożających rzeczywistość społeczną ocen, zwłaszcza dotyczących okresu Republiki i tzw. Frontu Ludowego.

Ortega y Gasset opowiedział się za europeizacją Hiszpanii i całą jego działalność publiczną i nauczycielską można widzieć jako wypełnianie misji, jaką jest dla niego zapoznanie Hiszpanów ze współczesną myślą filozoficzną. Dzięki erudycji i talentom literackim w sposób przystępny zapoznaje czytelnika z szeroką panoramą najważniejszych nurtów filozofii XX-wiecznej. Można wskazać na związki jego filozofii z myślą Fryderyka Nietzschego, Wilhelma Diltheya, Martina Heideggera, fenomenologii, egzystencjalizmu, filozofii dialogu. Odnosi się do nich polemicznie, wszędzie wnosząc swój własny, oryginalny, a więc od razu rozpoznawalny styl filozofowania.

---

<sup>2</sup> Zob. Angel del Rio, *Historia literatury hiszpańskiej*, t. 2, r. V: *Literatura współczesna: „pokolenie 1898” i modernizm*, tłum. K. Wojciechowska, Warszawa 1972, s. 216–275.

Przez wiele lat powojennych książki Ortegi, objęte cenzurą, nie były w Polsce wydawane. Dzisiaj, z obfitego dorobku udostępnione są w języku polskim najważniejsze, z filozoficznego punktu widzenia, teksty filozofa. Wymienić tu trzeba, przede wszystkim trzy zbiory większych prac i esejów, których wyboru dokonał Stanisław Cichowicz, wielce zasłużony znawca i propagator filozofii Ortegi<sup>3</sup>. Pozwalają one odtworzyć drogę filozoficznego dojrzewania Ortegi i wydobyc z jego myśli treści najważniejsze, zawarte w ortegiańskiej filozofii życia, której podstawową kategorią jest „życie ludzkie”.

Ożywienie kulturalne i ferment intelektualny właściwy hiszpańskiemu modernizmowi związane były z przewartościowaniem narodowych tradycji i otwarciem na Europę. Jak wielu młodych Hiszpanów, Ortega wyruszył na studia za granicę, do Niemiec. W latach 1905–1907 studiował w Lipsku, Norymberdze, Monachium, Berlinie i najdłużej w Marburgu u Hermana Cohena i Paula Natorpa. W roku 1911 jeszcze raz odwiedził Marburg już jako profesor metafizyki Uniwersytetu Madryckiego (od 1910 do 1936 roku).

W latach 1907–1910 studiował i pisał doktorat w Marburgu Władysław Tatarkiewicz. W przedmowie do wydanej w 1978 roku w tłumaczeniu polskim swej pracy doktorskiej z 1909 roku ciekawie opisuje atmosferę studiów w Marburgu i styl pracy profesorów. Wspomina również swoich kolegów, a wśród nich Ortegę y Gassetę<sup>4</sup>. Przywołując po latach czas studiów, w syntetyczny sposób przedstawia Tatarkiewicz filozofię uprawianą przez neokantystów z Marburga.

Naturalny pogląd na świat jest subiektywny i nietrafny. Materia, konkretne rzeczy i zdarzenia, widzialny i słyszalny świat – to tylko zbiór subiektywnych danych. Chyba od eleatów nie było tak abstrakcyjnego poglądu na świat. Powtarzano: jedynie nauka ścisła, matematyczna fizyka poucza nas o naturze świata. I to jest jedyna

---

<sup>3</sup> J. Ortega y Gasset, *Dehumanizacja sztuki i inne eseje*, tłum. P. Niklewicz, wstępem opatrzył S. Cichowicz, Warszawa 1980; Idem, *Bunt mas i inne pisma socjologiczne*, tłum. P. Niklewicz i H. Woźniakowski, wstępem opatrzył J. Szacki, wyboru dokonał i tekst przejrzał S. Cichowicz, Warszawa 1982; Idem, *Po co wracam do filozofii?*, tł. E. Burska, M. Iwińska, A. Janiewicz, wstępem opatrzył S. Cichowicz, Warszawa 1992.

<sup>4</sup> „Przyjeżdżało tu wielu Hiszpanów, z których już wtenczas wyróżniał się Ortega y Gasset, choć oczywiście nie miał jeszcze wówczas swej późniejszej sławy”. Zob. w: W. Tatarkiewicz, *Przedmowa*, [w:] *Układ pojęć w filozofii Arystotelesa*, tłum. I. Dąbmska, Warszawa 1978, s. 8. Warto zauważyć, że również w Polsce modernizm był okresem ożywienia kulturalnego i przeorientowania wartości. Ogromną rolę odegrała tutaj twórczość Stanisława Brzozowskiego poddającego krytyce tradycyjne wzory patriotyzmu i kultury. Pragnienie modernizacji i otwarcie na wartości europejskie, wynikające z rozpoznania cywilizacyjnego zapóźnienia skłoniło, podobnie jak w Hiszpanii, wielu młodych Polaków do podjęcia studiów za granicą. Wystarczy wymienić studiujących filozofię, a dotyczyło to wielu innych dziedzin wiedzy. Oprócz wspomnianego W. Tatarkiewicza byli to m.in.

prawda, bo teorie metafizyczne są próżnymi spekulacjami. Wiedza nasza o świecie nigdy nie jest gotowa, rozwija się wraz z nauką ścisłą. Mamy tyle wiedzy o świecie, ile jej zdobyła fizyka matematyczna<sup>5</sup>.

Tatarkiewicz stwierdza, że w swojej dalszej pracy filozoficznej odszedł od marburskiego programu filozofii systematycznej w stronę docenienia historii filozofii, lekceważonej w Marburgu.

Także Ortega y Gasset porzucił abstrakcyjny styl uprawiania filozofii, by zwrócić się ku problemom realnego życia, ważnym dla ludzi, próbujących je rozwiązywać w historycznym czasie kultury.

Na przełomie wieków, w okresie modernizmu europejskiego coraz większą rolę odgrywał nurt filozoficzny zwany filozofią życia. Jednym z jego twórców był Fryderyk Nietzsche, którego książki wywierały wielki wpływ na współczesnych, który nazwać można pośmiertnym triumfem, przepowiadany zresztą przez filozofa. „Dopiero pojutrze należy do mnie. – pisał Nietzsche – Niektórzy rodzą się po śmierci”<sup>6</sup>. Wśród innych przedstawicieli filozofii życia, których twórczość budziła powszechne zainteresowanie w czasie studiów Ortegi wymienić można Henriego Bergsona, Georga Simmela i zmarłego w 1911 roku Diltheya. Nie można również zapominać o wpływie na atmosferę intelektualną i artystyczną modernizmu Artura Schopenhauera z jego koncepcją woli życia i egzystencjalnym pesymizmem. Idee filozofii życia stopniowo przenikały do filozofii Ortegi, aż w końcu stał się on jednym z bardziej znaczących przedstawicieli tego nurtu. Zanim jednak odniosę się do jego myśli, chciałbym pokrótce przedstawić podstawowe idee rozwijane przez filozofów życia.

Wszystkich filozofów życia łączy posługiwanie się kategorią „życie”, jako podstawową kategorią filozoficzną. Wprowadzenie jej do refleksji filozoficznej wiązało się z wyraźnym przeorientowaniem zainteresowań filozoficznych, które zwróciły się ku jednostce ludzkiej i jej uwikłaniu w rzeczywistość kultury i świat historii. Punktem wyjścia i centrum namysłu stała się problematyka nowej dyscypliny: antropologii filozoficznej, której pytanie: „kim jest człowiek?” uznane zo-

---

R. Ingarden, H. Elzenberg, K. Ajdukiewicz, M. Zdziechowski, F. Znaniecki. Wszyscy oni wrócili do kraju i objęli katedry filozofii w uniwersytetach niepodległej Polski. W związku z tym nasuwa się smutna refleksja. Dzisiaj, po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej wielu Polaków korzysta z możliwości studiowania za granicą, ale większość z nich deklaruje chęć pozostania na Zachodzie. Z pewnością, wśród licznych przyczyn takiej postawy znaczącą rolę odgrywa osłabienie uczuć patriotycznych.

<sup>5</sup> Ibidem, s. 10.

<sup>6</sup> F. Nietzsche, *Antychrześcijanin*, tłum. G. Sowiński, Kraków 2000, s. 9. Książka napisana w 1888 roku, opublikowana podczas choroby filozofa w 1895 roku.

stało za najważniejsze i centralne zagadnienie filozofii. Szukając odpowiedzi na to pytanie, filozofowie życia poddali krytyce dotychczasową filozofię przeciwstawiając się bardzo radykalnie tradycji racjonalistycznej, rozwijanej przez całą filozofię europejską, od Platona, przez metafizykę nowożytnych systemów do myśli pozytywistycznej.

Wśród zarzutów dominuje przekonanie, że racjonalizm tworzy fałszywą koncepcję człowieka, przedstawiając go jako byt stały, o nieziennej naturze, opisywany w kategoriach abstrakcyjnych, ahistorycznych nieodpowiadających jego rzeczywistej egzystencji. Nieprawdziwy jest opis człowieka za pomocą pojęć ogólnych; uwięzienie w schemacie racjonalistycznym uniemożliwia dotarcie do konkretnych i niepowtarzalnych doświadczeń jednostki. W aspekcie poznawczym najbardziej chyba znana jest dokonana przez Bergsona krytyka „inteligencji”, organu życia deformującego i zniekształcającego rzeczywistość. Zdaniem filozofów życia rozum nie jest ani władzą naczelną człowieka kierującą jego zachowaniami, ani też miarą człowieczeństwa. Nie jest zdolny, jak sądzili racjonałiści panować nad wolą i namiętnościami.

Krytyka racjonalizmu nakazywała, w imię prawdy życia, odrzucenie abstrakcji na rzecz konkretności, zastąpienie ogólności indywidualnością i jednostkowością oraz przyjęcie, że siłą centralną w człowieku są emocje, namiętności, instynkty i popędy. Wszystkie elementy krytyki znajdowały syntetyczny wyraz w formule: „rozum” na usługach „życia”.

W szerokim nurcie filozofii życia, grupującym myślicieli wybitnych, zajmujących wyróżnione miejsca w podręcznikach historii filozofii znaleźć można poza podobieństwem także znaczące różnice. Dotyczą one odmienności w rozumieniu podstawowego pojęcia: „życie” oraz miejsca i roli rozumu w życiu ludzkim. Owocowały one ukształtowaniem dwóch postaci filozofii życia w zakresie rozstrzygnięć antropologicznych i teoriopoznawczych. Pierwsza ma charakter silnie biologiczny: „życie” odnosi się w niej do sfery popędów i instynktów, a człowiek jest istotą czysto przyrodniczą opisywaną w sposób wyczerpujący za pomocą kategorii naturalistycznych. Druga uważa człowieka za istotę wykraczającą poza świat przyrody, a pojęcie „życie” odnosi do sfery ludzkiej kultury niesprowadzalnej do jakości biologicznych. W obu koncepcjach życie w swym bogactwie i różnorodności przeciwstawiało się upraszczającym konstrukcjom racjonalizmu, w obu podkreślano rolę spontaniczności i irracjonalności, gdzie indziej widziano ich źródła i przestrzeń egzystencjalną ich realizacji.

Przykładem wspomnianych odmienności mogą być różnice między naturalistyczną antropologią Nietzschego a przyjmującą humanistyczną perspektywę antropologią Diltheya. Według Nietzschego człowiek jest „nieudany i chorym zwierzęciem” a rozum siłą niszczącą życiodajną wolę mocy. Konflikt irracjonal-

nych popędów i kultury domaga się odrzucenia rozumu. Dla Diltheya życie wyra-  
sta z pozabiologicznej emocjonalności człowieka a irracjonalne źródła kultury, by  
zostały rozpoznane, wymagają nowego użycia rozumu, nie jego zniszczenia.

W rozwoju filozofii Ortegi y Gasseta daje się zauważyć linia biegnąca od  
akceptacji pewnych treści naturalistycznych filozofii życia do ostatecznego opo-  
wiedzenia się, pod wpływem inspiracji diltheyowskich, po stronie antynatura-  
listów. Na kształtowanie się jego filozofii musiała wpłynąć także twórczość Mi-  
guela de Unamuno, który idąc za Sørenem Kierkegaardem odrzucał racjoni-  
styczne schematy, by dotrzeć do żyjącego człowieka z jego egzystencjalnymi  
problemami.

Człowiek z krwi i kości, – pisał Unamuno w 1913 roku – który rodzi się, cierpi  
i umiera – przede wszystkim umiera – który je i pije, bawi się i śpi, myśli i kocha,  
człowiek, którego się widzi i słyszy [...] ten konkretny człowiek z krwi i kości jest  
podmiotem i zarazem najwyższym przedmiotem wszelkiej filozofii, czy tego chcą  
czy nie chcą niektórzy tak zwani filozofowie<sup>7</sup>.

Ortega nie przyznawał się do związków z myślą Unamuno, odrzucał jego  
radykalny irracjonalizm i tragiczne rozumienie życia, ale idea „człowieka z krwi  
i kości” na pewno była mu bliska.

Ważny etap w rozwoju filozofii życia Ortegi wyznacza artykuł pt. *Ani  
witalizm, ani racjonalizm* z 1924 roku. Ortega wyróżnił trzy rodzaje filozoficz-  
nego witalizmu. Pierwszy, związany z pozytywizmem, traktuje poznanie jak bio-  
logiczny proces adaptacji organizmu do środowiska. „Tendencja ta sprowadza  
filozofię do jednego z działów biologii”. Drugi, którego przedstawicielem jest  
Bergson przyjmuje, że istnieje intuicyjne, bezpośrednie, „pozarozumowe, we-  
wnętrzne obcowanie z przeżywaną rzeczywistością”. Oba wymienione stanowi-  
ska Ortega odrzuca. Akceptuje natomiast witalizm jako filozofię posługującą  
się metodą rozumową dla rozważania centralnego problemu człowieka, jakim  
jest życie.

W tym kontekście na plan pierwszy – pisze Ortega – wysuwają się zagadnienia  
dotyczące związku między rozumem i życiem wytyczając jasno granice racjonalno-  
ści, owej wątej wysepki otoczonej ze wszech stron bezmiarem tego, co irracjonalne<sup>8</sup>.

---

<sup>7</sup> M. de Unamuno, *O poczuciu tragiczności życia wśród ludzi i wśród narodów*, tłum. H. Woź-  
niakowski, Kraków–Wrocław 1984, s. 5–6.

<sup>8</sup> J. Ortega y Gasset, *Ani witalizm, ani racjonalizm*, [w:] *Po co wracamy do filozofii...*,  
s. 133.

Rozum właściwy dostrzega i bada irracjonalność życia. Nierozumne jest założenie racjonalistyczne, że rzeczywistość jest logiczna i poddaje się ideom; racjonalne jest przekonanie, że logiczna jest jedynie myśl. „Moja ideologia – pisze dalej Ortega – nie przeciwstawia się rozumowi, zważywszy, że nie przyjmuje innego sposobu poznania teoretycznego niż rozumowy. Nie akceptuje jedynie wyłączności racjonalizmu”<sup>9</sup>. Ortega postuluje przekształcenie rozumu czystego w „rozum witalny”, rozum życiowy. Swoją koncepcję, łączącą rozum z życiem nazywa racjo-witalizmem i termin ten przyjął się dla określania ortegiańskiej filozofii życia.

Pojęcie „rozum życiowy” zbliża myśl Ortegi do filozofii Diltheya, chociaż nazwisko niemieckiego filozofa nie pada w cytowanym tekście. Uznanie życia za rzeczywistość nie w pełni przejrzystą dla racjonalistycznych metod poznania nie oznacza akceptacji irracjonalizmu witalistycznego, staje się natomiast wezwaniem do poszukiwania racjonalności innej, sięgającej głębiej. To była droga wskazana przez Diltheya, którego wkrótce w ważnym tekście z 1935 roku *Dzieje jako system* nazwie Ortega „najważniejszym myślicielem drugiej połowy XIX stulecia”<sup>10</sup>. Bardzo trafnie filozoficzny zamysł Diltheya przedstawiła Elżbieta Paczkowska-Łagowska:

Jako krytyk rozumu w ujęciu tradycyjnych systemów metafizycznych Dilthey nie w tym celu wprowadził do filozofii pojęcie życia, by wyprzeć rozum z obrazu człowieka, świata, poznania i historii. [...] Nie znalazłszy rozumu w „rozumie”, Dilthey stara się odnaleźć rozum w życiu. Tu dopiero znajduje zastosowanie kategoria r o z u m u w i t a l n e g o<sup>11</sup>.

Do tej kategorii odwołał się Ortega y Gasset wzbogacając ją własną refleksją i doświadczeniem dwudziestowiecznej filozofii.

Znaczenie „rozumu życiowego”, który utożsamia Ortega z „rozumem historycznym”, odsłania się w opozycji do „rozumu fizyczno-matematycznego” ze względu na przedmiot poznania, ku któremu są skierowane. Podobną odmiennością kierował się Dilthey, gdy odróżniał nauki o przyrodzie od nauk o duchu, uwzględniając ich odmienny przedmiot wymagający odmiennych metod poznania. Zaczniemy zatem od wskazania tej rzeczywistości, do której odnosi się kategoria życia. Ponieważ kategorii tej nadaje Ortega wymiar antropologiczny związana jest ona z antynaturalistyczną koncepcją człowieka. Antynaturalizm, w rozumieniu filozofa oznacza, przede wszystkim, odmienną jakość człowieka

<sup>9</sup> Ibidem.

<sup>10</sup> J. Ortega y Gasset, *Dzieje jako system*, [w:] *Po co wracamy do filozofii...*, s. 196.

<sup>11</sup> E. Paczkowska-Łagowska, *Dilthey i utrata wiary w rozum?*, [w:] *Logos życia*, Gdańsk 2000, s. 198–199.

od świata zwierząt, ale także odejście od metafizycznego poglądu na człowieka jako bytu stałego o niezmiennej naturze.

Podstawową kategorią filozofii życia Ortegi staje się, dla podkreślenia jej pozabiologicznych treści, „życie ludzkie” odniesione do historycznej zmienności ludzkiej kultury. Nazywa je Ortega „radykałną rzeczywistością”, „życiem osobowym”, „moim życiem” chcąc podkreślić takie jego cechy jak: konkretność, unikalność, niepowtarzalność, ale także wolność, tajemniczość i samotność.

Punktem wyjścia rozważań Ortegi dotyczących ludzkiego życia jest pewna konstatacja historiozoficzna rozpoznająca stan kryzysowy w kulturze europejskiej. Zdaniem filozofa, od początku XX wieku daje się zauważyć zmierzch głębokiego przekonania, którym żyła Europa przez ostatnie dwa stulecia, mianowicie – wiary w rozum. Był to okres triumfów filozofii racjonalistycznej i nauk przyrodniczych, które, jak się wydawało, rozwiążą wszystkie problemy ludzkiej egzystencji. Wsparte ideą postępu i niezwykłymi osiągnięciami technicznymi zapowiadały rychłe nadejście epoki powszechnego dobrobytu, pokoju i szczęścia. Wydarzenia historyczne, związane zwłaszcza z pierwszą wojną światową spowodowały, że wiara ta legła w gruzach. Pomimo dalszych, ciągłych sukcesów nauka nie budzi już entuzjazmu, panuje przekonanie, że zawiodła i nie jest w stanie spełnić składowanych obietnic<sup>12</sup>. Zdaniem Ortegi jest to przekonanie słuszne, ponieważ nauki przyrodnicze, oparte na rozumie fizyczno-matematycznym nie są w stanie dotrzeć do fenomenu życia ludzkiego, ich przedmiotem poznania jest przyroda. Stosując do badania człowieka właściwe im metody traktują go jako byt czysto przyrodniczy, którym człowiek nie jest. Podejście naturalistyczne wzmacniane jest przez racjonalistyczną metafizykę, która także zafałszowuje życie ludzkie.

Nauki przyrodnicze poszukują w człowieku stałej i wiecznej natury, niezmiennej struktury, którą odnaleźć można tylko w rzeczach. Nie są zdolne dotrzeć do ludzkiego życia, ponieważ „człowiek nie jest rzeczą, błędem jest mówić o naturze ludzkiej, człowiek nie ma natury”<sup>13</sup>. Podobny błąd popełniały, zdaniem Ortegi tzw. „nauki o duchu”, które najpełniejszy wyraz znalazły w idealizmie Georga Hegla. Dokonało się w nich proste zastąpienie cielesności i przestrzenności, kartezjańskiej „res extensa” przez duchowość i świadomość, „res cogitans”, traktowaną nadal jako byt stały i niezmienny. Ostrej krytyce poddaje Ortega „tradycyjną ontologię”, „przestarzałą doktrynę bytu” wypracowaną przez myśl racjonalistyczną starożytności i czasów nowożytnych, która łączyła termin „res” z terminem „natura”. Jest to dziedzictwo Parmenidesa i szkoły eleatów, poszukują-

---

<sup>12</sup> Koncepcję kryzysu kultury współczesnej, związanego z upadkiem „wiary w rozum” przedstawia Ortega w rozprawie *Dzieje jako system*, [w:] *Po co wracamy do filozofii...*, s. 173–207.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 183.



cych niezmiennego bytu, którego prototypem był byt pojęć i przedmiotów matematycznych. Nie jest ważne, zdaniem Ortegi czy naturę tę odnajduje się w „ciele”, „materii”, „duszy”, „świadomości”, czy w „niezmiennych prawach przyrody”, bowiem wszystkie te określenia, i naturalistyczne i spirytualistyczne, zawierają eleacką ideę „res”, fałszującą rzeczywistość ludzkiego życia, które nie daje się sprowadzić do bycia rzeczą. „Eleatyzm – pisze Ortega – stanowi radykalną intelektualizację bytu”. Autentyczne dotarcie do zjawisk ludzkich utrudnia „idea res ugruntowana na bycie tożsamym, a przez to, że tożsamym, to również określonym, stałym, uprzednim i danym”<sup>14</sup>.

Życie ludzkie nie jest dane człowiekowi w stanie gotowym, jak stała natura zwierzętom, czy niezmienna struktura bytom nieorganicznym. Jest ono zadaniem do wykonania, nieposiadający natury człowiek musi sam siebie stwarzać. „Człowiek jest autorem samego siebie, – pisze Ortega – oryginalnym, bądź plagiatorem”<sup>15</sup>. Człowiek może siebie zniszczyć i może siebie zbudować, jest otwarty na różne możliwości. Jego wolność przejawia się właśnie w braku określonego bytu i narzuconej realizacji własnego życia. Jest ono realizacją projektu, życiowego programu, misji, powołania, które człowiek tworzy sam dla siebie dokonując wyboru z wielu możliwości.

W powyższych sformułowaniach łatwo można zauważyć podobieństwo myśli Ortegi do filozofii rozwijanej w pierwszych dekadach XX wieku. Antynaturalistyczne i antysubstancjalistyczne rozumienie człowieka odnajdziemy w kategorii „jestestwo” u Heideggera, w pojęciu „osoba” w personalistycznej antropologii Maxa Schelera, czy u Karla Jaspersa w kategorii „egzystencja”. Obok tych, ważnych dla współczesnej filozofii kategorii śmiało możemy umieścić kategorię „życie ludzkie”. Z wymienionymi filozofami łączy Ortęgę podjęcie refleksji inicjującej antropologię filozoficzną i pełen niepokoju namysł nad sytuacją współczesnej kultury. Podstawowym problemem staje się konflikt między dążeniem człowieka do bycia sobą i autentyczności a stanem kultury i relacji międzyludzkich, które niosą groźbę reifikacji. Można zatem uznać filozofa za jednego z prekursorów współczesnego personalizmu i egzystencjalizmu. Z pewnością jego zasługą jest połączenie tej refleksji z tradycją filozofii życia. Pojęcie życia, według Ortegi odznacza się większą konkretnością i czyni filozofię bliższą człowiekowi.

Życie konkretnego człowieka składa się z serii następujących po sobie wydarzeń. Podstawową jego cechą jest zmienność i wymiar historyczny. Wyjątkowość człowieka polega na tym, że „człowiek nie ma natury, ma tylko [...] historię. Inaczej mówiąc, czym przyroda jest dla rzeczy, tym dla człowieka – jako *res gestae* – są

<sup>14</sup> Ibidem, s. 187.

<sup>15</sup> Ibidem, s. 191.

dzieje<sup>16</sup>. Rozum życiowy staje się rozumem historycznym, przybliżającym nas do zrozumienia życia ludzkiego. Pojęcie historyczności pozwala nam dostrzec, że człowiek przekracza biologiczny wymiar życia oraz tworzy specyficznie ludzkie środowisko, jakim jest zmieniający się świat kultury. W swoich cechach biologicznych, gatunkowych *homo sapiens*, się nie zmienia; od chwili zaistnienia, tak jak inne zwierzęta, mimo ewolucyjnych przekształceń jest ciągle taki sam. Olbrzymie zmiany zachodzą natomiast w sferze kultury: niekiedy są one tak wielkie, że utrudniają porozumienie następujących po sobie pokoleń. Jeśli spojrzymy na dzieje ludzkości odkryjemy ogromne bogactwo i różnorodność realizowanych programów życia ludzkiego, które pokazują człowieka jako istotę nieograniczenie plastyczną, „brazylijski tubylec, nie umiejący zliczyć do pięciu, jest praszczurem Newtona i Henrie Poincare'go<sup>17</sup>. Różnorodność dziejów życia ludzkiego tak radykalnie różni ją od jednostajności losu zwierząt opiera się na dwóch zdolnościach właściwych człowiekowi: pamięci i wyobraźni. Zwierzę „nie pamięta”, dlatego nie jest zdolne do kumulacji doświadczeń poprzednich pokoleń, co zmusza je do powielania tego samego kształtu życia. Wyobraźnia jest podstawą zdolności twórczych, czyli ekspresji treści zawartych we wnętrzu duchowym osoby. Wnętrze duchowe, „intus” oznacza możliwość medytacji i kontemplacji zaistniałą wtedy, gdy człowiek uwalnia się od nacisku rzeczywistości przyrody. Zwierzę, pozbawione duchowego wnętrza jest, zdaniem Ortegi, bytem czysto biologicznym, nieodróżnialnym od świata organicznego. Dlatego zwierzę posiada naturę i w tym sensie „jest rzeczą”, człowiek natury nie posiada, nie „jest”, lecz „żyje”.

Pamięć odnosi się do przeszłości, która jest elementem bytu natury w człowieku; „bytu eleackiego”, z którym człowiek musi się liczyć. Jeśli zadaniem życia ludzkiego jest tworzenie jego projektu, może on być jedynie tworzony w odniesieniu do przeszłości, w świetle doświadczeń życiowych własnych i społeczeństwa, w którym żyje. Przeszłość nie determinuje przyszłości, ale zawęża jej zakres. Człowiek zna swą przyszłość tylko w sensie negatywnym, nie wie, kim będzie, ale wie, kim nie będzie, „jego autentyczny byt, ten który rzeczywiście jest, a nie tylko był, który jest czymś różnym od przeszłości, polega dokładnie i formalnie na »byciu tym, czym jeszcze nie był«, na bycie nieeleackim<sup>18</sup>. Rozum historyczny jest także „rozumem narracyjnym”, aby poznać dziedzictwo doświadczenia życiowego należy opowiedzieć przeszłość. Tylko wiedza o przeszłości pozwala rozumieć teraźniejszość i tworzyć program przyszłości. Pamięć o błędach przeszłości jest największym skarbem człowieka, bo pozwoli uniknąć ich w przyszłości. Dlatego historia jest najważniejszą nauką.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 197.

<sup>17</sup> Ibidem, s. 191.

<sup>18</sup> Ibidem, s. 195.

Należy jednak pamiętać, o czym już mówiono, że rozum życiowy i zarazem historyczny nie daje wiedzy całkowitej i pewnej, nie jest bowiem rozumem logicznym i dotyczy rzeczywistości, która nie daje się zracjonalizować. Na tym właśnie polega jego wartość, że dociera do przedmiotu, którego rozum fizyczno-matematyczny nie mógł badać swoimi metodami. Życie ludzkie w swych historycznych i kulturowych przejawach, uwolnione od redukcjonizmu racjonalistycznego może ukazać swą różnorodność, wielostronność i bogactwo.

Filozofia życia krytykując racjonalizm podkreśla podstawową w życiu ludzkim rolę czynników irracjonalnych, takich jak spontaniczność i emocjonalność. Ortega y Gasset nazywa życie ludzkie „tajemnicą”, która chociaż oświetlana przez rozum życiowy nigdy do końca nie zostanie wyjaśniona. Człowiek, nieposiadający stałej natury jest tajemnicą dla samego siebie, ponieważ, pomimo nierozzerwalnej więzi ze światem nigdy nie wie, w jakich przyszłych okolicznościach będzie musiał dokonywać wyborów. Tajemnicą jest dla niego także drugi człowiek, bo pomimo istnienia więzi osobowych między ludźmi, on sam i ten drugi mają odmienne i nieprzenośne doświadczenia życiowe, zamykające ich w radykalnej samotności duchowych wnętrz. Generalnie mówiąc, tajemnicą dla człowieka jest przyszłość, zarówno w wymiarze indywidualnym, poddanym spontanicznej twórczości, jak i historycznym, nieposiadającym deterministycznych praw rozwoju<sup>19</sup>. Dilthey dla określenia takiej sytuacji człowieka wprowadził do swojej filozofii pojęcie „zagadka życia”. Stanowią ją sprzeczności rozpoznane przez człowieka, które powstają z przenikania się w nim biologiczności i duchowości, przede wszystkim doświadczenie, z jednej strony potęgi, okrucieństwa i przemijalności przyrody a z drugiej trwałości i autonomii woli. Sprzeczności te, zdaniem Diltheya „nigdy nie mogą zostać rozwiązane”. Zagadka życia stanowi nieustanne wyzwanie dla człowieka i źródło niewygasających sił twórczych<sup>20</sup>.

Przedstawiona powyżej, za pomocą kategorii „życie ludzkie” koncepcja człowieka, pozbawionego natury, stającego się w zmianach historycznych i kulturowych ekspresjach, prowadzi do specyficznego, w swej genezie i funkcjach, rozumienia filozofii. W rozważaniach na temat filozofii Ortega korzysta z inspiracji diltheyowskiej filozofii życia, wzbogaconej o wątki bliskie fenomenologii, egzystencjalizmowi i hermeneutyce. Wszystkie wymienione kierunki współczesnej filozofii łączy z filozofią życia sprzeciw wobec tradycji pozytywistycznej, a zwłaszcza jej tendencji do przenoszenia metod stosowanych w naukach szczegółowych

---

<sup>19</sup> W poglądach historiozoficznych Ortega odrzuca determinizm historyczny, zarówno w wersji progresywistycznej, jak i katastroficznej.

<sup>20</sup> W. Dilthey, *O istocie filozofii i inne pisma*, tłum. E. Paczkowska-Łagowska, Warszawa 1987, s. 123–124.

do filozofii. W wieku XX-tym racjonalizm pozytywistyczny uległ radykalizacji poprzez odrzucenie treści metafizycznych i przyjęcie postaci ideologii scjentyzycznej i technologicznej. W ten sposób, zdaniem Ortegi poza refleksją filozoficzną znalazły się zagadnienia najżywiej obchodzące człowieka, do których rozum fizykalno-matematyczny nie może dotrzeć.

Przede wszystkim podziela myśliciel wspólne filozofom życia przekonanie, że filozofia o wartości uniwersalnej i powszechnej, dotycząca „człowieka wiecznego” fałszuje życie ludzkie. Pozbawiona wymiaru witalnego i historycznego, zbyt abstrakcyjna traci znaczenie dla żyjącego człowieka.

Odpowiedź na pytanie czym jest filozofia, odsłoni nam rozum historyczny ukazujący jej miejsce i rolę w ludzkiej kulturze. Proponowana przez Diltheya „historyczna metoda porównawcza” istotę filozofii znajdowała w jej dziejach, będących długim procesem rozwojowym. Filozofię poznajemy, jako historię filozofii. Co jest jej cechą charakterystyczną? Pierwszym doświadczeniem jest rozpoznanie mnogości, wielości i różnorodności: nazwisk, systemów, teorii, koncepcji, szkół, problemów. Przygniecenie tym ciężarem chcielibyśmy dokonać wyboru i zostawić ten jeden, najlepszy, prawdziwy system a pozostałe odrzucić. Nie możemy tego uczynić, ponieważ nie ma systemu absolutnie prawdziwego, tak jak nie ma systemów absolutnie fałszywych. Co więcej, musimy tę różnorodność i mnogość uznać za coś, co należy do istoty filozofii i stanowi jej bogactwo.

Wilhelm Dilthey zwrócił uwagę na zjawisko związane z dziejami filozofii, które nazwał „anarchią systemów filozoficznych”. Systemy filozoficzne „jak długo istnieją, wzajemnie się wykluczały i zwalczały”, wydają się być wzajemnie sprzeczne w swej „nieograniczonej różnorodności”, a zarazem każdy z nich „pretenduje do powszechnej ważności”<sup>21</sup>. Jak wybrnąć z tego kłopotu – pyta Dilthey – by nie popaść w radykalny sceptycyzm i relatywizm? Uwalnia nas od tego niebezpieczeństwa, zdaniem tego filozofa „rozum życiowy i historyczny”, który pozwala nam przyjąć, że każdy z walczących systemów filozoficznych jest ujęciem rzeczywistości z pewnego punktu, który nazywa „punktem widzenia życia”. Dlatego odmiennosc systemów filozoficznych nie prowadzi do sprzeczności; mają one charakter komplementarny i uzupełniają się. Wszystkie więc punkty widzenia byłyby prawdziwe i wzbogacałyby naszą wiedzę o nowe, nieznane wcześniej aspekty rzeczywistości. Wartości takiego poznania doświadczamy wtedy, gdy potrafimy rozwinąć w sobie świadomość historyczną, poznać własne miejsce w dziejowym życiu kultury, stając się „życiem poznającym życie”.

Nie jest całkiem jasne, czy proces poznania filozoficznego jest dla Diltheya procesem nieskończonym, czy też poszczególne punkty widzenia zbliżają nas do

---

<sup>21</sup> Ibidem, s. 115–119.

coraz pełniejszego poznania rzeczywistości. Czy możemy utożsamić się z innym punktem widzenia życia, osiągnąć wspólne poznanie, czy też skazani jesteśmy na nieusuwalną odmienność. Chcąc uniknąć poznawczego relatywizmu Dilthey był skłonny twierdzić, że mnożąc punkty widzenia zbliżamy się stopniowo do prawdy absolutnej. W każdym razie, przeprowadzona przez niego typologia światopoglądów w metafizyce, sprowadzająca je do trzech podstawowych: naturalizmu, idealizmu wolności i idealizmu obiektywnego w sposób istotny ogranicza filozoficzne punkty widzenia<sup>22</sup>.

Podobną refleksję rozwija Ortega, wspomagając się Nietzscheańskim pojęciem „perspektywy”, która jest składnikiem rzeczywistości. Perspektywa nie deformuje rzeczywistości, lecz „służy jej organizacji”. Rzeczywistość porównać można do pejzażu oglądanego z wielu stron, „podobnie jak krajobraz, ma nieskończoną liczbę perspektyw, z których wszystkie są na równi prawdziwe i autentyczne. Jediną perspektywą fałszywą jest ta, która rości sobie prawo do wyłączności”. Możliwe jest osiągnięcie identycznych perspektyw, jeśli obserwatorów umieści się w tym samym miejscu. Perspektywy poszczególnych ludzi uzupełniają się i zbliżają do prawdy absolutnej. „Utkanie prawdy wszechstronnej i absolutnej – pisał Ortega – możliwe jest przez zestawienie wszystkich wizji częściowych”<sup>23</sup>.

Wielość perspektyw pozwala zrozumieć różnorodność filozoficznych odpowiedzi oraz ich niewystarczający charakter. Pozwala także odróżnić filozofię od nauk szczegółowych. Ortega uważał filozofię za „naukę autonomiczną”, a więc niezależną od nauk szczegółowych, a zarazem „pantomomiczną”, skierowaną na poznanie „wszechświata”, „wszystkiego, co istnieje”. ‘Nauki szczegółowe – pisze Ortega – zaczynają [...] od wydzielenia kawałka uniwersum, aby wytyczyć granice swojej problematyki, która już tylko z tej racji, iż jest ograniczona, przedstawia po części stanowić problem’. Nauki szczegółowe ograniczają przedmiot swojego poznania i osiągają, dzięki temu ścisłość w jego badaniu. Przedmiot filozofii nie jest określony „nie wiemy, czym jest ów wszechświat, na którego badanie wyrusza zuchwały filozof, niczym argonauta”, „a skoro nie jest dany [...] musi być [...] czymś wiecznie poszukiwanym”<sup>24</sup>. Filozofia, „czysty intelektualny heroizm” przyjmuje zatem możliwość, że świat jest problemem samym w sobie nierozwiązywalnym. W przeciwieństwie do nauk, które nie zajmują się problemami nierozwiązywalnymi, filozofia przeważnie ma z nimi do czynienia. Co wię-

---

<sup>22</sup> Ibidem, s. 142–175.

<sup>23</sup> J. Ortega y Gasset, *Zadanie naszych czasów*, [w:] *Po co wracamy do filozofii...*, s. 87–89.

<sup>24</sup> Idem, *Po co wracamy do filozofii?*, [w:] *Po co wracamy do filozofii...*, s. 158–159.

cej, właśnie ten specyficzny rodzaj problemu pozwala ukazać istotę filozofii i filozofowania.

Z rozważań Ortegi wynika, że prawdziwy problem, to taki, którego nie można rozwiązać. Problem, który daje się rozwiązać nie jest żadnym problemem. Filozofia zajmuje się prawdziwymi problemami, czyli takimi, które rozwiązać się nie dają. Oczywiście jest to zajęcie pewnego stanowiska w sporze filozoficznym. Filozof, z tradycji pozytywistycznej powiedziałby inaczej: że problem, którego nie da się rozwiązać jest problemem pozornym, tak jak pytanie, na które nie można znaleźć odpowiedzi jest pytaniem źle postawionym. Byłaby to także wypowiedź jednej ze stron sporu filozoficznego, który trwa i brak ostatecznego rozstrzygnięcia kazałby przyznać rację Ortedze. Jak rozumieć ten paradoksalnie wyglądający pogląd?

Rozum historyczny skierowałby naszą uwagę na historię filozofii. Gdy badamy jej dzieje spotykamy powtarzające się ciągle pytania i problemy, które nie uzyskują ostatecznej odpowiedzi i definitywnego rozstrzygnięcia. Odpowiedzi, nieraz bardzo interesujące i wnikliwe, okazują się niewystarczające, domagają się nowych, innych, wywołują spory i kontrpropozycje, bez nadziei, że staną się one rozstrzygające. Już u źródeł filozofii, w sporze o *arche*, w wielości odpowiedzi i propozycji ujawniła się istota filozofowania. W wielości tej, nieprzypadkowej przecież, należy widzieć siłę i wartość filozofii a nie jej słabość i nieudolność myślenia. Stałe ponawianie pytań i szukanie odpowiedzi nie oznacza błędzenia w bezsensownych i pozornych problemach. Przeciwnie, podejmowanie trudu ich rozwiązania, ich stała obecność w filozofii świadczy o ich wadze dla życia ludzkiego. Zawsze aktualne domagają się nowych rozwiązań, gdy stare okażą się niewystarczające.

Intuicję dotyczącą statusu filozofa, jako miłośnika i poszukiwacza mądrości wyraził Platon w *Uczcie*. Człowiek tylko tego pragnie, czego nie posiada. Eros „musi być miłośnikiem mądrości, filozofem, a filozofem będąc pośrodku jest pomiędzy mądrością i głupotą. Filozofia nie jest potrzebna bogom – bo mądrość posiadają. I głupcom – bo nie odczuwają braku mądrości”<sup>25</sup>. Do Platona odwołuje się także Ortega:

Jedynie Platon dostrzegł, że korzenie poznania tkwią w niewystarczalności ludzkich uzdolnień, w owym przerażającym fakcie, że człowiek „nie wie”. Ani Bóg, ani zwierzę nie mają tej kondycji. Bóg wie wszystko i tym samym nie poznaje. Zwierzę nie wie nic i dlatego też nie poznaje. Człowiek zaś jest żyjącą niewystarczalnością, musi wiedzieć i z rozpaczą spostrzega swoją niewiedzę<sup>26</sup>.

---

<sup>25</sup> Platon, *Uczta*, tłum. W. Witwicki, Warszawa 1975, s. 107.

<sup>26</sup> J. Ortega y Gasset, *Po co wracamy do filozofii?*, [w:] *Po co wracamy do filozofii...*, s. 161.

Właściwa filozofii myśl poszukująca związana jest najściślej z kondycją człowieka i jego statusem ontologicznym. Człowiek jako istota pozbawiona natury musi swoje życie traktować jako zadanie do wykonania w trwałym poczuciu niespełnienia i niedokończenia. W tym sensie życie ludzkie jawi się jako najważniejszy problem człowieka nigdy do końca nie rozwiązany, z którym każdy będzie się borykać dopóki żyje. Nigdy nie spełnione w swojej realizacji, jest projektem pozbawionym ostatecznych rozstrzygnięć. W tak rozumianym życiu ludzkim filozofia odnajduje swoją egzystencjalną podstawę. Każdy człowiek, czy chce tego, czy nie, musi być filozofem i musi filozofować. Ontologicznie pobudzany do rozwoju, musi myśleć o przyszłości i stawiać sobie pytania: kim chcę być? i co chcę robić?, a odpowiedzi na te pytania wymagają filozofowania, wskazującego najważniejsze cele życiowe człowieka. Filozofowanie jest tożsame z ludzkim myśleniem, człowiek nie może przestać filozofować, tak, jak nie może przestać myśleć – jedynie śmierć zatrzymuje pracę myśli.

Filozoficzne myślenie żyjącego człowieka polega na ciągłym kwestionowaniu osiągniętych rezultatów, powtarzaniu problemów i pytań, szukaniu nowych rozwiązań i odpowiedzi. Z tego źródła wypływa nieusuwalna mnogość i różnorodność filozofii – jest ona odzwierciedleniem różnorodności i bogactwa kształtów ludzkiego życia, jakie przyjmuje ono w dziejach kultury. Dlatego wielką wartość i znaczenie ma historia filozofii, która przechowując dziedzictwo myśli odsłania zarazem nowe problemy i perspektywy.

Filozoficzna refleksja Diltheya nad kulturą, związana z filozofią życia zapoczątkowała filozofię hermeneutyczną. Częstkowy charakter poznania historycznie zmiennego życia domaga się interpretacji. Interpretacja nie byłaby potrzebna, gdybyśmy mogli poznać wszystko i uzyskać poznanie całkowite, nie byłaby możliwa, gdybyśmy nic nie mogli poznać. Przenikanie się tego, co „znane” z tym, co „nieznane” wyznacza pole poznawcze hermeneutyki. Wskazane wcześniej pojęcia „zagadka życia”, „tajemnica”, „perspektywa”, będące wyrazem odejścia od tradycji racjonalistycznej w rozumieniu człowieka wyznaczały zarazem drogę poszukiwania nowych dróg poznania dzieł przez człowieka tworzonych. W inny sposób należało spojrzeć na tradycyjne zagadnienia filozofii dotyczące prawdy, obiektywności i subiektywności wiedzy i wartościowania. Pojawiły się problemy będące przedmiotem wciąż żywych sporów filozoficznych, dotyczące wartości i ważności dokonywanych interpretacji. Jedno jest pewne – im większe dzieło ludzkiego ducha, im większe ma znaczenie dla życia ludzkiego, tym większe bogactwo i różnorodność jego interpretacji. Ortega y Gasset włączył się w ten nurt filozofii i dał przykład hermeneutyki, którą nazwał „etymologią zwyczaju”. Jednocześnie wyznaczył dla hermeneutyki zadanie ożywiania, poprzez nowe interpretacje, skostniałych treści kultury. Takim zastałym elementem życia jest, we-

dług niego, zwyczaj społeczny, który swoją nierozumną inercją utrudnia ekspresję żywych treści osobowości ludzkiej. Zdaniem Ortegi u źródeł każdego zwyczaju zawsze znajdował się wolny, indywidualny i twórczy czyn, który z biegiem czasu odrywał się od swego twórcy, zamieniał w mechaniczny nawyk i uniemożliwiał nawiązanie między ludźmi więzi osobowych. Zadaniem etymologii jest właśnie dotarcie do zagubionych, żywych treści zwyczaju, nadanie mu nowych znaczeń, i przez to odrodzenie kultury, zawsze, bez działań twórczych zagrożonej stagnacją i kryzysem. Ortega nazywa człowieka „zwierzęciem etymologicznym” a historię „rozległym systemem etymologii”. „Etymologia – pisze filozof – jest konkretną nazwą tego, co w sposób bardziej abstrakcyjny zwykłem określać mianem »rozumu historycznego«”<sup>27</sup>.

Ze względu na różnorodność interpretacji, której domaga się wielostronność życia, do istoty filozofowania należy prowadzenie „sporów filozoficznych” i „polemiki”. Bez nich żywa myśl umiera, przyjmując postać dogmatycznej ideologii. O stałej wartości historii filozofii świadczy nasz żywy stosunek do filozofów przeszłości: sympatyzujemy i zgadzamy się z tymi, których myśl jest nam bliska, spieramy się i walczymy z tymi, których poglądy są nam dalekie.

Filozofia, będąca niezakończoną interpretacją życia ludzkiego, zakorzenia człowieka w kulturze i zarazem umożliwia mu bycie sobą. Poza funkcją poznawczą pełni też funkcję terapeutyczną, w której ból niezaspokojenia łagodzony jest doświadczeniem twórczości, a dojmujące uczucie „braku” połączone jest z oswajaniem „obcości” między człowiekiem a światem.

Przedstawiona w kategorii „życia ludzkiego” koncepcja człowieka podsuwa także zasadę interpretacji i rozumienia refleksji filozoficznej. Można jej stawiać pytania, zgodnie z sugestią Platona: na jaki przeżyty „brak” jest odpowiedzią i jaką doświadczaną „obcość” oswaja? Na przykład, filozofia dialogu jest rozpoznaniem braku wspólnoty i oswajaniem obcości między mną a drugim człowiekiem. Filozofia egzystencjalizmu poszukuje autentyczności w rozpoznanej obcości jednostki i społeczeństwa. Filozofia życia byłaby refleksją wyrastającą z tęsknoty za pełnią życia i rozpoznania obcości między wielostronną spontanicznością życia ludzkiego a jednostronnym i schematycznym jego ujęciem w racjonalistycznym i technicyzowanym myśleniu o człowieku.

Przedstawiona w tekście koncepcja człowieka oraz poglądy Ortegi y Gasseta na filozofię pozwalają zaliczyć jego twórczość do humanistycznego nurtu filozofii życia, kontynuującego tradycję Diltheyowską. Szersze spojrzenie na dzieje filozofii europejskiej pozwala zauważyć i docenić przełom jaki, za sprawą filozo-

---

<sup>27</sup> J.Ortega y Gasse, *Człowiek i ludzie*, [w:] *Bunt mas i inne pisma socjologiczne*, tłum. H. Woźniakowski, Warszawa 1982, s. 563.



fii życia, dokonał się w myśleniu filozoficznym. Krytyka racjonalistycznej metafizyki podjęta w imię powrotu do konkretnego życia ludzkiego, przeżywanego w historycznym wymiarze kultury otworzyła drogę dla nowych nurtów, które zdominowały myśl współczesną. Nowe ujęcie człowieka wymagało nowego rozumienia filozofii, jako działalności, która ma znaczenie egzystencjalne i jest sprawą ważną życiowo, wymagającą głębokiego przeżycia i osobistego zaangażowania. Egzystencjalizm, personalizm, filozofia dialogu, hermeneutyka, fenomenologia – wszystkie te kierunki w swym antypozytywistycznym nastawieniu wyrastały z ducha filozofii życia. To filozofowie tego nurtu zainicjowali problematykę antropologiczną, refleksję nad kulturą i filozofią historii jako odpowiedź na symptomy kryzysu kultury europejskiej, związanego z powstaniem społeczeństwa masowego. We wszystkich tych dokonaniach ma swój znaczący udział filozofia życia José Ortegi y Gasset, i na tym polega jej wartość i aktualność, ponieważ wymienione problemy wciąż absorbują myśl współczesnego człowieka.

### Summary

The aim of the article is to present anthropological ideas of the Spanish philosopher with reference to their sources and philosophical context. His basic category of „human life” is close to Dilthey’s humanistic philosophy of life. The category is used to object rationalistic metaphysics and vitalistic understanding of man. According to Ortega the error of both approaches lies in the search for unchangeable nature in the human being. Historical and cultural dimension of man, as well as fragmentary and perspective character of cognition, require a replacement of traditional rationalism with hermeneutic philosophy displaying many-sidedness of life in various interpretations.

Marek Łagosz

## Przyczynowość a ontyczne *novum*

(Ogólnopolska konferencja naukowa *Idea kreacji we współczesnej filozofii i nauce*, Instytut Filozofii, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 16–17 grudnia 2005)

### 1. Wstęp

Powszechnie przyjmuje się, że zmienność jest ontycznym fundamentem czasu<sup>1</sup>. Za ewidentny można też uznać związek zmienności z przyczynowością: w pewnych układach określone zdarzenia (przyczyny) powodują zmiany, czyli inne zdarzenia jako swoje skutki. Mario Bunge pisze wprost: „Determinizm przyczynowy jest bez wątpienia teorią zmian”<sup>2</sup>. Ten sam autor poddaje jednak w wątpliwość możliwość wytłumaczenia na gruncie kauzalizmu powstawania tego, co nowe w sensie jakościowym, twierdząc, że kauzalizm zdolny jest jedynie do wytłumaczenia *novum* ilościowego<sup>3</sup>. Zakładając, że przyczynowość jest jednym z on-

---

<sup>1</sup> Już Arystoteles twierdził, że substratem czasu jest ruch (Arystoteles, *Fizyka*, [w:] *Dzieła wszystkie*, t. 2, tłum. K. Leśniak, Warszawa 1990, s. 114). Jest to ujęcie raczej standardowe. Mario Bunge np. pisze, że teoria względności „sugeruje, że właśnie upływ czasu [...] ma u podstawy genetyczne następstwa zdarzeń, lub, jeśli kto woli, że jest miarą ich tempa. Dlatego też zmianę traktuje się jako to, co pierwotne, czas zaś jako pochodną”. (M. Bunge, *O przyczynowości. Miejsce zasady przyczynowej we współczesnej nauce*, tłum. S. Amsterdamski, Warszawa 1968, s. 114). Zob. też np.: *The Philosophy of Time*, ed. by R. Le Poidevin and M. MacBeath, Oxford 1993, s. 47, 63 i n. Przy czym zmienność nie powinna być utożsamiana ze stawaniem się, rozumianym jako powstawanie i giniecie. Błąd ten popełnił – zdaje się – Parmenides (lub Zenon), gdy z faktu niezniszczalności bytu wywodził jego niezmienność (porównaj: G. J. Whitrow, *The Natural...*, s. 193). Można chyba jednak przyjąć, że wszechświat jako całość bytu materialnego nie powstaje ani nie ginie, a mimo to podlega zmienności.

<sup>2</sup> M. Bunge, op. cit. s. 246.

<sup>3</sup> Podobną myśl można znaleźć w *Process and Reality* Alfreda N. Whiteheada, który stwierdza, że akty przyczynowania (w jego terminologii – *simple physical feelings*) ucieleśniają reprodukcyjny charakter natury. Na mocy tych aktów czas jest dostosowywaniem się bezpośredniej terażniejszości do przeszłości (A. N. Whitehead, *Process and Reality. An Essay in Cosmology*, ed. by

tycznych fundamentów pojęcia czasu<sup>4</sup>, teza Bunge staje się problematyczna. Od-różnienie przeszłości, terażniejszości i przyszłości zdaje się zakładać pojawianie się „w czasie” *novum* jakościowego<sup>5</sup>. Powszechna jest idea historii jako liniowe-go albo spiralnego ciągu następujących po sobie niepowtarzalnych zmian jako-ściowych, jako następstwa unikatowych zdarzeń<sup>6</sup>. Ze względu na wskazaną trud-ność celem prowadzonych niżej analiz jest – mówiąc najogólniej – próba uzgod-nienia kauzalnej teorii czasu z koncepcją „czasu twórczego” (czasu, w którym pojawia się jakościowe *novum*).

## 2. *Novum* a przyczynowość

Odpowiedzialnym za brak autentycznego rozwoju (pojawiania się czegoś nowego) w kauzalizmie miałyby być – zdaniem Bunge – „zewnątrzny” charakter oddziaływania przyczynowego. Przy czym filozof łączy w tym wypadku kauza-lizm z arystotelesowsko-scholastycznym typem ontologii, w której substancja i atrybuty mogą istnieć niezależnie od siebie. Ta pierwsza jest bezjakościowym *ens*, te drugie zaś – czymś w rodzaju platońskich idei. Pierwotnie własności nada-wane są biernej substancji („materia pierwsza” Arystotelesa) z zewnątrz. Powsta-ją Arystotelesowskie „substancje pierwsze” jako połączenia „materii i formy”. Według Bunge stosunki substancje-atrybuty są w kauzalizmie przypadkowe: nie wywodzą się ani z natur substancji, ani z natur atrybutów<sup>7</sup>.

---

D. R. Griffin and D. W. Sherburne, New York–London 1979, s. 238). Ową reproduktywność i „dostosowawczy” charakter terażniejszości można chyba interpretować jako niezdolność oddziały-wań przyczynowych do kreacji jakościowej nowości.

<sup>4</sup> W filozofii czasu powszechnie przyjmuje się rozmaite kauzalne teorie czasu. Koncepcje takie wysunęli na przykład – różniąc się istotnie w szczegółach swoich rozwiązań – Hans Reichenbach i Henryk Mehlberg (H. Reichenbach, *The Direction of Time*, Berkeley–Los Angeles–London 1956; H. Mehlberg, *Time, Causality and the Quantum Theory. Studies in the Philosophy of Science*, t. I, II, ed. R. S. Cohen, preface by A. Grünbaum, Dordrecht–Boston–London, 1980).

<sup>5</sup> Rozmaite koncepcje „końca historii” (w sensie braku „jakościowych zmian”) są raczej mało wiarygodne i świadczą o braku wyobraźni ich autorów. Dokładniej biorąc: nie każda zmiana musi być uważana za przynoszącą *novum* („silny” kreacjonizm); wystarczy, że niektóre zdarzenia w hi-storii świata będą wprowadzały nowość („słaby” kreacjonizm).

<sup>6</sup> „Czas kołowy” nie byłby w tym sensie „czasem twórczym”.

<sup>7</sup> M. Bunge, op. cit., s. 247. W tym kontekście ujęcie Bunge przypomina – *mutatis mutan-dis* – poglądy metafizyczne Whiteheada. Stawanie się jest dla Whiteheada procesem dipolarnym, tj. warunkowanym – z jednej strony – przez określoność aktualnego świata, a z drugiej – przez jego związek z nieokreślonością przedmiotów wiecznych (są to potencjalności, które – na wzór platońskich idei – znajdują się w „pierwotnej naturze Boga”. Przykładami Whiteheadowskich przedmiotów wiecznych są np. barwy, dźwięki, figury geometryczne – A. N. Whitehead, *Process and Reality...*, s. 45–46). Przedmioty wieczne jako „umiejscowione” w pierwotnej naturze Boga

Wydaje mi się, że nawet tak „archaiczna” ontologia, jak ta, do której odwołuje się Bunge (substancje i odwieczne atrybuty-idee), nie wyklucza możliwości pojawienia się *novum* w zmienności rzeczywistości. Substancje nabywają przecież pewnych cech wskutek oddziaływania z innymi substancjami, a te nowe cechy (przy czym mogłaby być to nawet tylko zmiana ilościowa) w połączeniu z własnościami wcześniej posiadanymi przez substancję mogą przecież przynieść jakieś zmiany jakościowe. Słowem nawet odwieczne istnienie „bejjakościowej” substancji i atrybutów nie wyklucza nowych połączeń, które jeszcze nie miały miejsca<sup>8</sup>. Można przyjąć np. założenie atomistów starożytnych: atomy są niepodzielne, niezmiennie i wszystkie istnieją odwiecznie, dopuszczając zarazem coraz to nowe jakościowo konfiguracje atomów. Myśl jest tu taka: system (pewna ustrukturyzowana całość) to coś jakościowo odmiennego od jego elementów.

---

nie mogą zmieniać swego statusu ontycznego: ulegać aktualizacji. Są one raczej – jak Platonskie idee – wzorami, pewnymi „matrycami”, według których realizuje się rzeczywistość. „Wpływ” (*influx*) przedmiotów wiecznych powoduje – w przeciwieństwie do ujęcia Bunge – wyłanianie się nowości w aktualnym świecie. Przy czym „wpływ” ten na świat aktualny jest warunkiem koniecznym pojawienia się w nim nowości. Whitehead uważał, że materia jako „tworzywo” zakładane przez filozofię materialistyczną nie podlega ewolucji rozumianej jako prowadzącej do wyłonienia się nowości. Ewolucja materialistyczna opisuje tylko zmiany stosunków zewnętrznych między fragmentami materii, a zatem jest zmianą bezcelową i niepostępową (A. N. Whitehead, *Nauka i świat współczesny*, tłum. S. Magala, Warszawa 1988, s. 115). W ewolucji kosmosu chodzi jednak o powstawanie „złożonych organizmów z uprzednich stanów organizmów mniej złożonych” (ibidem, s. 115–116). Trzeba powiedzieć, że trudno zgodzić się z tak „zubożonym” przez Whiteheada rozumieniem materii. O jej „kreatywności” świadczy przecież – uznawana przez większość chyba przyrodników współczesnych – teoria abiogenego pochodzenia życia. Trudno też zgodzić się, że „każdy układ zewnętrznych stosunków jest równie dobry jak każdy inny” (ibidem, s. 115). Przecież na przykład odmienne (w sensie ilościowym) układy atomów prowadzą do powstawania odmiennych jakościowo związków chemicznych. Niezrozumiałe też jest zupełnie przeciwstawianie przez Whiteheada materialnej substancji, która trwa, „strukturom działania”, które powstały w toku ewolucji (ibidem, s. 116). Sama materia może być przecież traktowana – jak czynił to na przykład materializm dialektyczny – jako dynamiczna i ustrukturyzowana. Także u samego Whiteheada znajdziemy podstawy do kwestionowania „bierności” świata aktualnego. Z jednej bowiem strony filozof stwierdza, że poza Bogiem nie ma właściwie nowości, gdyż każde aktualne istnienie, które powstaje na mocy decyzji Boga, istnieje najpierw konceptualnie w Bogu (ibidem, s. 164); z drugiej zaś – uznaje on, że uniwersum samo z siebie charakteryzuje się ciągłym twórczym postępem w kierunku nowości (ibidem, s. 222). Panteizm wydaje się być w tym wypadku jedynym rozwiązaniem, znoszącym sprzeczność przywołanego tu przekonania na temat nowości. Mimo to Whitehead podkreśla transcendencję stworzenia wobec Boga (ibidem, s. 88, 94, 222).

<sup>8</sup> W danej substancji jakości mogą wchodzić w zupełnie nowe połączenia. Chyba że z góry założymy, że „od razu” istnieją wszystkie możliwe połączenia atrybutów w substancjach (teza o „pełności ontologicznej”), co jest – według mnie – założeniem zbyt radykalnym.

Próbując uzasadnić przyczynowe (fizykalne) rozumienie nowości zapytajmy, czy powstanie w ewolucji świata życia, a potem świadomości nie odbyło się za sprawą oddziaływań kauzalnych? Wydaje się, że powstawanie nowych związków chemicznych, a w szczególności związków organicznych (np. białek), da się zupełnie dobrze zinterpretować jako rezultat oddziaływań kauzalnych. Wiadomo, że powstawanie niektórych związków chemicznych polega na zwiększaniu liczby atomów rozmaitych pierwiastków występujących w danym związku (na przykład homologiczne szeregi związków węgla). Związki takie tworzą się dzięki kowalencyjnym wiązaniom chemicznym, polegającym na uwspólnianiu elektronów. Własnością atomów, która umożliwia te wiązania, jest tzw. elektroujemność, czyli zdolność do przyciągania elektronów. Można zatem powiedzieć, że w tym przypadku nowe związki chemiczne powstają *wskutek* oddziaływania przyczynowego (przyciąganie jako forma determinacji przyczynowej<sup>9</sup>).

Wśród biochemików powszechnie akceptowany jest pogląd o możliwości pierwotnie abiogenego powstania substancji organicznych<sup>10</sup>. „Związki te – pisze Aleksander I. Oparin – mogły powstać w rezultacie reakcji fotochemicznych z udziałem wolnych rodników”<sup>11</sup>. Reakcje fotochemiczne (np. fotosynteza) zachodzą dzięki oddziaływaniu światła, a zatem mogą być ujęte jako efekt determinacji przyczynowej. Oparin konstatuje także, że już w prymitywnych warunkach syntezy termicznej powstają wielocząsteczkowe polipeptydy o strukturze zdolnej do pełnienia ważnych biochemicznych funkcji, jak np. aktywność katalityczna<sup>12</sup>. Za przyczynę można w tym wypadku uważać oddziaływania cieplne.

Dalej: jeśli zgodzimy się z ogólną tezą: „Życie jest to forma istnienia ciał białkowych, której istotnym momentem jest *nieustanna wymiana materii z otaczającą je przyrodą zewnętrzną*”<sup>13</sup>, to można rozumować tak: skoro oddziaływania zewnętrzne (dające się sprowadzić – jak sądzę – do fizykalnych oddziaływań

---

<sup>9</sup> Przy czym interpretacja taka obowiązuje także w przypadku wiązań jonowych – tyle tylko, że w tym przypadku przyciągają się jony. *Notabene* przyjmuje się, że w zasadzie wszystkie wiązania chemiczne mają częściowo charakter jonowy i częściowo kowalencyjny.

<sup>10</sup> Mówi się także o abiotycznym charakterze procesów wtórnej syntezy związków organicznych, czyli ponownym przekształceniu się produktów biogenych w związki organiczne (A. I. Oparin, *Problem powstania życia*, [w:] *Ontologia. Antologia tekstów filozoficznych*, red. M. Hempoliński, Wrocław–Warszawa–Kraków, s. 436).

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 436. Wolne rodniki to atomy lub grupy atomów, mające niesparowany elektron; są one bardzo aktywne chemicznie.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 439.

<sup>13</sup> F. Engels, *Anty-Dühring*, [w:] K. Marks, F. Engels, *Dziela*, t. 20, Warszawa 1972, s. 633. Wymiana materii zachodzi także między ciałami nieorganicznymi, ale – zdaniem Engelsa – prowadzi ona do ich zniszczenia, podczas gdy dla ciał organicznych jest koniecznym warunkiem ich istnienia (*ibidem*).

przyczynowych) warunkują utrzymanie życia, to pewnie są także przyczynami jego powstania – determinantami zarówno pierwotnej, jak i wtórnej syntezy związków organicznych. Wydaje się zatem, że witaliści, utrzymujący, iż w istotach żywych zachodzą procesy niepodlegające prawom fizyki i chemii, nie mają racji. Oczywiście nie miał też racji XVII i XVIII-wieczny mechanicyzm, gdyż – poza mechanicznymi – istnieją także inne rodzaje oddziaływań, nie dające się zredukować do tych pierwszych. Najogólniej zaś mówiąc: życie najlepiej jest definiować nie substancjalistycznie czy atrybutywistycznie, lecz funkcjonalistycznie: można starać się określić, co to znaczy żyć. W określeniach takich wskazuje się zwykle na to, że organizmy mają tendencję do wzrostu i różnicowania się, przemieniają materię, wiążą i uwalniają energię, reagują na bodźce itd<sup>14</sup>. Wszystko to dzieje się za sprawą przyczyn zewnętrznych, które uruchamiają mechanizmy przyczynowania „wewnętrznego” oraz inne formy determinacji, np. determinacji strukturalnej (holistycznej)<sup>15</sup>. Sądzę że stanowisko emergentyzmu w aspekcie życia czy świadomości (występowanie nowych cech w całości w stosunku do części) da się ująć kauzalnie: *novum* pojawia się w układzie jako skutek zewnętrznych i wewnętrznych oddziaływań „energetycznych”. Wydaje się więc, że nic we współczesnej nauce nie staje na przeszkodzie, aby uznać, że wszelkie prawidłowości w przyrodzie (także te określające przebieg ewolucji organicznej, *ergo* – powstawanie nowości) zasadzają się w ostatniej instancji na oddziaływaniach przyczynowych, a prawa przyczynowe, które rządzą przebiegiem tych oddziaływań są identyczne z szeroko pojętymi<sup>16</sup> prawami fizykochemicznymi<sup>17</sup>.

W kontekście przytoczonego wyżej stwierdzenia Bunge, że kauzalizm zdolny jest co najwyżej wyjaśnić zmiany ilościowe, warto by być może zastanowić się także nad dialektyczną ideą ontologiczną: ideą przechodzenia zmian ilościowych w jakościowe<sup>18</sup>. Jeśli rzeczywiście nagromadzenie zmian ilościowych prowadzi niekiedy do jakościowego „skoku”, to przyznając oddziaływaniom przyczynowym powodowanie zmian ilościowych, trzeba by chyba uznać, że mogą one sprawiać także jakościowe *novum*.

---

<sup>14</sup> *Ontologia. Antologia...*, s. 428. Zob. też: T. Gánti, *Podstawy życia*, tłum. T. Kulisiewicz, Warszawa 1986.

<sup>15</sup> Por.: M. Bunge, *op. cit.*, s. 28–35.

<sup>16</sup> Tj. tak, że obejmują one nie tylko wszystkie znane współczesnej fizyce rodzaje sił (oddziaływań), ale także ewentualne te, które zostaną dopiero przez fizyków odkryte.

<sup>17</sup> Por.: J. Mączka, *Wszechświat strukturalny. Strukturalizm w dziele Joachima Metallmanna a strukturalizm współczesnej nauki*, Tarnów 2002, s. 82–83.

<sup>18</sup> F. Engels, *op. cit.*, s. 132–143.

### 3. Nowość a determinizm

Często głosi się tezę, że pojawianie się czegoś nowego jest nie do pogodzenia z determinizmem<sup>19</sup>. Przy czym przez determinizm rozumie się założenie o istnieniu stałych i jednoznacznych związków kauzalnych między zdarzeniami. Istnienie takich związków powoduje, iż wszystko, co ma się zdarzyć, „z góry” jest określone; wszystkie przyszłe zdarzenia są „wpisane” w obecny stan świata. Na poziomie epistemologicznym oznacza to zasadniczą przewidywalność przyszłych zdarzeń<sup>20</sup>. Choć sama idea oddziaływania przyczynowego nie zawiera w sobie momentu determinizmu (warunkowanie przyczynowe może być przecież pojęte jako – w pewnych granicach – niestałe i niejednoznaczne)<sup>21</sup>, to tzw. zasada przyczynowości w wersji, jaką proponuje Bunge: „Zawsze (i tylko), jeśli zachodzi C, zachodzi E, wywołane przez C”<sup>22</sup>, jest zasadą deterministyczną w powyższym sensie.

Sądzę, że nawet jeśli związki przyczynowe potraktujemy w sposób deterministyczny, tj. jako stałe i jednoznaczne przyczynowanie jednych zdarzeń przez inne, to będziemy mogli mówić o pojawianiu się „nowego” w ewolucji świata. Rozwój rzeczywistości można by bowiem potraktować w tym przypadku jako aktualizację tego, co potencjalne<sup>23</sup>. Czy aktualizacja taka nie jest pojawieniem się *novum*? Załóżmy, że już w początkowych fazach ewolucji materii nieorganicznej konieczne było, że w przyszłości pojawi się życie (życie świadome jako nieuchronny skutek ewolucji materii nieorganicznej – „silna” zasada antropiczna w kosmologii). Materii ożywionej nie było jednak przez długi czas, a w pewnym momencie ewolucji świata życie pojawiło się jako *novum* właśnie<sup>24</sup>. Można zatem przy-

<sup>19</sup> Kenneth D. Denbigh, *Świat i czas*, tłum. J. Mietelski, Warszawa 1979, s. 152.

<sup>20</sup> U. Reichenbacha czytamy: „If the future is as determined as the past, the present cannot create anything new” (H. Reichenbach, op. cit., s. 11). Filozof komentuje to dalej tak, że dla determinizmu kauzalnego, podobnie jak dla Parmenidesa, nie istnieje stawianie się (ibidem).

<sup>21</sup> Wydaje się, że w ontologii należy odróżniać zasadę przyczynowości: „każde zdarzenie posiada przyczynę”, od zasady determinizmu: „każde zdarzenie jest jednoznacznie wyznaczone przez swoją przyczynę”. Stąd też w filozoficznych interpretacjach mechaniki kwantowej można mówić o „przyczynowości indeterministycznej”.

<sup>22</sup> M. Bunge, op. cit., s. 66. Posługuje się on wyrażeniem „zasada przyczynowości” w innym sensie niż przyjęty wyżej (przyp. 21).

<sup>23</sup> Podobne rozumienie nowości (choć w nieco odmiennym kontekście – nomologicznym) sugeruje Mączka, gdy stwierdza, że „zasady organizujące” funkcjonowanie nowych (emergentnych) warstw bytowych „nie są jakimiś nowymi prawami przyrody, które przedtem nie istniały. Potencjalnie tkwiły one w prawach fizyki” (zob. J. Mączka, op. cit., s. 225).

<sup>24</sup> Przy czym mogłaby tu powstać wątpliwość, czy przyczynowanie powstania materii organicznej przez wcześniejsze, nieorganiczne fazy ewolucji świata może być w ogóle pojęte w determi-

jąc, że brak konieczności (nieuchronności skutku pod działaniem określonej przyczyny) nie jest istotnym warunkiem pojawienia się nowego.

W związku z zagadnieniem „twórczości” przyrody (pojawiania się w ewolucji świata stanów jakościowo nowych), rozpatrywanym przez pryzmat założeń deterministycznych, dochodzi często do pomieszczenia poziomu ontycznego z epistemicznym. Otóż – jak już wskazywałem – zasada determinizmu pociąga za sobą zasadniczą przewidywalność przyszłych stanów świata. W związku z tym łączy się niekiedy tezę o możliwości pojawienia się *novum* z nieprzewidywalnością „biegu” zdarzeń w świecie<sup>25</sup>. Myślę jednak, że powinno się unikać tego typu psychologizmu (subiektywizmu, relatywizmu). Jeśli potrafimy coś przewidzieć, to pojawienie się tego w rzeczywistości nie będzie *dla nas* nowością; obiektywnie jednak rzecz biorąc, możemy mieć w tym przypadku do czynienia z nowością. Wydaje się, że nieprzewidywalność nie jest warunkiem koniecznym pojawienia się nowości. Widać to np. stąd, że zasada klasyfikacji pierwiastków chemicznych wprowadzona przez Dimitrija I. Mendelejewa (prawo okresowości) nie tylko pozwoliła przewidzieć istnienie „nowych” (nie odkrytych wcześniej) pierwiastków, ale stała się podstawą do syntezy pierwiastków sztucznych, nie występujących wcześniej w naturze<sup>26</sup>, a zatem nowych w sensie ontycznym.

Można się też zastanawiać, czy nieprzewidywalność jest warunkiem dostatecznym nowości jakiegoś zjawiska. Z całą pewnością mogą istnieć nienowe zja-

---

nistyczny sposób, tj. jako stałe i jednoznaczne. Przecież – jak można by utrzymywać – powstanie życia, jeśli ma być istotną nowością, musi być zdarzeniem jednorazowym; stałość i jednoznaczność wiąże się z powtarzalnością. Na ten dylemat można odpowiedzieć tak: z powtarzalnością wiąże się raczej rozpoznanie stałości i jednoznaczności (poziom epistemiczny). Determinizm zaś w odniesieniu do zjawisk jednorazowych można by rozumieć w sposób warunkowy: gdyby kiedykolwiek znów pojawiły się takie a takie warunki (taki a taki stan materii nieorganicznej), to odpowiednie zjawisko (życie) zaistniałoby nieuchronnie.

<sup>25</sup> K. G. Denbigh, op. cit., s. 153. J. Mączka, analizując w tym zakresie poglądy Joachima Metallmana, pisze: „Trudno wyobrazić sobie emergencję jako proces czysto deterministyczny. Nieprzewidywalność jest chyba jedną z ważniejszych cech emergencji” (J. Mączka, op. cit., s. 138). Przy czym przywołany autor ma tu chyba pewien problem interpretacyjny, gdyż z jednej strony twierdzi, że – według Metallmana – „emergencja powinna łączyć się z determinizmem” (nie wyjaśniając zresztą dokładnie, co rozumie przez „determinizm” – czy jest to np. determinizm przyczynowy?), a z drugiej strony – wprowadza wątek nieprzewidywalności. Być może autorowi chodzi o jakąś formę determinacji niejednoznacznej (statystycznej), którą często nazywa się indeterminizmem (?). Wydaje się, że na gruncie teorii nieliniowych układów dynamicznych można połączyć determinizm z nieprzewidywalnością. Aczkolwiek tę ostatnią nazwałbym raczej (za Stanisławem I. Witkiewiczem) „nieprzewidywalnością bezradnościową” (trudność w uwzględnieniu wszystkich istotnych czynników) niż – „zasadniczą”.

<sup>26</sup> Chyba że przyjmujemy, że pierwiastki takie występują gdzieś w odległych rejonach wszechświata.



wiska nieprzewidywalne *dla nas* – ze względu na niemożliwość rozpoznania warunków brzegowych lub początkowych, lub prawidłowości, jakie istnieją w odległych rejonach czasoprzestrzeni (można tu mieć na uwadze np. zdarzenia fizyczne, jakie zaszły w tzw. „erze Plancka”). Co się zaś tyczy nieprzewidywalności „zasadniczej” („logiczna” niemożliwość prognozy), to wątpliwe jest, by jakiegokolwiek zjawisko naturalne było w tym sensie nieprzewidywalne. Jeśli przyjmiemy bowiem zasadę przyczynowości, to każde naturalne zdarzenie (zjawisko, proces, etc.) – jako przyczynowo uwarunkowane – będzie możliwe do przewidzenia. Lepiej zatem – zamiast o nieprzewidywalności – byłoby chyba mówić w tym przypadku o różnych stopniach trudności prognozowania<sup>27</sup>.

#### 4. *Novum* nomologiczne

Najistotniejszym momentem, jeśli chodzi o ontyczne *novum*, nie jest bynajmniej pojawienie się nowych przedmiotów, elementów, układów, zjawisk etc., ale powstawanie nowych praw<sup>28</sup>. Zwolennicy ontycznego *novum* muszą założyć zmienność praw – przynajmniej w sensie kumulatywnym, tj. – że do już działających praw poziomów niższych („starych”) dołączają się prawa poziomów wyższych („nowych”). Po prostu w toku ewolucji pojawiają się nowe „zasady organizujące”, określające działanie nowych poziomów rzeczywistości<sup>29</sup>. Powstaje w związku z tym pytanie, czy determinizm przyczynowy może wyjaśnić pojawienie się owych zasad organizujących. Joachim Metallmann uważa wprawdzie – zgodnie z interpretacją Mączki – że pojawienie się nowych praw nie przeczy determinizmowi, gdyż są to prawa właśnie, według których działają nowe war-

---

<sup>27</sup> Chociaż nie wszyscy teoretycy się z tym zgadzają. Derk Pereboom np. wyróżnia w kontekście emergentyzmu dwa rodzaje własności wyższego poziomu, wyrastające z bazowych warunków fizycznych: przewidywalne (obliczalne) *resultant properties* i nieprzewidywalne (nieobliczalne) *emergent properties* (D. Pereboom, *Robust Nonreductive Materialism*, *The Journal of Philosophy*, Vol. XCIX, No. 10, October 2002, s. 507). Przy czym „przewidywalność” jest tu rozumiana także w sensie synchronicznym, tj. jako wnioskowanie z „bazy” o własnościach emergentnych, a nie tylko jako wnioskowanie z terażniejszości o przyszłości. Nieprzewidywalność tego, co emergentne, wspomniany autor łączy z „nieindukcyjnością” związku własności bazowych z własnościami emergentnymi (ibidem). Można by tu jednak wskazywać, że przewidywalność własności emergentnych ma związek nie tyle z procedurą indukcyjną, co z istnieniem jakichś „praw pomostowych”, łączących „bazę” z emergentnym *novum* (porównaj: ibidem, s. 508).

<sup>28</sup> Z ontologicznego punktu widzenia lepiej byłoby tu chyba mówić o prawidłowościach. Przywołany tu, nomologiczny, sposób rozumienia nowości można nazwać „silnym” – w przeciwieństwie do „słabego”, zgodnie z którym pojawiają się nowe konfiguracje przedmiotów, którymi rządzą „stare” prawa lub ich rozmaite połączenia.

<sup>29</sup> J. Mączka, op. cit., s. 148, 125–239.

stwy bytu, nie stanowiąc tym samym sumy przypadkowych faktów. Niemniej nie jest to odpowiedź na pytanie, czy pojawienie się samych nowych zasad organizujących jest zdeterminowane (przyczynowo) czy też – przypadkowe. Można się bowiem zgodzić z interpretacją Mączki, zgodnie z którą „przeskok emergencyjny nie neguje determinizmu”<sup>30</sup>, rzecz jednak w tym, czy sam ów „przeskok” dokonuje się w sposób deterministyczny (przyczynowy). Odpowiedź na to ostatnie, do jakiej się tutaj przychyłam, jest pozytywna. Najogólniej bowiem ujmując: wydaje się, że analogicznie do tego, jak twory nowe w sensie substratu powstają z elementów już uprzednio danych, „dokonanych”<sup>31</sup>, tak też nowe prawa (prawidłowości, zasady organizujące) powstawać powinny jako efekt (skutek) „zachodzenia na siebie” („nakładania się”) w odpowiednich warunkach przyczynowych prawidłowości rządzących niższymi („starymi”) poziomami ontycznymi. W tym sensie zasady organizujące życie byłyby specyficznym splotem zasad organizujących fizyczny (kwantowy, termodynamiczny, mechaniczny, chemiczny etc.) ruch materii. Na przykład: dobór naturalny można uważać za skutek kauzalnych interakcji między fizykochemicznymi aspektami organizmów (choćby efekty kwantowe odpowiedzialne za mutacje) a środowiskiem. Wydaje się, że mechanizm doboru naturalnego nie tylko – jak pisze Mączka – „może działać tylko dlatego, iż zezwalają mu na to prawa fizyki”<sup>32</sup>, ale także – „sprowadza się” do szczególnego splotu działania rozmaitych praw fizycznych. Najogólniej zatem biorąc, rzecz można próbować ująć tak, iż życiem nie tyle rządzą nowe prawa, co pewna swoista „kombinacja” przyczynowych praw nieorganicznych.

W tym kontekście trudno mi zgodzić się z Mączką, który pisze: „Jeżeli bowiem nowej struktury nie da się zredukować do struktury niższego poziomu, to nie można powiedzieć, że poziom niższy jest przyczyną wyższego”<sup>33</sup>. Wypowiedź ta sugeruje bowiem np., że abiogenna koncepcja pochodzenia życia kłóci się z tezą o „nieredukowalności” warstwy bytu organicznego do warstw niższych. Można jednak mieć poważne wątpliwości, czy tak jest w istocie. Wydaje się, że istnienie „nieredukowalnego” *novum* w warstwie wyższej niekoniecznie wiąże się z odrzuceniem przyczynowania idącego od warstwy niższej do wyższej. Jest to tym bardziej prawdopodobne, że scholastycznej zasady *causa aequat effectum* – mimo iż ma ona pewne racjonalne aspekty – nie da się utrzymać w świetle współczesnej wiedzy w sensie „dosłownym”, tj. takim, który wyklucza pojawienie się nowego wskutek oddziaływania przyczynowego. Zgodnie z tą zasadą można co

---

<sup>30</sup> Ibidem, s. 151.

<sup>31</sup> Ibidem, s. 157.

<sup>32</sup> Ibidem, s. 219.

<sup>33</sup> Ibidem, s. 291.

najwyżej uznać – jak proponuje Bunge – że radykalne zmiany są raczej wyjątkiem niż regułą<sup>34</sup>.

Tak więc, mówiąc już ogólniej, w świetle powyższych uwag niekoniecznie trzeba uznawać zasady organizujące za nowe w sensie „absolutnym”. Ich nowość polega raczej – jak można przypuszczać – na niezrealizowanej do czasu powstania jakiegoś nowego poziomu organizacji materii kombinacji praw „starych”<sup>35</sup>. Podobnie rzecz rozumie P. C. Davies, dla którego zasady organizujące wynikają „ze znanych praw fizyki »dzięki kolektywnemu zachowaniu« całego systemu”<sup>36</sup>. Na podstawie tego, co powiedziałem wyżej, zasady organizujące jakiś nowy poziom materii można traktować jako syntetyzujące i „porządkujące” cały szereg powiązanych ze sobą oddziaływań kauzalnych, zachodzących w oparciu o prawa przyczynowe.

Z innej jednak strony rzecz ujmując: nie widać żadnych racjonalnych przesłanek, by prawidłowości rządzące wszechświatem (w szczególności prawidłowości przyczynowe) nie mogły ewoluować w mocniejszym niż kumulatywny sensie, tj. w sensie zmiany praw już istniejących<sup>37</sup>. Nie ma przecież nic sprzecznego np. w przypuszczeniu, że siła grawitacji będzie w przyszłości – dajmy na to – odwrotnie proporcjonalna do sześcianu, a nie do kwadratu odległości między masami. Jednym z filozofów, którzy nie ujmowali praw przyrody statycznie, lecz jako efekt procesu ewolucji był Charles S. Peirce. Sformułował on tezę „tychizmu”, zgodnie z którą natura jest skażona „znikomymi odstępstwami od prawa” (*infinitesimal departures from law*)<sup>38</sup>. Podstawą ewolucjonistycznego ujęcia praw jest u Peirce’a , z jednej strony, istnienie przypadku, a z drugiej – okoliczność nabywania „nawyków” (tendencji do wzmacniania poprzednich rezultatów albo do przeciwdziałania im)<sup>39</sup>.

Wydaje się jednak, że zamiast zdawać się tutaj wzorem Peirce’a na przypadek, lepiej przyjąć, iż domniemana zmiana prawidłowości jest skutkiem zajścia jakiegoś szczególnego zdarzenia (splotu zdarzeń) we wszechświecie – na przy-

<sup>34</sup> M. Bunge, op. cit., s. 238–239, 265–269.

<sup>35</sup> Jakby na potwierdzenie tego wniosku Mączka pisze: „Zasady organizujące nie są jakimiś nowymi prawami przyrody, które przedtem nie istniały. Potencjalnie tkwiły one w prawach fizyki [...] zaczęły funkcjonować dopiero wraz z pojawieniem się nowej struktury” (op. cit., s. 225).

<sup>36</sup> J. Mączka, op. cit., s. 226.

<sup>37</sup> Przyjmowane często (np. w kosmologii) założenie niezmienności praw fizyki wydaje się teoretycznie problematyczne – choć do tej pory nie zostało ono podważone empirycznie.

<sup>38</sup> D. Dearmont, *A Hint at Peirce's Empirical Evidence for Tychism*, [w:] *Transactions of the Charles S. Peirce Society*, A Quarterly Journal in American Philosophy, Winter 1995, Vol. XXX, No. 1, s. 186.

<sup>39</sup> Zob.: M. Łagosz, *Brzytwa Ockhama a wykazywanie nieistnienia*, Wrocław 2002, s. 166–168.

kład skutkiem przekroczenia przez ewoluujący wszechświat określonej wartości progowej gęstości materii<sup>40</sup>.

## 5. Struktury dyssypacyjne

W kontekście współczesnej fizyki ontologiczne zagadnienie nowości można podejmować w odniesieniu do rezultatów tzw. „fizyki (termodynamiki) nieliniowej” – teorii badającej układy otwarte, dalekie od stanu równowagi (struktury chaotyczne, dyssypacyjne<sup>41</sup>), którymi rządzą prawa nieliniowe<sup>42</sup>. Przeanalizujemy zatem krótko możliwość kauzalnej (przyczynowej) interpretacji nowości, która powstaje w takich właśnie układach, pod wpływem rozmaitych fluktuacji. Nowość w ewolucji układu deterministycznego z chaosem pojawia się w tzw. punktach bifurkacji, tj. w okresach niestabilności, polegających na tym, iż niewielkie zmiany w przyczynie mogą powodować olbrzymie zmiany w skutkach<sup>43</sup>. Jak można przypuszczać już po samej nomenklaturze użytej (za Henri Poincaré) w określeniu bifurkacji (niestabilności), powstawanie struktur dyssypacyjnych związane jest z determinizmem przyczynowym: powodują je rozmaite wpływy zewnętrzne o charakterze fluktuacji<sup>44</sup>. Mówiąc zaś bardziej szczegółowo: pojęcie procesu emergencyjnego zawiera w sobie: prawidłowości fizyczne, warunki początkowe lub brzegowe oraz fluktuacje z zewnątrz układu<sup>45</sup>. Wszystkie te elementy zaś da się łatwo zinterpretować w ramach determinizmu przyczynowego.

## 6. Holizm

Niektórzy przypuszczają, że skoro za pojawianie się nowego nie może odpowiadać zewnętrzna determinacja przyczynowa, to *novum* musi się brać z jakiegoś typu determinacji strukturalnej, holistycznej – struktura jako całość determinuje zachowanie się jej części<sup>46</sup>. Wydaje się jednak, że przemiany strukturalne

---

<sup>40</sup> Tak można próbować wyjaśniać np. przejście od prawidłowości obowiązujących w „erze Plancka” do prawidłowości „naszej” epoki ewolucji wszechświata.

<sup>41</sup> Tj. struktury związane z lokalnym maleniem entropii kosztem rozpraszania energii (J. Mączka, op. cit., s. 201).

<sup>42</sup> Ibidem, op. cit., s. 206–207. W odniesieniu do takich układów nie obowiązuje ani „klasyczna” („równowagowa”) zasada wzrostu entropii, ani „liniowa” zasada minimalnej produkcji entropii (ibidem, s. 210). Notabene życie jest traktowane często jako struktura dyssypacyjna (tamże, s. 214–217).

<sup>43</sup> Ibidem, s. 207.

<sup>44</sup> Por.: ibidem, s. 223–224.

<sup>45</sup> Por.: ibidem, s. 237.

<sup>46</sup> Ibidem, op. cit., s. 232.

powstają wskutek zewnętrznego oddziaływania przyczynowego na dany układ lub/i – przyczynowych oddziaływań między elementami tegoż układu. Czy to np., że organizm jako całość wpływa na sposób funkcjonowania danego organu, nie oznacza po prostu, że funkcjonowanie to determinowane jest przez przyczynowe oddziaływania organizmu z otoczeniem oraz wzajemne związki kauzalne, w jakie ów organ wchodzi z innymi „elementami” organizmu? Można przypuścić, że tzw. determinacja „odgórna”<sup>47</sup> jest „sumą” zewnętrznych determinacji przyczynowych<sup>48</sup>. Tak więc przemiany strukturalne nie powinny być przeciwstawiane przemianom związanym z oddziaływaniami przyczynowymi. Mówiąc nieco szczegółowiej: działanie danej przyczynowości odgórnej zakłada istnienie całości, dla której ta przyczynowość jest charakterystyczna. Czy całość ta (jej struktura i funkcjonowanie) nie jest genetycznie wyznaczona przez kauzalne oddziaływania między pewnymi elementami spoza tej całości? Pozytywną odpowiedź na to pytanie sugeruje taka oto prosta egzemplifikacja: zanim powstanie embrión jako specyficzna struktura odgórnie determinująca swoje elementy potrzebne jest oddziaływanie plemnika i komórki jajowej. Inaczej: możemy uznać, że cała komórka determinuje funkcjonowanie organelli, ale przyczyną powstania „pierwotnej” komórki były pewne oddziaływania między prostszymi formami materii organicznej (a wcześniej – nieorganicznej). W związku z holistyczną determinacją odgórną sensowna wydaje się interpretacja, zgodnie z którą stwierdzenie, że całość determinuje części jest tylko skrótowym i metaforycznym wypowiedzeniem faktu wzajemnego oddziaływania kauzalnego między elementami tej całości oraz środowiskiem.

## 7. Zakończenie

Rozważania powyższe wspierają tezę, że przyczynowość nie wyklucza nowości. Ta ostatnia wykluczona jest dopiero na gruncie skrajnej wersji kauzalizmu, która głosi, że „nie ma niczego w skutku, czego nie byłoby uprzednio w przyczynie”<sup>49</sup>, czyli zakłada preegzystencję skutków w swych przyczynach. Koncepcję taką trudno jednak zaakceptować. Cóż bowiem znaczyć by miało np. stwierdzenie, że wystrzał z broni palnej – jako skutek naciśnięcia spustu przez strzelca – w tymże naciśnięciu jest obecny? Można co najwyżej uznać, że skutek określony jest łącznie przez własności układu oddziałującego (strzelec) i układu podle-

<sup>47</sup> Ibidem, s. 231–232.

<sup>48</sup> Na przykład oddziaływanie substancji toksycznej powoduje spadek aktywności pewnego hormonu, co wpływa na funkcję określonego organu.

<sup>49</sup> M. Bunge, op. cit., s. 253.

gającym działaniu (broń palna), ale bez oddziaływania wzajemnego po prostu nie ma<sup>50</sup>. Jeśli zatem *A* po raz pierwszy w historii wszechświata oddziałuje na *B*, to powstaje coś nowego<sup>51</sup>.

Konkludując: nie ma powodu, by utrzymywać, że upływ czasu, pojęty jako zmienność określona przez relacje przyczynowe, nie może przynosić nowości. Pojęcie czasu ufundowane na samej tylko relacji przyczynowej może być pojęciem czasu twórczego<sup>52</sup>. Oznacza to np., że koncepcja kreacji w przyrodzie nie musi zakładać istnienia jakiegoś działającego celowo kreatora. Powyższe rozważania uprawniają, jak sądzę, do tego, aby w odniesieniu do zmienności (czasowości) interpretowanej w kategoriach kauzalizmu można było powtórzyć za Henri Bergsonem: „Czas jest tworzeniem albo nie jest niczym zupełnie”<sup>53</sup>.

---

<sup>49</sup> M. Bunge, op. cit., s. 253.

<sup>50</sup> Zauważmy przy tym, że układy oddziałujący i działaniu podlegający nie powinny być traktowane – odpowiednio – jako przyczyna i skutek. Za te ostatnie, ściśle biorąc, należałoby uznać związane z oddziaływaniem zdarzenia. Same układy (rzeczy, obiekty) oddziałujące można co najwyżej uznać za nośniki – odpowiednio – przyczyny i skutku (patrz: W. Krajewski, *Problem kategorii ontologicznej przyczyny i skutku*, [w:] *Szkice filozoficzne*, Warszawa 1963, s. 90–117).

<sup>51</sup> Przy czym zakładamy tu, że żadne inne indywidua, należące do tych samych gatunków co *A* i *B* nie oddziaływały wzajemnie wcześniej. W przeciwnym wypadku (zakładając te same warunki) nowość byłaby li tylko „numeryczna”, a nie „jakościowa”.

<sup>52</sup> Co więcej, wydaje się, że koncepcje uznające pojawianie się *novum*, które nie poddaje się przyczynowemu wyjaśnieniu, noszą znamiona „nienaukowej metafizyki”. Np. stosunek Boga do świata-stworzenia często rozumiany jest jako determinacja inna niż kauzalna.

Jerzy Bręś

## **Egzystencjalny dowód za istnieniem Boga a zasada pełnej samowystarczalności fizycznej przyrody**

(Międzywydziałowy Instytut Leksykograficzny KUL, 6 XI 2006 r.)

Rozwój nauk przyrodniczych przekonał badaczy, że zjawiska przyrody dają się wytłumaczyć przez odwoływanie się do poznawanych przez te nauki praw przyrody. Eksplanacyjne sukcesy nauk szczegółowych, wydzierających stopniowo światu jego tajemnicę, spowodowały, iż niektórzy wyznawcy naturalizmu uważają, że to, co wymyka się metodom tych nauk, nie istnieje, i że tylko za pomocą metody naukowej mamy dostęp do realnego świata. Tym samym problem istnienia Boga zdaje się schodzić ze sceny filozoficznych poszukiwań. Sam jednak naturalizm jako termin filozoficzny jest trudny do zdefiniowania. Niektórzy myślą pojęcie naturalizmu metodologicznego z naturalizmem ontologicznym. Naturalista metodologiczny nie powie dziś, że wszystko złożone jest z materii, lecz raczej, że wszystko, co istnieje, można wyjaśnić w ramach aktualnej i przyszłej nauki. Chodzi tutaj o dostępny nam świat przyrody. Wysuwany z tego filozoficzny wniosek, iż w ogóle nie istnieje nic, co nie dałoby się wyjaśnić przez nauki przyrodnicze, jest już przejściem na pozycję naturalizmu ontologicznego, równoznacznego z fizykalizmem. Naturalizm w ten sposób rozumiany podtrzymuje ontologię tego, co fizyczne (obiektów i ich własności, układów obiektów i własności tych obiektów). Jest to jednak tylko jedna z możliwych interpretacji. Istnieje też możliwość teistycznej interpretacji osiągnięć nauk szczegółowych. A. Peacocke zauważa, iż

Skoro nauka jest naprawdę globalnym źródłem poznania, akceptowanym przez różne kultury, to czy jej wnioski nie powinny stanowić wspólnej puli zasobów, wykorzystywanych w poszukiwaniu Boga przez wyznawców różnych tradycji religijnych, a także przez niewierzących?<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> A. Peacocke, *Drogi od nauki do Boga*, Poznań 2004, s. 218.

W artykule przedstawiona zostanie reinterpretacja egzystencjalnego dowodu na istnienie Boga budowanego w filozofii klasycznej, ze względu na konsekwencje stosowania zasady pełnej samowystarczalności fizycznej przyrody. Ukazane zostanie to na tle tak zwanych pytań granicznych. Nie tyle są to pytania na temat zjawisk w rzeczywistości, ile raczej o rzeczywistość. Zachowują one stałość, nawet w obliczu tego, że rozwój nauki może zmieniać treść pytań uznawanych za aktualne w danym okresie historycznym.

## 1. To, że jest

Typowym przykładem pytania granicznego jest pytanie zadane przez Gottfrida Leibniza „Dlaczego istnieje raczej coś niż nic?”. W historii filozofii można wyróżnić dwie koncepcje nicości. Jedna z nich została podsumowana przez Georga W. F. Hegla w następujący sposób:

Otóż ten czysty byt jest *czystą abstrakcją*, a przeto tym, co *absolutnie negatywne* i co, wzięte również w sposób bezpośredni, jest *Niczym* [...]. Tak samo i na odwrót – *Nic* jako to nic bezpośrednio, równe samemu sobie jest tym samym, co byt. Dlatego prawdą tak bytu, jak i Niczego jest *jedność* obu. Jednością tą jest stawianie się<sup>2</sup>.

Pytanie Leibniza nie ma wielkiego sensu na gruncie Heglowskiego rozumienia nicości, bo skoro byt i nicość są tym samym, to nie można zastanawiać się, dlaczego istnieje raczej jedno niż drugie. Druga koncepcja nicości odróżnia byt i nic, a jej fundamentem jest odróżnienie dwóch typów „tego, czego nie ma”, mianowicie nicości w sensie absolutnym (zaprzeczenie wszelkiego bytu, nawet możliwego) oraz nicości w sensie relatywnym (jakiś byt x jest np. niebytem pod jakimś względem f, jeśli nie posiada aktualnie własności f). Pytanie Leibniza ma pełny wydźwięk filozoficzny tylko wtedy, gdy nic jest rozumiane w sensie absolutnym.

Na słynne pytanie Leibniza nauka nie daje odpowiedzi. Niezależnie od tego, jakie środowisko fizyczne (fluktuacyjne pole kwantowe, superstruny czy cokolwiek innego) przyjmiemy za otoczenie, w którym lub z którego wyłonił się i rozprzestrzenił wszechświat, nie ma żadnego naukowego wyjaśnienia samego faktu istnienia wszechświata. Nie jest też możliwe żadne wyjaśnienie istnienia zachodzących we wszechświecie relacji (praw fizyki takich jak teoria kwantowa). Nie są one logicznie konieczne.

Od strony filozoficznej pytanie Leibniza można uznać za „mityczne”. Leszek Kołakowski uważa, iż można mówić o zawodności doktryny Leibniza, wy-

---

<sup>2</sup> G. W. F. Hegel, *Encyklopedia Nauk Filozoficznych*, Warszawa 1990, s. 145 i n.



nikającej z dowolności założenia co do wzajemnej pozycji bytu i niebytu – „istnienie jest trudniejsze aniżeli nieistnienie”<sup>3</sup>. Otóż przekazywalne doświadczenie nigdy nie odnajdzie tej obserwacji, nie ma w nim bowiem żadnej intuicji niebytu, a tym samym nie ma intuicji istnienia w znaczeniu bezwarunkowym. Dlatego „Świat jest, czym jest, nie odsyła do niczego, nie wymaga pytania o rację”<sup>4</sup>. Czy takie stanowisko jest jednak równoznaczne z wykazaniem konieczności istnienia świata? Umożliwia ono przyjęcie naturalizmu ontologicznego, przekreślenia zasadności pytania o Boga, ale jest tylko jedną z możliwych interpretacji.

W teistycznym ujęciu najlepszym wyjaśnieniem<sup>5</sup>, które można uzyskać drogą wniosowania z samego istnienia świata i podstawowych praw fizyki, którym podlega, wydaje się domniemanie, że cały proces wraz ze wszystkimi ujawniającymi się w nim elementami jest ugruntowany w innej rzeczywistości, będącej źródłem jego aktualnego istnienia. Dzieje się tak, ponieważ przy założeniu, iż matematyczno-empiryczna metoda badania świata jest słuszna<sup>6</sup>, wszystkie własności świata dadzą się wydedukować z odpowiednio dobranego zbioru praw przyrody, czyli z odpowiedniego zbioru właściwie zinterpretowanych formuł matematycznych (choć nie oznacza to redukcji ze względu na problematykę emergencji). Wszystkie własności świata z wyjątkiem jednej – jego istnienia. To prawda, że fizycy-teoretycy są w stanie, posługując się prawami fizyki kwantowej, tworzyć modele powstawania Wszechświata z nicości, ale czyniąc to, muszą założyć, że prawa fizyki kwantowej istnieją *a priori* (w sensie logicznym, niekoniecznie w sensie czasowego następstwa) w stosunku do świata, który chcą wyjaśnić. Nie przyjmując, że „na początku” mamy do dyspozycji prawa fizyki, nie moglibyśmy uczynić żadnego kroku w budowaniu modeli. „Tajemnica istnienia” wskazuje zatem na Ostateczną Rzeczywistość, która w jakimś sensie nadaje istnienie wszystkiemu, co jest. To, czym jest owa Inność, owa Ostateczna Rzeczywistość, musi pozostać niewyrażalne, a jego naturę można opisać z definicji jedynie przez metaforę, model, analogię i ekstrapolację.

## 2. Egzystencjalny dowód na istnienie Boga

W filozofii klasycznej (arystotelesowsko-tomistycznej) wykazuje się, że problem istnienia Boga nie jest zagadnieniem, które dochodzi z zewnątrz do filozofii<sup>7</sup>. Powstaje on w wyniku poznania rzeczywistości, w wyniku filozoficznej ana-

<sup>3</sup> Zob. L. Kołakowski, *Obecność mitu*, Warszawa 2005, s. 102.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 103.

<sup>5</sup> Zob. A. Peacocke, *op. cit.*, s. 64 in.

<sup>6</sup> Zob. M. Heller, *Sens życia i sens Wszechświata*, Tarnów 2002, s. 166.

<sup>7</sup> Zob. S. Kamiński, Z. J. Zdybicka, *O sposobie poznania istnienia Boga*, [w:] S. Kamiński, *Pisma wybrane*, t. V: *Światopogląd – religia – teologia*, Lublin 1998, s. 186.

lizej wewnętrznej struktury konkretnego bytu, danego w codziennym doświadczeniu. W tomistycznym ujęciu<sup>8</sup> świat składa się z bytów złożonych z istoty i istnienia. Byty mają istnienie i do ich istoty należy możliwość nieposiadania tego istnienia. Istnienie jest tym elementem, który nadaje realność istocie. Jest to więc istnienie, które nie wynika z istoty danego bytu. Każdy byt otrzymuje istnienie z zewnątrz. W świecie nam danym każdy byt *ma* istnienie. To istnienie w każdym bycie jest realizowane w sposób ograniczony, tzn. na miarę formy, która jest w stanie przyjąć to istnienie. Poznanie<sup>9</sup>, że istnienie w bycie jest czymś najdoskonalszym, czymś co uzasadnia całą bytowość rzeczy, ale jest powiązane z istotą w taki sposób, że konieczny jest inny byt jako racja istnienia tego złączenia istot i istnień, w konsekwencji prowadzi do uznania konieczności przyjęcia Czystego Istnienia jako racji istnienia bytów, które nie są samym istnieniem.

Należy też zauważyć, iż słowo „istnienie” ma inną treść w przypadku odniesienia do świata, a inną w przypadku odniesienia do Boga. Jest ono użyte analogicznie. Treścią wspólną tego pojęcia jest spełnianie tej samej funkcji w bycie. Istnienie jest aktem bytu bez względu na to, czy jest on stworzeniem, czy Bogiem. Różnica między nimi polega na sposobie realizowania się tej treści w poszczególnych bytach. W przypadku świata istnienie aktualizuje treść konkretnych bytów, natomiast w Bogu jest samą aktualnością. W obydwu przypadkach jest ono odpowiedzialne za to, że coś nie jest nicością. Tym, co różni te pojęcia, jest sposób istnienia bytów złożonych i bytu prostego, jakim jest Bóg. Tak więc można stwierdzić, że świat i Bóg nie mogą stanowić jednego bytu. Można mówić jedynie o jedności analogicznej, której podstawą mogłoby być analogiczne istnienie. Jedyna możliwość uznania jedności Boga i świata istnieje w przypadku monistycznej teorii istnienia. Nie jest to jednak możliwe w systemie Tomasza.

### **3. Zasada pełnej samowystarczalności fizycznej przyrody i konsekwencje jej uznania**

Samą zasadę pełnej samowystarczalności fizycznej przyrody można znaleźć w pracach wielu filozofów i teologów, chociaż często nie nadaje się jej żadnej nazwy. M. Heller podkreśla, że badaniem zamkniętej przyczynowości fizycznej zajmują się nauki empiryczne, natomiast wyjaśnieniem istnienia wszechświata teologia.

<sup>8</sup> Szerzej zob. R. S. Niziński, *Miedzy teizmem a panteizmem*, Lublin 2002, s. 43.

<sup>9</sup> Zob. S. Kamiński, Z. J. Zdybicka, op. cit., s. 187.

Przedmiotem badania nauk empirycznych jest właśnie świat materialny, więc koło zamyka się: świat staramy się wyjaśnić światem. Ciągi przyczyn i skutków, racji i następstw układają się w łańcuchy, które z założenia muszą w całości znajdować się wewnątrz materialnego świata<sup>10</sup>.

Takie ujęcie zgodne jest z naturalizmem metodologicznym. Przyjmując teizm uznaje się równocześnie, że Bóg stworzył i nieustannie stwarza świat fizycznie w pełni samowystarczalny. Bóg nie może nigdy stać się ogniwem łańcucha przyczyn naturalnych, bo wówczas przestałby być Bogiem.

Konsekwentne stosowanie zasady pełnej samowystarczalności fizycznej przyrody niesie z sobą konieczność reinterpretacji egzystencjalnego dowodu przemawiającego za istnieniem Boga<sup>11</sup>. Przedstawiana próba wymaga wyróżnienia w bytach istnienia pierwszego – podstawowego i istnienia drugiego – wtórnego bazującego na pierwszym. Istnienie pierwsze to istnienie jednej wspólnej substancji fizycznej bytów materialnych. Natomiast istnienie drugie to właściwie tylko sposoby konkretne istnienia jednego tworzywa kosmicznego<sup>12</sup>. Wszystkie doświadczenia dokonywane przez naukę nad materią są dokonywane nad materią, która już jest. Doświadczenia ukazują nam jej transformacje fizykochemiczne, a nie jej pojawianie się i zanik. Materia nie ma własnej mocy wyprodukowania siebie ani zmniejszenia swej ilości. Zasada zachowania materii stwierdzana doświadczalnie ukazuje, że materii nie przybywa, ani nie ubywa co do jej ilości. Warto więc postawić pytanie, czy wolno z przygodności formy materii wnioskować o przygodności samej materii? Do istoty materii należy to, że jest jej zawsze tyle a tyle, że jej istnienie ma charakter ilościowy. Jest to cecha jej istnienia pierwszego, podstawowego. Trzeba znaleźć taką argumentację, która wykaże, że przyroda jako całość zawdzięcza Bogu swe istnienie. L. Kostro wskazuje, iż przy ilościowym charakterze swego istnienia materia ukazuje równocześnie zupełną obojętność na swą ilość i ta istotna obojętność stwarza podstawę dla dowodzenia przygodności jej istnienia<sup>13</sup>. Stwierdzamy mianowicie, że indywidualnych bytów materialnych może być więcej lub mniej. Stwierdzamy również, że przestrzenie międzyplanetarne, międzygwiazdne i międzygalaktyczne mogłyby pomieścić olbrzymie ilości materii, której mogłoby być o wiele więcej. Mogłoby jej być także o wiele mniej, a skoro materii mogłoby być mniej niż jest, mogłoby jej być rów-

<sup>10</sup> M. Heller, *Nowa fizyka i nowa teologia*, Tarnów 1992, s. 119.

<sup>11</sup> Zob. L. Kostro, *Stosowanie zasady pełnej samowystarczalności fizycznej przyrody w nowych nurtach myśli chrześcijańskiej*, [w:] *Między filozofią przyrody a ekofilozofią*, red. A. Latawiec, G. Bugajuk, Warszawa 1999, s. 93.

<sup>12</sup> Zob. *ibidem*, s. 93.

<sup>13</sup> Zob. *ibidem*, s. 95.

niez zero; mogłaby nie istnieć. Materia jest więc nie tylko obojętna na ilość, lecz także na istnienie. Skoro jest obojętna na istnienie nie można twierdzić, że jej istnienie wypływa z natury. Ma więc istnienie otrzymane od Istoty, która istnieje koniecznie.

#### 4. Zakończenie

Czy powyższa argumentacja jest słuszna? Można nad tym dyskutować zwłaszcza w ramach zasady pełnej fizycznej samowystarczalności przyrody. To, że konkretne ciała niebieskie mają w danej chwili taką a nie inną masę ma swą fizyczną rację wewnątrz świata, a nie poza nim. Nie wiemy jednak ile jest materii globalnie. Czy jest jej nieskończona ilość, czy skończona? I czy jej globalna ilość wypływa z jej natury, czy nie? Czy dla jej istnienia jest potrzebna jej nieskończona ilość czy skończona? Jeśli jednak skończona, to rodzi się pytanie: dlaczego właśnie tyle, a nie więcej ani mniej? I czy racja tego, że jest jej tyle i tyle tkwi w niej czy poza nią? Rodzi się też pytanie, czy materia jest rzeczywiście obojętna na swą ilość? Na to moglibyśmy odpowiedzieć jedynie wtedy, kiedy moglibyśmy jej „dotworzyć” lub częściowo unicestwić. A tego nie potrafimy zrobić. Niemniej próba nowego podejścia w argumentowaniu przygodności świata jest warta dalszych przemyśleń i uściśleń. Jest to niewątpliwie umieszczenie jej w zmieniającym się kontekście filozoficznym i naukowym i uzupełnienie elementami jakich ten kontekst dostarcza.

Janusz Sytnik-Czetwertyński

## Psychoontologia Rudera Josipa Boscovicha

### Summary

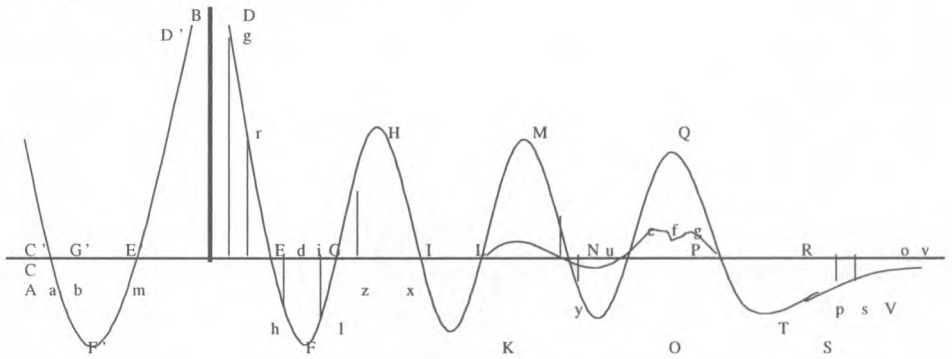
Ruder Josip Boscovich (1711–1787), a great philosopher, mathematician, physicist and astronomer. "The greatest of the forgotten" – as Barrow says. The author of the Theory of Everything, based on the presumption that the whole substance of this world is reduced to the simple, homogeneous, discontinuous and invariable physical points. These points are the centers of the forces: the repulsive and the attractive ones. His system of the kinematics atomism constitutes a crucial stage in the development of physics and philosophy. The physical points combine both the material and the psychological features, and therefore among philosophers the commentaries prevail, that these points possess rather *quasi*-material nature. The following presentation of the viewpoint of Boscovich emphasizes the psychological aspect, especially in the light of his fairly original attempt to reduce the mental states and the physical facts to one, common definition. Boscovich is based here on the presumption that the rules which govern both kinds of substance (bodies and minds) can be reduced to the one (and only one) Rule of All Forces. Hence, this rule concerns everything which is in the Universe.

Ruder Josip Boscovich (1711–1787), wielki filozof, matematyk, fizyk i astronom. „Największy z zapomnianych” – jak pisze Barrow. Twórca teorii wszystkiego, opartej na założeniu, iż cała substancja świata redukuje się do prostych, jednorodnych, nieciągłych i niezmiennych punktów fizycznych. Punkty te stanowią centra sił: odpychającej i przyciągającej. Jego system atomizmu kinematycznego stanowi istotny etap w rozwoju fizyki i filozofii. Punkty fizyczne wiążą w sobie zarówno cechy materialne, jak i psychiczne, dlatego w literaturze przedmiotu przeważają komentarze, stwierdzające ich raczej *quasi*-materialny charakter. Poniższa prezentacja poglądów Boscovicha podkreśla wątek psychofizyczny, zwłaszcza w świetle niezwykle oryginalnej próby sprowadzenia stanów mentalnych i faktów fizycznych do jednej, wspólnej definicji. Boscovich opiera się tu na założeniu, iż reguły rządzące oboma przypadkami redukują się do jednego (i jedynego) Prawa Wszystkich Sił. Prawo to obowiązuje więc wszystko, co jest we wszechświecie.

Świat nie mógł być stworzony mocą „jakiegoś przypadkowego trafu albo konieczności losu, nie zaistniał on sam z siebie w całej wieczności, zależny od własnych, koniecznych praw<sup>1</sup>. Świat powstał mocą Bożej woli. Wola Boża jest więc siłą przekazaną światu w akcie stworzenia. Stąd też rzeczywistość Boga, to rzeczywistość bezgranicznej potęgi, mocy i umysłu.

Będąc najdoskonalszym umysłem, Bóg nie istnieje w czasie i przestrzeni, lecz za „sprawą swojej własnej, nieskończonej bezgraniczności, jest obecny w nieskończonej ilości punktów przestrzeni”<sup>2</sup>. Z bezgranicznością wiąże się zaś „wszystko to, co odnosi się do mądrości”<sup>3</sup>. Mocą tej mądrości Bóg, tworząc całość Natury, mógł wybrać najbardziej stosowne do tego środki<sup>3</sup>. Umysł ludzki nie jest w stanie pojąć dzieła stworzenia, nie jest nawet w stanie przeniknąć natury bytu (rzeczy nie są więc tym, czym się wydają być).

Substancję świata tworzy sieć elementarnych centrów grawitacji – punktów fizycznych oddzielonych próżnią. Odległości między punktami podlegają ciągłej zmianie, ona zaś odpowiada za powszechną różnorodność bytów złożonych. Punkty pozostają w ciągłym ruchu, który jest wynikiem działania ich wewnętrznej siły, siły żywej<sup>4</sup>. Za jej przyczyną poszczególne obiekty przyciągają się, bądź odpychają<sup>5</sup>. Prawo regulujące zasady wzajemnego przyciągania się i odpychania<sup>6</sup> jest dostateczne dla wyjaśnienia wszystkich zjawisk i własności ciał. Jest to podstawowe, pierwotne prawo natury.



<sup>1</sup> R. J. Boscovich, *Theoria philosophiae naturalis*, tłum. na j. ang. R. Steward, Dodatek I: *Bóg a Dusza*, New York 1922.

<sup>2</sup> Zob. L. L. White, *Roger Josip Boscovich S.J., 1711–1787: Studies of his life and work on the 250<sup>th</sup> anniversary of his birth*, London 1961.

<sup>3</sup> R. Boscovich, *Theoria philosophiae naturalis*...

<sup>4</sup> Szczegółowy opis znajdzie czytelnik w: D. Petranović, *A Boscovich's Theory of nature*, Belgrad 1969.

<sup>5</sup> Siła odpychania i przyciągania posiada w teorii Boscovicha status siły metafizycznej.

<sup>6</sup> Prawo to Boscovich nazywa: Prawem Sił Aktywnych, Prawem Wszystkich Sił, Powszechnym Prawem Sił lub po prostu Prawem Sił.

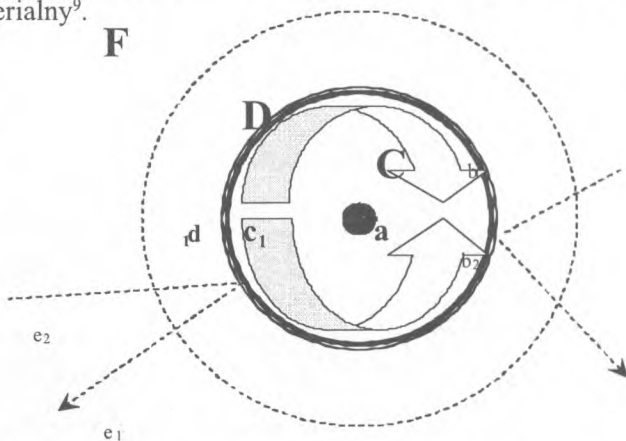
Krzywa<sup>7</sup> odzwierciedla relację sił względem odległości między dwoma punktami. Oś *AB* określa granicę działania, oś *AC* wyraża natomiast zakres odległości, gdzie:

- w relacjach między obiektami o nieodczuwalnej wielkości (relacjach endogenych, lokalnych, relacjach między ciałami prostymi), działaniu siły odpychającej odpowiada położenie krzywej sinusoidalnej ponad osią *AB*,
- w relacjach między obiektami o odczuwalnej wielkości (relacjach zewnętrznych, relacjach między ciałami złożonymi), siła ma charakter przyciągający i jest odwrotnie proporcjonalna do kwadratu odległości.

Prawo to wyraża zasadę wszystkiego, co jest we wszechświecie. Nie istnieje kilka rodzajów sił. Są to jedynie sploty nazw wobec jednego zjawiska, wskutek różnych jego przejawów we wszechświecie<sup>8</sup>. Zatem:

- ciała złożone jako pozornie twarde i nieprzenikliwe bryły materii, stanowią otwarte sieci punktów fizycznych oddzielonych próżnią (nie możemy więc również mówić o dwóch rodzajach przestrzeni: materialnej i próżni, lecz jedynie o przestrzeni transcendentnej wobec materii),
- przestrzeń realna to złożenie prostych, skończonych i niekontynuowalnych punktów przestrzennych,
- realny czas to zbiór nieskończonych i kontynuowalnych odległości pomiędzy punktami.

Lokalizację punktów fizycznych wskazuje ich zakres działania. Punktom tym brak *stricte* materialnego statusu, choć dysponują pewnymi właściwościami fizycznymi. Punkty fizyczne zawierają się w ciałach raczej w sposób wirtualny, *quasi-materialny*<sup>9</sup>.



<sup>7</sup> Schemat z: R. J. Boscovich, *Elementorum universae motheseos*, Roma 1754.

<sup>8</sup> Zob. D. Petrović, *Život i ocjena djela Rugjera Josipa Boškovića*, Zagrzeb 1888.

<sup>9</sup> Przykład z: J. Sytnik-Czetwertyński, *Towards to philosophy of Ruder Josip Boscovich* (w druku).

gdzie<sup>10</sup>:

- a – punkt fizyczny, element prosty, pierwotny składnik substancji,
- $b_1$  i  $b_2$  – siły odpychania i przyciągania z centrum w punkcie  $a$ ,
- C – pole działania sił punktu  $a$ , nieprzenikliwa próżnia,
- $c_1$  – przebieg punktów krytycznych, niemożliwych do przekroczenia,
- D – pole oddziaływania siły odpychania,
- $d_1$  – granica konwersji siły przyciągania na siłę odpychania
- $e_1$  i  $e_2$  – siły zewnętrzne, dla których pole C jest nieprzekraczalne
- F – nieograniczony zakres działania siły przyciągania.

Z racji nieprzenikliwego charakteru, pole C odpowiada pojęciu *atomu materii*. Punkt  $a$  reprezentuje zaś *atom natury*, z zastrzeżeniem wobec teorii alternatywnych, iż nie ma on charakteru duchowego<sup>11</sup> (centra grawitacji nie myślą). Z racji tego, iż centra te stykają się swym polem działania (polem C), we wszechświecie istnieje pusta przestrzeń pozbawiona materii, ale nie istnieje przestrzeń pozbawiona działania sił. Pole D wskazuje miejsce oddziaływania sił odpychania (po przejściu punktu krytycznego  $d_1$ ). Stąd:

- a – atom natury, substancja prosta,
- C – atom fizyczny i zakres działania sił wewnętrznych atomu natury,
- $d_1-c_1$  – zakres oddziaływania siły odpychania,
- F- $d_1$  – zakres oddziaływania siły przyciągania.

*Punkty fizyczne wchodzą w interakcje bez możliwości wniknięcia w strukturę (a). Interakcje uruchamiają działanie jednej z sił wewnętrznych. Siła wzrasta względem odległości. Ciała dążą do kontaktu, choć (z racji sił odpychania) jest on niemożliwy. Skutkiem działania siły przyciągania jest nieprzenikliwość pola C (atomów materii). Należy zatem wykluczyć nieprzenikliwość z grona własności atomów materii (pól C) i uznać ją następstwem wartości krytycznej sił wewnętrznych. Element prosty nie tyle opiera się działaniu innych, co z racji funkcjonowania pola C nie posiada możliwości wchodzenia w kontakt matematyczny<sup>12</sup>.*

Ponieważ atomy fizyczne (pola C) nie stanowią materii łącznej, nie mają kształtu ani wielkości, atomizm punktowy<sup>13</sup> nie wystarczy by dowieść uczestnictwa elementów prostych w prawach powszechnych. Nie wystarczy zatem uznanie substancji prostych za elementy niepodzielne, pozbawione rozciągłości, *quasi-materialne*, tożsame względem siebie, rozmieszczone w stałych układach lub

<sup>10</sup> Schemat z: J. Sytnik-Czetwertyński, *The philosophical foundations of the kinematic atomism of Ruder Josip Bosovich*, *Forum Philosophicum* 2006 (w druku).

<sup>11</sup> Np. teoria Leibniza.

<sup>12</sup> J. Sytnik-Czetwertyński, *The philosophical foundations...*

<sup>13</sup> Atomizm Leukipposa, Demokryta, Epikura, Lukrecjusza, Gassendiego, Boyla, Newtona a w XIX wieku atomizm chemiczny Rutheforda



oddziałujących na siebie (czego skutkiem są poszczególne procesy oraz transformacje układów). Konieczne jest ich zaopatrzenie w siłę żywą<sup>14</sup>.

Jednakże zaopatrzenie punktów fizycznych w siłę żywą, stanowi pogwałcenie zasad definiowania materii, powszechnie uznawanej za substancję bierną. Czy zatem punkty fizyczne należą do świata materii, czy też ich byt ma charakter duchowy? Prześledźmy klasyczne właściwości ciał i dusz<sup>15</sup> oraz właściwości punktów fizycznych:

<b>DUSZE</b>	<b>PUNKTY</b>	<b>CIAŁA</b>
myślenie	niemyślenie	niemyślenie
przenikliwość	nieprzenikliwość	nieprzenikliwość
nierozciągłość	nierozciągłość	rozciągłość
niezniszczalność	niezniszczalność	zniszczalność

Punkty fizyczne okazują się elementem pośrednim między klasyczną definicją ciała i duszy, łączącym własności nieprzenikliwej materii z duchową nierozciągłością i niezniszczalnością.

Skoro punkty fizyczne stanowią substancję świata, to siły oddziałujące między nimi mają charakter powszechny. Nie może być zatem wielu rodzajów sił; tu również konieczna jest redukcja. Ostatecznie:

- jest tylko jeden rodzaj substancji – substancja punktów fizycznych,
- jest tylko jeden rodzaj sił – siły oddziałujące między punktami fizycznymi,

a zatem:

- ciała i dusze to tylko różne przejawy jednej substancji,
- siły fizyczne i siły mentalne to tylko różne przejawy jednej siły.

Podstawą związku duszy i ciała jest więc pojęcie siły, które spina ów związek w uzupełniającą się jedność. Termin „siła”, zwłaszcza w świetle matematycznego pojęcia „okres”, jest terminem wieloznacznym. Rzeczywiste pojęcie siły należałoby raczej zastąpić pojęciem „przyspieszenie”<sup>16</sup>, wyprowadzonym z kategorii ruchu absolutnego.

Ruch musi mieć charakter absolutny, gdyby bowiem okazał się fikcją, zostalibyśmy pozbawieni poczucia zmiany miejsca. Tymczasem każda zmiana stanu skutkuje zmianą równowagi systemu punktów, choćby w najmniejszym stopniu.

<sup>14</sup> Zob. Z. Čuljak, *Nastanak Boškovićeve filozofije prostora i vremena*, Hrvatsko filozofsko društvo, Zagreb 1922.

<sup>15</sup> Zob. Z. Marković, *Grada za život i rad Rudžera Boskovića*, Jugoslavenska Akademije Znanosti i Umjetnosti, Zagreb 1950.

<sup>16</sup> R. Boscovich, *Theoria philosophiae naturalis...*, art. 64.

Dla przykładu, weźmy pręt żelazny, który spoczywa w określonym stanie<sup>17</sup>. Pręt ten składa się z pewnej, stałej wielkości cząstek. W chwili zmiany jego stanu (np. poprzez wprowadzenie go w ruch wirowy), odległości między cząsteczkami ulegną zmianie. Zmiana stanu przynosi bowiem zawsze „skutki choćby najmniejszej zmiany własnej, tak że siły, które łączą punkty w materię poddane zostaną zmianie w jakimś drobnym rozciągnięciu. A skoro ich pozycje zostały zmienione, ma to pewien skutek wobec całej reszty wszechświata”<sup>18</sup>. Ponieważ każda zmiana stanu jest ruchem, zmiany odległości między cząsteczkami konstytuującymi ciała dowodzą absolutnego charakteru ruchu.

W chwili oparcia pojęcia „siły żywej” na kategorii ruchu absolutnego, powszechne Prawo Sił zyskuje status prawa metafizycznego. A zatem prawa obowiązującego zarówno w świecie fizycznym jak i mentalnym. Czy zatem możliwe jest przypisanie kategorii sił fizycznych siłom mentalnym? Zwłaszcza, że pośród kategorii mentalnych:

- czym innym są myśli, lub zamiary wyływające z pobudek wewnętrznych,
- a czym innym są wrażenia, stanowiące impuls bodźców zewnętrznych.

Jaką fizyczną reprezentację mogą posiadać siły mentalne? Otóż, siły mentalne tym jedynie zdają się różnić od sił fizycznych, że działają w skali mikro i zawsze wewnątrz organizmów złożonych (mają charakter lokalny, endogeny). Niewątpliwie przesuwając w myśli kamień, mózg wykonuje wymiarną pracę, a zatem w obszarze świadomości muszą oddziaływać konkretne siły.

Dowodzi to realności związku duszy i ciała jak również możliwości jego objaśnienia<sup>19</sup>. Realizacja tego związku urzeczywistnia się na trzy sposoby. Opierają się one na koncepcji wzajemnego oddziaływania ciała i umysłu, za pośrednictwem mózgu. Gdyby bowiem zasada ta nie miała obowiązywać, wzajemna harmonia byłaby dopuszczalna nawet w chwili rozczłonkowania ciała, lub jego dowolnej odległości od mózgu. Tymczasem w wymienionych warunkach prawa te nie skutkują<sup>20</sup>.

Z podanych sposobów realizacji związku duszy i ciała dwa różnią się od praw mechaniki klasycznej i dotyczą raczej ruchów endogennych. Trzeci, mimo zgodności z mechaniką, jest odległy od zasad fizyki z racji swej natury:

<sup>17</sup> J. Sytnik-Czetwertyński, *Towards to philosophy...*

<sup>18</sup> R. Boscovich, *Theoria philosophiae naturalis*, dodatek II: *Czas i przestrzeń, jakimi są same w sobie*. Postulat Boscovicha dotyczący konieczności wynalezienia miary znajdzie swe odbicie w pracach Fitzgeralda, Lorentza i Einsteina o zmianie miar przestrzeni i czasu skojarzonego ze względny ruchem.

<sup>19</sup> J. Sytnik-Czetwertyński, *Metafizyczne zasady wszechświata*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2006 (w druku).

<sup>20</sup> J. Sytnik-Czetwertyński, *The philosophical foundations...*

- pierwszy i drugi zakłada, że z racji jakiegoś nieokreślonego prawa, umysłom wszczepione zostają inklinacje, które skutkują ułatwianiem pewnych rzeczy bardziej niż innych, „z racji tego, że pozostają w umyśle i że zdolność tego, co nazywamy doskonałą wolnością możliwego wyboru nawet tej rzeczy ponownie, która jest naturalną inklinacją, będzie siłą poruszającą, dzięki niewielkiej własnej determinacji, rzecz, która niezależnie od tej determinacji będzie mieć mniejszą siłę, będzie górować”<sup>21</sup>.
- trzeci, który zgadza się z prawem interakcji punktów fizycznych, dotyczy sił wewnętrznych umysłu. Koncepcja ta opiera się na założeniu harmonii ułożenia umysłu względem ciała oraz innych organów. Otóż, w każdym momencie umysł podtrzymuje optymalną konfigurację ciała. Konfiguracja ta podlega stałej kontroli i stanowi pozycję, na której życiu zależy najbardziej. Umysł musi w sposób konieczny przesuwac się wraz z ciałem i utrzymywać swoją pozycję w odniesieniu do całości ciała. W tej perspektywie związek duszy i ciała odpowiada bardziej jakiemuś rodzajowi współprzenikania<sup>22</sup>, które nie ma charakteru bezpośredniej interakcji zjawisk (wymaga pośrednictwa mózgu). Czy zjawiska mentalne mogą mieć charakter współprzenikania z punktami materii? Być może występowanie zjawisk pozostaje w uzależnieniu od jakiegoś wymogu ich występowania. Dowiedzenie tego wymagałoby zaangażowania praw geometrii koniecznych do określenia ruchów możliwych.

Do rozważenia pozostają sytuacje, w których:

- umysł znajdowałby się w ciele w sposób wirtualny<sup>23</sup>,
- umysł znajdowałby się w całości przestrzeni, zawierając wszystkie punkty fizyczne formujące ciało<sup>24</sup>. Umysł taki będzie nadal różnić się od materii jako że umysł może pozostawać jednością złożoną, istniejąc w jednym i tym samym czasie w nieskończonej ilości punktów przestrzeni. Tymczasem punkty te nie mogą egzystować inaczej, niż w pojedynczych punktach przestrzeni i w pojedynczych chwilach czasu. Łącząc pojedynczą chwilę czasu z serią punktów przestrzeni, umysł będzie obecny w teraźniejszości, posiadając przy tym rzeczywisty, przestrzenny zakres działania.

<sup>21</sup> R. Boscovich, *Theoria philosophiae naturalis...*, s. 306.

<sup>22</sup> Zob. I. S. J. Macan, *The Philosophy of science of Ruder Bošković: proceedings of the symposium of the Institute of Philosophy and Theology*, editor in chief I. Macan, S.J., managing editor V. Požaić, S.J., Institute of Philosophy and Theology, Croatian Province of the Society of Jesus; Zagreb 1987, New York: Distributed by Fordham University Press.

<sup>23</sup> Zob. E. Stipančić, *Ruder Bošković, Dečje novine*, Prosvetni pregled, Beograd 1984.

<sup>24</sup> Zob. H. V. Gill, *Roger Boscovich, S. J. (1711–1787) forerunner of modern physical theories*, M. H. Gill and Son, Ltd., Dublin 1941.

Stąd wniosek, że w relacjach ciała i umysłu, siła nie może być tworzona przez umysł w punkcie materialnym, bez uwzględnienia sił równoważących ją w innym punkcie, w kierunku przeciwnym. Wymaga tego zasada zachowania równowagi sił.

Wy tłumaczenie związku duszy i ciała możliwe jest jeszcze w oparciu o analizę ich sposobów istnienia<sup>25</sup>. Skoro zarówno dusze jak i ciała podlegają powszechnemu Prawu Sił, ich istnienie wyznacza przestrzenny i czasowy zakres ich działania. Zatem każde istnienie usytuowane jest w czasie i przestrzeni. Dlatego każde istnienie jest punktem. Odmiennosc sposobów istnienia sprowadza się więc do relacji „nieskończonej liczby możliwych punktów fizycznych, które będą odpowiadać nieskończonej liczbie możliwych sposobów istnienia”<sup>26</sup>. Stąd wszystkie możliwe sposoby istnienia danego punktu to:

- wszystkie możliwości jego pozycji (zaś zbiór możliwych pozycji wszystkich punktów stanowi tworzywo przestrzeni urojonej),
- wszystkie możliwości jego trwania (zaś zbiór wszystkich możliwych chwil stanowi tworzywo czasu urojonego).

Rzeczywiste, obiektywne istnienie, należy więc ujmować wyłącznie relacją różnych jego możliwości. Dlatego pytając o podstawy ontologiczne punktów fizycznych (niezależnie od wcześniejszego wyznaczenia ich właściwości), należy odwołać się do zagadnienia wzajemnej relacji punktów położenia i chwil czasu<sup>27</sup>. Byt to zjednoczenie porządku położenia i porządku chwil. Każdy byt posiada możliwość egzystencji, przez którą jest tam gdzie jest, oraz inną, przez którą istnieje wtedy, kiedy istnieje. „Te rzeczywiste sposoby istnienia są dla mnie rzeczywistym czasem i przestrzenią, [...] Urojoną przestrzeń i wymaginowany czas”<sup>28</sup> stanowi zaś ich sposób oglądu. Zatem punkty fizyczne nie tyle stoją na granicy świata fizycznego i duchowego, co nie przynależą do żadnego z nich.

Jak określić realność punktów fizycznych; jak określić rzeczywiste istnienie? Zostało ustalone, że do dowolnego punktu fizycznego odnosi się wyłącznie pojedyncza, aktualna chwila czasu. Zaś dwa punkty położenia nie mogą jednocześnie tworzyć wymiaru obiektu, czy zdarzenia. Ponieważ punkt fizyczny jest integracją wymiarów przestrzeni z chwilą czasu, jest to aktualny sposób istnienia tego punktu. Stąd istnienie rzeczywiste, to nabycie przez punkt fizyczny relacji przestrzennych i czasowych. Rodzi to podstawę dla zastanowienia się nad możli-

---

<sup>25</sup> Zob. Ž. Marković, *Grada na život...*

<sup>26</sup> R. Boscovich, *Theoria philosophiae naturalis...*, s. 404.

<sup>27</sup> Więcej na ten temat: R. J. Boscovich, *Elementorum universae matheseos*, Roma, Generosi Salomoni, 1754.

<sup>28</sup> R. Boscovich, *Theoria philosophiae naturalis...*, s. 406.

wymi kombinacjami współistnienia danego punktu przestrzeni z dowolną chwilą czasu. Możliwych jest osiem kombinacji<sup>29</sup>:

- A. Punkt fizyczny łączy jeden punkt przestrzeni z kilkoma chwilami czasu, które pozostają oddzielone względem siebie stosownymi interwałami (jest to przypadek, w którym punkt będzie wracać z powrotem do miejsca pierwotnego; wydaje się, iż przypadku tego nie można uzyskać na drodze naturalnej; rodzi to możliwą pomyłkę w analogii pomiędzy czasem a przestrzenią, jednakże w równym stopniu nie ma żadnego przekonującego dowodu wykluczającego taką możliwość; ten przypadek koresponduje z przypadkiem C).
- B. Punkt fizyczny łączy jeden punkt przestrzeni z kilkoma chwilami czasu, które stanowią ciągłą serię (w tym przypadku ruch odpowiada następującym po sobie punktom położenia; ten przypadek koresponduje z przypadkiem D).
- C. Punkt fizyczny łączy kilka punktów przestrzeni, które pozostają oddzielone od siebie, z jedną chwilą czasu (jest to przykład repliki lub bilokacji bytu; możliwość ta wydaje się być naturalnie niemożliwa, gdyż nie ma sposobności postrzegania porcji materii zajmującej jednocześnie dwie różne pozycje; ten przypadek koresponduje z przypadkiem A).
- D. Punkt fizyczny łączy ciąg punktów przestrzeni, zawartych w granicach przerw, a zatem nienaruszających struktury ciągu, z jedną chwilą czasu (jest to przypadek, gdy niepodzielna cząstka materii zajmuje podzielną przestrzeń; w filozofii idealistycznej jest to przykład obrazujący podstawy ontologiczne duszy rozumnej, jako miejsca w podzielnej przestrzeni; dotyczy zatem nośnika; dla materialistów – zwłaszcza ze szkoły perypatetyków – przypadek ten jest obrazem materii, której części mają charakter rozciągly, będąc jednocześnie pozbawionymi części podrzędnych; ten przypadek koresponduje z przypadkiem B).
- E. Kilka punktów fizycznych łączy kilka punktów przestrzeni z jedną chwilą czasu (ten przypadek koresponduje z przypadkiem F).
- F. Kilka punktów fizycznych łączy te same punkty przestrzeni z kilkoma chwilami czasu (jest to przypadek, gdy różne punkty materii zajmują kolejno tą samą pozycję; ten przypadek koresponduje z przypadkiem E).
- G. Kilka punktów fizycznych łączy te same punkty przestrzeni z tymi samymi chwilami czasu (ten przypadek koresponduje z przypadkiem H).

---

<sup>29</sup> Por. J. Sytnik-Czetwertyński, Tezy do wykładu: Problemat psychofizyczny Kartezjusza w perspektywie atomizmu kinematycznego.

H. Kilka punktów fizycznych nie ma wspólnych punktów przestrzeni i chwili czasu (jest to przypadek, w którym punkty nie współlistnieją, ani żaden z nich nie zajmuje pozycji zajmowanej przez inny punkt w jakimkolwiek czasie; ten przypadek koresponduje z przypadkiem G)<sup>30</sup>.

Czy jest możliwe, aby punkt materii zajmował w dowolnej chwili miejsce uprzednio zajmowane przez inny punkt materialny? Liczba punktów materialnych jest skończona. Należy wykluczyć prawdopodobieństwo pojawienia się nowego punktu przestrzeni, z racji niepodobieństwa określenia jego punktu położenia. „Stąd, nieprawdopodobieństwo rodzącego się dowolnego punktu materii, wziętego jako nieokreślony punkt przestrzeni, który został zajęty w jakimś czasie przez inny punkt, jest nadal nieskończony, a to pojawienie się musi dlatego być wzięte jako niemożliwe”<sup>31</sup>. Rozumowanie to:

- obala przypadki od A do D,
- oraz przypadek F, którego możliwość wystąpienia zależy od możliwości powrotu punktu do miejsca pierwotnego, jak i
- przypadek G, głoszący konieczność powrotu pary punktów,
- również przypadek H nie może uchodzić za przypadek opisu materii, gdyż „wszystkie rzeczy tworzone razem jak całość, trwać będą bezustannie jako całość i będą zawsze mieć wspólną chwilę czasu”<sup>32</sup>.

Pozostaje tylko przypadek E, „w którym poszczególne punkty materii łączą te same chwile czasu z różnymi punktami położenia”<sup>33</sup>. Z tego względu we wszystkich przypadkach, oprócz E, należy zakładać interwencję Bożej Mocy, gdyż nie ma naturalnej możliwości wytłumaczenia tych zjawisk.

Jest możliwa jeszcze inna metoda porównania odległości między dwoma punktami fizycznymi. Otóż, wykorzystując aksjomat o tożsamości dwóch obiektów, tożsamy względem trzeciego, formułujemy fałszywy wniosek, iż cząstki składowe ciał złożonych są równe. Zatem w chwili, gdy względem ciała cząstki odległe są od siebie w tej samej proporcji co inne, odległości w obu przypadkach należałoby uznać za równe. Rzeczywista odległość będzie jednak odmienna, jako że tworzą ją wzajemne relacje sposobów istnienia. Istota bytu kryje się więc w naturze współlistnienia punktów fizycznych. Uznanie w dwóch różnych miejscach przestrzeni odległości między dowolnymi punktami za tożsame, wymaga stwierdzenia, iż:

---

<sup>30</sup> Powyższą kombinatorykę Boscovicha demonstruje również w pracy: *Theory of natural philosophy, put forward and explained by Roger Joseph Boscovich*, M.I.T. Press, Cambridge 1966.

<sup>31</sup> R. Boscovich, *Theory of natural philosophy, put forward and explained by Roger Joseph Boscovich*, M.I.T. Press, Cambridge 1966, s. 406.

<sup>32</sup> Ibidem, s. 406.

<sup>33</sup> Ibidem.

- geometryczna odległość obu przypadkach jest identyczna,
- tryb istnienia badanych punktów jest tożsamy,
- zmiany trybów istnienia są tożsame, podlegają temu samemu procesowi zmian,
- tożsame są relacje tych trybów względem wszystkich pozostałych.

Wszelako bytom należy przyznać jakiś realny sposób istnienia, przez który są one tam, gdzie są. Dotyczy to podstaw ontologicznych, za przyczyną których rzeczy posiadają ów sposób istnienia, gdy istnieją „i giną, kiedy zaprzestają być tam, gdzie były”<sup>34</sup>. Zagadnienie to można sprowadzić do pytania:

- czy ułożenie rzeczy w przestrzeni podlega im samym (koncepcja Leibniza),
- czy też zależą one częściowo od stanu przestrzeni (koncepcja Newtona).

Uznanie realności przestrzeni dokonuje się na podstawie doświadczenia<sup>35</sup>.

Doznajemy uczestnictwa w przestrzeni. Przestrzeń wydaje się czymś odrębnym od nas i przedmiotów realnych. Należałoby wtenczas przyznać przestrzeni, niczym impulsowi, możność wzruszania umysłów do tworzenia wyobrażeń o świecie zewnętrznym. Ponieważ zostało dowiedzione, iż przestrzeń nie jest czymś odrębnym wobec ciał, umysł musi więc sam wytwarzać idee czasu i przestrzeni. Idee te są wrodzone. Stanowią sposób oglądu przedmiotów. Idea czasu, idea przestrzeni, są „czymś nabytym z urodzenia [dosł. niemowlęctwa – objaśn. autota] i wrodzonym z ideami, zdobytym przez zmysły, które nie zostały rozważone z należyłą uwagą. Te idee obrazują masy dla nas jako zawsze istniejące kompozycje części w odległościach względem siebie”<sup>36</sup>.

„Konsekwencją tego wszystkiego jest to, że jesteśmy raczej niezdolni do zdobycia bezpośredniego poznania absolutnych odległości i nie możemy porównywać ich ze sobą poprzez wspólny standard”<sup>37</sup>. Dlatego, choć podanie powszechnego Prawa Sił jest absolutnie możliwe, nie mamy możliwości jego praktycznej weryfikacji. Możemy bowiem, na jego podstawie, formułować wnioski wyłącznie o zjawiskach zachodzących między ciałami o odczuwalnej wielkości. Przeniesienie sfery zjawisk mentalnych na grunt fizyki (bądź odwrotnie) pozostaje nadal zadaniem otwartym.

<sup>34</sup> Ibidem, s. 412.

<sup>35</sup> Więcej na ten temat: R. Boscovich, *Elementorum Universae...*

<sup>36</sup> R. Boscovich, *Theoria philosophiae naturalis...*

<sup>37</sup> Ibidem, s. 409.

## Bibliografija

- Boscovich R. J., *Theoria philosophiae naturalis*, tłum. na j. angielski R. Steward, Open Court Publication Company, New York 1922.
- R. J. Boscovich, *Theory of natural philosophy, put forward and explained by Roger Joseph Boscovich*, M.I.T. Press, Cambridge 1966.
- Boscovich R. J., *Elementorum universae matheseos*, Roma, Generosi Salomoni, 1754.
- Čuljak Z., *Nastanak Boškovićeve filozofije prostora i vremena*, Hrvatsko filozofsko-ruštvo, Zagreb 1922.
- Dadić Ž., *Ruder Bošković*, Školska knj, Zagreb 1990.
- Gill H. V. *Roger Boscovich, S. J. (1711–1787) forerunner of modern physical theories*, M. H. Gill and Son, Ltd., Dublin 1941.
- Macan I. S. J., *The Philosophy of science of Ruder Bošković: proceedings of the symposium of the Institute of Philosophy and Theology*, editor in chief I. Macan, S.J., managing editor V. Požaić, S.J., Institute of Philosophy and Theology, Croatian Province of the Society of Jesus; Zagreb 1987, New York: Distributed by Fordham University Press.
- Marković Ž., *Grada za život i rad Rudžera Boskovića*, Jugoslavenska Akademije Znanosti i Umjetnosti, Zagreb 1950.
- Marković Ž., *Ruder Bošković*, Jugoslavenska Akademija Znanosti i Umjetnosti, Zagreb 1968.
- Nedeljković D., *Kretanje i relativnost u Boškovićevom „novom svetu“*, Mass., M.I.T. Press, Cambridge 1966.
- Petrović D., *Život i ocjena djela Rugjera Josipa Boškovića*, Jugoslavenska Akademije Znanosti i Umjetnosti, Zagreb 1888.
- Petranović B., *A Boscovich's Theory of Nature*, Jugoslavenska Akademije Znanosti i Umjetnosti, Belgrad 1969.
- Stipanić E., *Ruder Bošković, Dečje novine*, Prosvetni pregled, Beograd 1984.
- Sytnik-Czetwertyński J., *The philosophical foundations of the kinematic atomism of Ruder Josip Boscovich*, Forum Philosophicum, 2006 (w druku).
- Sytnik-Czetwertyński J., *Towards to philosophy of Ruder Josip Boscovich* (w druku).
- Sytnik-Czetwertyński J., *Tezy do wykładu: Problemat psychofizyczny Kartezjusza w perspektywie atomizmu kinematycznego*.
- Sytnik-Czetwertyński J., *Metafizyczne zasady wszechświata*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2006 (w druku).
- White L. L., *Roger Josip Boscovich S.J., 1711–1787: studies of his life and work on the 250<sup>th</sup> anniversary of his birth*, G.Allen & Unwin, Londyn 1961.
- Zenko F., *Aristotelizam od Petrića do Boškovića: ogledi o starijoj hrvatskoj filozofiji*, Globus, Zagreb 1983.



Dariusz Juruś

## **Ekonomiczne i etyczne podstawy libertarianizmu**

(Cieszyński Oddział Polskiego Towarzystwa Filozoficznego, 24 IV 2006 r.)

Rozważania filozoficzne dotyczące sfery politycznej mogą być podejmowane z dwóch perspektyw. Pierwsza z nich to perspektywa politologiczna, gdzie tłem dla rozważań filozoficzno-politycznych są kwestie związane z systemem i podziałem władzy, sposobami wyłaniania rządu, ordynacją wyborczą itp.; druga to perspektywa ekonomiczna, w której z kolei dominują problemy związane ze stosunkami i prawami własności, mechanizmem rynkowym, systemami podatkowymi itp. W polskiej literaturze filozoficzno-politycznej przeważa podejście pierwsze. Wydaje się, iż niechęć znacznej części filozofów politycznych (nie tylko zresztą polskich) do ekonomicznego podejścia bierze się stąd, iż ekonomia postrzegana jest – nie bez powodów – jako nauka sformalizowana, której uprawianie – jak się sądzi – bez znajomości matematyki jest niemożliwe. Należy przyznać, iż na takie postrzeganie ekonomia w pełni sobie zasłużyła, gdyż w większości przypadków jest ona uprawiana i traktowana jako nauka ścisła. Wydaje się jednak, iż takie podejście do ekonomii nie oddaje jej istoty. Zwracają na to uwagę libertarianie, dla których ekonomia – jako nieformalizowalna nauka o ludzkim działaniu – stanowi podstawę rozważań na temat jednostki i państwa. W artykule zostaną omówione ekonomiczne i etyczne podstawy filozofii libertariańskiej i wskazane zachodzące pomiędzy tymi płaszczyznami relacje.

### **Ekonomia**

W rzadko której teorii politycznej ekonomia jest tak ściśle powiązana z etyką, jak w libertarianizmie<sup>1</sup>. Kluczowym dla libertarianizmu jest bowiem pojęcie własności, które łączy ze sobą sferę ekonomiczną i etyczną. Stąd też libertarianie,

---

<sup>1</sup> W pewnym uproszczeniu można by powiedzieć, iż konserwatyści nie przywiązują zbytnej wagi do ekonomii – i stąd nie znajdują się na niej – (pisał o tym Friedrich von Hayek w *Why I am not a Conservative*, [w:] *The Constitution of Liberty*, Chicago 1960), a socjaliści opierają się na błędnej teorii ekonomicznej (pisał o tym Ludwig von Mises w *Socialism in Liberty Classics*, Indianapolis 1981 [1922]).

za podstawę swojej filozofii uznają prawo każdego dorosłego człowieka do stanowienia o samym sobie, a więc prawo do *autowłasności*<sup>2</sup>. Libertarianie za swoją bazę ekonomiczną przyjmują teorię austriackiej szkoły ekonomicznej, której początki sięgają roku 1871, kiedy to ukazała się praca Carla Mengera *Zasady ekonomii (Grundsätze der Volkswirtschaftslehre)*<sup>3</sup>. Nazwa Austriacka Szkoła Ekonomiczna przyjęła się po roku 1883, kiedy to doszło, po opublikowaniu kolejnej książki Mengera *Rozważania na temat metody nauk społecznych a w szczególności ekonomii (Untersuchungen über die Methode der Sozialwissenschaften und der Politischen Oekonomie insbesondere)*, do jawnej konfrontacji z tzw. niemiecką szkołą historyczną<sup>4</sup>. Spór między tymi szkołami znany jest w historii jako *Methodenstreit*<sup>5</sup>. Kluczowa dla sporu była kwestia metody i odpowiedź na pyta-

---

<sup>2</sup> Tak tłumacząc występujący dotychczas w literaturze termin „samoposiadanie”. Posługując się tym terminem libertarianie tradycyjnie powołują się tu na Locke’a i jego *Drugi traktat o rządzie*, w którym Locke pisze, iż „człowiek jest panem samego siebie, właścicielem własnej osoby”. (J. L. Locke, *Dwa traktaty o rządzie*, tłum. Z. Rau, Warszawa 1992, s. 194). Autorzy piszący po angielsku oddają myśl Locke’a przez termin *self-ownership*. Locke nie używa jednak tego terminu. Posługuje się on terminem *property*, pisząc, iż „man is [...] proprietor of his own person”. (J. L. Locke, *Second Treatise of Government*, Illinois 1982). Moja propozycja terminologiczna bierze się z przekonania, iż termin „autowłasność” jest wierniejszy językowo angielskiemu *property*, i co ważniejsze, poprawniejszy merytorycznie. Czym innym jest bowiem bycie posiadaczem, a czym innym właścicielem czegoś. Można być bowiem posiadaczem czegoś, nie będąc właścicielem tej rzeczy. Jeżeli, przykładowo ktoś pozbawia kogoś innego czegoś, co jest w posiadaniu tego ostatniego, nie musi oznaczać, iż dopuszcza się on kradzieży. Może być bowiem tak, iż właścicielem owej rzeczy jest ten, kto próbuje ją odzyskać od jego aktualnego posiadacza. Można oczywiście argumentować, iż właśnie w Lockowskiej wizji własności człowiek nie jest absolutnym właścicielem siebie i dóbr – jest nim Bóg, lecz libertarianie mówią o absolutnym prawie człowieka do swojej osoby, mają na myśli jego niezależność od innych osób.

<sup>3</sup> *Principles of economics*, Glencoe Ill. 1950 [1871]. Menger urodził się w Nowym Sączu, doktorat w 1867 roku uzyskał na Uniwersytecie Jagiellońskim, w wieku 31 lat napisał przełomową pracę z ekonomii, a w wieku 33 lat został profesorem na Uniwersytecie w Wiedniu.

<sup>4</sup> Terminem tym posłużył się w swej nieprzychylniej krytyce książki Mengera Carl von Schmöller, *Investigation into Method of the Social Sciences with Particular Reference to Economics*, New York 1985 [1883].

<sup>5</sup> Przedstawiciele szkoły historycznej (Gustav von Schmoller a później Werner Sombart) utrzymywali, iż jedyne, co może badać ekonomia to historyczne fakty i warunki, w jakich żyli ludzie. Odrzucali oni pogląd, iż fakty mogą stanowić rezultat wielu skomplikowanych procesów, które są z kolei odbiciem jakiegoś prawa. Niemieccy ekonomiści historyczni przeciwstawiali się jakiegokolwiek abstrakcyjnej ekonomii, utrzymując, iż jedyną rzeczą, którą ekonomia może badać to *de facto* historia. Byli przekonani, iż wyciągając wnioski z doświadczenia, musimy zawsze na doświadczeniu skończyć. Jeśli więc klasycy myśli brytyjskiej tacy jak Adam Smith czy Dawid Hume, formułowali jakieś ogólne wnioski natury ekonomicznej, to – wg niemieckich profesorów – były to wnioski oparte na „brytyjskim doświadczeniu”, różnym oczywiście od „niemieckiego doświadczenia”. Konsekwencją takiego stanowiska był sprzeciw wobec wyciągania w ekonomii jakichkolwiek wniosków ogólnych. Klasycy byli potępiani przez szkołę historyczną za utożsamienie ekonomii

nia: czy ekonomia jest nauką empiryczną (na wzór historii), czy nauką aprioryczną (na wzór nauk dedukcyjnych), oraz: czy istnieje jakaś nauka poza historią, która zajmowałaby się aspektami ludzkiego działania? Twórcy tej szkoły Menger (1840–1921), Eugen von Böhm-Bawerk (1851–1914) i Friedrich von Wieser (1851–1926), opowiadali się generalnie za aprioryzmem, natomiast zwolennicy szkoły historycznej za empiryzmem. Austriacy powoływali się na pewne niezmiennicze, a więc niezależne od warunków historycznych, prawa. Oznaczało to w szczególności – co budziło zdecydowany sprzeciw „historyków” – iż państwo nie może czynić – powołując się na „racje historyczne” – wszystkiego co jest w jego interesie, dostosowując swą politykę do zmieniających się warunków. Szkoła austriacka wywodząca się od Mengera przyczyniła się w ogromnym stopniu do rozwiązania niektórych problemów ekonomicznych oraz do wytyczenia nowego kierunku w ekonomii. Tą drogą podążali później między innymi Ludwig von Mises i laureat nagrody Nobla z 1974 roku Friedrich von Hayek.

## 1. Subiektywistyczna teoria wartości

Jednym z nierozwiązanych problemów w ekonomii był tzw. „paradoks wartości”: woda, choć jest podstawowym środkiem do życia, ma niską wartość rynkową, a diamenty, które w ogóle nie służą do życia, wysoką. Aby wytłumaczyć to zjawisko, uznano, iż wartość jest rozszczepiona na wartość użytkową (*use value*) i wartość wymienną (*exchange value*). Woda posiadając wyższą wartość użytkową posiada z pewnych powodów niższą wartość wymienną. Rozróżnienie to nie stanowiło jednak rozwiązania problemu. Dalej w mocy pozostawało pytanie: skąd rzeczy czerpią swoją wartość? Adam Smith utrzymywał, że wartość towaru zależy od wysokości wynagrodzenia zapłaconego za jego wytworzenie, natomiast David Ricardo, że „zależy od względnej ilości pracy niezbędnej do jego wytworzenia”<sup>6</sup>. Ricardo musiał jednak przyznać, że istnieją pewne rzeczy,

---

z tak przyziemną rzeczą jak produkcja i dystrybucja bogactwa. (Dla profesora niemieckiego, który zajmował się czystą wiedzą, rzecz nie do pomyślenia.) Z drugiej strony ich wyniki były deprecjonowane, za zbyt pochopne wnioski, niepoparte wystarczającą liczbą danych. Profesorowie ze szkoły historycznej twierdzili, że ponieważ istnieje tyle narodów i ras, oraz zmienność warunków historycznych, to niepodobieństwem jest sformułowanie jakichś ogólnych praw. Konsekwencją sporu epistemologicznego był spór na poziomie politycznym. Ten był sporem między liberalną („austriacką”) a nieliberálną („historyczną”), wizją państwa.

<sup>6</sup> Zob. H. Landreth, D. C. Colander, *Historia myśli ekonomicznej*, Warszawa 1998, s. 183. Z Ricardowskiej analizy Marks wyciągnął słuszny skądinąd wniosek, że skoro całkowita wartość rzeczy zależna jest od liczby godzin włożonej pracy, to zysk otrzymywany przez kapitalistów, czyli tzw. „wartość dodatkowa” jest niesprawiedliwym pozbawieniem klasy pracującej części jej zarobków. Zwolennicy Ricarda widząc, że ich teoria służy marksistom, bronili się mówiąc, że wyposaże-

których wartość nie zależy od nakładu pracy niezbędnej do ich wytworzenia, lecz od ich rzadkości (np. diamenty). Są to towary, które nie są swobodnie odtwarzane i których podaży nie można z tego powodu powiększać (rzadkie obrazy, monety, wina itp.). Ricardo – nie rozwiązując do końca „paradoksu wartości” – wykluczył po prostu ze swojej teorii owe rzadko występujące na rynku dobra.

Do rozwiązania powyższego paradoksu doszło w 1871 roku za sprawą trzech niezależnie pracujących od siebie myślicieli: Williama Stanleya Jevonsa w Anglii, Leona Walrasa w Lozannie i Mengera w Wiedniu<sup>7</sup>.

W pracy *Zasady Ekonomii* Menger odrzuca tradycyjną koncepcję wartości (oraz koncepcje Smitha i Ricardo) mówiącą, iż wartość jest obiektywną miarą wynikającą z istoty danej rzeczy. Wedle tej koncepcji rzeczy posiadają wartości same w sobie (oznaczało to przykładowo, iż ze swej istoty złoto jest bardziej wartościowe od wody). Wniosek taki był konsekwencją (błędnego) założenia, że należy porównywać ze sobą klasy towarów/rzeczy. W rzeczywistości, na co wskazywali austriaccy ekonomiści, jednostki dokonują wyborów nie między klasami, lecz między konkretnymi egzemplarzami danej rzeczy. Nie między wodą w ogóle a diamentami w ogóle, lecz między np. szklanką wody a pojedynczym diamentem. Odrzucając obiektywistyczną, Menger posłużył się subiektywistyczną teorią wartości. W myśl tej koncepcji rzecz ma subiektywną wartość, której miarą jest spodziewana satysfakcja wynikająca z jej marginalnej/krańcowej użyteczności<sup>8</sup>.

---

nie kapitałowe, przynosi zyski i stąd udział kapitalistów w zyskach jest usprawiedliwiony. Marksisci odpowiadali, że kapitał to „zamrożona” praca i stąd wnosili, że płace winny obejmować całkowity przychód. Tak, więc myślenie w kategoriach klas i terminach ogólnych (*aggregates*) doprowadziło do myślenia w kategoriach „walki klasowej” a także do rozdzielenia produkcji i dystrybucji.

<sup>7</sup> Choć trzeba przyznać, iż już niektórzy scholastycy w XVI w. wskazywali rozwiązanie tej kwestii. Luis Saravia de la Calle w 1544 r. pisał, iż: „Wszyscy, którzy uważają, iż sprawiedliwa cena zależy od pracy, kosztów czy ryzyka poniesionego przez kogoś, kto daną rzecz wytwarza lub handluje nią, od kosztów jej transportu [...] są w wielkim błędzie. Ponieważ sprawiedliwa cena zależy od obfitości lub niedostatku dóbr, kupców czy pieniędzy [...] a nie od kosztów, pracy czy ryzyka [...] Dlaczego np. biała płótna lnianego transportowana wielkim kosztem przez ląd z Brytanii ma być droższa od tej transportowanej tanio przez morze? Dlaczego książka pisana ręcznie ma być droższa od drukowanej, choć ta ostaną ma lepszą jakość i niższe koszty produkcji? [...] Sprawiedliwa cena odkrywana jest nie poprzez liczenie kosztów, lecz poprzez powszechną ocenę”. Zob. M. N. Rothbard, *New Light on the Prehistory of the Austrian School*, [w:] E. G. Dolan (red.), *The Foundations of Modern Austrian Economics*, Kansas City 1976, s. 55 za: J. Moser, *The Origins of the Austrian School of Economics*, *Humane Studies Review*, vol. 11, No 1, 1997. M. N. Rothbard za prekursorów szkoły austriackiej uważa późnoscholastycznych myślicieli z tzw. szkoły w Salamance. Zob. także A. A. Chafuen, *Chrześcijananie za wolnością. Ekonomia późnoscholastyczna*, Kraków 2002.

<sup>8</sup> Termin ten (*Grenznutzen*) wprowadził Friedrich von Wieser, który interpretował koszty w terminach tzw. kosztów alternatywnych tzn. środków, które mogłyby zostać wykorzystane w inny

Zasada marginalnej użyteczności nie wymaga odwołania się do psychologicznego czy fizjologicznego pojęcia zaspokojenia. Zasada ta bowiem, która mówi, iż człowiek będzie zawsze wykorzystywał daną rzecz czy usługę, aby zaspokoić najbardziej palącą potrzebę, jest wpisana w pojęcie celowego działania. Ponieważ każdy człowiek przedkłada „więcej” nad „mniej” satysfakcji, to każdy egzemplarz danej rzeczy będzie wykorzystywany do zaspakajania coraz to mniej ważnych z punktu widzenia jednostki potrzeb.

W myśl tej zasady wartość konkretnego egzemplarza danej rzeczy jest wyznaczona przez użyteczność tej rzeczy w jej najmniej korzystnym zastosowaniu. Inaczej mówiąc, wartość danej rzeczy w przypadku posiadania ich większej liczby odpowiada zadowoleniu jakiegoś gotowi jesteśmy się pozbawić rezygnując z jednego egzemplarza tej rzeczy. Böhm-Bawerk ilustruje to prawo w następujący sposób. Wyobraźmy sobie, pisze, że farmer zebrał pięć worków zboża. Aby rozplanować wykorzystanie tych pięciu worków, zaczął od przeznaczenia pierwszego z nich na utrzymanie się przy życiu aż do następnych zbiorów. Drugi worek przeznaczył na pożywienie zapewniające mu nie tylko przeżycie, lecz także wartościową dietę. Trzeci worek miał służyć urozmaiceniu diety i stąd przeznaczony został na wyкарmienie drobiu. Czwarty został wykorzystany do produkcji *brandy* a piąty do karmienia papug, których zachowanie sprawia mu przyjemność. Wartość każdego worka zboża równa się spodziewanej satysfakcji, jaką odniesie farmer z karmienia papug. Jest to ta satysfakcja, którą gotów jest poświęcić, gdy zabraknie mu jednego worka zboża. Wybierając więc sposoby wykorzystania worków zboża farmer musi wiedzieć, jaki rodzaj spożytkowania zboża przyniesie mu najmniej satysfakcji. Wartość worka zboża będzie wyznaczona przez jego marginalną użyteczność<sup>9</sup>. Istotą koncepcji subiektywnej wartości jest jak pisał Hayek: „nie jedynie relacja między człowiekiem a konkretną rzeczą czy klasą rzeczy, lecz miejsce tej rzeczy w całości [...] schemat wedle którego ludzie decydują, w jaki sposób dysponować zasobami, które są w ich posiadaniu, i mając na uwadze rozmaite przedsięwzięcia<sup>10</sup>.”

Carl Menger uważał, że funkcją ekonomii nie było poszukiwanie wartości ilościowych zjawisk ekonomicznych, lecz dotarcie do istoty takich pojęć jak: wartość, renta, zysk, podział pracy itp.<sup>11</sup> Kolejnym punktem, na który kładł nacisk

---

sposób. Zob. F. von Hayek, *Economic Thought VI: The Austrian School*, [w:] D. L. Sills (red.), *International Encyclopedia of the Social Sciences*, New York 1968, s. 460, cyt. za: J. Moser, *The Origins of the Austrian School of Economics*, *Humane Studies Review* vol. 11, No 1, 1997.

<sup>9</sup> Thomas C. Taylor [www.mises.org/austecon.asp](http://www.mises.org/austecon.asp)

<sup>10</sup> J. Moser, *The Origins of the Austrian School of Economics*, cyt. za F. von Hayek, s. 458.

<sup>11</sup> Zob. E. Kauder, *Intellectual and Political Roots of the Older Austrian School*, *Zeitschrift für Nationalökonomie* 1957, s. 413, cyt. za: J. Moser, *The Origins...*

była niepewność w podejmowaniu decyzji ekonomicznych. Podczas gdy klasycy i neoklasyccy ekonomiści zakładali, iż tzw. *homo oeconomicus* był w pełni poinformowaną osobą, posiadającą wszystkie dane do podejmowania racjonalnych decyzji, Menger utrzymywał, iż taka pełna wiedza nie istnieje, a zachowania ekonomiczne są obarczone ryzykiem. Stąd też główną rolę w działalności rynkowej przypisywał przedsiębiorcom, jako tym, którzy posiadają większą wiedzę niż inni na temat wartości różnych zasobów<sup>12</sup>.

Subiektywistyczna teoria wartości dóbr prowadziła do wniosku, że tym, do czego faktycznie dążą jednostki na rynku, nie jest wyłącznie a nawet przede wszystkim maksymalizacja swojej pozycji, mierzonej w wielkości posiadanych zasobów pieniężnych, lecz zaspokojenie swoich psychicznych (subiektywnych) potrzeb<sup>13</sup>. Była ona wymierzona przeciwko tzw. teorii wartości jako pracy, która prowadziła do antykapitalistycznych wniosków. Teoria ta głosiła, że wartość/cena towaru jest wartością włożonej w ten towar pracy. W myśl tej teorii kapitalista winien był oddawać cały zysk ze sprzedaży towaru robotnikowi, który ten towar (wraz z jego całkowitą wartością) wytworzył. Subiektywistyczna teoria wartości wykazując nieadekwatność teorii wartości opartej na pracy postawiła w innym świetle relację robotnik–kapitalista.

## 2. Zasada preferencji czasowej

Dzieło Mengera kontynuował jego uczeń Böhm-Bawerk. W pracy *Kapitał i zysk z kapitału*<sup>14</sup> (*Kapital und Kapitalins*). Powołując się na Mengera utrzymywał on, że ludzie wyżej cenią obecne dobro w stosunku do takiego samego lub podobnego, lecz przyszłego. Argumentował, że dzieje się tak z trzech powodów: po pierwsze podaż dóbr jest zawsze większa w przyszłości niż obecnie; po drugie ludzie mają tendencję do niedoceniań przyszłych pragnień, i po trzecie, przedsiębiorcy rozpoczynają raczej inwestycje w oparciu o zasoby obecnie dostępne, nie czekając na przyszłe dobra i nie odkładając produkcji na później<sup>15</sup>.

<sup>12</sup> J. Moser, *The Origins...*, cyt. za E. Streissler, *The Intellectual and Political Impact of the Austrian School of Economics*, [w:] *History of European Ideas*, 1988, s. 194.

<sup>13</sup> Zob. T. C. Taylor, op. cit. Mises wykazał także, iż marginalna użyteczność, jako że jest czymś subiektywnym, nie da się zmierzyć i porównywać. Jeśli wolno nam powiedzieć, że marginalna użyteczność dolara spada w przypadku każdej osoby w miarę jak ma ich coraz więcej, to nie możemy powiedzieć, że rząd pozbawiając kogoś bogatego jednego dolara i dając go biednemu (który go ceni wyżej) zwiększa tym samym „społeczną użyteczność”. Użyteczność nie może być w żaden sposób mierzona, gdyż jest czymś subiektywnym. Spora część ekonomistów godząc się, że nie da się porównywać marginalnych użyteczności między jednostkami, uważa jednak, że można mierzyć „społeczne koszty i zyski.”

<sup>14</sup> *Kapitał i zysk z kapitału*, red. Władysław Zawadzki, Warszawa 1925 [1884].

<sup>15</sup> J. Moser, *The Origins...*, [w:] E. Kauder, *Böhm-Bawerk*, [w:] David L. Sills (red.), op. cit., s. 122.

Założenia przyjęte przez Böhma-Bawerka stanowiły podstawę dla uzasadnienia różnicy między ceną sprzedaży a kosztami, czyli różnicy, którą zatrzymują kapitaliści, dostarczając funduszy do wytworzenia finalnego produktu lub dóbr kapitałowych. Ich zysk pochodzi więc z procentów za czas, w którym inwestowali w dane przedsięwzięcie, a nie – jak chciał Marks – z wykorzystania robotników. Marksowski argument z „zamrożoną pracą” (zawartą w wyposażeniu) austriaccy ekonomiści tłumaczyli odwołując się do tzw. zasady preferencji czasowej. Większość ludzi, na co wskazywał Böhm-Bawerk, preferuje natychmiastowe dobra i usługi w stosunku do tych, na które trzeba czekać. Nikt też nie inwestuje całych swoich dochodów w kapitał, aby zwiększyć zyski w przyszłości, lecz przeznacza środki na obecną konsumpcję. Jednakże różni ludzie mają odmienny wskaźnik owej czasowej preferencji. Im wyższy jest ten wskaźnik, tym wyższy procent ich dochodów będzie podlegał natychmiastowej konsumpcji; im niższy tym więcej będą oszczędzać i inwestować w przyszłość. To wyłącznie preferencja czasowa decyduje o procentach i zyskach, a wskaźnik owej preferencji decyduje o wysokości zysków<sup>16</sup>. Böhm-Bawerk odwołując się do zasady preferencji czasowej wskazywał, że jeśli kredytodawca pożycza dłużnikowi 100 \$ w zamian za 106 \$ za rok, to przedmiotem wymiany nie jest ta sama rzecz. Kredytodawca daje dłużnikowi 100 \$ jako „obecne dobro”, które może on spożytkować jak zechce, podczas gdy dłużnik daje w zamian nie pieniądze, lecz IOU<sup>17</sup> (zobowiązanie), perspektywę zwrócenia pieniędzy za rok. Jest to zatem wymiana: obecne dobro za przyszłe. Ponieważ z powszechnego faktu preferencji czasowej wynika, iż obecne dobro jest cenione wyżej niż przyszłe, stąd kredytodawca będzie pobierał opłatę a dłużnik płacił kredytodawcy premię. To samo rozumowanie można zastosować w stosunku do procesu produkcji. Kapitalista jest kredytodawcą (wypłaca pieniądze za pracę robotnikom, zanim jeszcze produkt zostanie sprzedany), a pracownicy to dłużnicy, którzy nie chcą/nie mogą inwestować i czekać na zyski. Klasa robotnicza nie jest więc wykorzystywana przez kapitalistów.

Na korelację między wskaźnikiem preferencji czasowej a systemem demokratycznym zwraca uwagę współczesny przedstawiciel austriackiej szkoły ekonomicznej Hans-Herman Hoppe. W książce *Demokracja: Bóg, który zawiódł*<sup>18</sup>, wskazuje, iż system demokratyczny, w którym mamy do czynienia z kadencyjno-

---

<sup>16</sup> Scholastycy idąc za Arystotelesem uważali, iż same pieniądze nie przynoszą korzyści (*pecunia non parit pecuniam* – pieniądze nie rodzą pieniędzy) i są bezproduktywne. Oprocentowana pożyczka była dla nich nie do przyjęcia i była uważana za grzech lichwy.

<sup>17</sup> I owe you – czyli winien jestem tobie.

<sup>18</sup> Tłum. W. Folkowski i J. Jabłocki, Fijor Publishing Chicago, Warszawa 2006, wyd. ang. *The God That Failed*, Transaction Publishers, New Brunswick–New Jersey 2001.

ścią i stąd z dużą niestabilnością władzy prowadzi zarówno wśród rządzących jak i rządzonych do wzrostu preferencji czasowej. W przeciwieństwie do wybranego na pewien czas „właściciela dóbr wspólnych”, prywatny właściciel będzie miał tendencję do długofalowego planowania a jego stopień preferencji czasowej będzie niższy, co wpłynie z kolei na niższy stopień eksploatacji zasobów w porównaniu z eksploatacją zasobów zarządzanych przez osoby publiczne. Poddane większemu wyzyskowi społeczeństwo w systemie rządów demokratycznych będzie także w większym stopniu orientowało swoje działania na terażniejszość niż w przypadku rządów prywatnych osób. Prywatnemu władcy nie będzie zależało na wywłaszczaniu obywateli, gdyż będzie on miał świadomość, iż produkcja poprzedza przywłaszczanie, oraz że produktywność jest zależna od stopnia eksploatacji. Będzie, więc on dbał o wartość kapitałową swoich aktywów. Ponieważ prywatna własność jest ze swej natury ekskluzywna, stąd będzie wytwarzać się w grupie rządzących „świadomość klasowa”, a po stronie rządzonych poczucie solidarności i oporu przeciwko ewentualnym nadużyciom władzy. W przeciwieństwie do prywatnego zarządcy, administrator publicznej własności nie będzie starał się maksymalizować wartości kapitałowych i bieżących dochodów, lecz jedynie te ostatnie kosztem tych pierwszych. Zamiast więc podnosić wartość majątku rządowego, administrator będzie chciał jak najszybciej wykorzystać najwięcej zasobów rządowych, w przekonaniu, iż jeśli tego nie zrobi *teraz*, to nie zrobi już tego *nigdy*. Administrator, w przeciwieństwie do właściciela, nie ma żadnego powodu, aby nie rujnować swojego kraju. Jemu się po prostu nie opłaca być uczciwym. Taki system w sposób naturalny będzie kreował jednostki o wysokim poziomie czasowej preferencji. Postawy takie będą wzmacniane przez ciągłą interwencję rządu w prywatną własność. Poczucie bezkarności rządu i bezbronności jednostki, będzie prowadziło do zmniejszenia oczekiwań co do zysku z przyszłych inwestycji, a to kolei do orientowania się na doraźne korzyści<sup>19</sup>.

### 3. Ceny jako wskaźnik wartości towarów

W 1922 r. ukazała się książka, ucznia Böhma-Bawerka Ludwiga von Misesa pt. *Socjalizm*<sup>20</sup>, która stanowiła miazdzącą krytykę tego ustroju. Mises udowodnił w niej, że system socjalistyczny nie może sprawnie funkcjonować, gdyż

---

<sup>19</sup> Pod tym względem – jak pisze Hoppe odwołując się do porównania zaczerpniętego od dziewiętnastowiecznego indywidualistycznego anarchisty Lysandera Spoonera – rząd jest gorszy od złodzieja; ten ostatni, kiedy nas okrada, nie twierdzi, iż czyni to dla naszego dobra; znika z łupem i – najczęściej – zostawia nas w spokoju, nie żąda także, abyśmy przy próbie grabieży nie stawiali żadnego oporu. Każdy rząd działa dokładnie odwrotnie. Zob. *Demokracja: Bóg który zawiódł*, s. 49.

<sup>20</sup> L. Mises, *Socjalizm...*



bez własności prywatnej i systemu cen nie można w żaden sposób ustalić, co, jak i w jakich ilościach winno być produkowane. Uczeń Misesa Friedrich von Hayek tak opisywał wrażenie, jakie wywoła książka Misesa:

Kiedy w 1922 r. pojawiła się książka *Socjalizm* jej oddziaływanie było ogromne. Praca ta stopniowo, lecz zasadniczo zmieniała spojrzenie wielu młodych intelektualistów, którzy powrócili na uniwersytety po I wojnie światowej. Wiem, że tak było, ponieważ sam byłem jednym z nich [...] Socjalizm obiecywał spełnienie naszych nadziei na bardziej racjonalny i bardziej sprawiedliwy świat. I wtedy ukazała się ta książka. Nasze nadzieje leży w gruzach<sup>21</sup>.

To właśnie brak cen rynkowych – jak wskazywał Mises kontynuując myśl Wiesera<sup>22</sup> – sprawia, że socjalizm nie może być efektywny. Socjaliści wierzyli w możliwości centralnego planowania i w to, że kwestia cen, to sprawa techniczna. Wystarczy zebrać tylko odpowiednio dużo informacji i na ich podstawie ustalić, co i w jakich ilościach ma być wytwarzane. Zdrowy rozsądek mówi jednak, iż taka operacja jest niemożliwa. Nigdy nie będzie wiadomo, jakie preferencje ma każdy z obywateli, czy woli swoje dochody przeznaczyć na wyjazd nad morze czy na samochód. Nie istnieje zresztą taka potrzeba – wytworzona na zapotrzebowanie ideologii socjalistycznej – jak centralne planowanie. Informacje o ludzkich preferencjach zawarte są w cenach kształtowanych na wolnym rynku. Ceny są tym medium za pomocą którego odbywa się wymiana niezbędnych informacji wśród uczestników rynku, mająca na celu skoordynowanie ich działań. Jednostki nie muszą i nie mogą znać wszystkich faktów dotyczących zmian w użytkowaniu zasobów. Mechanizm cenowy dostarcza tej wiedzy. Każda ingerencja w ten naturalny mechanizm prowadzi do jego zaburzenia. Bez informacji przenoszonych przez ceny, planiści „planują” na wycucie<sup>23</sup>. Żaden teoretyczny model nie rozwiąże problemu rynku, gdyż jak pisał Mises:

Zwykło się mówić metaforycznie o anonimowych siłach stojących za „mechanizmem” rynkowym. Posługując się taką metaforą ludzie są skłonni ignorować fakt,

<sup>21</sup> D. Boaz, *Libertarianizm*, tłum. D. Juruś, Poznań 2005, s. 76.

<sup>22</sup> Wieser pisał na ten temat w pracy pt.: *Istota i główne prawa rządzące wartościami ekonomicznymi* (*Wesen und Hauptgesetz des Wirtschaftlichen Wertes*), Wiedeń 1884.

<sup>23</sup> Tak np. w praktyce radzieccy dyrektorzy fabryk stworzyli wewnętrzny nielegalny rynek. Skoro nie wolno im było stosować cen, bazujących na wartości pieniądza, powstał, więc wspaniały i skomplikowany system pośredniej wymiany czy barteru. Radzieccy ekonomiści wyróżnili przynajmniej 80 różnych środków wymiany od wódki i łożysk kulkowych do oleju napędowego i opon do traktorów. Zob. D. Boaz, op. cit., s. 199.

iż jedynym czynnikiem kierującym rynkiem i wyznaczającym ceny są celowe działania człowieka. Nie ma żadnego automatyzmu; są tylko ludzie, którzy świadomie i rozważnie zmiierzają do wybranych celów. Nie istnieją żadne tajemnicze mechaniczne siły; istnieje tylko ludzka wola pozbycia się niepewności. Nie istnieje żadna anonimowość; jestem ja i ty Bill i Joe i cała reszta. A każdy z nas jest producentem i konsumentem [...] Nie ma nic tajemniczego czy nieludzkiego jeśli idzie o rynek. Rynek jest procesem, który w całości jest skutkiem ludzkiego działania. Każdy fenomen rynkowy może być sprowadzony do konkretnych decyzji jego uczestników<sup>24</sup>.

Rynek, nie jest więc niczym innym jak tylko sumą decyzji jednostek, które wchodzi z sobą w rozmaite interakcje. Ceny natomiast pomagają w podejmowaniu właściwych decyzji uczestnikom tych wymian.

#### 4. Metodologia szkoły austriackiej

Nowe podejście szkoły austriackiej wynikało z zupełnie innej od dotychczas przyjmowanej w ekonomii epistemologii. „Austriacy” byli zwolennikami indywidualizmu epistemologicznego; koncentrowali się na jednostce, na jej preferencjach i sposobach podejmowania decyzji, opierając się na wartościach. Wzajemnie przenikające się preferencje różnych konsumentów stanowiły z kolei podstawę podejmowania decyzji przez producentów. Stąd też, to nie żaden czynnik produkcji czy liczba godzin pracy włożona w dany produkt lecz subiektywne preferencje konsumentów decydowały o wartości produktu<sup>25</sup>.

Ekonomiści ze szkoły austriackiej krytykowali stosowanie metod matematycznych w ekonomii. Ich krytyczna postawa w stosunku do formalizowania ekonomii wynikała ze wspomnianego indywidualizmu metodologicznego, tj. przekonania, że podmiotami działań rynkowych (i wszelkich innych) jest jednostka a nie grupa, społeczeństwo, państwo czy naród. Uważali oni, iż centralnym elementem analizy ekonomicznej jest działający człowiek, ze swoimi celami i planami dotyczącymi realizacji owych celów. W warunkach rynkowych mamy właśnie do czynienia z celową działalnością pojedynczego człowieka. Ponieważ realizując owe cele człowiek zawsze używa wolnej woli, jego zachowanie nie da się nigdy sprowadzić do historycznych praw. Każdy czyn, każde zdarzenie w historii ludzkości jest czymś innym i niepowtarzalnym. Stąd ludzkie działanie nie może podlegać żadnym ilościowym prawom. Ekonomia nie jest, więc nauką ilościową; jest nauką o ludzkim zachowaniu. Przyjmuje pewne aksjomaty i z nich wyprowadza

<sup>24</sup> L. von Mises, *Human Action*, Chicago 1966, s. 258 i 315.

<sup>25</sup> Można poświęcić całe swoje życie na wyprodukowanie jakiejś rzeczy, lecz jeśli nie znajdzie ona nabywcy, oznacza, iż nie posiada ona wartości rynkowej.

logiczne wnioski. Aksjomaty owe dotyczą ludzkiego działania: ludzie mają cele i działają, aby je osiągnąć, działają w czasie i przyjmują pewną skalę preferencji. Największe dzieło Misesa noszące tytuł *Human Action* odwołuje się do tej fundamentalnej intuicji. W pracy tej Mises przeciwstawia się metodom matematycznym w ekonomii, uważając, iż ten typ opisu nadaje się wyłącznie do opisu rzeczywistości beczasowej, statycznej. Natomiast w przypadku realnych jednostek działających w czasie z ich oczekiwaniami i popełnianymi błędami, matematyka przestaje być użyteczna, i co więcej staje się szkodliwa. Uczeń Misesa Murray N. Rothbard pisał:

Ekonomia polityczna dotyczy postępowania, celów i wartości, którymi kierują się ludzie w swoim działaniu, a te są zmienne, zależne od upodobań, pragnień i nie dają się ująć w żadne sformalizowane struktury. Ludzkiego postępowania nie da się ująć ilościowo, jak to próbuje się osiągnąć poprzez matematyzację ekonomii<sup>26</sup>.

Ludwig Mises, opierając swoją metodologię na analizie działań jednostki, krytykował współczesną mu metodologię pozytywistyczną traktującą jednostki jak cząstki fizyczne podlegające pewnym dającym się wykryć prawom<sup>27</sup>. Metodologię swą, która miała charakter dedukcyjny i indywidualistyczny, nazwał prakseologią<sup>28</sup>. Rothbard definiował prakseologię jako:

wyjątkową dyscyplinę wśród nauk społecznych, która w przeciwieństwie do innych nie zajmuje się konkretnymi ludzkimi wartościami, celami czy działaniami, i nie tym czego ludzie dokonali, jak postępowali, czy jak powinni postępować, lecz tylko faktem, iż ludzie mają cele i działają aby je osiągnąć<sup>29</sup>.

Prakseologia<sup>30</sup> jako metoda stanowiąca rozwinięcie teorii szkoły austriackiej, będąc koncepcją ludzkiego działania jest nauką aprioryczną. W przeciwień-

---

<sup>26</sup> Zob. M. N. Rothbard, *Praxeology as a Method of Social Sciences*, [w:] *The Logic of Action One: Method, Money, and the Austrian School*, Cheltenham 1997, s. 40.

<sup>27</sup> Takie podejście metodologiczne było oczywiście na rękę tym, którzy uznawali istnienie inżynierii społecznej, centralnego planowania i sterownia ludzkim zachowaniem.

<sup>28</sup> Termin ten po raz pierwszy został użyty w 1890 r. przez Espinasa, w artykule *Les Origines de la technologie*, w: *Revue Philosophique*, XV<sup>th</sup> r. XXX, s. 114–115. Cyt. za L. Mises, *Human Action...*, s. 3, przyp. 1.

<sup>29</sup> Zob. M. N. Rothbard, *Praxeology as a Method...*, s. 70.

<sup>30</sup> Prakseologia była traktowana przez jej zwolenników jako teoria ekonomiczna. Larry Sechrest i Adolf Reinach pokazują, iż prakseologia może występować również jako teoria prawa. W praktyce obie te perspektywy teoretyczne prowadzą do tego samego systemu społecznego, czyli policentrycznego anarcho-kapitalizmu. Zob. L. Sechrest, *Praxeology, Economics, and Law: Issues and Implications*, [www.mises.org/journals/qjae/pdf/qjae7\\_4\\_3.pdf](http://www.mises.org/journals/qjae/pdf/qjae7_4_3.pdf)

stwie do historii, która zajmuje się przypadkowymi faktami, odwołuje się do niezmiennych zasad. Z przyjętych ogólnych praw dotyczących ludzkiego postępowania, wyprowadza wnioski, o funkcjonowaniu społeczeństwa w jego ekonomicznym wymiarze. Podstawowym aksjomatem prakseologii jest aksjomat działania, mówiący, iż jednostki działając zmierzają do wyznaczonych celów, które wartościują w zależności od ich subiektywnej ważności<sup>31</sup>. Skala ważności celów jest oczywiście aktualną skalą jednostki. Jak pisał bowiem Mises:

nie można zapominać, że skala wartości i potrzeb ujawnia się tylko w trakcie działania. Stąd też wartości nie istnieją niezależnie od aktualnego zachowania jednostek. Jedynym źródłem, z którego czerpiemy wiedzę na ich temat jest obserwacja ludzkiego działania. Każde działanie jest zawsze w całkowitej zgodzie ze skalą wartości czy potrzeb, ponieważ te skale nie są niczym innym jak tylko narzędziem do interpretowania ludzkiego działania<sup>32</sup>.

Jak pisał Rothbard. „Tak, więc ekonomia prakseologiczna jest logiczną strukturą składającą się z wniosków wyprowadzonych z faktu ludzkiego działania”<sup>33</sup>. Celowość działania człowieka zakłada celowy wybór środków do ich realizacji. Prakseologiczne podejście nie zakłada jednak, iż jednostki wybierają zawsze najlepiej, tzn., że ich zadania są zawsze wartościowe, a użyte środki zawsze skuteczne. Zakłada natomiast, iż owe cele, które mają być osiągnięte są realizowane w czasie (wszystkie, bowiem nie mogą zostać od razu urzeczywistnione). Fakt działania oznacza także, że jednostki preferują stany rzeczy powstałe w wyniku podjętego przez nie działania, w stosunku do stanów rzeczy „spowodowanych” niedziałaniem. Ta sytuacja świadczy również o tym, iż jednostki nie mają pełnej wiedzy o przyszłości (gdyby wiedziały, co się wydarzy, to nie musiałyby działać) i muszą funkcjonować w warunkach niepewności<sup>34</sup>. Aksjomat działania musi prowadzić do wniosku, który ma także aksjomatyczny charakter, – iż jednostki działają w warunkach ograniczonych zasobów (w przeciwnym razie, tzn. w sytuacji istnienia nieograniczonych za-

---

<sup>31</sup> Samooczywistość, a co za tym idzie niemożność podania dowodu w przypadku aksjomatu działania bierze się stąd, iż każda próba jego negacji, musi z konieczności pociągać działanie, tzn. w tym przypadku zaprzeczanie. Podejmuje się więc działanie, w celu wykazania fałszywości aksjomatu działania. Sam aksjomat działania jest interpretowany przez twórcę prakseologii Misesa jako sąd aprioryczny i warunek wszelkiego możliwego doświadczenia wynikający „z istoty logicznej struktury ludzkiego umysłu”. Jest więc to „prawo umysłu”. Z kolei kontynuator ekonomicznej myśli Misesa Rothbard uważa aksjomat działania za prawo realnego świata, które odkrywa rozum.

<sup>32</sup> Zob. L. Mises, *Human Action...*, s. 95.

<sup>33</sup> M. N. Rothbard, *Praxeology: The Methodology of Austrian Economics*, [w:] *The Logic of Action One...*, s. 58.

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 59.

sobów, jakiegokolwiek działanie byłoby zbędne)<sup>35</sup>. „Aksjomatyzm” prakseologii wskazuje nie tylko na brak konieczności, lecz także na brak możliwości „testowania” aksjomatów poprzez odwołanie się do danych empirycznych czy doświadczeń historycznych<sup>36</sup>. „Prakseologizm” aksjomatyki z kolei polega na tym, iż aksjomaty i przejścia między nimi nie mają formy zapisów matematycznych. Są sformułowane w języku potocznym, który nie będąc formalnym najlepiej oddaje dynamikę ludzkiego działania, zapoznaną w przypadku wszelkich prób formalizacji. Pojęcia sformalizowane „gubią”, bowiem coś ze swego znaczenia, próbując opisać działania idealnych jednostek, a nie ludzi z krwi i kości.

W fizyce – pisze Rothbard – aksjomaty i stąd same wnioski są czysto formalne, a znaczenie nabywają w sposób „operacyjny” jako te, dzięki którym wyjaśnia się i przewiduje fakty. W prakseologii, w przeciwieństwie do fizyki, analiza ludzkich działań i same aksjomaty są prawdziwe i jako takie posiadają znaczenie<sup>37</sup>.

Ekonomia „szkoły austriackiej” ma więc charakter indywidualistyczny, subiektywistyczny, antyformalistyczny, aprioryczny i nienormatywny.

## Etyka

Prakseologia nie jest jednak etyką.

Nawet jeśli jesteśmy przekonani, jak ja osobiście, – pisał Rothbard – że etyka jako nauka obiektywna istnieje [...] jedna rzecz jest pewna: prakseologia, czy teoria ekonomiczna nie może formułować sądów etycznych. [...] Prakseologia analizuje fakt posiadania przez ludzi wartości, nie formułuje jednakże żadnych sądów wartościujących<sup>38</sup>.

<sup>35</sup> Powietrze, którego mamy pod dostatkiem nie stanowi celu naszego działania, nie jest więc środkiem do celu lecz jest czymś co Mises nazywa „ogólnym warunkiem ludzkiej pomyślności (*general condition of human welfare*). Metafizyczny brak tkwiący w naturze człowieka powoduje, iż takie rzeczy jak czas i przestrzeń zawsze (zakładając niezmiennosc natury ludzkiej) będą deficytowymi zasobami: nawet gdybyśmy mieli wszystko, to czas poświęcony na podjęcie pewnego działania nie mógłby być wykorzystany na podjęcie innego działania; podobnie z przestrzenią nawet gdyby jej było pod dostatkiem, ktoś mógłby chcieć zająć przestrzeń przez kogoś aktualnie zajmowaną.

<sup>36</sup> Dzieje się tak dlatego, iż wydarzenia historyczne nie są – jak pisze Mises – homogeniczne. Atomy są homogeniczne, co oznacza, iż ich związki mogą być testowane eksperymentalnie, tzn., w laboratoriach możemy przeprowadzać eksperymenty i porównywać ze sobą wyniki. Wydarzenia historyczne są (pomimo podobieństw) niesprowadzalne do siebie i jako takie nie mogą służyć ani do testowania ani do tworzenia praw historii. Zob. M. N. Rothbard, *Praxeology: The Methodology of Austrian Economics*, [w:] *The Logic of Action One...*, s. 78.

<sup>37</sup> Ibidem, s. 61.

<sup>38</sup> Ibidem, s. 73.

Prakseologia jest więc *wertfrei*. Dostarcza jedynie danych, na podstawie których ludzie mogą realizować swoje cele, które wykraczają poza sferę ekonomiczną. Tak więc prakseolog, jako prakseolog, nie powinien wypowiadać żadnych sądów etycznych, czy też bronić jakiejś koncepcji politycznej czy społecznej<sup>39</sup>. Wpływ prakseologii na etykę polega jednak, zdaniem Rothbarda, na tym, iż etyka nie może ignorować (bez szkody dla siebie samej) praw odkrywanych przez prakseologię.

„Własność” jest tym pojęciem, które łączy libertariańską teorię ekonomiczną i etyczną<sup>40</sup>. „Własność” ma bowiem normatywny charakter i stąd może być łącznikiem między normatywną etyką a nie-normatywną prakseologią. Podstawą etyki libertariańskiej jest zasada *autowłasności*, mówiąca, iż każda dorosła osoba jest właścicielem samego siebie. Zasada ta obowiązuje absolutnie, co oznacza, że ani pojedyncza osoba, ani grupa osób nie mogą decydować – bez zgody osoby zainteresowanej – o jej życiu<sup>41</sup>. Kolejną jest zasada pierwotnego zawłaszczenia. Ponieważ w naturę człowieka wpisany jest jego rozwój, oznacza to, iż musi on przeżyć, a będąc niepozbawionym ciała duchem, musi korzystać z niewystarczających zasobów. Musi, więc mieć prawo do zawłaszczania i wykorzystywania potrzebnych mu do życia i rozwoju zasobów. Prawo to chroni i umożliwia rozwój<sup>42</sup>. Jeśli każdy z nas z natury swojej ma się rozwijać i ma pozyskiwać do tego celu dobra, to nikt inny nie ma prawa do pozbawiania go tego, co zawłaszczył w sprawiedliwy sposób. Nikt nie ma więc prawa do używania siły fizycznej bądź jej groźby w stosunku do kogoś, kto siły lub groźby nie używa. Siła może być użyta tylko odwetowo. Każde inne użycie jest pogwałceniem naturalnego prawa jednostki. Tak brzmi zasada/aksjomat nieagresji. Konsekwencją trzech zasad jest koncepcja praw negatywnych. Praw do życia, wolności i własności, oznaczających, iż jedynym obowiązkiem nałożonym na wszystkich ludzi jest obowiązek powstrzymania się od agresji przeciwko czyjemuś życiu, wolności czy własności. Stąd też libertarianie występują konsekwentnie przeciwko tzw. prawom pozytywnym

<sup>39</sup> Ibidem, s. 81.

<sup>40</sup> Własność jest także pojęciem, które różnicuje poglądy libertarian i liberalów na kwestie państwa. Przykładowo w liczącej prawie osiemset stron *Teorii sprawiedliwości* J. Rawlsa, tłum. M. Panufnik, J. Pasek, A. Romaniuk, Warszawa 1994.

<sup>41</sup> Zob. M. N. Rothbard, *The Ethics of Liberty*, New York–London 1982, s. 149–153.

<sup>42</sup> W wersji libertariańskiej prawo pierwotnego zawłaszczenia nie jest ograniczone Lockowskimi warunkami, które mówią, iż (i) zawłaszczenie jest sprawiedliwe, jeśli w jego wyniku inni nie mają się gorzej, oraz, iż (ii) zmamotrawienie własności to przestępstwo przeciwko powszechnemu prawu natury. „Trudno pojąć, – pisze M. N. Rothbard – dlaczego noworodek w Pakistanie miałby posiadać moralne prawo do cząstkowego udziału we własności kawałka ziemi w stanie Iowa, który ktoś właśnie przekształcił w pole zboża – i oczywiście *vice versa* w przypadku noworodka z Iowa i pola w Pakistanie”. (*O nową wolność. Manifest libertariański*, tłum. W. Falkowski, Warszawa 1972, s. 59)

nym (prawu do płacy minimalnej, zasiłku dla bezrobotnych, urlopu wychowawczego, i setkom tym podobnych „praw”)<sup>43</sup>. Do istoty owych praw należy to, iż ich respektowanie wymusza na innych pewne sposoby działania, a nie tylko powstrzymanie się od dokonania czegoś. Jeśli zatem, ktoś jest zmuszany do czegoś – w związku z egzekucją praw pozytywnych – to nie można mówić o poszanowaniu jego godności. Innymi słowy, prawa pozytywne gwałcą wolność jednych kosztem drugich. Poza tym cechą charakterystyczną praw pozytywnych jest to, iż wchodzą one ze sobą w kolizję, co nie zdarza się w przypadku praw negatywnych.

Odwołanie się do pojęcia własności nie przesądza jednak, do jakiej tradycji etycznej będą odwoływać się libertarianie. Jednak jak pisze Rothbard: „[prawo naturalne] w takiej czy innej formie stanowiło i stanowi fundament dla większości libertarian”<sup>44</sup>. Koncepcja prawa naturalnego zakłada obiektywizm i racjonalizm etyki na niej opartej. Moralne postępowanie jest działaniem zgodnym z naturą przedmiotu, którą odkrywa rozum. Etyka prawa natury, do której odwołują się libertarianie, jest etyką indywidualistyczną a nie etatystyczną, w której wartością nadrzędną jest dobro wspólne<sup>45</sup>. Dotyczy ona posiadania praw a nie ich wykorzystywania. Posiadanie, bowiem pewnych praw to jedna rzecz, a korzystanie z nich to druga. W szczególności posiadanie jakiegoś prawa nie oznacza, iż jego wykorzystanie będzie moralne<sup>46</sup>. Etyka prawa naturalnego wydaje się, więc „naturalnym dopełnieniem” prakseologii. Jak pisał bowiem Rothbard:

W przeciwieństwie do prakseologii, (jak również utylitaryzmu), które traktują „szczęście” w całkowicie formalny sposób jako realizację tych celów, które ludzie – z jakichkolwiek powodów – umieszczają wysoko na swej skali wartości, koncep-

---

<sup>43</sup> Łącznie z „prawem do bycia zaopatrywanym w pizzę i inne produkty żywnościowe”. Taki kuriozalny przypadek opisuje D. Boaz w książce *Libertarianizm*. Zob. D. Boaz, op. cit., s. 119.

<sup>44</sup> *O nową wolność...*, s. 50. Nie oznacza to, iż filozofowie, którzy przez niektórych zaliczani są do nurtu libertariańskiego nie odwoływali się do innych tradycji np. utylitaryzmu. Tak było w przypadku Misesa, który pisał: „To nie dlatego, że zniesienie tej instytucji pogwałciłoby prawa własnościowe, chcą ją liberałowie zachować. Gdyby uważali, że zniesienie instytucji własności prywatnej jest w interesie ogółu, popieraliby jej zniesienie, bez względu na to, jaki wielki uszczerbek przyniosłoby to właścicielom”. Zob. *Liberalizm w tradycji klasycznej*, tłum. Sz. Czarnik, Kraków 2001 [1927], s. 50.

<sup>45</sup> Libertarianie odwołują się więc raczej do tradycji prawa naturalnego wywodzącego się od Locke’a i jego *Drugiego traktatu o rządzie* niż do tej, która sięga św. Tomasza. Carl Watner wskazuje na Richarda Overtona i Samuela Clarke’a, którzy jeszcze przed Lockiem głosili na gruncie anglosaskim zasadę *autowłasności*. Zob. *The Proprietary Theory of Justice in the Libertarian Tradition*, *Journal of Libertarian Studies* 1982, vol. 6, Summer.

<sup>46</sup> Możemy twierdzić, że to kobieta a nie urzędnik państwowy czy większość ma decydować, czy urodzić swoje dziecko czy też nie, lecz jednocześnie potępiać każdy akt aborcji i nie zgadzać się na jej stosowanie w ramach danej wspólnoty wyznaczonej przez stosunki własnościowe.

cja prawa naturalnego będąc „nauką o szczęściu” prowadzi do prawdziwego szczęścia. W tym pierwszym przypadku mamy do czynienia z wartościami subiektywnymi a w drugim z obiektywnymi<sup>47</sup>.

Wydaje się więc, że jeśli założymy, iż rdzeniem libertariańskiej myśli ekonomicznej jest austriacka szkoła ekonomii, to należałoby przyjąć, iż jedynym spójnym uzupełnieniem tej nienormatywnej teorii jest teoria etyczna, przyjmująca za swą podstawę koncepcję praw naturalnych. Tylko bowiem teoria, która zakłada suwerenność (dorosłej) jednostki i niezbywalność jej praw własności da się pogodzić z opisem funkcjonowania jednostki na rynku proponowanym przez szkołę austriacką.

## Bibliografia

- Boaz D., *Libertarianizm*, tłum. D. Juruś, Poznań 2005.
- Chafuen A., *Chrześcijanizm za wolnością. Ekonomia późnoscholastyczna*, Kraków 2002.
- Hayek F. A., *Konstytucja Wolności*, tłum. J. Sławiński, PWN, Warszawa 2006.
- Hoppe H. M., *Demokracja: Bóg który zawiódł*, tłum. W. Falkowski, J. Jastecki, Fijor Publishing, Chicago–Warszawa 2006
- Landreth H., Colander D. C., *Historia myśli ekonomicznej*, Warszawa 1998.
- Locke J., *Second Treatise of Government*, Illinois 1982.
- Locke J., *Dwa traktaty o rządzie*, tłum. Z. Rau, Warszawa 1992.
- Menger C., *Principles of Economics*, Glencoe Ill. 1950 [1871].
- Mises L., *Liberalizm w tradycji klasycznej*, tłum. Sz. Czarnik, Kraków 1927, 2001.
- Mises L., *Human Action*, Chicago 1966.
- Moser J., *The Origins of the Austrian School of Economics*, Humane Studies Review, vol. 11, No 1, Spring.
- Rawls J., *Teoria sprawiedliwości*, tłum. M. Panufnik, J. Pasek, A. Romaniuk, Warszawa 1994.
- Rothbard M. N., *O nową wolność. Manifest libertariański*, tłum. W. Falkowski, Warszawa 1972, 2004.
- Rothbard M. N., *New Light on the Prehistory of the Austrian School*, [w:] E. G. Dolan (red.), *The Foundations of Modern Austrian Economics*, Kansas City 1976.
- Rothbard M. N., *Ethics of Liberty*, New York University Press, Nowy Jork–Londyn 1982, 1998.
- Rothbard M. N., *Praxeology as a Method of Social Sciences*, [w:] *The Logic of Action One: Method, Money, and the Austrian School*, Cheltenham 1997.

---

<sup>47</sup> *The Ethics of Liberty...*, s. 12.



- Rothbard M. N., *Praxeology: The Methodology of Austrian Economics*, [w:] *The Logic of Action One: Method, Money, and the Austrian School*, Cheltenham 1997
- Sechrest L., *Praxeology, Economics, and Law: Issues and Implications...*, [www.mises.org/journals/qjae/pdf/qjae7\\_4\\_3.pdf](http://www.mises.org/journals/qjae/pdf/qjae7_4_3.pdf)
- Sills D. L. (red.), *International Encyclopedia of the Social Sciences*, Macmillan and Free Press, New York 1968.
- Spooner L., *No Treason*, [www.fourmilab.ch/etexts/www/No Treason/No Treason\\_chap3](http://www.fourmilab.ch/etexts/www/No_Treason/No_Treason_chap3)
- Taylor T. C., *An Introduction to Australian Economics*, Cato Institute, Washington 1980.
- Watner C., *The Proprietary Theory of Justice in the Libertarian Tradition*, *Journal of Libertarian Studies* 1982, vol. 6, no 3-4 Summer/Fall.
- Wieser F., *Wesen und Hauptgesetz des Wirtschaftlichen Werkes*, Wiedeń 1884.

Wiesław Walentukiewicz

## Nieostrość a pojęcia

(Cieszyński Oddział Polskiego Towarzystwa Filozoficznego, 6 XI 2006 r.)

Czy możemy mówić o nieostrości pojęć? Użycie takiego nazewnictwa jest zgodne z terminologią Fregego (Frege 1977, s. 33–34), lecz niezgodne z terminologią Ajdukiewicza (Ajdukiewicz 1975, s. 53), czy też Pelca (Pelc 1982, s. 177–180). Dla autora *Wstępu do semiotyki* nieostrość nazwy związana jest z zakresem, niewyraźność - ze znaczeniem. Znaczenie jest jednym z wielu typów pojęć. Ajdukiewicz (1975, s. 30) odróżniał pojęcia w sensie logicznym, które nazywał znaczeniami, od pojęć w sensie psychologicznym. Przyjmijmy, iż pojęcia są umysłowymi reprezentacjami pewnych zbiorów przedmiotów. Wadliwość tych reprezentacji wpływa na nieostrość zakresów nazw. Niewyraźność pojęć logicznych jest wadliwością umysłowej reprezentacji. Co stoi na przeszkodzie, aby uznać każdą wadę umysłowej reprezentacji jako niewyraźność? Wydaje się, że nic. Wobec tego uznajmy, iż niewyraźność związana jest z wadą każdej umysłowej reprezentacji. Wobec tego będziemy mówić o niewyraźności wszelkich pojęć, nie tylko pojęć logicznych. W pracy więc termin „nieostrość” („ostrość”) odnosić się będzie do zakresu, „niewyraźność” („wyraźność”) do pojęcia.

W tomie LXII „Ruchu Filozoficznego” ukazał się tekst Odrowąż-Sypniewskiej (2005, s. 229–234), która starała się uzasadnić, iż niewyraźność nie zawsze jest przyczyną nieostrości, a nieostrość nie zawsze jest przyczyną niewyraźności. W związku z tym, iż są w literaturze analizy związane z powyższymi terminami, chciałbym zwrócić uwagę na to, iż przyczyn niewyraźności jest więcej, jeśli tylko nie będziemy skupiać się na niewyraźności pojęć logicznych.

Propozycja Pelca, aby niewyraźność rozumieć jako usterkę znaczenia, polegającą na tym, iż nie można rozstrzygnąć o pewnych cechach, czy należą do znaczenia, czy nie należą (Pelc 1982, s. 179), jest jedynie rozwiązaniem dotyczącym jednego typu pojęć. Nasza propozycja jest bogatsza, próbujemy bowiem ustalić usterki innych typów pojęć, nie tylko znaczeń. Zależnie bowiem od typu pojęcia, usterki mogą być różne.

Człowiek buduje wiele typów pojęć, niektóre z nich są z natury niewyraźne i nie pozwalają wyznaczyć zakresu w sposób ostry, tzn. istnieją egzemplarze, o których nie jesteśmy w stanie rozstrzygnąć, czy należą, czy nie należą do zakresu. Niewyraźność nie dotyczy świata, lecz naszych narzędzi jego kategoryzowania – tworzenia zbiorów.

## Wielość pojęć

Przyjmijmy, że istnieją następujące typy pojęć, pozwalające odnosić się do przedmiotów (Kurcz 1992, s. 162 i n, Walentukiewicz w przygotowaniu):

### I. Pojęcia zbudowane na cechach:

1. Pojęcia prototypowe zbudowane na cechach posiadanych przez wszystkie egzemplarze typowe, czyli występujące najczęściej w otoczeniu nabywającego pojęcia (cechy typowe). Najczęściej spotykane są np. zwierzęta zdrowe, bez wad biologicznych, dorosłe. Zbiór jest więc wyznaczony cechami typowymi, które nie muszą być cechami koniecznymi i wystarczającymi. Cechy te jednak pozwalają wyznaczyć najbardziej typowe przykłady w zbiorze. Poza zbiorem są przykłady nietypowe. Cechą typową dla ptaka może być fruwanie, lecz nie jest to cecha, którą posiada każdy ptak.
2. Pojęcia egzemplarzowe zbudowane na cechach posiadanych przez konkretny egzemplarz, a głównie głównie chodzi tu o szczególne, nietypowe cechy, czy też nietypowe elementy, np. miasto Piza można rozpoznać po krzywej wieży, znajdującej się w pobliżu katedry; poszczególne samochody posiadają jedyną numerację. Zbiór jest więc wyznaczony takim zestawem cech, który pozwala wyodrębnić obiekty szczególne, jednostkowe, np. miasta, osoby itp.
3. Pojęcia klasyczne zbudowane na cechach posiadanych przez wszystkie egzemplarze należące do zbioru i tylko przez nie (cechy logiczne). Opierając się na tych pojęciach tworzone są ścisłe definicje.
4. Pojęcia będące teoriami wyjaśniającymi występowanie określonych cech wśród egzemplarzy tworzących zbiór. Teorie wyjaśniają występowanie takiego zestawu cech, który pozwala wyodrębnić elementy zbioru, np. teorie biologiczne wyjaśniają, dlaczego ptaki mogą fruwać - bowiem posiadają worki powietrzne, które wypełniają kości, oraz wolne miejsca między narządami. Teorie więc wyznaczają pewne cechy, np. posiadanie worków powietrznych, zdolność fruwania, które łączymy z ptakami.

## II. Pojęcia zbudowane na relacji podobieństwa ogólnego do prototypu:

Pojęcia podstawowe, które są budowane na nierównoważnościowej relacji podobieństwa ogólnego. Powyższa relacja zachodzi między całymi przedmiotami. Podobieństwo to jest stopniowalne, co skutkuje tym, iż zakres tego pojęcia może być nieostry. Drugim istotnym elementem tych pojęć są prototypy. W stosunku do nich, opierając się na powyższej relacji, oceniane są egzemplarze. Prototypami mogą być egzemplarze najczęściej dane i/lub wydatne fizjologicznie, i/lub ważne kulturowo. Pewne przedmioty są częściej dane, bowiem jest ich na pewnym obszarze więcej niż innych egzemplarzy, np. w Polsce więcej jest wróbli, niż flamingów i dlatego prototypami u nas są wróble. Niektóre barwy intensywniej oddziałują na zmysły nabywającego pojęcie, niż inne barwy i dlatego one są prototypami. Pewne przedmioty są pokazywane instruowanemu w sposób szczególny ze względów kulturowych, np. niektóre marki samochodów, i z tego powodu one są prototypami. Egzemplarze te są powszechnie uznawane za dobre przykłady.

Zgodnie z naszymi ustaleniami przy budowaniu pojęć klasyfikacyjnych wykorzystywanych jest co najmniej pięć różnych narzędzi. Zastosowanie tych narzędzi skutkuje tym, iż instruowany buduje pięć różnych typów pojęć: prototypowe oparte na cechach typowych, egzemplarzowe oparte na cechach szczególnych, klasyczne oparte na cechach logicznych, pojęcia oparte na teorii i pojęcia podstawowe oparte na relacji podobieństwa ogólnego do prototypu.

### **Źródła niewyraźności pojęć**

Omówmy, jakie są źródła niewyraźności poszczególnych rodzajów pojęć.

1. W przypadku pojęć prototypowych wyodrębniane mogą być różne zestawy cech typowych zależnie np. od miejsca zamieszkania. Bazując na tych cechach można jedynie ustalić z pewnym prawdopodobieństwem, iż do zbioru należą egzemplarze posiadające te cechy. Istnieją bowiem przedmioty, które będą posiadały cechy typowe, a mimo to nie będą należały do zbioru: cechą typową ryby jest to, że potrafi pływać w głębinach mórz. Na podstawie tej cechy można błędnie zaliczyć do ryb niektóre ssaki, np. delfiny. Ponadto poza zbiorem znajdują się te egzemplarze, które nie będą posiadały cech typowych: np. poza zbiorem ptaków mogą znaleźć się pingwiny, nie mają one bowiem typowej cechy ptaków – umiejętności fruwania. Od samego początku pojęcie tak zbudowane nie pozwala rozstrzygnąć o każdym egzemplarzu czy należy, czy nie należy do zbioru.

2. W przypadku pojęć egzemplarzowych należy znaleźć te cechy szczególne, które wyróżniają jeden jedyny egzemplarz. Niewyraźność dotyczy pojęcia, które ma pomóc ustalić jednostkowe odniesienie. Zdarzyć się może tak, że pewne cechy pozostaną, a inne znikną; jak wówczas rozstrzygnąć, czy to ten sam obiekt? Niewyraźność polega na tym, że nie wiadomo czy zestaw pewnych cech szczególnych wyróżnia właściwy egzemplarz.
3. Jeśli chodzi o pojęcia klasyczne, to należy znaleźć cechy konieczne i wystarczające, czyli te cechy, które wyróżniają zakres w sposób ostry. Na gruncie tych pojęć cechy nie mogą być stopniowalne lub też granica określająca wystarczający stopień posiadania cechy musi być ostro określona. Uwagi Pelca o niewyraźności dotyczą tego rodzaju pojęć. Kiedy nie zostaną ustalone cechy konieczne i wystarczające, wówczas nie wiadomo czy dla ustalenia zakresu nazwy ta cecha jest, czy też nie jest potrzebna.
4. Na gruncie tych pojęć teorie decydują o zestawach cech, które wyznaczają zakres nazwy. Wystarczy odwołać się do teorii, która wyznacza cechy decydujące o należeniu do zbioru. Niewyraźność tych pojęć ma kilka swoich źródeł. Wymieńmy przynajmniej dwa: wielość teorii, która może nie pozwolić na ustalenie jednego zestawu cech decydujących o należeniu do zbioru i może wymuszać tym samym znalezienie kryterium oceny ważności teorii, oraz niejasność teorii. Należy podać taką teorię (hipotezę), która wyjaśniałaby posiadanie przez egzemplarze należące do tego samego zbioru takiego zestawu cech, który posiada każdy z elementów tego zbioru i zestaw tych cech posiadają tylko egzemplarze należące do tegoż zbioru. Teorie, czy też hipotezy na temat śmierci Tutanchamona określają cechy, które mają pomóc opisać ten fakt. Badacze kultury mogą zwracać uwagę, że był on następcą faraona Echnatona, który przeprowadził rewolucję w sferze religijnej, wprowadzając kult jednego najwyższego boga – boga słońca Atona i zakazując kultu boga Amona. Jego syn Tutanchamon powrócił do kultu starych bogów, co mogło spowodować zemstę i zamordowanie go. Zamordować go mogli także doradcy wojskowi, którzy sprawowali władzę do jego pełnoletności i nie mogli pogodzić się z jej oddaniem. Badacze anatomii człowieka mogą zwracać uwagę na inne przyczyny jego śmierci. Dla uzasadnienia swych hipotez jedni i drudzy będą podawać inne cechy, będące przyczyną śmierci Tutanchamona: badacze kultury zwracają uwagę na uraz czaszki, badacze anatomii zwracają uwagę na złamaną nogę i powstałą infekcję.
5. W przypadku pojęć podstawowych źródłem niewyraźności są: relacja podobieństwa ogólnego oraz niewyodrębnienie odpowiedniego prototypu. Powyższa relacja pozwala jedynie zaliczyć do zakresu tylko te egzemplarze, które są podobne ogólnie do prototypu. Dla sporej liczby zbiorów należy wyodrębnić

wiele prototypów, np. dla zbioru psów. Niewyodrębnienie prototypu skutkuje tym, iż poza zakresem mogą znaleźć się egzemplarze, które można było zaliczyć do zakresu opierając się na powyższej relacji, gdyby tylko pokazano odpowiednie prototypy. Na przykład, jeśli zostaną pokazane jako prototypy dla zbioru psów owczarki i dobermany i nie zostanie pokazany jamnik, wówczas jamniki mogą znaleźć się poza zbiorem psów. Podobieństwo ogólne do owczarka, czy też dobermana pozwala bez trudu zaliczyć do zbioru psów zwierzęta będące w tej relacji do nich, lecz nie jamniki.

## Wnioski

Jeśli nazwa związana jest z dwoma różnymi pojęciami, z których jedno jest wyraźne, a drugie niewyraźne, to czy zakres nazwy jest ostry, czy nieostry? Czy zakres nazwy może być jednocześnie i ostry, i nieostry? Nazwa „woda” związana jest z co najmniej pięcioma typami pojęć: pojęciem prototypowym – woda to taka ciecz, która jest przezroczysta i bez smaku (cechy typowe); egzemplarzowym – woda, to ciecz w kranie, tym jeziorze itp.; logicznym, wymieniającym cechy konieczne i wystarczające – woda to ciecz o składzie chemicznym  $H_2O$ ; opartym na teorii – woda to ciecz potrzebna człowiekowi do życia, podstawowy budulec ludzkiego ciała; podstawowym – woda to ciecz podobna do pewnej próbki – wzorca wody. Widać stąd, iż jedna nazwa jest związana z wieloma pojęciami.

Niewyraźność pojęcia nie jest jedynym źródłem nieostrości nazwy. Powodów nieostrości jest wiele: nieostrość może być spowodowana przez strukturę definicji, np. definicje cząstkowe (nazwijmy ją **nieostrością syntaktyczną**); przez wadliwą metodę ustalania desygnatów, np. nie pokazano wszystkich potrzebnych punktów odniesienia i dlatego do zbioru nie można zaliczyć niepokazanych punktów odniesienia i przedmiotów podobnych do tych punktów odniesienia (nazwijmy ją **nieostrością semantyczną**); z powodu niepełnej wiedzy oceniający nie potrafi ustalić pełnego składu zbioru (nazwijmy ją **nieostrością pragmatyczną**); przez pojęcia powiązane z nazwami (nazwijmy ją **nieostrością psychologiczną**); przez budowę świata – chodzi o nieistnienie w świecie przerw między niektórymi przedmiotami (nazwijmy ją **nieostrością metafizyczną**). Powyższy podział nie jest ani rozłączny, ani pełny. Nieostrość syntaktyczna może być efektem nieostrości semantycznej. Schematy definicji cząstkowych mogą oddawać wadę polegającą na niepokazaniu wszystkich punktów odniesienia. Błędne ustalenie cech decydujących o przynależności lub nieprzynależności do zbioru może skutkować tym, iż pojawiają się egzemplarze, o których nie będziemy wiedzieć, czy należą do zbioru, czy nie należą – na przykład ustalono cechy zwierzęcia i rośliny, a następnie pojawiło się stworzenie, które spełnia częściowo kryteria zwierzęcia i czę-

ściowo kryteria rośliny. Inny przykład, w czasach starożytnych inne cechy były symptomem pewnej choroby, inne dzisiaj. Zależy to od teorii, która wyjaśnia występowanie jakichś objawów (cech) przy pewnej chorobie.

Wydaje się więc, iż przyczyn nieostrości jest wiele. W pracy skupiono się na jednym szczególnym źródle nieostrości – niewyraźności pojęć. Do tej pory bowiem w literaturze zwracano uwagę na niewyraźność pojęć logicznych, a przecież człowiek buduje nie tylko te pojęcia. Inne rodzaje pojęć także mogą być niewyraźne. Jeśli weźmiemy to pod uwagę, wówczas pełne wyjaśnienie przyczyn nieostrości wymaga opisanego wszystkich przyczyn niewyraźności.

## Bibliografia

- Ajdukiewicz K., *Logika pragmatyczna*, Warszawa 1965.
- Frege G., *Pisma semantyczne*, Warszawa 1977.
- Kurcz I., *Teorie reprezentacji umysłowej procesów kategoryzacji*, [w:] Kurcz I., Bobryk J. (red.), *Akty semiotyczne, ich wytwory i mechanizmy*, Biblioteka Myśli Semiotycznej, 1992, nr 22, s. 162–178.
- Kurcz I., Bobryk J. (red.), *Akty semiotyczne, ich wytwory i mechanizmy*, Biblioteka Myśli Semiotycznej, 1992, nr 22.
- Odrowąż-Sypniewska J., *O nieostrości i niewyraźności*, *Ruch Filozoficzny* 2005, t. LXII, nr 2, s. 229–234.
- Pelc J., *Wstęp do semiotyki*, Warszawa 1982.
- Walentukiewicz W., *Zarys koncepcji definicji deiktycznych (w przygotowaniu)*.

## Recenzje i sprawozdania

Tomasz Kalbarczyk

### Słownik filozofów polskich

Uwagi na temat stanu badań nad polską myślą filozoficzną

Minęło siedem lat, od kiedy możemy korzystać z pierwszego wydania *Słownika filozofów polskich* pod redakcją Bolesława Andrzejewskiego i Romana Kozłowskiego. Ukazało się właśnie drugie wydanie publikacji, która miała i ma za zadanie zebranie i przedstawienie informacji o polskich naukowcach<sup>1</sup>. Warto przyrzec się nowej książce, a przy okazji zastanowić się nad stanem badań nad polską myślą filozoficzną.

Istnieje kilka publikacji, które mają za cel zestawienie wiadomości o polskich filozofach. Listę otwiera *Filozofia w Polsce: słownik pisarzy* pod redakcją Bronisława Baczko, pozycja wydana przez PAN w 1971 r. Po długiej przerwie ukazały się: omawiany tu *Słownik filozofów Polskich* w 1999 r., *Wizerunki polskich filozofów i humanistów. Wiek XX* pod redakcją Jana Szmyda w 2000 r. i *Polska filozofia powojenna* pod redakcją Witolda Mackiewicza w 2001 r. Oprócz wyżej wymienionych opracowań ogólnych powstały dwa szczegółowe: *Etyka w Polsce: słownik pisarzy* Stanisława Jedyńaka w 1986 r. i *Filozofia w Polsce: estetyka* pod redakcją Wita Jaworskiego w 1999 r.

*Filozofia w Polsce: słownik pisarzy*, była pierwszą odpowiedzią na palącą potrzebę stworzenia takiego typu pomocy naukowej. Chronologicznie badania objęły okres od średniowiecza do współczesności, ale trzeba zauważyć, że od ich publikacji minął już bardzo długi okres i nie doczekaliśmy się aktualizacji tego wydawnictwa. Specyfiką tej pozycji były mało rygorystyczne kryteria doboru postaci, słabnące wraz z czasem, jaki upłynął od czasów danego myśliciela.

<sup>1</sup> *Słownik filozofów polskich*, Poznań 2006.



Niemal trzydzieści lat trzeba było czekać na kolejną propozycję, tj. pierwsze wydanie *Słownika filozofów polskich*, które, wraz z wydaniem drugim, zostanie omówione poniżej. Dwa lata później czytelnik mógł wziąć do ręki *Wizerunki polskich filozofów i humanistów. Wiek XX*. Rezygnacja ze słowa słownik, czy encyklopedia w tytule nie jest tu przypadkowa. Ideą Jana Szmyda i kierowanego przez niego ponad trzydziestoosobowego zespołu było dokonanie obszernej charakterystyki pisarzy, którzy mają dla polskiej filozofii dorobek najbardziej reprezentatywny.

Podobnie Polska filozofia powojenna nie pretendowała do wyczerpania tematu. W tym przypadku również zdecydowano się na mniejszą liczbę, ale bardziej dokładnie opracowanych haseł. Autorzy biogramów są merytorycznie i osobiście związani z opisywanymi filozofami; mamy tu do czynienia z księgą haseł składanych przez uczniów swoim mistrzom. Dzięki takiej formie otrzymano trzy obszernie tomy wypełnione bardzo szeroko opracowanymi biogramami. Dodatkowo tom pierwszy otwierają cztery rozdziały wprowadzające w świat polskiej filozofii: *Polskie instytucje filozoficzne, Szkoły i orientacje filozoficzne, Polemiki i spory filozoficzne oraz Organizacje polityczne i administracyjne*.

Wśród działów filozofii jedynie etyka miała szczęście doczekać się opracowania słownikowego. *Etyka w Polsce: słownik pisarzy* Stanisława Jedyńaka to bardzo obszerne, doskonałe merytorycznie wydawnictwo. Można śmiało powiedzieć, że stanowi ono wzór dla nowych badań. Istnieje pilna potrzeba, by w podobny sposób opracować inne działy filozofii. Takie badania mogłyby być jedną z możliwych dróg, która doprowadziłaby do powstania dużego, kompletnego słownika polskiej myśli filozoficznej.

Głęboko rozczarowany będzie czytelnik, który ze względu na brzmienie tytułu będzie chciał skorzystać z *Filozofii w Polsce: estetyki*. Jest to zaledwie zbiór artykułów, z których kilka nie ma nic wspólnego z tytułem, bo dotyczy etyki oraz filozofii przyrody.

*Słownik filozofów polskich* jest drugim i jedynym aktualnym, podręcznym narzędziem przeznaczonym dla wszystkich zainteresowanych rodzimą filozofią. Pierwszy nakład został wyczerpany w krótkim czasie; redaktorzy otrzymywali sygnały, że ich dzieło; cieszy się znacznym zainteresowaniem i zostało uznane za cenną pomoc dydaktyczną.

Drugie wydanie słownika zawiera sto sześćdziesiąt cztery hasła opracowane przez czterdziestu dwóch naukowców. Napisane zostały dwadzieścia cztery nowe hasła, których nie znajdziemy w pierwszej edycji. Dodany został również wykaz skrótów, którego zabrakło w poprzednim wydaniu.

Słownik składa się z dwóch rodzajów biogramów. Przeważająca część haseł dotyczy filozofów współczesnych; rzadziej mamy do czynienia z biogramami historycznymi. Wszystkie hasła zawierają życiorys filozofa i krótką prezentację jego po-

glądów. Ostatnia część każdego opracowania zawiera wykaz najważniejszych dzieł filozofa, a jeśli istnieją, wskazuje także na opracowania. Znajdziemy tu również informacje dotyczące wpływu omawianej postaci na poglądy innych myślicieli.

W pierwszej edycji biogramy współczesne zostały opracowane za pomocą ankiety. Nie wszyscy adresaci odesłali ankietę, co redaktorzy uznali za niewyrażenie zgody na opracowanie biogramu. W trakcie pracy nad drugim wydaniem zrezygnowano z tej metody, co pozwoliło usprawnić redagowanie haseł i uzupełnić najważniejsze braki.

Zaletą nowego słownika jest umieszczenie biogramów wielu żyjących filozofów. Należy docenić przejrzystą budowę tekstu i bogatą warstwę informacyjną. Przedstawiona powyżej budowa biogramu pozwala niezorientowanemu czytelnikowi szybko zebrać pełną informację dotyczącą interesującej postaci.

Słabością słownika jest wciąż jeszcze mała liczba biogramów. Sto sześćdziesiąt cztery hasła to niewiele, jeśli weźmiemy pod uwagę, że sama *Etyka w Polsce: słownik pisarzy* zawiera dwieście siedemdziesiąt sześć pozycji. Uzupełnienia wymaga zarówno część historyczna, jak i współczesna. W części historycznej zabrakło wielu myślicieli, warto wymienić tu choć kilka przykładów. Będzie to Andrzej Frycz Modrzewski – sztandarowa postać polskiej myśli politycznej w okresie odrodzenia, Józef Gołuchowski – znawca filozofii niemieckiej, przedstawiciel filozofii mesjaniistycznej, Leon Petrażycki – prawnik, filozof, socjolog prawa, etyk – i wiele innych wybitnych postaci z historii polskiej myśli. Za przykład bardzo ważnej postaci współczesnej, której biogramu zabrakło, niech posłuży Barbara Skarga – filozof i etyk o imponującym dorobku naukowym, łączniczka AK, odznaczona Orderem Orła Białego. Niektóre biogramy współczesne nie zostały zaktualizowane, a przecież wiele się wydarzyło w przeciągu siedmiu lat dzielących nas od daty pierwszego wydania.

Na polskim rynku wydawniczym od wielu lat funkcjonują różne słowniki filozofów poszczególnych narodowości; często są to bardzo dobre merytorycznie pozycje, zawierające wiele szeroko opracowanych haseł. Polska nie wypada na tym tle najlepiej i dopiero w ostatnim dziesięcioleciu sytuacja zaczęła się poprawiać. Długo musieliśmy czekać na aktualne opracowanie dotyczące rodzimych myślicieli, tym większe należy się uznanie redaktorom, za rozpoznanie pilnej potrzeby wydawniczej, opracowanie tematu, a także za kontynuowanie podjętej pracy. Należy też docenić Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu za wsparcie tak potrzebnej inicjatywy.

Podjęte przez różne zespoły badawcze prace nad systematyzacją wiedzy o polskich filozofach niewątpliwie powinny być kontynuowane. Żadne z opisanych wydawnictw nie pretendowało do całościowego opracowania tematu. Być może czas najwyższy, żeby takie przedsięwzięcie zaplanować? *Słownik filozofów polskich* jest dla tego projektu bardzo dobrym początkiem.

ULRICH BECK, Społeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności, tłum. Stanisław Cieśla, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2004, ss. 372.

O ważności książki może świadczyć po części zakres jej obecności, to, ile umysłów rozpałała i zainspirowała jej treść. Pod tym względem *Społeczeństwo ryzyka...* wypada znakomicie, nawiązania i odsyłacze do tej pracy znalazłem w doświadczeniach z zakresu socjologii (co oczywiste), filozofii, feminizmu, badań nad kulturą popularną, studiów nad nauką i technologią, a na tym z pewnością nie koniec. Jestem głęboko przekonany, że jest to obecność zasłużona, a książka Becka jest jedną z najistotniejszych napisanych pod koniec dwudziestego wieku i jednocześnie jedną z najważniejszych perspektyw ukazujących panoramę czasów obecnych i prawdopodobną przyszłość. Pod tym względem umieściłbym Becka obok Bruno Latoura i Immanuela Wallersteina.

Wydaje się, że wysiłek wszystkich trzech kierował się (i wciąż się kieruje) ku konceptualizacji w szerszym kontekście rzeczywistości społecznej tzw. późnej nowoczesności. W przypadku Latoura kluczem jest nauka, u Wallersteina kapitalizm i system światowy, zaś Beck usiłuje nakreślić obraz wyłaniającego się społeczeństwa ryzyka, bazując na odróżnieniu go od społeczeństwa klasowego. Co ciekawe, podkreśla, że jego praca stanowi coś na kształt próby zagłębienia w przyszłość, a tym samym nie jest po prostu socjologiczną diagnozą. Beck zaznacza, że raczej wyłapuje pewne zjawiska charakterystyczne dla rzeczywistości społecznej, która się wyłania niż tworzy panoramę tego, co statystycznie dominujące (s. 15–16). Książka ukazała się po raz pierwszy dwadzieścia lat temu (w 1986 roku), ale, co znamienne, dziś czytelnik widzi w niej raczej opis niż przepowiedanie; krótko mówiąc trafność tez Becka jest uderzająca. Zwróciłem uwagę, że wielu nie-socjologów czyta tę książkę jako przenikliwe zarysowanie stanu obecnego, pomijając całkowicie metodologiczne zastrzeżenia Autora na temat futuryzowania i rozpoznawania tylko pewnych trendów. Rzeczywistość dogoniła książkę.

Zgadzam się z tymi opiniami oraz uważam, że wizja społeczeństwa ryzyka jest ważna na tyle, że rzuca wyzwanie naszym dotychczasowym przekonaniom. Mam tu na myśli zwłaszcza filozofię, przede wszystkim filozofię społeczną, acz nie tylko. Takie postawienie sprawy stawia mnie, jako recenzującego tę książkę,

w niewygodnej sytuacji, bowiem staranne jej przemyślenie nie doprowadziło do wypracowania sobie pewnego całościowego obrazu. Przeciwnie, z każdą kolejną lekturą otwierają się kolejne pytania i wątki dociekań. Recenzja ta nie jest więc, jak to zwykle bywa, po prostu sygnałem wskazującym nową książkę na rynku, ale próbą krótkiego wyartykułowania części z pytań, które się nasuwają podczas kolejnych lektur. Rezygnuję więc z dokładnego omówienia treści na rzecz nakreślenia kilku głównych rysów stanowiących kontekst, tło do otwarcia kolejnych wątków. Będę zadowolony, jeśli Czytelnik uzna, że w tych pytaniach i wątpliwościach jest coś na rzeczy.

Pierwsza modernizacja wiąże się z wykształceniem się społeczeństwa industrialnego, które Beck opisuje także jako społeczeństwo klasowe. Jeśli szukać centralnego dlań pytania etyczno-politycznego, to brzmiałoby ono pewnie tak: „jak dobrze (np. sprawiedliwie) rozdzielić społecznie wyprodukowane bogactwo?” (s. 28). Jego wewnętrzna logika i struktura wiązały się właśnie z wytwarzaniem i dystrybucją bogactwa. Główne konflikty także rozgrywają się wokół kwestii dystrybucji dóbr.

Inaczej rzecz ma się w czasie drugiej modernizacji, kiedy sam ów proces stał się (lub staje się) refleksywny (s. 28). Przekształcenia społeczne i rozwój technologiczny razem wytworzyły systemową całość (Latour nazywa ją zbiorowością, by odróżnić ją od pojęcia „społeczeństwo”), na którą składają się procesy powodujące wiele nieprzewidzianych skutków. Beck nazywa je „ryzykami”. Często mają one charakter globalny, choć niekiedy w sposób chimeryczny, wtedy, gdy rozkładają się w sposób nieprzewidywalny. Przede wszystkim jednak są one pozazmysłowe w takim sensie, że wymagają aparatury naukowej do swej identyfikacji. Bogactwo jest zmysłowo bezpośrednio obserwowalne (s. 31). Stężenie toksycznych substancji w pożywieniu, czy nawet w organizmie zaczyna być postrzegalne wtedy, gdy przyjmuje formę katastrofy, czy problemów zdrowotnych. W fazie ryzyka jest jednakże rozpoznawalne co najwyżej w wyniku naukowej ekspertyzy. Ryzyko jednakże może uchylać się doświadczeniu zmysłowemu jeszcze inaczej niż pod postacią niewidocznych toksyn. Otóż, ryzyko może polegać na groźnej interferencji np. różnych składników naszego pożywienia i środowiska. W każdym przypadku stężenie toksyn może pozostać w normie, a dopiero ich spotkanie staje się niebezpieczne. W takim przypadku, ryzyka nie wyłowi zwykła ekspertyza (w stylu „zbadajmy produkt X”), a jedynie próba szacowania możliwości powiązań różnych czynników w naszej rzeczywistości.

Ryzyko stanowi rezultat samych procesów modernizacyjnych. Inaczej mówiąc, modernizacja tutaj musi zwrócić się w swoją stronę, problemem nie jest już podbijanie „zewnętrznego” wobec rzeczywistości społecznej, świata przyrody i radzenie sobie z nim, ale radzenie sobie z „wewnętrznym” światem modernizacji.

Ryzyko, w swych najgorszych przejawach, może zamieniać się w zagrożenie życia na Ziemi. Tym samym, podkopuje nasze dotychczasowe nawyki myślowe, w których na przykład rozdzielaliśmy to, co lokalne i to, co globalne. Odległe wydarzenia mogą rujnować nasze życie na różne sposoby (ekonomicznie, chemicznie, politycznie, etc.).

Toteż wydaje się, iż głównym pytaniem społeczeństwa ryzyka, czyli drugiej nowoczesności, staje się kwestia, jak w sposób systematyczny można unikać wytwarzania ryzyka i zagrożeń, jak je kanalizować, mówić o nich i zapominać (s. 28).

Dostęp do ryzyka odbywa się jedynie poprzez ekspertyzy, ale one same wydane są na pewne rozstrzygnięcia normatywne i interpretacje (s. 31). Normatywność lokuje się w decyzjach, w którym momencie coś (szkodliwa substancja, procesy społeczne) staje się niebezpieczne. Interpretacje z kolei wydane są na spory argumentacyjne. Dość przypomnieć, jako przykład, spór wokół efektu cieplarnianego. Zwolennicy tezy o ocieplaniu się klimatu stają przeciwko utrzymującym, że mamy do czynienia z normalnymi fluktuacjami pogodowymi. Komu wierzyć w tej sytuacji? Jakie scenariusze działania wybierać?

Rozprzestrzenianie się ryzyka i zagrożeń powoduje tworzenie się czegoś na kształt mapy ich pojawiania się (s. 31–32). Jednakże w przeciwieństwie do dystrybucji bogactwa, regularność tutaj jest znacznie mniejsza mimo tendencji do kumulowania się w dole stratyfikacji społecznej.

Ryzyko staje się współczesnym fatum. O ile bogactwo stanowiło coś, co można było nabyć, posiadać i zbyć, to ryzyko dotyka niejako samo, bezwiednie i po cichu (s. 32). Zarządzanie ryzykiem staje się całą nową gałęzią polityki, jednakże w przeciwieństwie do tradycyjnych form politycznych, trudno tutaj obserwować wyłanianie się podmiotów działań politycznych (s. 233–344).

Ryzyko ma niejedno oblicze, zgodnie z tym, co mówiłem o zamazaniu się granicy między tym, co społeczne, a tym, co przyrodnicze. Ryzyko przyrodnicze może wiązać się z niekontrolowanym i nieprzewidywanym krążeniem w naszym środowisku substancji toksycznych lub takich, które mogą się takie stać (np. w pewnym stężeniu). Może także wiązać się z zagrożeniami ekologicznymi. Przykładów jest aż nadto. Do najbardziej znanych należą zanieczyszczenie miast, efekt cieplarniany, kłopoty z wodą pitną. Do mniej znanych należy choćby pojawianie się nowych chorób w wyniku przekształceń środowiskowych, które naruszając lokalną równowagę ekologiczną powodują, że „stare” bakterie czy wirusy znajdują nowe ofiary.

Inaczej wyglądają ryzyko i zagrożenia społeczne. Upraszczając sprawę: ryzyko społeczne wiąże się z indywidualizacją i przekształcaniem się, bądź zanikaniem „tradycyjnych” form społecznych (s. 235). Zanikają klasy i warstwy, coraz słabsza staje się także rodzina. Wszystkie one pełniły funkcję parasoli ochron-

nych wobec jednostek, osłabiając odczuwane przez nie skutki procesów makrospołecznych. Ich zanik doprowadza do uciążliwej sytuacji: jednostka boryka się z kłopotami osobistymi, które w rzeczywistości stanowią rezultat nieosłabionych procesów zachodzących na poziomie makro (s. 141–150). Myślę, że dobrym przykładem jest lokalne zwiększenie się bezrobocia, które zostało spowodowane choćby przez zmianę miejsca produkcji lub zamknięcie dużego zakładu przemysłowego. W rezultacie byli pracownicy są skazani na poszukiwanie nowej posady daleko od miejsca zamieszkania. Może się to udać przykładowo w miejscowości odległej o czterysta kilometrów. To jednakże wywołuje kłopoty komunikacyjne, a koniec końców sprowadza się do mieszkania z rodziną dwa dni w tygodniu. Sytuacja taka wywołuje napięcia między członkami rodziny (nierówny podział obowiązków, utrata wspólnej codzienności, niedostatek wsparcia emocjonalnego). Napięcia te muszą być i faktycznie są rozwiązywane w trybie indywidualnym – dyskusji, zmian zachowania, przyzwyczajzeń, itd. Krótko mówiąc, przyczyna z makropoziomu (przepływ kapitału i zamknięcie zakładu) wywołała rezultaty na poziomie indywidualnym, a jednocześnie między nimi nie znalazł się żaden bufor. To, zdaniem Becka, jest sytuacja nowa.

Jeszcze inny wymiar, ostatni, jaki chcę pobieżnie wskazać, wiąże się z nauką. W pierwszej fazie modernizacji, w trakcie unaukowania prostego, zmagala się ona ze światem natury. Owe zmagania ujmowano pojęciowo w opozycje nowoczesności i tradycji, czy ekspertów i laików. Nauka w fazie refleksywnej ma już do czynienia z rzeczywistością przetworzoną wcześniej przez inną naukę (s. 238–240). Tym sposobem, kieruje się ku rozwiązywaniu problemów, które pojawiły się w wyniku modernizacji. W pewnym zakresie podkopuje to siłę racjonalności naukowej (przeciwstawianej dotychczas myśleniu nienaukowemu), dlatego że jedna ekspertyza naukowa przeciwstawia się innej, a wewnętrzna logika nauki nie może funkcjonować jako jedyny mechanizm zamykania i otwierania możliwości działania (s. 241–242). Krótko rzecz ujmując, działania nauki „przekuwane” na technologie i rozpowszechniane przez rynek wywołują tak istotne zmiany społeczne, iż powodują, że nauka staje się ukrytą polityką. Beck nazywa te zjawiska subpolityką (s. 279–283) utrzymując jednocześnie, że w tej sytuacji najbardziej słuszne byłoby przeorientowanie badań naukowych ze specjalizacji dziedzinowej na specjalizację powiązań (s. 273–274). Nauka, która uświadamia sobie, że jest subpolityką musi widzieć badane problemy w szerokiej perspektywie – jednocześnie przyrodoznawczej i społecznej.

Ten krótki przegląd tematyki pozwolił jedynie wskazać na obszary problemowe – zmianę społeczeństwa klasowego w społeczeństwo ryzyka, kwestię współczesnego ryzyka, ryzyko w kontekście przyrodoznawczym, ryzyko w kontekście społecznym oraz przekształcanie się nauki w subpolitykę. Nie sposób

w tych kilku uwagach wyczerpać bogactwa poruszanej przez Becka problematyki. Toteż nie usiłując nawet tego zrobić, chciałbym teraz przejść od omawiania do stawiania pytań. Interesuje mnie zwłaszcza to, jak zaznaczałem, jakie konsekwencje mają przedstawiane przez Becka zjawiska dla tradycyjnych zagadnień filozoficznych. Przedstawię je w trzech punktach.

1. Pierwszy zbiór konsekwencji ma charakter ontologiczny. W diagnozie Becka nieustannie miesza się to, co naturalne i to, co społeczne. Przy czym nie chodzi o takie mieszanie się, jakie postulowały np. niektóre prace konstruktywistyczne, na poziomie reprezentacji; zgodnie z tezą, że wszystkie reprezentacje przyrody są kulturowo skonstruowane. W tym przypadku raczej chodzi o to, że natura wraz z kulturą (czy społeczeństwem) stanowią jeden system, jeden konglomerat wymieszanych czynników. Śledząc zależności związane z ryzykiem zachorowania na jakąś chorobę płynnie przechodzimy od ulokowania w społeczeństwie do przekształceń w środowisku naturalnym. Z tego obrazu wyłania się raczej ontologia relacji i dynamicznych powiązań, niż jakikolwiek esencjonalizm. Bodajże jedynie Latour bardziej systematycznie i konsekwentnie rozwija taką ontologię, nazywając ową całość „zbiorowością”, dając prymat relacjom i postulując – co kluczowe – badania empiryczne.

Być może postulat empirycznej ontologii brzmi dla dzisiejszego filozofa trochę jak herezja (w zderzeniu z tradycyjnie nauczaną ontologią, gdzie na pierwszy plan wysuwa się jednak bardzo ogólne kwestie typu ‘monizm–dualizm–pluralizm’), jednakże prace tego rodzaju, przynajmniej w zakresie ontologii społecznej, są prowadzone (o czym mogłem się przekonać choćby podczas ostatniego kongresu Wittgensteinowskiego w Kirchbergu). Gdyby szukać dla nich centralnego pytania, to chyba brzmiałoby ono tak – w jaki sposób w naszym świecie pojawiają się nowe czynniki (zwane w Latourowskiej Teorii Aktora-Sieci „aktorami”) oraz jak są stabilizowane i utrzymywane „przy życiu”?

2. Zmienia się także forma pytań o wiedzę. Jeśli tradycyjnie epistemologia pytała, w jaki sposób wiedza jest nabywana i jakie są podstawy pewności wiedzy, czy jej prawdziwości, to teraz kwestie te uzyskują inny kontekst. Po pierwsze, kluczowe staje się poznawanie (jako nieustanny proces), a nie wiedza (jako wytwór procesów poznawczych). Po drugie, podstawowy dla wiedzy staje się jej kontekst społeczny, kontekst aplikacji i konsekwencje tej ostatniej. Czyli, innymi słowy, zamiast pytania o prawdę pojawia się pytanie o rozpoznawanie skutków ubocznych. Po trzecie, jeśli postrzeganie ryzyka opiera się jedynie na ekspertyzach i interpretacjach, to kwestiami pierwszorzędymi stają się pytania o przyczynny wiarygodności interpretacji oraz wartości uwikłane w proces przygotowywania ekspertyzy. Stąd ciężar w epistemologii przenosi się z ubogich modeli zawierających np. przedmiot, podmiot, akt, medium i rezultat na modele społecz-

no-etyczne: biorące pod uwagę wiele podmiotów i płaszczyzny aksjologiczne. Innymi słowy, jeśli filozoficzne pytania o wiedzę mają być aktualne i współcześnie wiarygodne, to nie sposób zamykać oczu na to, że procesy poznawcze są z samej swej istoty splecione z życiem społecznym i rzeczywistością moralną. Wiedza jako twór do nabycia przestaje być w jakikolwiek sposób interesująca. W kontekście pracy Becka raczej chce się pytać skąd, będąc laikiem a nie naukowcem, czerpać kryteria wiarygodności hipotez, ekspertyz i interpretacji, oraz, na jakie sposoby wiedza może zmieniać nasze życie?

3. Tak postrzegana epistemologia sygnalizuje już doniosłość kilku kolejnych płaszczyzn: społeczeństwa, moralności, polityki, kultury i nauki. Pociąga to za sobą zainteresowanie kolejnych filozoficznych subdyscyplin: etyki, filozofii polityki, filozofii społecznej, filozofii kultury i filozofii nauki. Wszystkie one płynnie w siebie przechodzą. Filozofia nauki będzie pozbawiona jakiegokolwiek odniesienia do swego przedmiotu, jeśli zamknie oczy na fakt, że nauka przekształca rzeczywistość moralną i społeczną. W tym sensie filozofia nauki wkracza na teren etyki i pyta o to, jakie zmiany nauka faktycznie powoduje. Prowadzi to także do filozofii polityki w tym zakresie, w jakim bliskie są jej dociekaniami zagadnienia dobra wspólnego.

Poważne zmiany dotyczą także etyki. W kontekście Becka (i pod wpływem lektury prac Hansa Jonasa i Zygmunta Baumana) mówię o etyce dalekiego zasięgu. Procesy modernizacyjne spowodowały, że rzeczą zwykłą jest obecnie to, że rezultaty naszych działań pojawiają się daleko (w czasie i przestrzeni) od swego źródła. Problem w tym, że mamy bardzo niewiele mechanizmów, aby je rozpoznawać. Niezależnie od tego, czy mowa o mechanizmach konceptualnych (teoriach, wyobrażeniach) czy instytucjonalnych (instytucjach mających na celu śledzenie takich powiązań). Być może nawet, przywiązanie w dociekaniach etycznych do wyobrażenia podmiotu moralnego jako jednostki należałoby poddać w wątpliwość, biorąc pod uwagę wieloźródłowość niektórych zjawisk.

Chcąc podsumować te wszystkie możliwe zmiany, obszary nowych pytań otwierające się przed filozofią, można chyba powiedzieć, że kluczowe może okazać się to, czy filozofia uwrażliwi się na empirię – co kiedyś postulował Stephen Toulmin w *Kosmopolis*, a co także proponuje Latour. Przypomina się w tym kontekście naleganie Herberta Schnädelbacha, by nie dać się uwieść temu, że obecnie filozofia akademicka przyjmuje najczęściej postać filologii i historii (co nazywa chorobą hermeneutyczną) i pamiętać, że kiedyś była czymś innym. Pytanie tylko, czy filozofia ze swej szansy powiedzenia czegoś ważnego i zadania aktualnych pytań zechce skorzystać.

Krzysztof Abriszewski



LESŁAW HOSTYŃSKI, Wartości w świecie konsumpcji, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2006, ss. 337 [rec. Zygmunt Bauman].

Znakiem rozpoznawczym współczesnej kultury staje się konsumpcja, która coraz silniej ingeruje w poszczególne obszary antroposfery, określa kondycję naszej cywilizacji, reguluje nasz stosunek do świata przedmiotów oraz wpływa na relacje międzyludzkie. Przede wszystkim konsumpcja polega na spożywaniu, nabywaniu i zużywaniu dóbr, karmi się bezustannie podsyconym pragnieniem, które dostarcza odbiorcy jedynie chwilowego zadowolenia. Nietrudno zaobserwować, iż panujące w świecie konsumpcji mechanizmy są niemal bezwiednie przenoszone na inne dziedziny życia. Nieograniczone korzystanie z dobrodziejstw świata materialnego to wszechobecny proces, wyznaczający ramy zachowań społecznych. Podobnie jak zaspokajanie pierwotnych potrzeb, również kontakty interpersonalne, uczucia stały się czymś obowiązującym na chwilę, czymś tymczasowym, jednorazowym, z czym nie zawsze wiążemy długoterminowe plany. Wydaje się, iż na temat konsumpcji powiedziano już wszystko, a ponowne roztrząsanie problemu mija się z celem. Dla współczesnego konsumenta zagadnienie nabywania dóbr jest tyleż oczywiste, co banalne, trudno o nim mówić nie popadając w truizm. Jednak trywializując przestrzeń konsumpcyjną tracimy z pola widzenia fundamentalne kwestie i pytania ogniskujące się w tym obszarze. Jednym z nich jest pytanie o miejsce świata konsumpcji w porządku wartości.

Chociaż na rynku wydawniczym nie brakuje naukowych publikacji zgłębiających problem konsumpcji, to żadna z nich nie analizuje go z perspektywy teorii wartości. Aksjologiczny wymiar tego, jakże istotnego fenomenu, jest marginalizowany, a jeśli się pojawia, sytuuje się go na najniższych piętach hierarchii wartości. Tymczasem aksjologia dysponuje narzędziami umożliwiającymi szczegółowe usystematyzowanie chaotycznego terenu, jakim jest świat konsumpcji. Pozwala również dostrzec złożone związki przestrzeni konsumpcyjnej ze światem wartości. Otaczające nas przedmioty nie podlegają bowiem ocenie tylko pod kątem utylitarnym, funkcje jakie spełniają, nie ograniczają się do zaspokajania prymitywnych zachcianek konsumentów. Świat dóbr poza wartościami witalnymi, hedonicznymi, instrumentalnymi, ekonomicznymi może być nośnikiem wartości

artystycznych bądź estetycznych, a nasz stosunek względem niego może stanowić podstawę do zaistnienia wartości moralnych. Niestety dyskurs naukowy oraz popularnonaukowy wypracował wobec konsumpcji dość jednoznaczne stanowisko i nie podejmuje dyskusji z problemem. Wychodzi on z powszechnie przyjętego założenia, iż konsumpcjonizm propaguje jedynie negatywne wzorce społeczne, jest źródłem wszelkiego zła. Podejmowane usilnie próby walki z konsumpcją noszą jednak znamiona hipokryzji. Skierowana w jej stronę zdecydowana krytyka nie zmienia faktu, iż na co dzień, mimowolnie ulegamy konsumpcyjnym mechanizmom. Takie ustosunkowanie się względem omawianego zagadnienia jest nie do przyjęcia zwłaszcza dzisiaj, kiedy jako konsumenci mamy do czynienia z wieloma rodzajami potrzeb i z obfitością oferowanych dóbr. Heterogeniczny wymiar przestrzeni konsumpcyjnej wymaga subtelnych analiz, dostrzegających niuanse współczesnej kultury. Zwolennikiem tak wnikliwego, a przede wszystkim aksjologicznego podejścia jest Lesław Hostyński, który swoje poglądy rozwija w pracy *Wartości w świecie konsumpcji*. Warto nadmienić, że rozprawa ta wyszła spod pióra kompetentnego aksjologa, wybitnego znawcy i komentatora twórczości Henryka Elzenberga, autora wielu publikacji z zakresu teorii wartości, wśród nich prac *Wartości użyteczne* (Wyd. UMCS, Lublin 1998) oraz *Układacze tablic wartości* (Wyd. UMCS, Lublin 1999).

Najnowsza książka Lesława Hostyńskiego stanowi rzetelne studium poświęcone aksjologii konsumpcji. Autor porusza w niej kwestie ogólne, dotyczące charakterystyki świata konsumpcji i roli, jaką odgrywa w życiu człowieka, jak również wnikliwie analizuje poszczególne zachowania konsumpcyjne. W rozprawie nie brakuje gruntownych analiz wybranych fenomenów naszej codzienności, takich jak przestrzeń handlowa, telewizja, Internet, oraz kreowanego przez nie świata wartości. Poszukiwanie empirycznych źródeł badanego zjawiska poprzedzają jednak rozważania natury teoretycznej. Praca *Wartości w świecie konsumpcji* składa się z trzech rozdziałów. Rozdział pierwszy – *Konsumpcja a wartości użyteczne* – zawiera ustalenia terminologiczne niezbędne dla dalszego porządku wywodu. Kolejny rozdział – *Człowiek a świat konsumpcji* – analizuje poszczególne sfery ludzkich potrzeb (bezpieczeństwo, władza, prestiż, miłość, samorealizacja) oraz mechanizmy ich zaspokajania. W rozdziale trzecim – *Konsumpcjonizm wobec wartości absolutnych* – świat konsumpcji zostaje potraktowany jako przykład swoistej przestrzeni aksjologicznej. Główne pytanie, na które Autor poszukuje odpowiedzi, dotyczy wartości konstytuujących ów świat, a tym samym kierujących jego rozwojem. Prowadzone rozważania pozbawione są przyjętych *a priori* założeń, usprawiedliwiających bądź potępiających konsumpcyjne zachowania społeczne. Neutralna postawa badawcza pozwala L. Hostyńskiemu wnikliwie diagnozować przejawy konsumpcjonizmu oraz określić ich aksjologiczny wymiar.

Na szczególną uwagę zasługują fragmenty dotyczące struktury wartości użytecznych oraz ich miejsca w ogólnej hierarchii wartości, jak również część poświęcona sposobowi istnienia powyższych wartości w świecie konsumpcji. Warto zaznaczyć, iż L. Hostyński posługuje się terminem wartości użytecznej w szerokim zakresie. Stosuje go zarówno w odniesieniu do wartości witalnych (fizjologicznych i psychologicznych), przyjemnościowych, ekonomicznych i instrumentalnych. Budując definicję oraz wynikający z niej system wartości, odwołuje się do koncepcji R. B. Perry'ego i H. Elzenberga. W zgodzie z założeniami uprawianej przez wymienionych filozofów aksjologii za *definiens* pojęcia „użyteczny” uznaje to, co przyjemne, pożądane, co zaspokaja potrzeby oraz jest przedmiotem czyjegoś zainteresowania (s. 19). W obrębie wartości użytecznych szczególne miejsce zajmują wartości instrumentalne, które „rodzą się w momencie zaistnienia związku rzeczy z działaniem” (s. 63). Dla H. Elzenberga stanowią one odmiennie, niesprowadzalne do siebie grupy wartości. O ile przyjemność, bezpieczeństwo, miłość mogą stanowić samodzielny cel ludzkich dążeń, o tyle za wartościowe instrumentalnie należy uznać środki, które pośrednio prowadzą do ich realizacji. Szukając wspólnego mianownika dla wartości użytecznych i instrumentalnych, Autor polemizuje z poglądami polskiego aksjologa. Wbrew poczynionym przez H. Elzenberga zastrzeżeniom, za cechę wyróżniającą zarówno wartości użyteczne, jak i instrumentalne, uznaje ich użyteczność. Według L. Hostyńskiego obydwie grupy wartości odznaczają się zdolnością do zaspokojenia ludzkich potrzeb, charakteryzują sposób działania prowadzący do osiągnięcia zysku, prestiżu, szczęścia. Jak pisze, „przedmioty wartościowe użytecznie i instrumentalnie uzyskują wartość przez słuźenie pewnemu celowi, są po prostu środkami do osiągnięcia celu niezależnie od tego, jak go będziemy rozumieć” (s. 67).

W rozprawie L. Hostyński wiele miejsca poświęca również kategorii potrzeby. Drobiazgowo analizy, nawiązujące do teorii H. A. Murraya, Z. Freuda, A. H. Maslowa, zmierzają w kierunku określenia tych, które fundują obszar przestrzeni konsumpcyjnej. Poszukiwanymi bodźcami konsumpcyjnymi okazują się wartości odpowiedzialne za realizację potrzeb wyższego rzędu, takich jak: bezpieczeństwo, władza, miłość, pozycja społeczna, samorealizacja, czyli – jak określiła je Autor – wartości witalne psychogenne, a obok nich przyjemność oraz zysk. Nie należy jednak zapominać, iż podłożem tych, jak również innych wartości (moralnych, absolutnych) są wartości witalne zaspokajające podstawowe potrzeby człowieka, zwane przez Autora wartościami witalnymi wiscerogennymi. To one stanowią bazę niezbędną do zaistnienia kolejnych potrzeb oraz wartości. L. Hostyński, odwołując się do J. Tischnera, pisze, iż „są one powołane do tego, by służyć wartościom wyższym, [...] wyższe wartości muszą nadać im sens i ustalić rozsądne granice troski o nie” (s. 70). Tym samym Autor wpisuje się w tradycję

cję reprezentowaną przez klasyków filozofii wartości, chociażby N. Hartmana, zdaniem którego wartości wyższe są warunkowane przez wartości niższe.

Badając strukturę wartości użytecznych, Autor zauważa, iż miejsce, jakie na szczeblach hierarchii wartości zajmują poszczególne dobra, jest uwarunkowane przez sposób ich istnienia. Dlatego też oprócz pytania o miejsce wartości użytecznych w ogólnym systemie wartości Autor podejmuje próbę dotarcia do ich zasady bytowej. Określając status ontyczny wartości użytecznych, L. Hostyński odwołuje się do podziału wartości na względne i absolutne. Przyznaje, iż w swej pracy „opowiada się za istnieniem dwóch niezależnych od siebie kategorii czy światów wartości, a mianowicie wartości użytecznych – względnych i relacyjnych, oraz wartości nierelacyjnych, w jakimś sensie absolutnych” (s. 158). Na istniejącym między nimi kontraście Autor opiera dalszą perspektywę badawczą. Wartości użyteczne, stanowią wprawdzie podłoże świata wartości, ale w przeciwieństwie do wartości absolutnych są niesamodzielne bytowo i aksjologicznie; aby mogły zaistnieć musi pojawić się podmiot ludzki. Określoną wartość prezentują one bowiem zawsze „dla kogoś”, ujawniają się dopiero w kontakcie z człowiekiem, który je odkrywa bądź tworzy, na przykład „wartość bezpieczeństwa bytowo jest bezpośrednio uzależniona od podmiotu posiadającego swoistą zdolność jej kreacji” (s. 163). Natomiast wartości absolutne, do rangi których pretenduje według Autora, starogrecki panteon wartości, czyli dobro, prawda oraz piękno, istnieją niezależnie od poznającego je podmiotu, są obiektywne. Warto zauważyć, iż Autor w swych analizach nie wyodrębnia sfery wartości bezwzględnych, zakotwiczonych w relacjach użytkowych lecz nieredukowalnych do użytku, dychotomicznych. Idąc śladem rozważań R. Ingardena, termin „wartość bezwzględna” stosuje jako synonim wartości absolutnych (s. 107) lub moralnych (s. 158), nie rozpatruje go w charakterze odmiennej aksjologicznie kategorii.

Przygotowana przez Autora siatka pojęciowa i założenia meta-aksjologiczne, stanowią podstawę do opisanego rzeczywistości społeczno-kulturowej w języku wartości. W ten sposób, L. Hostyński zmierza do analizy centralnego problemu rozprawy, który ogniskuje się wokół zagadnienia konsumpcji, wykraczającej poza ramy naturalnego realizowania życiowych potrzeb. We współczesnym rozumieniu termin „konsumpcja” przestał dotyczyć praktyki życia codziennego, polegającej na zaspokajaniu podstawowych pragnień jednostki. Potrzeby, które Epikur określił mianem naturalnych i koniecznych, czyli te, które pomagają przezwyciężyć głód oraz pragnienie, są dzisiaj zaspokajane mimochodem, w związku z czym, należy je odsunąć na dalszy plan, gdyż „świat konsumpcji na mocy fundującej go zasady jest wolny od tego typu doznań” (s. 70). Autor wielokrotnie podkreśla, iż analizowane przez niego zagadnienie ma charakter społeczny, nie jednostkowy, dlatego też posługuje się pojęciem konsumpcjonizmu, przez który

rozumie stymulowaną ekonomicznie i aksjologicznie konsumpcję masową (s. 163–173). Jak zauważa, zmiana rozumienia pojęcia konsumpcji jest ściśle związana ze zmianą znaczenia kategorii ciała ludzkiego. L. Hostyński (za Z. Baumanem) podkreśla, iż współcześnie ciało stało się narzędziem, którego sensualne doznania należy pielęgnować i umiejętnie rozwijać. Jest wartościowe, gdyż daje człowiekowi dostęp do przyjemności, to za jego pośrednictwem doświadczamy, odbieramy wrażenia, konsumujemy (s. 72–76). Permanentny konsument nie utożsamia się ze swoim ciałem, traktuje je instrumentalnie, a przy tym zapomina, iż ulegając technologiom kształtującym ciało, w tym nadmiernej konsumpcji, oddala się nie tylko od własnej cielesności ale od samego siebie.

Kolejny krok stanowi określenie reguł zachowania, jakie obowiązują w świecie konsumpcji. Charakteryzujące proces używania dóbr dialektyczne napięcie, które balansuje pomiędzy pragnieniem a jego zniszczeniem, przyjmuje różnorodne formy realizacji. Najistotniejsze, zdaniem Autora, postawy konsumencie to „kupowactwo”, rozrywka oraz „miłość konsumpcyjna”. Każdą z nich charakteryzuje mechanizm oparty na zbytku i nadmiarze. U jego podstaw, jak wskazuje L. Hostyński, leży realizacja „przynajmniej trzech wartości utylitarnych [...], a mianowicie prestiżu, nowości i kaprysu” (s. 308). Analizując psychologiczno-aksjologiczne podłoże nieograniczonego nabywania przedmiotów, Autor zauważa również, iż konsumpcjonizm „staje się użytecznym narzędziem hierarchizowania samej grupy konsumentów” (s. 310), ma wpływ na budowanie ich wizerunku, pozwala pozyskać szacunek i uznanie wybranej grupy, a tym samym sprzyja określeniu własnej pozycji oraz wartości społecznej.

Aksjologiczny obszar świata konsumpcji, który zdaniem L. Hostyńskiego, wyznaczają niemal wyłącznie wartości utylitarne (s. 164), nie jest przez nie całkowicie zdominowany. Wartości utylitarne istnieją również jako narzędzia służące zaspokojeniu innych potrzeb konsumenta, chociażby potrzeby obcowania z wartościami moralnymi, estetycznymi. Dogłębnym rozważaniom towarzyszą więc wnikliwe interpretacje konkretnych fenomenów codziennej praktyki życiowej – zakupów w centrach handlowych, seriali telewizyjnych, programów rozrywkowych i edukacyjnych, *reality show*, gier komputerowych, Internetu oraz widowisk sportowych. Jak wskazuje L. Hostyński, przestrzeń konsumpcyjna okazuje się również przestrzenią, w której pojawiają się wyższe wartości. Centra handlowe poniekąd podtrzymują więzi społeczne, wszak często, stają się miejscem rodzinnych wycieczek. Analogicznie niektóre seriale telewizyjne oprócz funkcji rozrywkowych propagują wartości rodzinne, a dokonywane za pośrednictwem Internetu transakcje handlowe, z założenia oparte są na regule wzajemnego zaufania. Autor dostrzega również liczne niebezpieczeństwa czyhające na uczestników kultury konsumpcyjnej. Podkreśla, iż często jest ona odpowiedzialna za roz-

powszechnianie wartości negatywnych, przemocy, okrucieństwa (s. 275), instrumentalizację wartości wyższych (s. 317), obojętność moralną (s. 305). Świat konsumpcji, a w szczególności „media masowe w wysokim stopniu kreują rzeczywistość – czy to przez wyznaczanie i narzucanie standardów zachowań, czy to przez odkrywanie wartości, a niekiedy nawet ich tworzenie, przewartościowanie zastanych systemów” (s. 127). Jednocześnie warto pamiętać, iż ten sam świat „nie wypracował żadnego spójnego systemu wartości, który mógłby pretendować do miana aksjologicznego wyznacznika ludzkiego postępowania” (s. 269), a to, co może zaoferować swym użytkownikom, to jedynie chaos aksjologiczny.

Ostatecznie Autor nie podaje antidotum na problemy współczesnego konsumpcjonizmu, sądzi że „próba jednoznacznego opowiedzenia się po którejś ze stron byłaby rozstrzygnięciem nie tyle aksjologicznym, ile ideologicznym” (s. 312). Jego zdaniem postawa potępiająca konsumpcję jest zachowaniem irracjonalnym. Trudno bowiem zaprzeczyć praktyce życiowej i uznać wartości utylitarne, a zwłaszcza przyjemnościowe za nieistotne w rozwoju człowieka. Ponadto krytyka wartości utylitarnych, jak udowadnia Autor, zazwyczaj odbywa się z perspektywy wartości absolutnych, jako że „z pozycji absolutystycznej dokonujemy zwykle moralnego wartościowania odmiennej dziedziny aksjologicznej” (s. 314). Negatywna ocena świata konsumpcji jest więc często wynikiem błędu metodologicznego. Autor doskonale zdaje sobie sprawę z dodatnich i negatywnych skutków konsumpcjonizmu oraz lansowanego współcześnie prymatu wartości utylitarnych. Świat konsumpcji nie funkcjonuje w pustce aksjologicznej, realizują się w nim wartości witalne wiscerogenne i psychogenne, wartości ekonomiczne, a w szczególności przyjemnościowe. Każde z nich „w dużym stopniu wpływają również na kształtowanie postaw i zachowań moralnych” (s. 317). Konsumpcjonizm pociąga za sobą przyjęcie określonej postawy oceniającej, postawy hedonistycznej. Kwestią dyskusyjną pozostaje zakres stosowalności owego przyjemnościowego kryterium. O ile przy wyborze materialnych dóbr konsumpcyjnych, takich jak pożywienie, ubiór, samochód, względy przyjemnościowe odgrywają znaczącą rolę, o tyle ukryty pod maską konsumpcji kontekst moralny wymaga innego uzasadnienia. Warto pamiętać o tym, iż wartości hedoniczne nigdy nie dorównają wartościom moralnym, a największa liczba dóbr przyjemnościowych traci swą ważność w konfrontacji z najmniejszą liczbą dóbr moralnych, na co zwracał uwagę chociażby B. Pascal oraz M. Scheler. Z tego względu, L. Hostyński uwrażliwia czytelnika na fakt, iż przyjemność – fundamentalna wartość świata konsumpcji, nie jest wystarczającym kryterium moralnego postępowania (s. 314), a wartości utylitarne nie należy przenosić na obszar etyki. W związku z tym, opowiada się za „umoralnieniem” analizowanej przestrzeni ludzkich dążeń i działań. W tym kontekście uzasadnia główną tezę rozprawy, iż wartości utylitarne, na których ufundowany jest świat konsumpcji, mogą i powinny współ-

istnieć z wartościami absolutnymi (s. 315). Jedynie taki układ wartości może zdjąć z konsumpcyjnych nawyków człowieka „piętno nietrwałości, tymczasowości i ulotności” (s. 310) oraz „wprowadzić weń wartości kształtujące piękno duchowe” (s. 317).

Poruszana w niniejszej książce tematyka znajduje oparcie w bogatej literaturze przedmiotu. Poglądy Arystotelesa, Arystypa z Cyreny, Epikura, J. S. B. Milla, G. E. Moore’a, J. Dewey’a, R. B. Perry’ego, a także współczesnych myślicieli M. H. McLuhana, G. Ritzera, J. Baudrillarda zostały w pracy skonfrontowane z rodzimą tradycją filozoficzną. Autor wielokrotnie nawiązuje do koncepcji wybitnych, polskich aksjologów, zwłaszcza Henryka Elzenberga i Romana Ingardena. W rozprawie nie brakuje również odwołań do innych dyscyplin naukowych, chociażby do socjologii, ekonomii, psychologii. Bogactwo wątków poszerza perspektywę badawczą, a tym samym utwierdza czytelnika w przekonaniu, iż poruszony w książce problem został przedstawiony w sposób wyczerpujący i rzetelny. Zaprezentowane przez L. Hostyńskiego aksjologiczne podejście do zjawiska masowej konsumpcji stanowi istotny punkt wyjścia dla dyskusji toczących się wokół omawianego problemu. Niewątpliwą zaletą jest także przejrzysty styl prowadzonych wywodów. Dzięki niemu publikacja, zachowując wszelkie walory pracy naukowej, staje się czytelna dla szerokiego grona odbiorców.

Na kartach rozprawy można znaleźć ponadto odpowiedź na pytanie o pożytek, jaki płynie z aksjologicznych analiz, zastosowanych w odniesieniu do konkretnych form życia codziennego, takich jak: konsumpcja, kultura audiowizualna, czy zagadnienie cielesności. Perspektywa filozofii wartości pomaga odkryć ukryte przed powierzchownym oglądem, drugie dno przytoczonych zjawisk, ukazuje obecne, lecz często niedostrzegane, głębsze pokłady wartości. Aksjologia, stroniąc od jednoznacznych stanowisk, pozwala skonfrontować ze sobą zalety i przywary codziennych postaw, działań, motywów postępowania. Rodzące się w jej obrębie wątpliwości, wprowadzają w świat spójność, niejednokrotnie dają teoretyczne podstawy do uporządkowania, stymulowanego przez pęd życia i siłę rynkową, chaosu wartości oraz priorytetów, a w dalszej perspektywie, umożliwiają usunięcie lub złagodzenie związanych z nimi zagrożeń. Stosowane w ramach aksjologii metody klasyfikacji wartości oraz badanie ich funkcjonowania w kulturze i społeczeństwie, zdają się być nieocenioną pomocą zarówno dla zagubionych we współczesnym świecie jednostek, jak również dla badaczy, przyglądających się owej rzeczywistości z dystansu. Trudno nie zgodzić się z L. Hostyńskim, iż „dopiero po przeprowadzeniu tego typu przedsięwzięcia można podejmować próbę szukania dróg wyjścia z obecnego stanu” (s. 10) a tym samym starać się ochronić człowieka przed byciem takim, jakim usiłuje go wymodelować aksjologicznie świat.

*Iwona Stachowska*

## Przegląd czasopism

(zestawił W. Mincer)

### I

**Allgemeine Zeitschrift für Philosophie**, 29 (2004) nr 1–3. SCHOLZ L.: Das Symbol als Medium der Einheitsbildung (nr 1); TIETZ U.: Heidegger und Wittgenstein über Sinn, Wahrheit und Sprache (nr 1); FILK Ch., GRAMPP S., KIRCHMANN K.: Was ist Medienphilosophie und wer braucht sie womöglich dringender: die Philosophie oder die Medienwissenschaft? Ein kritisches Forschungsreferat (nr 1); JEDAN Ch.: Ethik mit Metaphysik. Literaturbericht zur gegenwärtigen Stoaforschung (nr 1); TRAPPE T.: Ideen zu einer Philosophie der Substanz (nr 2); GROTZ S.: Ewigkeit und Zeit. Zu Augustins Fragen im XI. Buch der »Confessiones« (nr 2); STEEL C., HELMIG Ch.: Neue Forschungen zum Neoplatonismus (1995–2003). Teil I (nr 2); SCHNÄDELBACH H.: Sozialpragmatischer Idealismus. Bemerkungen zu Robert B. Brandoms »Expressive Vernunft« (nr 2); STEKELER-WEITHOFER P.: Wir halten das Banner der Weisheit. Zu Herbert Schnädelbachs Lektüre von Brandom, Hegel und anderen »Idealisten« (nr 2); RÜHLE V.: Systematik und Kreation. Der Anspruch des Absoluten in der spekulativen Formgenese (nr 3); BYUNG-CHUL HAN: Hegel und die Fremden (nr 3); STEEL C., HELMIG Ch.: Neuere Forschungen zum Neuplatonismus (1995–2003). Teil II (nr 3); SCHMITZ-RIGAL Ch.: Modi des Symbolischen und plurale Sinnwelten. Zum Verhältnis der Symbolischen Formen Ernst Cassirers (nr 3); KOLMER P.: »Narrative Geschichtsethik«? Einwand gegen ein neueres Sinnkonzept in der Ökologischen Ethik (nr 3);

HÜBNER D.: »Narrative Geschichtsethik«. Über ethische Strukturen von historischen Erzählungen (nr 3), ROHS P.: Noch einmal: Kausalität und Freiheit (nr 3); KEIL G.: Kausalität zwischen Physik und deskriptiver Metaphysik (nr 3).

**Allgemeine Zeitschrift für Philosophie**, 30 (2005) nr 1–3. SMITH B., KLAGGES B.R.E.: Philosophie und biomedizinische Forschung (nr 1); HEINRICHS B.: Gibt es ein Recht auf medizinische Forschung? (nr 1); LOHMAR A.: Gibt es Pflichten gegen sich selbst? (nr 1); WIT-TWER R.: Zur gegenwärtigen Pyrrhonismusforschung. Ein Literaturbericht (nr 1); KÜHN R.: Subjektiver Leib als Bewegung bei Pierre Maine de Biran. Ein Beitrag zu phänomenologischen Ursprüngen vor Husserl (nr 1); STEGMAIER W.: Gott zur Orientierung. Aus Anlaß von Ingolf U. Dalferths »Die Wirklichkeit des Möglichen. Hermeneutische Religionsphilosophie« (nr 1); BERTRAM G.: Anthropologie der zweiten Natur (nr 2); HÖSLE V.: Was kann man von Hegels objektiv-idealistischer Theorie des Begriffs noch lernen, das über Sellars', McDowells und Brandoms Anknüpfungen hinausgeht? (nr 2); KOLMAN V.: Lässt sich der Logizismus retten? (nr 2); HELD K.: »Sichtbilder«, Seelenruhe und gottgleiches Leben. Ein Bericht zum gegenwärtigen Stand der Epikurforschung (nr 2); RAMI A.: Der Begriff des Wahrheitsdeflationismus. Ein Rettungsversuch (nr 2); SPEER A.: Die fragile Konvergenz. Felder metaphysischen Denkens (nr 3); SCHULZ R.: Wozu noch Metaphysik? Philosophieren im Spannungsfeld von Konstruktion und Destruktion (nr 3); CAVALLAR G.: Lauter »leidige Tröster«? Kants



Urteil über die Völkerrechtslehren von Grotius, Pufendorf und Vattel (nr 3); BRECKMAN W.: Demokratie zwischen Entzauberung und politischer Theologie: Zur Rückkehr der Religion im französischen Postmarxismus (nr 3).

**Allgemeine Zeitschrift für Philosophie**, 31 (2006) nr 1–3. MÜLLER J.: Dialektische oder metaphysische Fundierung der Ethik? Beobachtungen zur ethischen Methode im ersten Buch der Nikomachischen Ethik (nr 1); THIEL D.: Das Ende des Phaidros? Ein Buch von Wilfried Kühn und die Diskussion um die esoterische Platonauslegung (nr 1); KÜHN W.: Antwort auf den Beitrag von Detlef Thiel (nr 1); SKIRKE CH.: Wozu sollten wir moralisch sein wollen? Zur diskursethischen Kritik an Tugendhats Auffassung vom Selbstverständnis moralischer Akteure (nr 1); FENNER D.: Der Mensch auf der Suche nach dem Sinn des Lebens. Kritische Reflexionen zur Sinnfrage im Rahmen von Camus' Theorie des Absurden (nr 1); DI BLASI L.: Abgründe des Determinismus (nr 2); TEGTMEYER H.: Gegen den Formalismus. Konvergenzen zwischen Ethik und Ästhetik in der Analytischen Philosophie (nr 2); VOLBERS J.: Philosophie als Lehre oder als Tätigkeit? Über eine neue Lesart des ›Tractatus‹ (nr 2); PETRUS K.: Zurück zu Austin? Ja. Bemerkungen zur Konventionalität illokutionärer Akte (nr 2); REICHEL G.: Mangel an Selbsttransparenz als Problem der Willensfreiheit (nr 2); KOBUSCH Th.: Nachdenken über die Menschenwürde (nr 3); TRABANT J.: Giambattista Vico (nr 3); HENNING T.: Traditionelle und nicht-reduktive kritische Theorie (nr 3); FRANK H.: Fremde Vernunft und logische Disziplin. Bemerkungen zu Josef Simon Kant. Die fremde Vernunft und die Sprache der Philosophie aus logischer Sicht (nr 3).

## II

**British Journal for the Philosophy of Science**, 57 (2006) nr. 4. MILLSTEIN R. L.: Natural Selection as a Population-Level Causal Process; WALLACE D.: Epistemology Quantized: circumstances in which we should come to believe in the Everett interpretation; FISHER J. C.: On Higher-Order and Free-Floating Chances; BUTTERFIELD J.: Against Pointillisme about Mechanics; DOUVEN I., WILLIAMSON T.: Generalizing the Lottery Paradox.

## III

**Deutsche Zeitschrift für Philosophie**, 54 (2006) nr 1–5. SHUSTERMAN R.: Auf der Suche nach der ästhetischen Erfahrung. Von der Analyse zum Eros (nr 1); SCHRADER R.: Moralische Wahrheit und moralisches Wissen. Plädoyer für einen sparsamen Wahrheitsbegriff in der Metatethik (nr 1); VENDRELL FERRAN I.: Über den Neid. Eine phänomenologische Untersuchung (nr 1); WILDT A.: Wie egalitär sollte eine Theorie der Verteilungsgerechtigkeit sein? (nr 1); (**Schwerpunkt: Film und Illusion:**) CONANT J.: Die Welt de Films (nr 1); HEDIGER V.: Illusion und Indexikalität. Filmische Illusion im Zeitalter der postphotographischen Photographie (nr 1); KERN A.: Müssen wir glauben, was wir sehen? Zur filmischen Illusionsästhetik (nr 1); VOSS Ch.: Ästhetische Erfahrung der Illusion. Der Zuschauer als Leihkörper des Kinos (nr 1); HENRICH D.: Mystik ohne Subjektivität? Über: Ernst Tugendhat: Egozentrität und Mystik. Eine anthropologische Studie (nr 2); BARZ W.: Naturalisierung der Intentionalität. Ein philosophischer Holzweg (nr 2); SCHNEPF R.: Metaphysik und Kriegserlebnis. Martin Heidegger und „Die Musik der Schlachten“ von Hellmuth Falkenfeld (nr 2); HOGREBE W.: Von der Hinfalligkeit des Wahren und der Abenteuerlichkeit des Denkens. Eine Studie zur Philosophie Oskar Beckers (nr 2); ERNST G.: Das Amoralistenargument (nr 2); (**Schwerpunkt: Kants Paralogismen:**) WOLFF M.: Empirischer und transzendentaler Dualismus. Zu Rolf-Peter Horstmanns Interpretation von Kants Paralogismen (nr 2); ROSEFELDT T.: Kants Ich als Gegenstand (nr 2); EMUNDTS D.: Die Paralogismen und die Widerlegung des Idealismus in Kants „Kritik der reinen Vernunft“ (nr 2); (**Literaturessay:**) KUHLMANN A.: Krankheit und Freiheit. Überlegungen zu einer Ethik der Lebensführung (nr 2); SCHNÄDELBACH H.: Aufklärung und Religionskritik (nr 3); SANDER Th.: Bedeutung, Regel und Gebrauch (nr 3); SCHÜRMAN V.: „Die schönste Nebensache der Welt“. Sport als Inszenierung des Citoyen (nr 3); (**Schwerpunkt: Transzendente Begründung der Naturwissenschaften?:**) CARRIER M.: Ziel und Struktur der methodologischen Theorien (nr 3); LYRE H.: Kants „Metaphysische Anfangsgründe der Naturwissenschaft“: gestern und heute (nr 3); SUHM Ch.: Apriorische Wis-

senschaftsmethodologie. Die transzendente Begründung des Schlusses auf die beste Erklärung (nr 3); TETENS H.: Selbstreflexive Physik. Transzendente Physikbegründung am Beispiel des Strukturrealismus (nr 3); (**Interview:**) BRANDOM R. B., HAASE M.: Semantik ohne Wahrheit (nr 3); NEUHOUSER F.: Die kritische Funktion der Genealogie im Denken Jean-Jacques Rousseaus (nr 4); GOLDSTEIN J.: Moralische Geometrie: Grenzen der Gerechtigkeitsparadigmas von John Rawls (nr 4); BREUN R.: Plessners philosophische Systematik (nr 4); (**Schwerpunkt: Staatlichkeit und Territorialität:**) KYMLICKA W.: Staatsgrenzen: eine liberal-egalitäre Perspektive (nr 4); DIETRICH F.: Zur Legitimation territorialer Ansprüche (nr 4); SCHMÜCKER R.: Gerechtigkeit und Territorialität (nr 4); MEYER L. H.: Nach dem Recht auf Rückkehr (nr 4); HABERMAS J.: Das Sprachspiel verantwortlicher Urheberschaft und das Problem der Willensfreiheit: wie lässt sich der epistemische Dualismus mit einem ontologischen Monismusversöhnen? (nr 5); HINDRICHS G.: Das Erbe des Marxismus (nr 5); (**Schwerpunkt: Der Philosoph Richard Wollheim:**) GARDNER S.: Richard Wollheims Ästhetik (nr 5); LEAR J.: Das körperliche Ich. Zum Gedenken an Richard Wollheim (nr 5); (**Archiv:**) RAUH H.-CH.: „Ein kleines Vademecum für Schematiker“: Wolfgang Harichs Versuch einer geistigen Öffnung des Marxismus (nr 5); HARICH W.: Zur Frage der Weiterentwicklung des Marxismus (nr 5).

#### IV

**Dialectica**, 59 (2005) nr 1–4. ESFELD M.: Mental Causation and Mental Properties (nr 1); McEVOY M.: Belief-Independent Processes and the Generality Problem for Reliabilism (nr 1); GRIESMAIER F. P.: Kitcher-Style Unificationism and Explanatory Relevance (nr 1); LEVY N.: Contrastive Explanations (nr 1); PIÑEDA D.: Causal Exclusion and Causal Homogeneity (nr 1); BORGHINI A.: Counterpart Theory and Mereological Essentialism (nr 1); COOK R., EBERT Ph.: Abstraction and Identity (nr 2); DEMOPOULOS W.: Our Knowledge of Numbers as Self-Subsistent Objects (nr 2); HECK R.: Julius Caesar and Basic Law V (nr 2); KEMP G.: Caesar from Frege's Perspective (nr 2); LINNEBO Ř. To Be is To Be an F (nr

2); MacBRIDE F.: The Julio César Problem (nr 2); UZQUIANO G.: Semantic Nominalism (nr 2); JESPERSON B.: Explicit Intensionalization, Anti-Actualism, and How Smith's Murderer Might Not Have Murdered Smith (nr 3); DOUVEN I., HINDRIKS F.: Deflating the Correspondance Intuition (nr 3); KATZAV J.: On What Powers Cannot Do (nr 3); PHILIE P.: Meaning-Skepticism and Analyticity (nr 3); EINHÄSER I.: Two Types of Rigidity (nr 3); ZIMMERMAN D.: The A-Theory, the B-Theory and 'Taking Time Seriously' (nr 4); PAGANINI E.: Comments on Zimmerman (nr 4); HUGHES Ch.: More fuss about formulation: Sider (and me) on three- and four-dimensionalism (nr 4); CARRARA M.: Comments on Hughes (nr 4); VARRI A.: Change, Temporal Parts and the Argument from Vagueness (nr 4); CORREIA F.: Comments on Varzi (nr 4); MUGNAI M.: Leibniz on Substance and Changing Properties (nr 4); MORENA L.: Comments on Mugnai (nr 4).

**Dialectica**, 60 (2006) nr 1–3. SCHNEIDER Ch.: Towards a Field Ontology (nr 1); DEONNA J.: Emotion, Perception and Perspective (nr 1); ROSENKRANTZ S.: Metaethics, Agnosticism, and Logic (nr 1); JANVID M.: The Structure of Skeptical Arguments and Contextualism (nr 1); BECKER K.: Is Counterfactual Reliabilism Compatible with Higher-Level Knowledge? (nr 1); GEMES K.: Content and Watkins Account of Natural Axiomatizations (nr 1); CAMERON R.: Tropes, Necessary Connections, and Non-Transferability (nr 2); WILHOLT T.: Think about the Consequences! The Challenge to Nominalism (nr 2); GORMAN M.: Talking about intentional objects (nr 2); PASEAU A.: The Subtraction Argument(s) (nr 2); BAGNOLI C.: Breaking Ties: The Significance of Choice in Symmetrical Moral Dilemmas (nr 2); ELLIS J.: Color, Error, and Explanatory Power (nr 2); GAUDET E.: Quine's Notion of Fact of the Matter (nr 2); MURPHY P.: Reliability Connections Between Conceivability and Inconceivability (nr 2); MIZRAHI V., NIDARÜELIN M.: Introduction (nr 3); BYRNE A.: Color and the Mind-Body Problem (nr 3); MAUND B.: The Illusory Theory of Colours: An Anti-Realist Theory (nr 3); LEVINE J.: Color and Color Experience: Colors as Ways of Appearing (nr 3); MIZRAHI V.: A new approach to color objectivism (nr 3); COHEN J.: Color and Perceptual Variation Revisited: Unk-

known Facts, Alien Modalities, and Perfect Psychosemantics (nr 3); NIDA-RÜELIN M.: A Puzzle about Colours (nr 3).

## V

**Les Etudes philosophiques**, 2005 nr 1-4.  
BENOIST J.: Reinach: philosophie du langage, droit, ontologie (avant-propos) (nr 1); MAYRHOFER Ph.: Réalisme et fondation chez Adolf Reinach (nr 1); BENOIST J.: Reinach et la visée (das Meinen) : décliner l'intentionnalité (nr 1); CALAN R. de: Causalité et nécessité matérielle: Reinach lecteur de Hume (nr 1); AMBROISE B.: Le problème de l'ontologie des actes sociaux: Searle héritier de Reinach? (nr 1); LAUGIER S.: Actes de langage et états de choses : Austin et Reinach (nr 1); CANTEGREIL J.: D'une voie phénoménologique en théorie du droit. Remarque sur le réalisme d'Adolf Reinach (nr 1); GOETSCHEL J.: Théâtralité hors théâtre : pour lire Nietzsche (nr 2); LAUNAY M. de: Nietzsche et le prophétisme (nr 2); CRÉPON M.: L'éternel retour et la pensée de la mort (nr 2); VIOULAC J.: De Nietzsche à Husserl. La phénoménologie comme accomplissement systématique du projet philosophique nietzschéen (nr 2); PÉRIILLIÉ J.-L.: Colotes et la béatification épicurienne de l'amitié (nr 2); DIXAUT M.: Pourquoi le Politique? (nr 3); EL MURR D.: La division et l'unité du Politique de Platon (nr 3); S. LANE M.: „Emplois pour philosophes” : l'art politique et l'étranger dans le Politique à la lumière de Socrate et du philosophe dans le Théétète (nr 3); DELCOMMINETTE S.: La juste mesure. Etude sur les rapports entre le Politique et le Philèbe (nr 3); TEISSERENC F.: „Personne ne doit être en rien plus savant que les lois” : Loi et connaissance dans le Politique (nr 3); ROWE Ch. J.: Le traitement des constitutions non idéales dans le Politique (nr 3); CASTEL-BOUCHOUCHI A.: Le Politique de Platon. Tisser la cité, par Stanley Rosen (nr 3); PICKAVÉ M.: La notion d'a priori chez Descartes et les philosophes médiévaux (nr 4); BUZON F. de: Mathématiques et dialectique : Descartes ramiste? (nr 4); CHARRAK A.: La critique du syllogisme dans Bacon et Descartes (nr 4); MEHL E.: Descartes critique de la logique pure (nr 4); LOJACONO E.: Le point extrême de la transgression cartésienne : la logique „introuvable” (nr 4); GHISALBERTI

A.: Etapes de la logique, de la voie moderne à la Logique de Port-Royal (nr 4); MALINOWSKI-CHARLE S.: Baumgarten et le rôle de l'intuition dans les débuts de l'esthétique (nr 4).

**Les Etudes philosophiques**, 2006 nr 1-4.  
SOMMER Ch.: L'inquiétude de la vie facticelle. Le tournant aristotélicien de Heidegger (1921/22) (nr 1); ATGER P. E.: Phénomène: schéma: figure ; l'origine de l'ontologie figurale de Heidegger (nr 1); JARAN F.: La pensée métaphysique de Heidegger. La transcendance du Dasein comme source d'une métaphysica naturalis (nr 1); ROESNER M.: De la tautologie. Heidegger et la question de l'esprit (nr 1); LINDBERG S.: Vivant à la limite (nr 1); COLLETTE B.: Phantasia et Phantasma chez Platon (nr 1); VIEILLARD:BARON J. L.: Introduction : Le problème du conflit (nr 2); HOLZERMAYR ROSENFELD K.: Le conflit tragique chez Sophocle et son interprétation chez Hölderlin et Hegel (nr 2); ROUX A.: De la tragédie grecque à l'histoire du monde : variations schellingiennes sur le conflit (nr 2); LAVAUD C.: De la terre natale de la vérité au Dieu se manifestant (nr 2); MARQUET J. F.: Les figures du conflit dans la „Phénoménologie de l'esprit” de Hegel (nr 2); BOUTON Ch.: La fureur de la liberté: Hegel et la question du fanatisme (nr 2); VIEILLARD:BARON J. L.: Les conflits et la vie dialectique selon Hegel : conflit juridique: conflit historique et conflit hiérophorique (1807:1821) (nr 2); PINNA G.: Conflit et dialectique des sentiments dans „La fiancée de Messine” de Schiller (nr 2); STANGUENNEC A.: L'état et la guerre chez Hegel et Nietzsche (nr 2); WEBER M.: La vie de la Nature selon le dernier Whitehead (nr 2); CAMPA O.: L'autre rive du temps (nr 3); CALIN R.: Le corps de la responsabilité: Sensibilité: corporéité et subjectivité chez Lévinas (nr 3); DUBOST M.: Féminin et phénoménalité selon Emmanuel Lévinas (nr 3); KOSKY J. I.: La libération de l'otage (nr 3); SEBBAH F. D.: Visage de Clone (nr 3); VANNI M.: Le souffle coupé. Répondre d'autrui sous la menace de l'il y a (nr 3); BUISSIÈRE E.: Eternité de l'esprit et actualité de la pensée de Hegel à Gentile (nr 3); WEBER M.: La vie de la nature selon le dernier Whitehead (nr 3); PICAVET E.: Moralité et maximisation de l'avantage : l'«insensé» de Hobbes décrit-il des agents rationnels? (nr 4); FOISNEAU L.: Que reste-t-il de l'état de nature de Hobbes derrière le voile d'ignorance de Rawls? (nr 4);

Que reste-t-il de l'état de nature de Hobbes derrière le voile d'ignorance de Rawls? (nr 4); SORELL T.: L'état de nature de Hobbes dans la philosophie anglo-saxonne contemporaine : GAUTHIER: Hampton et Gray (nr 4); SPITZ J. F.: Contractualisme et anticontractualisme : les enjeux d'un débat contemporain (nr 4); MUÑOZ-DARDÉ V.: Un dilemme pour le contractualisme contemporain ? Biens sociaux et calculs utilitaristes (nr 4); SCHMUTZ J.: Épistémologie de la fiction : Thomas Hobbes et Hans Vaihinger (nr 4).

## VI

**Mind**, 114 (2005) nr 456. NEALE S.: A Century Later; RUSSELL B.: II.—On Denoting; BUCHANAN R., OSTERTAG G.: Has the Problem of Incompleteness Rested on a Mistake?; CARTWRIGHT R. L.: Remarks on Propositional Functions; JÓNSSON Ó. P.: The Bike Puzzle; KAPLAN D.: Reading 'On Denoting' on its Centenary; KRIPKE S.: Russell's Notion of Scope; OLIVER A., SMILEY A. T.: Plural Descriptions and Many-valued Functions; SALMON N.: On Designating; SCHIFFER S.: Russell's Theory of Definite Descriptions; SZABÓ Z. G.: The Loss of Uniqueness.

**Mind**, 115 (2006) nr 457–460. DENBY D. A.: The Distinction between Intrinsic and Extrinsic Properties (nr 457); GIBBONS J.: Access Externalism (nr 457); HUGGETT N.: The Regularity Account of Relational Spacetime (nr 457); SIDER Th.: Quantifiers and Temporal Ontology (nr 457); DIVERS J.: Possible-Worlds Semantics Without Possible Worlds: The Agnostic Approach (nr 458); GÓMEZ-TORRENTE M.: Rigidity and Essentiality (nr 458); KMENT B.: Counterfactuals and Explanation

(nr 458); MOORE A. W.: Williams, Nietzsche, and the Meaninglessness of Immortality (nr 458); ROBINSON L.: Moral Holism, Moral Generalism, and Moral Dispositionalism (nr 458); CAMERON R., ROCA S.: Rohrbaugh and deRosset on the Necessity of Origin (nr 58); ROBERTSON T., FORBES G.: Does the New Route Reach its Destination? (nr 458); ROHRBAUGH G., deROSSET L.: Prevention, Independence, and Origin (nr 458); BARNETT D.: Zif is If (nr 459); FIELD H.: Truth and the Unprovability of Consistency (nr 459); GRAVES H. WALLACE D.: Justifying Conditionalization: Conditionalization Maximizes Expected Epistemic Utility (nr 459); RIDGE M.: Saving the Ethical Appearances (nr 459); WEBBER J.: Character, Consistency, and CLASSIFICATION (nr 459); ZALTA E. N.: Essence and Modality (nr 459); COLYVAN M.: No Expectations (nr 459); HÁJEK A., NOVER H.: Perplexing Expectations (nr 459); PASEAU A.: Genuine Modal Realism and Completeness (nr 459); DIVERS J., MELIA J.: Genuine Modal Realism: Still Limited (nr 459); BRADON-MITCHELL D.: Believing Falsely Makes It So (nr 460); GOLDSTEIN L.: Fibonacci, Yablo, and the Cassationist Approach to Paradox (nr 460); HYMAN J.: Knowledge and Evidence (nr 460); LANGE M.: How to Account for the Relation between Chancy Facts and Deterministic Laws (nr 460); McCARTY Ch.: The Coherence of Antirealism (nr 460); RODRIGUEZ-PEREYRA G.: Truthmaking, Entailment, and the Conjunction Thesis (nr 460); SCHIRN M.: Concepts, Extensions, and Frege's Logicist Project (nr 460); FRANCES B.: The New Leibniz's Law Arguments for Pluralism (nr 60); KING J. C.: Semantics for Monists (nr 460); FINE K.: Arguing for Non-identity: A Response to King and Frances (nr 460).

## Zapiski bibliograficzne

(Bibliographical Notes)

za rok 2005/2006  
oraz uzupełnienia z lat poprzednich  
(zestawił W. Mincer)

### a) Prace opublikowane w Polsce (Polish publications)

#### Filozofia w ogóle (Philosophy in general)

**Gdzie ta nasza filozofia?** [Aut.: M. Heller, B. Chwedeńczuk, A. Szahaj et al.]. – *Znak* 57 (2005) nr 5 s. 29–54.

**Grobler A.:** Dlaczego teksty filozoficzne publikowane w Polsce są często na niskim poziomie? – *Znak* 57 (2005) nr 5 s. 66–78.

**Kaniowski A. M.:** O kondycji polskiej filozofii po trzeźwym namyśle. – *Znak* 57 (2005) nr 5 s. 55–65.

**Medialne i społeczne aspekty filozofii.** Red. I. S. Fiut. Kraków: Ucz. Wydaw. Nauk.-Dydak. AGH, 2005 – 159 s. Sum. (Prace Zakładu Filozofii Wydz. Nauk Społ. i Stos. AGH; t. 7). [Tyt. również w jęz. ang.].

**Mohanty J. N.:** Filozofia i świat współczesny; tł. – *Kwart. Filoz.* 33 (2005) z. 2 s. 115–138. [Fragm. książki „The self and its other”].

**Pawliszyn W.:** Do czego zobowiązuje filozofowanie? Gdańsk: Wydaw. Uniw. Gdań., 2006 – 160 s.

**Philosophia vitam alere:** prace dedykowane księdzu profesorowi Romanowi Darowskiemu SJ z okazji 70-lecia urodzin. Red. S. Ziemiański. Kraków: „Ignatianum”, 2005 – 793 s.

**Specyfika** nauczania filozofii na studiach medycznych. [Aut. J. Sak, M. Kuszyk-Bytniewska, A. Kapusta [et al.]. – *Eduk. Filoz.* 40 (2005) s. 131–137. [Materiały z forum Polskiego Zjazdu Filozoficznego, Szczecin].

**Stępień A. B.:** Zagadnienie punktu wyjścia w filozofii: Teorie relacji: filozoficzne i logiczne: przyczynek do zagadnienia stosunku między teorią bytu (przedmiotu) a logiką. Lublin: TN KUL, 2005 – 270 s. (Źródła i Monografie / Tow. Nauk. KUL; 281).

**Szubka T.:** Przygotowanie do uprawiania filozofii, czyli o modelach studiów doktoranckich. – *Znak* 57 (2005) nr 5 s. 89–101.

**Wojtysiak J.:** Czy istnieje takie x, że x jest filozofią polską? – *Znak* 57 (2005) nr 5 s. 23–28.

**Wojtysiak J.:** Edukacja filozoficzna w ujęciu Szkoły Lwowsko-Warszawskiej. – *Eduk. Filoz.* 40 (2005) s. 103–114. Bibliogr.

**Woźniczka M.:** Dydaktyka filozofii jako dyscyplina metafizyczna. – *Eduk. Filoz.* 40 (2005) s. 115–129. [Materiały z forum Polskiego Zjazdu Filozoficznego, Szczecin].

### Teksty źródłowe i ich przekłady (Sources and their translations)

**Clarke S.:** Kazania; tł. z ang. – *Idea* 17 (2005) s. 159–171.

**Descartes R.:** Listy do Meslanda; tł. z fr. – *Idea* 17 (2005) s. 121–144.

**Geulincx A.:** Dysputa etyczna o cnocie i jej najznamienitszych właściwościach: (z dnia 26 kwietnia 1664); tł. i oprac. z łac. J. Usakiewicz. – *Idea* 17 (2005) s. 145–158.

**Hugues de Saint-Cher:** De Anima. – *Stud. Ant. i Mediew.* 2 (2004) s. 168–184.

**Husserl E.:** Badania logiczne. T. 1. Prolegomena do czystej logiki. Przeł., wst. poprz. i przyp. opatrz. J. Sidorek. Warszawa: PWN, 2006 – LXII, 322 s. (Biblioteka Klasyków Filozofii).

**Jan z Głogowa:** Jana z Głogowa „Quaestiones in octo libros Physicorum Aristotelis”; oprac. S. Bafia. – *Forum Teol.* 6 (2005) s. 169–179.

**Kierkegaard S.:** Porozumienie z czytelnikiem; tł. z duń.; fragm. pracy „Afluttende uvidenskabelig Efterskrift til de filosofiske Smuler”. – *Prz. Polit.* 70 (2005) dod. s. I–IV.

**Sartre J. P.:** Szkic o teorii emocji. Tł. K. Abramciów. Kraków: Wydaw. UJ, 2006 – 94 s.

## Historia filozofii (History of philosophy)

**Alechnowicz I.:** Przeciw sceptycyzmowi: problem realizmu poznawczego w neokantyzmie (Richard Högnigswald i Bruno Bauch). – *Zesz. Nauk. AR Wroc. Nauki Hum.* 6 (2002) s. 7–15. Zsfg.

**Augustyniak P.:** Heidegger a Grecy: myśl Parmenidesa jako źródło myślenia transcendentnego. – *Logos i Ethos* 2005 nr 1 s. 137–150. Sum.

**Brodnicki M.:** Najwybitniejsi filozofowie związani ze szkolnictwem gdańskim w okresie I Rzeczypospolitej. – *Univ. Gedan.* 17 (2005) nr 1 s. 79–90. Sum.

**Byliński M.:** Pseudohellenika. – *Akant* 8 (2005) nr 6 s. 10–11.

**Filozoficzne aspekty średniowiecznej mistyki.** Red. A. Górniak. Warszawa: Wyd. Filoz. i Socjol. UW, 2005 – 253 s. (Studia nad Filozofią Starożytną i Średniowieczną; t. 3).

**Jągłowski M.:** Specyficzne cechy filozofii hiszpańskiej. – *Ann. UMCS Sectio I. Philos. Sociol.* 27 (2002) s. 183–195. Sum.

**Kołąkowski L.:** O co nas pytają wielcy filozofowie; Seria 3. Kraków: „Znak”, 2006 – 113 s.

**Kolarzowski J.:** Filozofowie i mistycy: na drogach neoplatonizmu. Warszawa: „Eneteia”, 2005 – 122 s. (Filozofia Religii).

**Kozyra G.:** Filozofia nihilizmu (Nietzsche–Cioran). – *Twórczość* 61 (2005) nr 6 s. 97–100.

**Mazurek S.:** Utopia i łaska: idea rewolucji moralnej w rosyjskiej filozofii religijnej. Warszawa: Wydaw. IfiS PAN, 2006 – 288 s.

**Sajdek W.:** Recepcja historii filozofii średniowiecznej wśród studentów: próba hermeneutyki. – *Spółczesność i Rodzina* 1 (2004) nr 1 s. 13–22.

**Sitniewska J.:** Idea leibnizjańskiej ekspansji kulturowej Europy w kierunku Dalekiego Wschodu: tworzenie porozumienia międzykulturowego. – *Admin. Publ.* 2005 nr 2 s. 265–274.

**Szczerbiński W.:** Egzystencjalizm i esencjalizm żydowski. – *Colloq. Theol. Adalb. System.* 5 (2004) s. 149–162.

**Zygmuntowicz D.:** O przedplatońskich związkach namowy (Peitho) z miłością (Afrodytą) przemocą (Bia) i prawdą. – *Stud. Ant. i Mediew.* 2 (2004) s. 27–38. Sum.

## Współczesne kierunki filozoficzne (Contemporary philosophical trends)

**Heller A.:** Nowoczesność z perspektywy ponowoczesnej: założenia filozoficzne; tł. – *Świat i Słowo* 2005 nr 1 s. 53–86. [Fragm. książki „A theory of modernity”].

**Musiał Z., Skarbek J., Wolniewicz B.:** Trzy nurty: racjonalizm – antyracjonalizm – scenjetyzm. Warszawa: Wydż. Filoz. i Socjol. UW, 2006 – 228 s.

### Monografie o filozofach i pisarzach filozofujących (Monographs on philosophers)

**Kucz A.:** Dyskurs z filozofią w „*Consolatio philosophiae*” Boecjusza. Katowice: Wydaw. UŚ, 2005 – 180 s. (Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach; nr 2363).

**Nowak P.:** Émile Cioran – po polsku. – *Prz. Polit.* 70 (2005) s. 172–174.

**Sloterdijk P.:** Bezinteresowny rewanżysta [Emil Cioran]; tł. *Odra*. – R. 45, nr 6 (2005) s. 35–38. [Fragm. książki „Nicht gerettet”].

**Philosophia vitam alere:** prace dedykowane księdzu profesorowi Romanowi Darowskiemu SJ z okazji 70-lecia urodzin. Red. S. Ziemiański. Kraków: „Ignatianum”, 2005 – 793 s.

**Mrówka K.:** „Dubia et spuria”: Heraklit: fragmenty. – *Est. i Kryt.* 2004/2005 nr 21 s. 238–245. Sum.

**Tiholaz A. G.:** Zachęta do Heraklita: (dla studentów filozofii i kierunków humanistycznych). Przeł. H. Rarot. Toruń: Wydaw. A. Marzałek, 2005 – 48 s.

**Aktualność Kierkegaarda:** w 150 rocznicę śmierci myśliciela z Kopenhagi: wybór studiów. Red. A. Szwed. Kęty: Wydaw. Antyk, 22006 – 288 s. (Daimonion) (Fundamenta: studia z historii filozofii; 45). [Bibliografia polskich przekładów dzieł Kierkegaarda s. 210–226].

**Wokół biofilozofii Kazimierza Kloskowskiego:** wybrane zagadnienia: praca zbiorowa. Red. M. Bała. Pelplin: Wydaw. Diec. Pelpl. „Bernardinum”, 2004 – 301 s.

**W sprawie próby przypisania Tadeuszowi Kotarbińskiemu „świadomego” i „dobrowolnego” „nawrócenia się”.** – *Res Humana* 15 (2005) nr 2/3 s. 27–29.

**Oko D.:** Egzystencjalne i kulturowe uwarunkowania poznania i decyzji w ujęciu Bernarda Lonergana. – *Logos i Ethos* 2005 nr 1 s. 3–25. Zsfg.

**Mróz T.:** Starania Wincentego Lutosławskiego o krakowską katedrę filozofii. – *Kwart. Hist. Nauki* 50 (2005) nr 1 s. 79–94. Sum.

**Pawłowski A.:** Travail de maîtrise de Wincenty Lutosławski: „*Aesthetisches Studium. Über das phonetische Element in der Poesie*”: description materielle et analyse du contenu. – *Organon* 33 (2004) s. 121–139. Bibliogr.

**Skoczyński J.:** Prywatne objawienia Wincentego Lutosławskiego. – *Kwart. Filoz.* 33 (2005) z. 2 s. 87–99. Sum.

**Mrówka K.:** La philosophie biranienne du corps propre dans les interprétations contemporaines. – *Organon*. 33 (2004) s. 83–91. Bibliogr. [Maine de Biran].

**Dunikowska M.:** Edgar Morin: sumienie i wiedza. – *Odra* 45 (2005) nr 5 s. 51–53.

**Overbeck F.:** Wspomnienia o Nietzschem; tł. i oprac. T. Zatorski. – *Kresy* 2005 nr 1/2, s. 13–28.

**Dudzik G. P.:** Julian Ochorowicz: biogram i uwagi o rozumieniu filozofii i psychologii. – *Stud. i Mater. do Dziej. Pow. Wołom.* 1 (2005) s. 279–282. Sum.

**Kubok D.:** Prawda i mniemania. Studium filozofii Parmenidesa z Elei: autoprezentacja. – *Idea* 17 (2005) s. 173–177.

**Gajda-Krynicka J.:** Platońskie „Nauki niepisane” – przyczynek do rekonstrukcji. – *Stud. Ant. i Mediew.* 2 (2004) s. 39–51. Zsfg.

**Kubok D.:** Status mniemań w koncepcji Platona w świetle filozofii przedplatońskiej. – *Idea* 17 (2005) s. 29–48.

**Pawlik R.:** Kierunki recepcji „Timajosa” i „Kritiasza”. – *Stud. Ant. i Mediew.* 2 (2004) s. 53–72. Sum. [Platon]

**Pawlak Z.:** Ks. Wiktor Filip Potempa – filozof i propagator psychologii w duszpasterstwie. – *Stud. Włoc.* 8 (2005) s. 407–424.

**Żelaniec W.:** Adolf Reinach, nota biograficzna. – *Fenomenologia* 3 (2005) nr 3 s. 139–142. Bibliogr.

**Sochoń J.:** Paul Ricoeur i myślenie teodycealne. – *Kwart. Filoz.* 33 (2005) z. 2 s. 37–50. Sum.

**Stefańczyk T.:** Sto lat dla Jean-Paula [Sartre’a]. – *Twórczość* 61 (2005) nr 6 s. 100–104.

**Wyka M.:** Dostojewski ubiegłego stulecia? [Sartre]. – *Dekada Liter.* 15 (2005) nr 2 s. 110–113.

**Filutowska K.:** Filozofia narracyjna w myśli F. W. J. Schellinga. – *Eduk. Filoz.* 40 (2005) s. 167–182. Sum.

**Póltawski A.:** Personalistyczny realizm Roberta Spaemanna. – *Fenomenologia* 3 (2005) nr 3 s. 143–152.

**Grzegorzczak A.:** Edyty Stein przesłanie dla Europy. – *Polonistyka* 58 (2005) nr 6 s. 20–27.

**Chmieliński M.:** Max Stirner: jednostka, społeczeństwo, państwo. Kraków: Księg. Akadem., 2005 – 268 s. (Societs; 3).

**Dziwisz E.:** Filozof i czas. – *Alma Mater* 70 (2005) s. 52–57. [Władysław Stróżewski]

**Swieżawski S.:** Zapatrzenie ... rozmawiali A. Karoń-Ostrowska, J. Majewski, Z. Nosowski. Warszawa: „Więź”, 2006 – 128 s. (Biblioteka „Więzi”; t. 186).

**Wodziński C.:** O niespotykalności Dobra [Oraz: dyskusja: A. Bobko, C. Wodziński, K. Tarnowski et al.]. – *Znak* 57 (2005) nr 5 s. 103–132. [Józef Tischner].

**Święty Tomasz teolog:** wybór studiów. Tł. Z. Bonert [et al.]. Red. M. Paluch. Warszawa: Instytut Tomistyczny, 2005 – 496 s. (Daimonion).

## Ontologia i metafizyka (Ontology. Metaphysics)

**Bieniak M.:** Una questione disputata di Ugo di St.-Cher sull’anima: edizione e studio dottrinale. – *Stud. Ant. i Mediev.* 2 (2004) s. 127–167. Bibliogr.

**Breś J.:** Cierpiący Bóg? – *Kwart. Filoz.* 33 (2005) z. 2 s. 25–35. Sum.

**Cyciura P.:** Problem odróżnienia jedności transcendentnej od jedności matematycznej (addycyjnej) z perspektywy św. Tomasza z Akwinu. *Eduk. Filoz.* 40 (2005) s. 151–158. Sum.

**Determinizm, przypadek, wolność:** teksty wykładów wygłoszonych na sympozjum naukowym zorganizowanym przez Oddział Polskiej Akademii Nauk i Wydział Teologiczny UAM w Poznaniu dnia 30 listopada 2004 roku. Red. A. Wójtowicz. Poznań: Ośrodek Wydaw. Nauk., 2005 – 79 s.

**Grygianiec M.:** Metafizyka endurantyzmu. – *Eduk. Filoz.* 40 (2005) s. 139–150.

**Kołodziejczyk S. T.:** Granice pojęciowe metafizyki. Wrocław: Wydaw. Uniw. Wroc., 2006 – 318 s. (Monografie Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej. Seria Humanistyczna).

**Lagosz M.:** Próba obiektywizacji pojęcia teźraźniejszości. – *Idea* 17 (2005) s. 7–28.

**Lekka-Kowalik A.:** Ocalić metafizykę realistyczną: VI Międzynarodowe Sympozjum Metafizyczne z cyklu „Zadania współczesnej metafizyki”, Lublin, KUL, 11 XII 2003. – *Ethos* 17 (2004) nr 1/2 s. 584–595.

**Leszczyński R. M.:** Logos w relacji do Boga i stworzenia w nauczaniu Orygenesusa: studium źródeł. – *Rocz. Teol.* 47, z. 12 (2005) s. 57–85. Sum.

**Lévinas E.:** Istniejący i istnienie. Przeł. J. Margański. Kraków: Wydaw. Homini, 2006 – 163 s.

**Maryniarczyk A.:** Metoda metafizyki realistycznej; wraz z tekstem komentarza św. Toma-



sza z Akwinu do 5 i 6 kwestii Boecjusza „De Trinitate” w przekładzie A. Bialka. Lublin: Wydaw. KUL, 2005 – 248 s.

**Muszyńska R.:** Własności transcendentalne i pierwsze zdanie metafizyki w ujęciu historycznym. – *Stud. Teol.* 22 (2004) s. 423–434. Sum.

**Rożdżeński R.:** Problem metafizyki w filozofii I. Kanta oraz M. Heideggera. Kraków: Wydaw. Nauk. PAT, 2006 – 275 s. Zsfg.

**Słabik D.:** Klasyczne dowody istnienia Boga a zakład Blaise’a Pascala. – *Logos i Ethos* 2005 nr 1 s. 87–99. Sum.

**Słomski W.:** Leona Chwistka teoria wielości rzeczywistości. – *Idea* 17 (2005) s. 89–112. Bibliogr.

**Substancja, natura, prawo naturalne.** Red. A. Maryniarczyk [et al.]. Lublin: Pol. Tow. Tomasza z Akwinu, 2006 – 512 s. (Zagadnienia Współczesnej Metafizyki; 8).

**Szulakiewicz M.:** Dialog i metafizyka: w poszukiwaniu nowej filozofii pierwszej. Toruń: Wydaw. A. Marszałek, 2006 – 288 s.

### Filozofia języka (Philosophy of language)

**Andrzejewski B.:** Poznanie i komunikacja: szkice z nowożytnej i współczesnej filozofii języka. Koszalin: Wydaw. Uczeln. Polit. Koszal., 2005 – 137 s.

**Jernajczyk M.:** I Część traktatu „O znakach” Rogera Bacona: wprowadzenie [oraz] **Bacon R.:** Znak: definicja i klasyfikacja: (I część traktatu „O znakach”); tł. – *Stud. Ant. i Mediew.* 2 (2004) s. 201–208.

**Walecki P., Trąbka J.:** Fenomenologia semantyki a problem istnienia powszechników. – *Krak. Stud. Małop.* 8 (2004) nr 8 s. 63–88. Sum.; Bibliogr.

### Teoria poznania (Epistemology)

**Kuliniak R.:** Problem „Criterium veritatis” w filozofii Johanna Heinricha Lamberta (1728–

–1777) z dodaniem tłumaczenia „Alethologie” części drugiej z „Nowego Organonu” ... Lamberta. Kraków: Wydaw. Aureus, 2005 – 326 s.

**Marcinkowska M.:** Ksenofanes z Kolofonu o ludzkim poznaniu: (fr. 18, 34, 35, 36, 38 D.-K.). – *Stud. Ant. i Mediew.* 2 (2004) s. 3–25. Zsfg.; Bibliogr.

**Mystkowski S.:** Homocentryzm a dochodzenie do prawdy. – *Eduk. Filoz.* 40 (2005) s. 87–102.

**Słowikova K.:** Struktura przeżywania jako struktura świadomości czasu: projekt systematyzacji możliwej różnorodności przeżyć w oparciu o fenomenologię Edmunda Husserla. – *Fenomenologia* 3 (2005) nr 3 s. 77–100. [Materiały z konferencji „Aktualność Husserla”, Warszawa]

**Szumakowicz E., Bryła E.:** Niealgorytmiczność myślenia. – *Zag. Filoz. w Nauce* 35 (2004) s. 25–44.

### Historia i filozofia nauki (History and philosophy of science)

**Duda R.:** Wiedza pewna i niepewna. – *Alma Mater* 70 (2005) s. 17–19.

**Goćkowski J.:** Normy ethosu nauki a realia ekologiczne pracy naukowej. – *Rocz. Nauk Społ.* 33 (2005) z. 1 s. 5–23. Sum.

**Kawalec P.:** Przyczyna i wyjaśnienie: studium z filozofii i metodologii nauk. Lublin: Wydaw. KUL, 2006 – 447 s.

### Logika i metodologia Semiotyka (Logic. Methodology. Semiotics)

**Fattal M.:** Arystotelesowa teoria poznania rozumowego i sądu; tł. Wykład. – *Stud. Ant. i Mediew.* 2 (2004) s. 73–94.

**Husserl E.:** Badania logiczne. T. I. Prolegomena do czystej logiki. Przeł., wst. popr. i przyp. opatrz. J. Sidorek. Warszawa: PWN, 2006 – LXII, 322 s. (Biblioteka Klasyków Filozofii).

**Indrzejczak A.:** Hybrydowe systemy dedukcyjne w logikach modalnych. Łódź: Wydaw. UŁ, 2006 – 288 s. (Rozprawy Habilitacyjne / Uniwersytet Łódzki).

**Kleszcz R.:** Teoria argumentacji, filozofia, logika: uwagi o teorii Chaima Perelmana. – *Forum Artis Rhetor.* 2005 nr 12 s. 22–35. Sum. [Materiały z konferencji „Retoryka i argumentacja”].

**Maciejewski M.:** Pragmalingwistyczne aspekty argumentowania. – *Forum Artis Rhetor.* 2005, nr 1/2, s. 63–76. Sum.; Bibliogr. [Materiały z konferencji „Retoryka i argumentacja”]

**Omyła M.:** Aksjomat Fregego a ekstensjonalność. – *Eduk. Filoz.* 40 (2005), s. 19–30. Sum.

**Wciórka W.:** Argumenty Gettier’a a natura przekonań. – *Eduk. Filoz.* 40 (2005) s. 63–79. Sum.; Bibliogr.

**Wojtczak H.:** Komentarze Marsyliusza z Inghen do „logica vetus” w przekazie rękopiśmiennym. – *Stud. Ant. i Mediew.* 2 (2004) s. 215–238. Zsfg.

**Wójtowicz A.:** Język ontologii sytuacji i ontologii przedmiotów. – *Eduk. Filoz.* 40 (2005) s. 31–38. Sum.

### Psychologia (Psychology)

**Aranowska E.:** Pomiar ilościowy w psychologii: od klasycznej teorii testów do podstaw teorii testów dla pojęć rozmytych. Warszawa: „Scholar”, 2005 – 218 s.

**Augustyniak-Hankus A.:** O przyzwyczajaniu się do świata i nawyku życia. – *Zesz. Karmel.* 2005 nr 2 s. 57–60.

**Dębiec J.:** Odczucie świadomej woli a idea przyczynowości psychicznej. – *Zag. Filoz.* w *Nauce* 35 (2004) s. 3–24.

**Fiała E.:** Stefan Baley jako psychoanalityk literatury. – *Prz. Hum.* 49 (2005) nr 2 s. 17–28.

**Jędruszczak K.:** Modele i koncepcje prywatności w psychologii. – *Prz. Psychol.* 48 (2005) nr 2 s. 197–215. Sum.; Bibliogr.

**Kunicka M.:** Prolegomena czasu – orientacje temporalne i ich teoretyczne odniesienia. – *Teraźn., Człow., Eduk.* 2005 nr 2 s. 21–41.

**Lejzerowicz M.:** Koncepcja jaźni George’a Herberta Meada a teoria innego Alfreda Schütz’a. – *Rocz. Wyz. Szk. Handl. Radom* 1 (2004) s. 37–70.

**Myśl Carla Gustava Junga w analizach teoretycznych, w praktyce i w badaniach empirycznych.** Red. K. Węglowska-Rzepa. Inst. Psychol. Univ. Wroc., 2006 – 301 s.

**Ostrowska K.:** Psychologia i moralność. – *Wychowawca* 2005 nr 5 s. 16–17. Bibliogr.

**Thorne B.:** Carl Rogers. Przekł. E. Wojtych. Gdańsk: Gdań. Wydaw. Psychol., 2006 – 187 s. (Twórcy Psychoterapii).

### Antropologia filozoficzna (Philosophical anthropology)

**Adamczyk A.:** Nadzieja w horyzoncie dramatu: koncepcja nadziei w filozofii Józefa Tischnera. – *Prz. Filoz.-Lit.* 2005 nr 1/2, s. 241–250.

**Adamczyk A.:** Oblicza czasu w Tischnerowskiej koncepcji nadziei. – *Logos i Ethos* 2005 nr 1 s. 172–194. Rias.

**Ānovič S.:** Człowiek w czasie. – *Admin. Publ.* 2005 nr 2 s. 275–278. [Autor podpisany: Sokrat Janowicz].

**Człowiek w nauce współczesnej: rozmowy w Castel Gandolfo.** H. G. Gadamer [et al.]. Przygot. i przedm. opatrz. K. Michalski. Wyd. 2 popr. Kraków: „Znak”, 2006 – 210 s.

**The dialogical self: theory and research.** Ed. By P. K. Oleś and H.J.M. Hermans. Lublin: Wydaw. KUL, 2005 – 259 s. [Materiały konferencji].

**Drożdż M.:** Medialny prymat osoby. – *Logos i Ethos* 2005 nr 1 s. 43–70. Zsfg.

**Giec J.:** Oryginalność magisterium Jana Pawła II o człowieku stworzonym na obraz Boży. – *Colloq. Theol. Otton.* 2005 nr 1, s. 61–80. Rias.

**Geulinx A.:** Dysputa etyczna o cnocie i jej najznamienszych właściwościach: (z dnia 26 kwietnia 1664); tł. i oprac. z łac. J. Usakiewicz. – *Idea* 17 (2005) s. 145–158.

**Glinkowski W. P.:** Jedyny, czy Pojedynczy?: Martin Buber wobec koncepcji antropologicznych Kierkegaarda i Stirnera. – *Eduk. Filoz.* 40 (2005) s. 183–196. Sum.

**Gózdź K.:** Antropologia personalistyczna Wincentego Granata. – *Rocz. Teol.* 52 (2005) z. 2 s. 163–168.

**Guzowski K.:** „Amo ergo sum”: osoba i personalizm w myśli Ks. Wincentego Granata. – *Rocz. Teol.* 52 (2005) z. 2 s. 149–162.

**Kozak M.:** O tym, co zmysłowe i intymne u Lévinasa... – *Logos i Ethos* 2005 nr 1 s. 123–136. Rés.

**Krajewski K.:** U źródeł dramatu człowieka: doświadczanie winy wobec doświadczenia normatywnej mocy prawdy. – *Ethos* 17 (2004) nr 12 s. 37–58. Sum.

**Krakowiak J.L.:** Tragizm ludzkiej egzystencji jako problem filozoficzny. Warszawa: „Semper”, 2005 – 514 s.

**Makota J.:** Glossa do artykułu E. M. Swiderskiego „Ingarden: od realizmu fenomenologicznego do moralnego”. – *Est. i Kryt.* 2004/2005 nr 2/1 s. 260–262. [Uzup. do: *Est. i Kryt.* 2003, nr 2].

**Myszkowska J.:** Horyzonty antropologii śmierci albo o umieraniu antropocentryków. – *Eduk. Filoz.* 40 (2005) s. 57–61.

**Nowaczyk J.:** Akwinaty koncepcja człowieka w interpretacji profesora Stefana Świeżawskiego. – *Stud. Włocł.* 8 (2005) s. 27–41.

**Póltawski A.:** Życzliwość jako „eudaimonia”: antropologia Roberta Spaemanna. – *Kwart. Filoz.* 33 (2005) z. 2 s. 51–58. Sum.

**Prośniewska A.:** Wartość i sens życia osoby niepełnosprawnej w ujęciu filozoficznym. – *Stud. Lovic.* 6 (2004), s. 177–198. Sum.

**Romanowska-Łakomy J.:** Miłość i wolność – istota człowieka: holistyczna perspektywa antropologii filozoficznej. Olsztyn: Wydaw. Uniw. Warm.-Mazur., 2005 – 149 s.

**Ryk A.:** (Po)nowoczesny podmiot w doświadczeniu spotkania: antropologiczne aspekty pedagogiki spotkania. Kraków: „Impuls”, 2006 – 94 s.

**Siemianowski A.:** O naturze ludzkiej: ontologiczny punkt widzenia. – *Colloq. Theol. Adalb. System.* 5 (2004) s. 123–136.

**Skurjat K.:** Świat człowieka: między realnością a intencjonalnością. – *Zesz. Nauk. AR Wroc. Nauki Hum.* 6 (2002) s. 91–99. Sum.

**Słowikowski A.:** Zarys antropologii we wczesnych pismach Kierkegaarda – „od sprzeczności do zgodności egzystencjalnej”. – *Logos i Ethos* 2005 nr 1 s. 100–122. Sum.

**Szulich P.:** Substancjalizm a osoba – aksjologiczne dopełnienie tomizmu w pismach Adama Rodzińskiego. – *Stud. Sandom.* 12 (2005) z. 1 s. 91–112. Zsfg.

**Toso M.:** Odwaga nowego humanizmu relacyjnego – dziedzictwo Emmanuela Mouniera; tł. – *Spoleczeństwo* 15 (2005) nr 2 s. 253–281.

**Wilk R. K.:** Personalistyczna antropologia według Karola Wojtyły. – *Kwart. Filoz.* 33 (2005) z. 2 s. 5–24. Sum.

**Wroński S.:** Koncepcje osoby we współczesnej filozofii polskiej. Kraków: Wydaw. EJB, 2005 – 163 s. [Praca doktorska].

**Zaborowski H.:** Fenomenologia zamieszkiwania; tł. – *Communio* 25, nr 3 (2005) s. 83–105.

## Aksjologia (Axiology)

**Czarnik T.:** Wartości a pojęcia: (wstępna analiza Schelerowskiego pojęcia wartości). – *Kwart. Filoz.* 33 (2005) z. 2 s. 101–114. Sum.

**Człowiek wobec wartości.** Red. J. Jagiełło, W. Zuziak. Kraków: „Znak”, 2006 – 222 s. [Materiały konferencji]

**Duchliński P.:** Czy Roman Ingarden stworzył teorię wartości. – *Logos i Ethos* 2005 nr 1 s. 151–171. Sum.

**Półtawski A.:** Wartości a osoby: wartości – podstawowa kategoria bytu czy wyraz ontologicznej bezradności? – *Ethos* 17 (2004) nr 12 s. 74–86. Sum.

**Skurjat K.:** Z problematyki aksjologicznej. – *Zesz. Nauk. AR Wroc. Nauki Hum.* 6 (2002), s. 101–111. Sum.

**Zuziak W.:** Czy możliwe jest dobro bez porządku? – *Kwart. Filoz.* 33 (2005) z. 2 s. 59–72. Sum.

### Etyka i teoria postępowania (Ethics)

**Bauman Z.:** Moralność w niestabilnym świecie. Poznań: Księg. Św. Wojciecha, 2006 – 31 s.

**Białowąs A.:** Przyjaźń podstawą trwałości małżeństwa i rodziny według Arystotelesa. – *Cywilizacja* 13 (2005) s. 52–57.

**Chudy W.:** Zdrada słowa. – *Ethos* 17 (2004) nr 12 s. 170–185. Sum.

**Chyrowicz B.:** „Mile złego początki...”: o ryzyku utraty moralnej wrażliwości. – *Ethos* 17 (2004) nr 1/2 s. 157–169. Sum.

**Crosby J. F.:** Czy rzeczywiście wszelkie zło jest tylko brakiem?; tł. z ang. – *Ethos* 17 (2004) nr 12 s. 59–73. Sum.

**Godacz T.:** Problem zła w filozofii Józefa Tischnera. – *Horyzonty Wychow.* 4 (2005) nr 7 s. 21–40. Sum.

**Górka T.:** Uczestnictwo i alienacja: odmowa uczestnictwa sprzeniewierzeniem się wspólnocie. – *Ethos* 17 (2004) nr 12 s. 278–289. Sum.

**Grzywacz T.:** Dobro moralne a autentyczna realizacja człowieka. – *Horyzonty Wychow.* 4 (2005) nr 7 s. 41–80. Sum. [Tekst również w jęz. wł.].

**Has M.:** Co jest normalne, a co nie: o relatywizmie etycznym i kulturowym. – *Arcana* 2005 nr 3 s. 120–130.

**Hołowka J.:** Dzikość serca. – *Res. Pub. Nova* 18 (2005) nr 2 s. 3–11.

**Kalociński D.:** O możliwości uzasadnienia norm moralnych. – *Eduk. Filoz.* 40 (2005), s. 81–86.

**Kultys J. A.:** Aborcja: problem religijno-filozoficzno-społeczny. – *Stup. Stud. Filoz.* 5 (2005) s. 95–116.

**Lekka-Kowalik A.:** Zdrada nauki – zdrada prawdy – zdrada człowieka. – *Ethos* 17 (2004) nr 12 s. 207–224. Sum.

**Mycek S.:** Ontologia miłości: założenia współczesnych interpretacji istnienia w dialogu z filozoficzno-teologiczną myślą św. Tomasza z Akwinu. – *Rocz. Teol.* 52 (2005) z. 2 s. 231–246.

**Olearczyk T. E.:** Czas a moralność – czas na moralność. – *Państwo i Społ.* 4 (2004) nr 4 s. 89–99.

**Olech M.:** Ija Lazari-Pawłowska w obronie etyki zawodowej. – *Stup. Stud. Filoz.* 5 (2005) s. 67–78.

**Perzanowska M.:** Begriffserklärung der Ethik in der öffentlichen Verwaltung. Fragm. – *Admin. Publ.* 2005, nr 2, s. 23–36. Bibliogr.

**Rosset C.:** Zasada okrucieństwa; tł. – *Res. Pub. Nova* 18 (2005) nr 2 s. 132–144.

**Skurjat K.:** Moralność „nieugruntowana”: trudna ponowoczesność. – *Zesz. Nauk. AR Wroc. Nauki Hum.* 6 (2002) s. 81–90. Sum.

**Ślęczek-Czakon D.:** Problem wartości i jakości życia w sporach bioetycznych: autoprezentacja. – *Idea* 17 (2005) s. 179–184.

**Świniarski J.:** O wojnie i pokoju w ujęciu etyki bezpieczeństwa. – *Podl. Zesz. Pedag.* 10 (2004) s. 83–100.

**Tatarkiewicz W.:** Les trois morales d'Aristote [1931]. Wykład. – *Organon* 33 (2004) s. 215–223.

**Wieczorek W.:** Moralne aspekty klonowania człowieka. – *Rocz. Teol.* 51 (2004) z. 10 s. 217–237. Sum.; Bibliogr.

**Wolniewicz B.:** Sens kary podług Kanta. – *Eduk. Filoz.* 40 (2005) s. 5–17. Sum.

**Współczesne dylematy etyczne:** wykłady otwarte w Centrum Edukacyjnym im. Jana Pawła II w Gliwicach zorganizowane w roku akademickim 2003–2004. Red. K. Wolsza. Opole: Wyd. Teol. Uniw. Opol., 2005 – 142 s. (Sympozja / Uniw. Opol. Wyd. Teol.; 60).

### Estetyka i filozofia sztuki (Aesthetics. Philosophy of art)

**Addison J.:** O przyjemnościach wyobraźni; tł. – *Terminus* 6 (2004) z. 1 s. 179–214.

**Clair J.:** O plugastwie w sztuce dzisiejszej; tł. – *Konteksty* 59 (2005) nr 1 s. 105–111. [Fragm. książki „De Immundo. Apofatyeczność i apokatastaza w dzisiejszej sztuce”].

**Foltarz A.:** Sen na jawie, czyli rzecz wzięta z książki kodów form w sztuce i architekturze. – *Czas. Techn.* 101 (2004) z. 10 s. 51–55. Sum.

**Fredericksen D.:** The condition of being „in between” in anthropology, Jungian depth psychology, and film. – *Stud. Filmozn.* 26 (2005) s. 101–116. Streszcz.

**Grzeliński A.:** Josepha Addisona „Przyjemności wyobraźni”. – *Terminus* 6 (2004) z. 1 s. 169–177.

**Krupiński J.:** „Di, segn, o”: renesansowa idea „disegno” jako teoria estetyki świata. *Est. i Kryt.* 2004/2005, nr 2/1, s. 47–64

**Makota J.:** Perspektywy: przestrzenna i czasowa a antropologia filozoficzna Romana Ingarden. – *Est. i Kryt.* 2004–2005 nr 21 s. 79–86. Sum.

**Mikielewicz R.:** Pustka – użyteczność tego co nieokreślone. – *Czas. Techn.* 101 (2004) z. 10 s. 288–290. Sum.

**Morin E.:** Wędrowka po pięknie. – *Metafora* 11/12 (2000/2001 nr 47/50 s. 216–219.

**Niezabitowski A.:** Rola estetyki środowiskowej w badaniach nad krajobrazem miejskim i praktyce jego kształtowania. – *Czas. Techn.* 101 (2004) z. 10 s. 121–126. Sum.; Bibliogr.

**Padół R.:** Estetyka Edwarda Abramowskiego. – *Est. i Kryt.* Estetyka i Krytyka. – 2004/2005 nr 2/1 s. 65–78. Sum.

**Pawłowski A.:** Travail de maîtrise de Wincenty Lutosławski: „Aesthetisches Studium. Über das phonetische Element in der Poesie”: description materielle et analyse du contenu. – *Organon* 33 (2004) s. 121–139. Bibliogr.

**Popowski R.:** Les descriptions d’oeuvres d’art de l’Antiquité tardive et de leur fond philosophique. – *Organon.* 33 (2004) s. 47–68.

**Rozmarynowska K.:** Daleki widok jako kategoria estetyczna: (Gdański i okolice). – *Est. i Kryt.* 2004/2005 nr 2/1 s. 144–163. Sum.

**Sietnicki M.:** Poza estetykę: architektura współczesna jako wydarzenie w ujęciu heideggerowskim. – *Czas. Techn.* 101 (2004) z. 10 s. 334–337. [Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej. Kraków].

**Styrna-Bartkiewicz K.:** Uroda funkcji. – *Czas. Techn.* 101 (2004) z. 10 s. 148–149. Sum.

**Tarsa M.:** Czas - pamięć - fotografia: próba fenomenologicznej refleksji nad fotografią. – *Est. i Kryt.* 2004/2005 nr 21 s. 164–175. Sum.

**Warmiński A.:** Filozoficzne forum estetyki – Władysław Stróżewski: Trzy wymiary dzieła sztuki a współczesne realizacje artystyczne: (VIII Zebranie Sekcji Estetyki Polskiego Towarzystwa Filozoficznego, Kraków 13.04.2005). – *Est. i Kryt.* 2004/2005 nr 21 s. 283–286.

**Zarzycka P.:** Ken-ichi Sasaki o doświadczeniu piękna. – *Est. i Kryt.* 2004–2005 nr 21 s. 22–36. Sum.

### Filozofia społeczeństw i nauk społecznych (Social philosophy. Philosophy of politics)

**Bauman Z.:** Płynna nowoczesność. Przekł. T. Kunz. Kraków: Wydaw. Lit., 2006 – 340 s.

**Buttiglione R.:** Ból polityki. Wykład; tł. – *Ethos* 17 (2004) nr 12 s. 251–258. Sum.

**Chmieliński M.:** Max Stirner: jednostka, społeczeństwo, państwo. Kraków: Księg. Akadem., 2005 – 268 s. (Societs; 3).

**Cyruł W.:** Problem ważności w habermasowskiej teorii uniwersalnej pragmatyki. – *Ruch Prawn., Ekon. i Socjol.* 67 (2005) z. 2 s. 209–221. Sum.

**Jędrzejewski A.:** Nikt nie jest dobry w samotności: filozofia społeczna ks. Józefa Tischnera. Radom: Wyż. Szk. Biznesu im. bp. J. Chrapka, 2006 – 268 s.

**Kąkolewski I.:** W poszukiwaniu „makiawelskiego momentu”: metafora księcia jako wielkiego symulanta i aktora u Niccolò Machiavellego i Tomasza Morusa. – *Prz. Hist.* 96 (2005) z. 2 s. 305–325. Sum.

**Kaniowski A. M.:** Od „politycznego uczestnictwa” do „racjonalności komunikacyjnej” – słabnący radykalizm habermasowskiego pojmowania idei demokracji. – *Prz. Socjol.* 53 (2004) z. 2 s. 9–32. Sum.

**Karpiński J.:** Wprowadzenie do metodologii nauk społecznych. Warszawa: Wydaw. Wyż. Szk. Przeds. i Zarz., 2006 – 357 s.

**Koczanowicz L.:** Wspólnota i emancypacje: spór o społeczeństwo postkonwencjonalne. Wrocław: Wydaw. Nauk. Dolnośl. Szk. Wyż. Edukacji TWP, 2005 – 223 s. Sum.

**Kowalczyk S.:** Postmodernistyczna koncepcja życia społecznego. – *Rocz. Nauk Społ.* 33 (2005) z. 1 s. 25–36. Sum.

**Kulińska A.:** Żywot człowieka masowego: Stanisława Ignacego Witkiewicza wizja przeobrażeń społeczeństwa europejskiego. – *Ann. UMCS Sectio I. Philos. Sociol.* 27 (2002) s. 79–99. Sum.

**Kuraciński E.:** Rodzina i naród w myśli społecznej Bertranda Russella. – *Rocz. Nauk. Caritas* 8/9 (2004/2005) s. 127–138. Sum.

**Mielczarski C.:** Demokracja a filozofia: od Platona do postmodernistów. – *Eduk. Filoz.* 40 (2005) s. 39–54. Sum.

**Moralność i niemoralność: szkice o polityce i społeczeństwie.** Red. R. Borkowski. Kraków: Ucz. Wydaw. Nauk.-Dydak. AGH, 2005 – 186 s.

**Piotrowska E.:** Dzieje myśli szwedzkiej XX wieku: od narodowego konserwatyzmu do globalizmu. Poznań; Wydaw. Nauk. UAM, 2006 – 297 s.

**Piotrowska E.:** Myśl filozoficzna w Szwecji: od mistycyzmu do radykalizmu. Poznań: Wydaw. Nauk. UAM, 2006 – 242 s.

**Pirveli M.:** Miasto. Hermeneutyka. Pluralizm kulturowy. – *Prz. Zachodniopom.* 20 (2005) z. 2 s. 135–148.

**Turek J.:** Dobro wspólne w myśli politycznej Johna Locke’a. – *Annales, Etyka w Życiu Gospod.* 8 (2005) nr 1 s. 131–143. Sum.

**Zająk K.:** Święty Tomasz z Akwinu – Jego zapatrywania socjalne i ekonomiczne. – *Annales, Etyka w Życiu Gospod.* 8 (2005) nr 1 s. 111–118. Sum.

**Ziarek P.:** Platon – ojciec totalitaryzmu? – *Krak. Stud. Małop.* 8 (2004) nr 8 s. 89–100. Sum.; Bibliogr.

## Filozofia państwa i prawa (Philosophy of law)

**Kość A.:** Filozoficzne podstawy państwa koreańskiego w perspektywie historycznej. – *Rocz. Nauk. Prawn.* 15 (2005) nr 1 s. 7–25. Sum.

**Lis S.:** Otfrieda Höffego krytyka Rawlsa teorii sprawiedliwości. – *Rocz. Nauk Społ.* 33 (2005) z. 1 s. 61–84. Sum.

**Sylwestrzak A.:** Akwinaty filozofia sprawiedliwości i prawa natury. – *Gdań. Stud. Prawn.* 13 (2005) s. 97–115.

## Filozofia kultury (Philosophy of culture)

**Kowalik M.:** Arnold J. Toynbee: zagrożenia i perspektywy Zachodu. – *Ann. UMCS Sectio I. Philos. Sociol.* 27 (2002) s. 63–78. Sum.

Filozofia wychowania  
(Philosophy of education)

**Filozofia a pedagogika: studia i szkice.** Red. P. Dehmel i P. Gutowski. Wrocław: Wydaw. Nauk. Dolnośl. Szk. Wyż. Edukacji TWP, 2005 – 179 s. [Materiały konferencji].

**Lippitz W.:** Różnica i obcość: studia fenomenologiczne w obrębie nauki o wychowaniu. Tł. A. Murzyn. Kraków: „Impuls”, 2005 – 301 s.

**Norris T.:** Hannah Arendt and Paulo Freire: consuming, schooling and the end of politics. – *Kwart. Pedag.* 50 (2005) nr 2 s. 73–89. Streszcz.

**Patalon M.:** Procesualna teoria edukacji. – *Rocz. Teol.* 47 (2005) z. 12 s. 19–28.

Filozofia przyrody  
i nauk przyrodniczych  
(Philosophy of nature)

**Herda J.:** Teoria ewolucji molekularnej w ujęciu Motoo Kimury. – *Zag. Filoz. w Nauce* 35 (2004), s. 45–65.

**Koehler B.:** Dynamiczno-relatywny charakter świata w nauce Buddy. – *Idea* 17 (2005) s. 69–78.

**Pokulniewicz A.:** Zagadnienie elementów u Arystotelesa w traktatach „O niebie” i „O powstawaniu i niszczeniu”. – *Eduk. Filoz.* 40 (2005) s. 159–166

**Słomka M.:** Argument Bożego planu (intelligent design) a ewolucjonizm chrześcijański. – *Logos i Ethos* 2005 nr 1 s. 71–86. Sum.

**Soltysiak M.:** Heideggerowska krytyka zdroworozsądkowego rozumienia czasu u Arystotelesa. – *Logos i Ethos* 2005 nr 1 s. 26–42. Zsfg.

**Starzec K.:** Dwie interpretacje myśli Mariana Smoluchowskiego. – *Zag. Filoz. w Nauce* 35 (2004), s. 66–102.

Filozofia matematyki  
(Philosophy of mathematics)

**Misiek J.:** Genetyczna koncepcja matematyki. – *Rocz. Pol. Tow. Matem. Seria 5: Dydak. Matem.* 27 (2004) s. 127–149. Sum.; Bibliogr.

**Trójkąt** epistemologiczny w badaniu tworzenia się wiedzy matematycznej. [Aut.: E. Jagoda, M. Pytlak, E. Swoboda [et al.]. – *Rocz. Pol. Tow. Matem. Seria 5 Dydak. Matem.* 27 (2004) s. 93–125. Sum.; Bibliogr.

Filozofia religii  
(Philosophy of religion)

**Drozdowicz B.:** Karol Marks wobec poglądów filozoficznych Hegla i młodoheglistów: idealistyczna teoria religii we wczesnych pracach Karola Marksa. – *Stup. Stud. Filoz.* 5 (2005) s. 17–36

**Kolarzowski J.:** Filozofowie i mistycy: na drogach neoplatonizmu. Warszawa: „Eneteia”, 2005 – 122 s. (Filozofia Religii).

**Kondrat K.:** Problem konfliktu wierzeń religijnych – interpretacje filozoficzne. – *Idea* 17 (2005) s. 49–67.

**Piecuch J.:** Doświadczenie Boga: propozycja Bernharda Weltego na tle sporu o pojęcie doświadczenia fenomenologicznego. Opole: Red. Wydaw. Wydz. Teol. UO, 2004 – 551 s.

**Woleński J.:** Wierzę, że Bóg nie istnieje, ale nie wiem tego; rozm. przepr. J. Workowska. – *Odra* 45 (2005) nr 6 s. 32–34.

**Zieliński S.:** Krytyka metod apologetycznych w refleksji Maurice Blondela. – *Czest. Stud. Teol.* 32 (2004) s. 309–322.

b) Piśmiennictwo obce  
(Foreign publications)

Filozofia w ogóle  
(Philosophy in general)

**Cohnitz D.:** Gedankenexperimente in der Philosophie. Paderborn: Mentis, 2006 – 352 s.

Les défis de la rationalité: actes du colloque organisé par l'Institut supérieur de philosophie à l'occasion de 80 ans de Jean Ladrière. Dir. B. Feltz, M. Ghins. Louvain: Peeters, 2005 – 130 s. (Bibliothèque philosophique de Louvain; 63).

**Handwörterbuch** Philosophie. Hrsg. W. D. Rehfus. Göttingen: Vandenhoeck u. Ruprecht, 2005 – 1 CD-ROM [wymagania: od Windows 95].

**Literatur** als Philosophie – Philosophie als Literatur. München: Fink, 2006 – 412 s.

**Matar A.**: Modernism and the language of philosophy. London: Routledge, 2006 – XVIII, 196 s.

**Philosophie** und, als Wissenschaft. Hauptvorträge und Kolloquiumsbeiträge zu GAP5: Bielefeld, 22–26 September 2003. Hrsg. Ch. Nimitz, A. Beckermann. Paderborn: Mentis, 2005 – 353 s. (5 Internationaler Kongress der Gesellschaft für Analytische Philosophie).

### Teksty źródłowe i ich przekłady (Sources and their translations)

**John Blund**: Johannes Blundus: Tractatus de anima: lateinisch-deutsch. Übers. und eingeleitet von D. Werner. Freiburg/B.: Herder, 2005 – 356 s. (Herder Bibliothek der Philosophie des Mittelalters; Bd. 6).

**Ulrich von Strassburg**: Ulrichus de Argentina: De summo bono. Liber 4. Tractatus 3. Hrsg. A. Palazzi. Hamburg: Meiner, 2005 – XLVIII, 295 s. (Corpus philosophorum Teutonicorum medii aevi; Bd. 1).

### Historia filozofii (History of philosophy)

**Baertschi B.**: Conscience et réalité: études sur la philosophie française du XVIIIe siècle. Genève: Droz, 2005 – 296 s. (Bibliothèque des Lumières; 69).

**Braun L.**: L'image de la philosophie: méconnaissance et reconnaissance. Strasbourg: Presses univ. de Strasbourg, 2005 – 111 s.

**Colloud-Streit M.**: Fünf platonische Mythen im Verhältnis zu ihren Textumfeldern. Fribourg: Acad. Press, 2005 – 256 s.

**Dictionnaire** des philosophes antiques. 4. De Labéo à Ouranios. Dir. R. Goulet. Paris: CNRS Editions, 2005 – 900 s.

**Flasch K.**: Philosophie hat Geschichte. Bd. 1: Theorie der Philosophiegeschichte. Frankfurt/M.: Klostermann, 2005 – 455 s.

**Frühgriechisches Denken**. Hrsg. G. Rechenauer. Göttingen: Vandenhoeck u. Ruprecht, 2005 – 461 s.

**Gill Ch.**: The structured self in Hellenistic and Roman thought. Oxford Univ. Press, 2006 – XXII, 522 s.

**Haakonssen K.**: The Cambridge history of eighteenth-century philosophy. Vol. 1–2. Cambridge Univ. Press, 2006 – 1407 s.

**Herling B. L.**: The German Gita: hermeneutics and discipline in the German reception of Indian thought 1778–1831. New York: Routledge, 2006 – XI, 358 s.

**Khella K.**: Arabische und islamische Philosophie: Geschichte und Inhalte – Ideen, Erkenntnisziele, Lehren, Aktualität – und ihr Einfluß auf das europäische Denken. Hamburg: Theorie- und Praxis-Verl., 2006 – 416 s.

**Losonsky M.**: Linguistic turn in modern philosophy. Cambridge Univ. Press, 2006 – XVI, 275 s.

**Paprotny Th.**: Kurze Geschichte der Philosophie der Aufklärung. Freiburg/Br.: Herder, 2005 – 219 s.

**La raison dévoilée**: études schopenhaueriennes. Ed. Ch. Bonnet, J. Salem. Paris: Vrin, 2005 – 256 s. (Bibliothèque d'histoire de la philosophie).

**Schmidt A.**: Das Elend des Logos: antike Philosophie nach Aristoteles: (360 v. Chr. – 500 n. Chr.). Berlin: Logos, 2005 – 257 s.

**Wilke A.-U.**: Philosophie und Stil: eine Verhältnisbestimmung dargestellt an Berkeley,



Kant und Wittgenstein. Göttingen: V und R Unipress, 2006 – 375 s.

**Wunderlich F.:** Kant und die Bewusstseinstheorien des 18. Jahrhunderts. Berlin: de Gruyter, 2005 – IX, 274 s. (Quellen und Studien zur Philosophie; Bd. 64).

Współczesne kierunki  
filozoficzne

(Contemporary philosophical trends)

**Buckner S. C., Statler M.:** Styles of piety: practicing philosophy after the death of God. New York: Fordham Univ. Press, 2006 – XI, 303 s. (Perspectives in continental philosophy; no 47).

**Haber S.:** Critique de l'antinaturalisme. Paris: PUF, 2005 – 256 s.

**Koshul B. B.:** The postmodern significance of Max Weber's legacy. New York: Palgrave Macmillan, 2005 – 256 s.

**Lotz Ch.:** Vom Leib zum Selbst: Kritische Analysen zum Husserl und Heidegger. Freiburg/B.: Alber, 2005 – 186 s.

**Phänomenologie und Sprachanalyse.** Hrsg. G. Keil, U. Tietz. Paderborn: Mentis, 2006 – 277 s.

**Phenomenology and philosophy of mind.** Eds. D. W. Smith, A.L. Thomasson. Oxford: Clarendon Press, 2005 – X, 322 s.

**Strub Ch.:** Vom freien Umgang mit Gepflogenheiten: eine Perspektive auf die praktische Philosophie nach Wittgenstein. Paderborn: Mentis, 2005 – 113 s.

**Thomas-Fogiel I.:** Référence et autoréférence: étude sur le thème de la mort de la philosophie dans la pensée contemporaine. Paris: Vrin, 2005 – 336 s.

Monografie o filozofach  
i pisarzach filozofujących  
(Monographs on philosophers)

**Alain de Lille,** le docteur universel: philosophie, théologie et littérature au XIIe siècle:

actes du XIe Colloque international de la Société internationale pour l'étude de la philosophie médiévale. Paris 23–25 octobre 2003. Ed. J. L. Solère [et al.]. Turnhout (Belgique): Brepols, 2005 – 495 s. (Rencontres de philosophie médiévale; 12).

**Albert H., Popper K. R.:** Briefwechsel: 1958–1994. Hrsg. M. Morgenstern, R. Zimmer. Frankfurt/M.: Fischer-Taschenbuch-Verl., 2005 – 284 s.

**Lewis W.S.:** Louis Althusser and the tradition of French Marxism. Lanham, MD: Lexington Books, 2005 – 238 s.

**Adorno F.P.:** Arnauld. Paris: Belles lettres, 2005 – 186 s.

**Kail M.:** Simone de Beauvoir philosophe. Paris: PUF, 2006 – 165 s.

**Cullen Ch. M.:** Bonaventure. Oxford Univ. Press, 2006 – XV, 251 s.

**Osborn E.F.:** Clement of Alexandria. Cambridge Univ. Press, 2005 – XVIII, 324 s.

**Gilles Deleuze.** Préf. C. Clément. Paris: Ed. Inculte; Arc, 2005 – 128 s. [Przedruk z czasopisma Arc 1972 nr 49].

**Hitz T.:** Jacques Derridas praktische Philosophie. Paderborn: Fink, 2005 – 211 s.

**The Blackwell guide to Descartes' Meditations.** Ed. S. Gaukroger. Oxford: Blackwell, 2006 – VIII, 254 s.

**Gouhier H., Montremy J. M. de:** Henri Gouhier se souvient... ou Comment on devient historien des idées: entretiens avec Jean-Maurice de Montremy. Ed. G. Belgioioso, M. L. Gouhier. Paris: Vrin, 2005 – 240 s. (Bibliothèque d'histoire de la philosophie).

**Klepin M.:** Habermas im Lichte des Pragmatismus: Ausblicke einer Kritik an der Universal/Formalpragmatik aus realistischer und naturalistischer Sicht. Münster: Verl.-Haus Monsenstein u. Vannerdat, 2005 – 348 s.

**Cohen J.:** Le spectre juif de Hegel. Paris: Galilée, 2005 – 192 s.

**Hoffmann G.:** Heideggers Phänomenologie: Bewusstsein – Reflexion – Selbst (Ich) und Zeit im Frühwerk. Würzburg: Königshausen u. Neumann, 2005 – 326 s.

**Finn S. J.:** Thomas Hobbes and the politics of natural philosophy. London: Continuum, 2006 – IX, 192 s.

The **Blackwell** guide to Hume's Treatise. Ed. S. Traiger. Oxford: Blackwell, 2006 – XI, 307 s.

**Kant** im Streit der Fakultäten. Hrsg. V. Gerhardt. Berlin: de Gruyter, 2005 – XVI, 306 s.

**Kant** in seiner Zeit. Hrsg. E.G. Schulz. Hildesheim: Olms, 2005 – VIII, 227 s.

**Schulz E. G.:** Kants große Entdeckungen: vierzehn Essays. Hildesheim: Olms, 2005 – VIII, 88 s.

**Stanguennec A.:** La pensée de Kant et la France. Nantes: Ed. C. Default, 2005 – 89 s.

**Clair A.:** Kierkegaard et autour. Paris: Cerf, 2005 – 139 s. (Histoire de la morale).

**Politis H.:** Répertoire des références philosophiques dans les Papirer (Papiers) de Soren Kierkegaard. Paris: Publications de la Sorbonne, 2005 – 450 s. (Philosophie; 16).

**Meister Eckhart** in Erfurt. Hrsg. A. Speer, L. Wegener. Berlin: de Gruyter, 2005 – XI, 612 s. (Miscellanea medievalia; Bd. 32).

The **Blackwell** guide to Mill's Utilitarianism. Ed. H. R. West. Oxford: Blackwell, 2006 – IX, 275 s.

**Taha A.:** Le Dieu à venir de Nietzsche ou la rédemption du divin. Paris: Connaissances et Savoires, 2005 – 110 s.

The **Blackwell** guide to Plato's Republic. Ed. G. X. Santas. Oxford: Blackwell, 2006 – IX, 292 s.

**Coorebyter V.:** Sartre avant la phénoménologie: autour de La nausée et de La légende de la vérité. Bruxelles: Ousia, 2005 – 331 s.

## Ontologia i metafizyka (Ontology. Metaphysics)

**Badiou A., Madarasz N.:** Briefings on existence: a short treatise on transitory ontology. Albany, N.Y.: State Univ. of New York Press, 2006 – XII, 190 s.

Der **Begriff** der Seele. Bd. 2: der Begriff der Seele in der Philosophiegeschichte. Hrsg. H.-D. Klein. Würzburg: Königshausen u. Neumann, 2005 – 292 s.

**Courtine J.-F.:** Inventio analogiae: métaphysique et ontothéologie. Paris: Vrin, 2005 – 377 s.

Le **hasard**: une idée, un concept, un outil. Dir. J.-P. Delahaye [et al.]. Paris: L'Harmattan, 2005 – 202 s.

**Lawler J. M.:** Matter and spirit: the battle of metaphysics in modern Western philosophy before Kant. Rochester, N.Y.: Univ. of Rochester Press, 2006 – 574 s.

**Lowe E. J.:** The four-category ontology: a metaphysical foundation for natural science. Oxford: Clarendon, 2006 – XII, 222 s.

**Rhenius R.:** Die Einheit der Substanzen bei Aristoteles. Berlin: Akad.-Verl., 2005 – 205 s.

**Schark M.:** Lebewesen versus Dinge: eine metaphysische Studie. Berlin: de Gruyter, 2005 – IX, 324 s.

## Filozofia języka (Philosophy of language)

**Branner D. P.:** The Chinese rime tables: linguistic philosophy and historical-comparative phonology. Amsterdam: Benjamins, 2006 – VIII, 358 s. (Amsterdam studies in the theory and history of linguistic science. Series IV: Current issues in linguistic theory; vol. 271).

**Einheit** der Vernunft: Normativität zwischen Theorie und Praxis. Hrsg. Th. Rentsch. Paderborn: Mentis, 2005 – 359 s.

**Georgalis N.:** The primacy of the subjective: foundations for a unified theory of mind and

language. Cambridge, Mass.: MIT Press, 2006 – XVI, 352 s.

**Linhares-Dias L.:** How to show things with words: a study on logic, language and literature. Berlin: de Gruyter, 2006 – XXII, 544 s.

**Medina J.:** Language: key concepts in philosophy. London: Continuum, 2005 – VIII, 216 s.

**Signes, langues et cognition.** Dir. P.Y. Racah. Paris: L'Harmattan, 2005 – 230 s.

### Teoria poznania (Epistemology)

**Gaskin R.:** Experience and the worlds own language: a critique of John McDowell's empiricism. Oxford: Clarendon, 2006 – X, 251 s.

**Horwich P.:** Reflections of meaning. Oxford: Clarendon Press, 2005 – VII, 236 s.

**Jay M.:** Songs of experience: modern American and European variations on a universal theme. Berkeley, Calif.: Univ. of California Press, 2006 – X, 431 s.

**Kurbacher F. A.:** Selbstverhältnis und Weltbezug: Urteilskraft in existenz-hermeneutischer Perspektive. Hildesheim: Olms, 2005 – XXV, 317 s. (Philosophische Texte und Studien; Bd. 79).

**Morizot J.:** Qu'est-ce qu'une image? Paris: Vrin, 2005 – 128 s.

**Phenomenology and philosophy of mind.** Eds. D. W. Smith, A.L. Thomasson. Oxford: Clarendon Press, 2005 – X, 322 s.

**Pierron J. Ph.:** Le passage de témoin: une philosophie du témoignage. Paris: Cerf, 2006 – 317 s.

**Schilling H.:** System und Evolution des menschlichen Erkennens: ein Handbuch der evolutionären Erkenntnistheorie. Bd. 8.: Die Mechanisierung und Automation der erkennenden Akte und Operationen. Hildesheim: Olms, 2005 – 204 s.

**Zeyer K.:** Erkenntnistheorie im 20. Jahrhundert: die kontroversen klassischen Positionen von Spicker, Cassirer, Hartmann, Dingler und Popper. Hildesheim: Olms, 2005 – X, 388 s. (Studien und Materialien zur Geschichte der Philosophie; Bd. 68).

### Historia i filozofia nauki (History and philosophy of science)

**Charrier J.-P.:** Scientisme et Occident: essais d'épistémologie critique. Paris: Connaissances et Savants, 2005 – 400 s.

**Fuller S.:** The philosophy of science and technology studies. London: Routledge, 2006 – IX, 191 s.

**Hottois G.:** La science entre valeurs modernes et postmodernité: conférence au Collège de France. Paris: Vrin, 2005 – 124 s.

**Hung E. H.-C.:** Beyond Kuhn: scientific explanation, theory structure, incommensurability, and physical necessity. Aldershot: Ashgate, 2006 – 146 s.

**Jones M. L.:** The good life in the scientific revolution: Descartes, Pascal, Leibniz and the cultivation of virtue. Chicago: The Univ. of Chicago Press, 2006 – XVI, 384 s.

**Le Blanc G.:** L'esprit des sciences humaines. Paris: Vrin, 2005 – 288 s.

**Moulines C. U.:** La philosophie des sciences: l'invention d'une discipline, fin XIXe – début XXIe siècle. Paris: Rue d'Ulm, 2006 – 184 s.

**Wimmer A., Kössler R.:** Understanding change: models, methodologies and metaphors. Basingstoke: Palgrave Macmillan, 2006 – XIV, 314 s.

### Logika i metodologia. Semiotyka (Logic. Methodology. Semiotics)

**Laycock H.:** Words without objects: semantics, ontology, and logic for non-singularity. Oxford: Clarendon, 2006 – XVI, 202 s.

**Martin W. M.:** Theories of judgment: psychology, logic, phenomenology. Cambridge Univ. Press, 2006 – XIII, 188 s.

**Pietarinen A. V.:** Signs of logic: Peircean themes on the philosophy of language, games, and communication. Dordrecht: Springer, 2006 – XIV, 496 s. (Synthese library; vol. 329).

**Regvald R.:** Kant und die Logik: am Beispiel seiner „Logik der vorläufigen Urteile“. Berlin: Duncker u. Humblot, 2005 – 392 s.

**Textor M.:** Über Sinn und Bedeutung von Eigennamen. Paderborn: Mentis, 2005 – 227 s.

### Psychologia (Psychology)

**Boenke M.:** Körper, Spiritus, Geist: Psychologie vor Descartes. München: Fink, 2005 – 293 s. (Humanistische Bibliothek. Reihe Abhandlungen; Bd. 57).

**Empirische** Forschung in der Psychoanalyse: Grundlagen – Anwendungen – Ergebnisse. Hrsg. G. Poscheschnik. Giessen: Psychosozial. Verl., 2005 – 376 s.

**Enzyklopädie** der Psychologie. Hrsg. N. Birbaumer. Themenbereich C: Theorien und Forschung. Ser. 5. Bd. 6. Entwicklungspsychologie des mittleren und höheren Erwachsenenalters. Themenbereich D: Praxisgebiet. Ser. 7. Musikpsychologie. Bd. 2. Spezielle Musikpsychologie. Göttingen: Hogrefe, 2005 – XXXII, 912 s. + XX, 762 s.

**Mental** models and the mind: current developments in cognitive psychology, neuroscience and philosophy of mind. Eds. C. Held, M. Knauff, G. Vosgerau. Amsterdam: Elsevier, 2006 – VI, 279 s. (Advances in Psychology; 138).

**Pickering N.:** The metaphor of mental illness. Oxford: Univ. Press, 2006 – 194 s.

**Simondon G.:** L'individuation à lumière des notions de forme et d'information. Grenoble: J. Millon, 2005 – 608 s.

Das **Unbewusste** in aktuellen Diskussion – Anschlüsse. Hrsg. M. B. Buchholz, G. Gödde. Giessen: Psychosozial. Verl., 2005 – 812 s.

### Antropologia filozoficzna (Philosophical anthropology)

**Chomsky N., Foucault M.:** Sur la nature humaine: comprendre le pouvoir: interlude. Bruxelles: Aden éditions, 2006 – 192 s.

**Darnell M. R.:** Self in the theoretical writings of Sartre and Kant: a revisionist study. Leviston, N.Y.: Edwin Mellen Press, 2006 – V, 151 s. (Problems in contemporary philosophy; vol. 66).

**Egger M.:** Bewußtseinstheorie ohne Ich-Prinzip?: die Auseinandersetzung zwischen Husserl und Natorp über Bewußtsein und Ich. Hamburg: Kovač, 2006 – 210 s. (Schriftenreihe Boethiana; Bd. 71).

**Gill Ch.:** The structured self in Hellenistic and Roman thought. Oxford Univ. Press, 2006 – XXII, 522 s.

### Etyka i teoria postępowania (Ethics)

Le **bonheur**. Dir. A. Schnell. Paris: Vrin, 2005 – 240 s.

**Braz A.:** Droit et éthique chez Kant: l'idée d'une destination communautaire de l'existence. Paris: Publications de la Sorbonne, 2005 – 355 s. Philosophie; 13).

**Clair A.:** Kierkegaard et autour Paris: Cerf, 2005 – 139 s. (Histoire de la morale).

**Leist A.:** Ethik der Beziehungen: Versuche über eine postkantianische Moralphilosophie. Berlin: Akad.-Verl., 2005 – 236 s. (Deutsche Zeitschrift für Philosophie. Sonderband; 10).

**Lewis M.:** Heidegger and the place of ethics: being-with in the crossing of Heidegger's thought. London: Continuum, 2005 – XIV, 212 s.

**Negative Ethik.** Hrsg. H. Ottmann. Berlin: Parerga, 2005 – 220 s.

**Schönecker D.:** Kants Begriff transzendentaler und praktischer Freiheit: eine entwicklungsgeschichtliche Studie. Berlin: de Gruyter, 2005 – X, 178 s. (Kantstudien: Ergänzungshefte; 149).

**Schubert Ch.:** Der hippokratische Eid: Medizin und Ethik von der Antike bis heute. Darmstadt: Wiss. Buchges., 2005 – 122 s.

**Schumacher B. N.:** Confrontations avec la mort: la philosophie contemporaine et la question de la mort. Paris: Cerf, 2005 – 300 s.

**Wils J. P.:** Nachsicht: Studien zu einer ethisch-hermeneutischen Basiskategorie. Paderborn: Schöningh, 2006 – 232 s.

### Estetyka i filozofia sztuki (Aesthetics. Philosophy of art)

**Buydens M.:** Sahara, l'esthétique de Gilles Deleuze. Paris: Vrin, 2005 – 220 s.

**Davies S.:** The philosophy of art. Oxford: Blackwell, 2006 – X, 239 s.

**Dion S.:** Pour une esthétique du nouveau. Paris: L'Harmattan, 2005 – 196 s.

**Du vandalisme esthétique et destruction:** actes du colloque des 18 juin 2002 et 20 novembre 2003 organisé par le Centre de recherches en art de l'Université de Picardie-Jules Verne. Dir. M. Egana. Bruxelles: Lettre volée, 2005 – 192 s.

**Histoire et esthétique du contact dans l'art contemporain.** Dir. S. Coëllier [et al.]. Aix-en-Provence: Publ. de l'Univ. de Provence, 2005 – 252 s.

**Klassiker der Kunstphilosophie:** von Platon bis Lyotard. Hrsg. S. Majetschak. München: Beck, 2005 – 338 s.

**Schüssler I.:** Art et liberté dans l'idéalisme: Kant et Schiller. Lausanne: Payot, 2005 – 320 s.

### Filozofia społeczeństw i nauk społecznych (Social philosophy. Philosophy of politics)

**Aldeeb Abu-Sahlieh S. A.:** Introduction à la société musulmane: fondaments, sources et principes. Paris: Eyrolles, 2005 – 461 s.

**Les équivoques de la civilisation.** Dir. B. Binoche. Seyssel (Ain): Champ Vallon, 2005 – 269 s.

**Gailus A.:** Passions of the sign: revolution and language in Kant, Goethe, and Kleist. Baltimore: The John Hopkins Univ. Press, 2006 – XVI, 222 s.

**Gautier C.:** Hume et les savoirs de l'histoire. Paris: Vrin, 2005 – 304 s.

**Gorton W. A.:** Karl Popper and the social sciences. Albany: State Univ. of New York Press, 2006 – xI, 145 s.

**Gros F.:** Etats de violence: essais sur la fin de la guerre. Paris: Gallimard, 2006 – 309 s.

**Han B.-Ch.:** Hegel und die Macht: ein Versuch über die Freundlichkeit. Paderborn: Fink, 2005 – 140 s.

**Koshul B. B.:** The postmodern significance of Max Weber's legacy. New York: Palgrave Macmillan, 2005 – 256 s.

**Williams M.:** Philosophical foundations of social research methods. London; Sage, 2006 – vol. 1–4.

### Filozofia państwa i prawa (Philosophy of law)

**Etudes sur la République de Platon. 1. De la justice: éducation, psychologie et politique.** Ed. M. Dixsaut. Paris: Vrin, 2006 – 360 s.

**Byrd S., Hruschka J.:** Kant and law. Aldershot: Ashgate, 2006 – XXIX, 571 s.

**Chiappini Ph.:** Le droit et le sacré: l'esprit du droit. Paris: Dalloz, 2006 – XII, 352 s.

**Cram I.:** Contested words: legal restrictions on freedom of speech in liberal democracies. Aldershot: Ashgate, 2006 – 233 s.

**Globale Gerechtigkeit und Weltordnung** = Justice globale et ordre mondial. Red. R. Anghehrn, B. Baetschi. Basel: Schwabe, 2005 – 281 s. (Studia philosophica; Bd. 64).

**Just G.:** Interpréter les théories l'interprétation. Paris: L'Harmattan, 2005 – 271 s.

**Properties of law: essays in honour of Jim Harris.** Ed. T.A.O. Endicott [et al.]. Oxford Univ. Press, 2006 – XXIV, 388 s.

**Filozofia historii  
i nauk historycznych**  
(Philosophy of history)

**Benjamin A. E.:** Walter Benjamin and history. London: Continuum, 2006 – 260 s.

**Curthoys A., Docker J.:** Is history fiction? Sydney, NSW: Univ. of New South Wales Press, 2006 – VIII, 296 s.

**Gautier C.:** Hume et les savoirs de l'histoire. Paris: Vrin, 2005 – 304 s.

**Filozofia przyrody  
i nauk przyrodniczych**  
(Philosophy of nature)

**Bostock D.:** Space, time, matter and form: essays on Aristotle's physics. Oxford: Clarendon, 2006 – VI, 194 s.

**Burgat F.:** Liberté et inquiétude de la vie animale. Paris: Kimé, 2006 – 306 s.

**Fisher S.:** Pierre Gassendi's philosophy and science: atomism for empiricists. Leiden: Brill, 2005 – XXVIII, 436 s.

**Hoquet T. H.:** Linné et sa classification: une philosophie de la botanique. Paris: Vuibert, 2005 – 288 s.

**Lowe E. J.:** The four-category ontology: a metaphysical foundation for natural science. Oxford: Clarendon, 2006 – XII, 222 s.

**Scheuer H.-G.:** Die Prozessphilosophie Alfred North Whiteheads und die Physik des 20. Jahrhunderts. Aachen: Shaker, 2005 – 533 s.

**Schiemann G.:** Natur, Technik, Geist: Kontexte der Natur nach Aristoteles und Descartes in lebensweltlicher und subjektiver Erfahrung. Berlin: de Gruyter, 2005 – XIX, 488 s. (Quellen und Studien zur Philosophie; Bd. 68).

**Filozofia matematyki**  
(Philosophy of mathematics)

**Mathematical events of the twentieth century.** Eds. A. A. Bolibruch, Yu. S. Osipov, Ya. G. Sinai. Berlin: Springer, 2006 – III, 545 s.

**Filozofia techniki**  
(Philosophy of technology)

**Dusek V.:** Philosophy of technology: an introduction. Oxford: Blackwell, 2006 – V, 244 s.

**Fuller S.:** The philosophy of science and technology studies. London: Routledge, 2006 – IX, 191 s.

**Filozofia religii**  
(Philosophy of religion)

**Foché F.:** Levinas, chemin du obstacle pour la théologie chrétienne?: l'hospitalité des intelligences. Paris: Cerf, 2005 – 77 s.

**Pouliot F.:** La doctrine du miracle chez Thomas d'Aquin: Deus in omnibus intime operator. Paris: Vrin, 2005 – 160 s. (Bibliothèque thomiste; 56).

**Religiöser Fundamentalismus: Analysen und Kritiken.** Hrsg. S. Alkier. Tübingen: Francke, 2005 – 230 s.

## Wiadomości bieżące

### WIADOMOŚCI WYDAWNICZE

#### Publikacje jednostkowe

**Piotr Domeracki, Włodzimierz Tyburski (red.): Zrozumieć samotność. Studium interdyscyplinarne** (Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2006, ss. 527). Publikacja ta jest pokłosiem I Ogólnopolskiej Konferencji Monoseologicznej zorganizowanej przez Zakład Etyki Instytutu Filozofii UMK. Konferencja odbyła się w Toruniu w dniach 3–4 czerwca 2005 r. (zob. sprawozdanie P. Domerackiego w niniejszym numerze „Ruchu Filozoficznego” s. 17). Prace zebrane w tym tomie rozdzielono tematycznie na osiem rozdziałów: 1. Historyczne konceptualizacje samotności (autorzy: Piotr Domeracki, Agnieszka Gawron, Krzysztof Polit, Rafał Michalski, Andrzej Słowikowski), 2. W stronę filozofii samotności (autorzy: Anna Latawiec, Czesława Piecuch, Marcin Jaranowski, Tadeusz Kobierzycki, Witold Baczyński, Tomasz Kupś, Przemysław Parszutowicz, Iwona Stachowska), 3. Ku antropologii samotności (autorzy: Janusz Gajda, Joanna Król, Krzysztof Abriszewski, Anna Gutowska, Jan Wadowski), 4. Samotność w ujęciu psychologicznym (autorzy: Zofia Dołęga, Brunon Hołyst, Halina Romanowska-Lakomy, Andrzej Jastrzębski, Alfred Skorupka), 5. Pedagogika (o) samotności (autorzy: Elżbieta Dubas, Róża Pawłowska wspólnie z Elżbietą Jundziłł, Jarosław Puczel), 6. Samotność w teologii (autorzy: Anita Benisławska, Ryszard Kozłowski), 7. Estetyka a samotność (autorzy: Kinga Kaśkiewicz, Stefan Konstańczak, Piotr Dobrowolski, Graży-

na Draus, Dorota Dywańska, Beata Cyganek), 8. Aksjologia samotności (autorzy: Marian Grabowski, Danuta Ślęczek-Czakon, Marcin T. Zdrenka).

**Paweł Mazanka: Filozoficzne orientacje w wyborze sensu życia** (Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2006, ss. 170). Jest to zbiór artykułów traktujących o sensie życia ludzkiego. Podejmują one filozoficzne pojęcie sensu życia z perspektywy teorii poznania, etyki, filozofii religii i psychologii.

**Lew Szestow: Dobro w nauczaniu hr. Tolstoja i F. Nietzschego. Filozofia i kaznodziejstwo** (Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2006, ss. 154). Książka Szestowa – właściwie Lwa Isakowicza Szwarzmana – należy do najwcześniejszego okresu twórczości tego myśliciela, gdy dominowały w nim zainteresowania z pogranicza literatury i filozofii. Szestow odwoływał się do Szekspira, Tolstoja i Nietzschego w kontekście spraw filozoficzno-religijnych. Przekład i opracowanie – Jacek Chmielewski.

**Matthew R. Silliman: Sentence and Sensibility. A Conversation about Moral Philosophy** (Parmenides Publishing, dystr. przez Eurospan, London, ss. 150, cena GBP 19.50, w oprawie). Jest to dialog o zagadnieniach moralnych prowadzony w języku ogólnie dostępnym, nietechnicznym. Omawiana jest natura i pochodzenie wartości moralnych, status moralny zwierząt, stronnictwo i inne kwestie etyczne.

**John M. Skorupski: Why Read Mill Today?** (Routledge, Abingdon 2006, ss. 128, cena

GBP 12.99, w oprawie). Autor jest profesorem na Uniwersytecie St. Andrews. W tej publikacji ocenia J. S. Milla jako głębokiego myśliciela, od którego można się wiele nauczyć, zwłaszcza jego liberalnej wizji człowieka i wartości, dla których warto żyć.

**Adam C. English: *The Possibility of Christian Philosophy. The Trinitarian Ontology of Maurice Blondel*** (Routledge, Abingdon 2007, ss. 288, cena GBP 65, w oprawie). Autor omawia dzieła Blondela i wskazuje ich znaczenie dla dzisiejszej filozofii. Podaje również informacje o życiu tego filozofa.

**David Gomez: *What We Can Never Know. Blindspots in Philosophy and Science*** (Continuum International Publishing Group, London 2007, ss. 224, cena GBP 10.99, broszura). Autor wprowadza czytelnika w szereg myślowych eksperymentów, które ilustrują granice poznania w filozofii i nauce. Omawia problemy spostrzegania, natury czasu, stosunku rozumu i głupoty, zagadnienia skąd wiemy, że coś wiemy.

**Christopher Norris: *On Truth and Meaning. Language, Logic and the Grounds of Belief*** (Continuum International Publishing Group, London 2007, ss. 224, cena GBP 16.99, broszura). Autor jest profesorem w Cardiff University, UK. W tej publikacji rozważa kwestie epistemologiczne, językowe i logiczne. Wskazuje braki w filozofii analitycznej, zabiera głos w współczesnej debacie na temat granic poznania.

**Arif Ahmed: *Saul Kripke*** (Continuum International Publishing Group, London 2007, ss. 192, cena GBP 16.99, broszura). Książka szczegółowo omawia poglądy S. Kripkego, zwłaszcza te, przedstawione w jego dziełach: „Naming and Necessity”, „Wittgenstein on Rules and Private Language”. Autor wskazuje idee Kripkego, które przeciwstawiają się uznanym poglądom, a także podkreśla doniosłość jego twórczości filozoficznej.

**Julian Baggin, Jeremy Stangroom (eds.): *What More Philosophers Think*** (Continuum International Publishing Group, London 2007, ss. 224, cena GBP 9.99, broszura). Książka ta nawiązuje tytułem do poprzednio wydanej „What Philosophers Think”. Jest to zbiór wywiadów udzielonych przez B. Williamsa, O. O’Neill, P. Foota, P. Pullmana, B. Parekha, S. Žižka, A. C. Greylinga, I. Alexandra, A. McCall Smitha, D. Dennetta i O. Letwina. Obejmuje szeroki zakres tematów i daje wgląd

w przekonania filozofów, którzy udzielili wywiadu.

**Edward F. McGushin (ed.): *Foucault’s Askesis. An Introduction to the Philosophical Life*** (Northwestern University Press, Evanston 2006, ss. 408, cena GBP 20.95, broszura). Na wykładach w Collège de France w latach 1982–1984 Michel Foucault interpretował dzieła Platona, Epikteta, Seneki i Marka Aureliusza. Zamiarem jego było – jak twierdzi McGushin – nie tworzenie nowej wiedzy o historii filozofii, lecz przekształcenie siebie samego poprzez aktywność myślową. Książka więc ma ukazać Foucaulta w ostatniej fazie jego życia w akcie stawiania się filozofem.

**Andrew Norris (ed.): *The Claim to Community. Essays on Stanley Cavell and Political Philosophy*** (Stanford University Press, Stanford 2006, ss. 400, cena GBP 17.50, broszura). Autorzy tego zbioru artykułów to amerykańscy, angielscy, francuscy i włoscy filozofowie i teoretycy polityki a także odpowiadający na ich pytania Stanley Cavell. Zagadnienia dotyczą rozumienia przez Cavella wspólnoty politycznej, antropologii filozoficznej, moralnego perfekcjonizmu, pozytywistycznego odróżnienia faktu i wartości, przyjaźni politycznej, różnicy między zwadą polityczną a estetyczną, politycznego romantyzmu, poszukiwania szczęścia itp.

**Claire Nouvet, Zrinka Stahuliak, Kent Still (eds.): *Minima Memoria. In the Wake of Jean-François Lyotard*** (Stanford University Press, Stanford 2006, ss. 304, cena GBP 14.95, broszura). Książka jest potwierdzeniem wpływu J.-F. Lyotarda na współczesną myśl filozoficzną, literaturę, teorię polityczną, estetykę i psychoanalizę. Nie daje jednak jednoznacznego obrazu jego myśli, tylko raczej wieloaspektowe, odrębne ujęcia.

**Ian James: *The Fragmentary Demand. An Introduction to the Philosophy of Jean-Luc Nancy*** (Stanford University Press, Stanford 2006, ss. 296, cena GBP 13.95, broszura). Ten wstęp daje ogólny pogląd na myśl filozoficzną J.-L. Nancy. Bada tę myśl w odniesieniu do pięciu szczególnych obszarów: subiektywności, przestrzeni i przestronności, cielesności, polityki i współczesnej estetyki.

**David Ambuel: *Image and Paradigm in Plato’s „Sofist”*** (Parmenides Publishing, dys-tryb. przez Eurospan, London 2006, ss. 240, cena GBP 22.50, w oprawie). Jest to nowy prze-



kład późnego dialogu Platona z obszernymi komentarzami, które wywracają interpretacje, jakie dominowały przez ostatnie pięćdziesiąt lat. Autor stara się pokazać, że „Sofista” nie był suchym przedstawieniem pewnej doktryny, tylko ćwiczeniem w dialektyce. Odsłania eleackie korzenie Platonskiej metafizyki i Platonską krytykę eleatyizmu jako teoretycznej podbudowy sofistyki.

**Marcus Düwell: Bioethik. Methoden, Theorien und Bereiche** (J. B. Metzler, Stuttgart 2006, ss. 200, cena euro 24.95, broszura). Autor wprowadza czytelnika w dyskusję na temat granic ludzkiego działania, życia, przyrody, postępów w nauce, przy czym chodzi mu o filozoficzne podstawy tej dyskusji. Objasnia dzieje, metody i pojęcia bioetyki. Porusza problemy technologii genów oraz eutanazji.

**Matthias Lutz-Bachmann, Thomas M. Schmidt (Hrs.): Metaphysik heute – Probleme und Perspektiven der Ontologie** (Verlag Karl Alber, Freiburg i.Br. 2007, ss. 192, cena euro 24, broszura). W ciągu ostatniego dwudziestolecia metafizyka uzyskała szczególne znaczenie. Artykuły zebrane w tym zbiorze omawiają problemy i perspektywy metafizyki. Autorami są: L. Honnefelder, P. van Inwagen, A. F. Koch, W. Löffler, E. J. Lowe, M. Lutz-Bachmann, U. Meixner, Ch. Rapp, E. Runggaldier, P. Simons, K. Tretin.

**Peter Rinderle: Werte im Widerstreit** (Verlag Karl Alber, Freiburg i.Br. 2006, ss. 352, cena euro 38, broszura). Autor tego studium wyjaśnia centralne pojęcia i argumenty współczesnej debaty na temat wartości. Twierdzi, że wartości trzeba pojmować jako praktyczne racje kierujące naszymi działaniami i emocjami. Chociaż wartości, takie jak przyjemność, przyjaźń, wolność, moralność, często popadają w konflikt, zdaniem autora rozsądne decyzje są jednak możliwe.

## Publikacje zbiorowe

**Martin Heidegger: Gesamtausgabe. II Abteilung. Vorlesungen 1919–1944. Band 23. Geschichte der Philosophie von Thomas von Aquin bis Kant** (Vittorio Klostermann, Frankfurt am Main 2006, ss. XII + 256, cena euro 39, broszura). Są to wykłady, które Heidegger wygłosił na Uniwersytecie w Marburgu w zimo-

wym semestrze 1936/1937. Wygłosił je w ostatniej fazie opracowania „Sein und Zeit”. Tom został przygotowany do druku przez Helmuta Yettera, emerytowanego profesora Uniwersytetu Wiedeńskiego.

**Eugen Fink Gesamtausgabe. Phänomenologische Werkstatt. Abt. 1, Band. 3** (Verlag Karl Alber, Freiburg i.Br. 2007, ss. 352, cena euro 68, w oprawie). Pod nazwą „Phänomenologische Werkstatt” kryją się cztery tomy notatek Finka z lat 1927–1946. Dwa pierwsze tomy ukazały się w 2006 r. (zob. RF t. LXIII/4 str. 691). Notatki w tomie 3.3 pochodzą z końca lat trzydziestych ubiegłego stulecia, gdy jego współpraca z Husserlem dobiegła końca. Tom zawiera obszerny przegląd krytyczny fenomenologii Husserla oraz stanowisko Finka w kwestiach fenomenologii. Wydawcą tomu jest Ronald Bruzina (University of Kentucky, Lexington).

**Friedrich Heinrich Jacobi: Kleine Schriften I (1770–1783)** (Felix Meiner Verlag, Hamburg 2006, ss. VIII + 425, cena euro 178, w oprawie). Jest to czwarty tom dzieł Jacobiego, który przez zwalczanie panteizmu Spinozy, transcendentalnej filozofii Kanta, idealizmu Fichtego i filozofii Schellinga przyczynił się do powstania niemieckiego romantyzmu. Książka daje obraz życia duchowego w Niemczech pod koniec XVIII stulecia, a Jacobiego ukazuje jako literata, który zasłużył się informacjami o tym, co tworzone we Francji.

## Wydawnictwa ciągłe

**Włodzimierz Tyburski: Elzenberg** (Wiedza Powszechna, Warszawa 2006, ss. 288). Ten podręcznik akademicki wydany został w serii „Myśli i Ludzie”. W „Przedmowie” autor stwierdza, że książka jest „skromną próbą” naszkicowania sylwetki intelektualnej i dorobku twórczego Henryka Elzenberga (1887–1967). Podręcznik zawiera dane biograficzne, charakterystykę osobowości tego filozofa oraz zestaw jego poglądów z dziedziny aksjologii ogólnej, problematyki kultury i religii. Znajdujemy tu także informacje bibliograficzne. dopełnieniem zaś i ilustracją podanych wiadomości jest wybór pism Elzenberga obejmujący czternaście fragmentów i krótkich publikacji o łącznej objętości ponad stu stron.

**Paul Ricoeur: Pamięć, historia, zapomnienie** (Universitas, Kraków 2006). Ostatnie więk-

sze dzieło tego autora stanowi jak gdyby podsumowanie wieloletnich badań nad naturą historii oraz wykład jego koncepcji mechanizmów pamięci i zapominania. Książkę przełożył z francuskiego Janusz Margański. Wydano ją jako tom 54 serii „Horyzonty”.

**José Ortega y Gasset: Rozmyślenia o Europie** (Wdawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2006, ss. 92). Publikacja stanowi przekład książki zaliczanej do klasyki myśli politycznej. José Ortega y Gasset nie chciał budować Europy ponadnarodowej. Ostrzegał przed człowiekiem masowym, tyranią głupoty i rewoltą nacjonalizmów. Wierzył w liberalny kanon wartości. Przekładu dokonał Henryk Woźniakowski. Książkę wydano w serii „Lektury Pawła Śpiewaka”.

**Andrzej Szahaj, Marek N. Jakubowski: Filozofia polityki** (Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, ss. 214). Jest to podręcznik wydany w serii „Krótkie wykłady” przeznaczony głównie dla studentów filozofii, nauk społecznych i politycznych. Jak stwierdzają autorzy we „Wstępie”, podręcznik nie jest „szczegółowym i pogłębionym studium” tylko „skrótową relacją z teorii i koncepcji”, które autorom wydają się najważniejsze. Podręcznik dzieli się na trzy części – nazywane ‘wykładami’: 1. Klasyczna filozofia polityki, 2. Nowożytna filozofia polityki, 3. Współczesna filozofia polityki. Na końcu umieszczono krótkie teksty wybrane z prac wybitnych filozofów, jak: Arystoteles, Thomas Hobbes, John Locke, Immanuel Kant, Edmund Burke, John Stuart Mill, G. W. F. Hegel, August Cieszkowski, Max Horkheimer i Theodor Adorno, John Rawls, Isaiah Berlin, Robert Nozick, Michael Sandel, Michel Foucault, Carl Smitt, Michael Oakeshott. Każdy tekst opatrzone komentarzem jednego z autorów podręcznika.

**Ernst Cassirer: O teorii względności Einsteina. Studium z teorii poznania** (Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty 2006, ss. 136). Książka jest przekładem, dokonany przez Przemysława Parszutowicza, oryginału (wydanie z 2001 r.) pod tytułem „Zur Einsteinschen Relativitätstheorie”. Przekład przejrzał i wstępem, zatytułowanym „Teoria względności w oczach Kantysty”, opatrzył Michał Tempczyk (UMK). Książka Cassirera składa się z przedmowy i siedmiu rozdziałów: 1. Pojęcie miary i pojęcie rzeczy, 2. Empiryczne i pojęciowe podstawy teorii względności, 3. Filozoficzna kon-

cepcja prawdy a teoria względności, 4. Materia, eter, przestrzeń, 5. Pojęcie przestrzeni i czasu w idealizmie krytycznym a teoria względności, 6. Geometria euklidesowa i nieeuklidesowa, 7. Teoria względności a problem rzeczywistości. Publikacja ukazała się w serii „Fundamenta – Studia z historii filozofii” redagowanej przez Zbigniewa Nerczuka (UMK) i Mikołaja Olszewskiego (IFiS PAN).

**Czesław Karolak, Wojciech Kunicki, Hubert Orłowski: Dzieje kultury niemieckiej** (Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, ss. 704). Książka z serii „Dzieje kultur” prezentuje kompleksowe ujęcie kultury niemieckiej. Omawiane są zagadnienia literatury, sztuki, architektury i filozofii oraz kultury obyczajów. Uwzględniono specyfikę regionów i ich ewolucję na przestrzeni wieków.

**Liliana Albertazzi: Immanent Realism. An Introduction to Brentano** (Springer, Wien–New York 2006, ss. XII + 378). Pod wieloma względami Brentano przeprowadził pionierskie analizy problemów, które obecnie znajdują się w centrum badań kognitywistyki i sztucznej inteligencji: od problemu odniesienia do kwestii reprezentacji, od problemu klasyfikacji kategoryalnej do ontologii i kognitywnych analiz języka potocznego. Twórczość Brentany stanowi – według autorki – antidotum na fizykalizm i logicyzm. Albertazzi prowadzi czytelnika przez życie i pracę Brentany, badając jego poglądy na życie umysłowe i stosowaną metodologię. Książka ukazała się w serii „Synthese Library”.

**Joshua D. Goldstein: Hegel's Idea of the Good Life. From Virtue to Freedom. Early Writings and Mature Political Philosophy** (Springer, Wien–New York 2006, ss. XXIII + 261). Autor zestawia wczesne pisma Hegla z jego filozofią dobrego życia opartą na starożytnym rozumieniu cnoty. Ukazuje, jak Hegłowska dojrzała myśl zintegrowała starożytne pojmowanie uporządkowanego życia z nowożytnym zainteresowaniem autonomią. Publikacja ta wydana została w serii „Studies in German Idealism”.

**Andrzej P. Wierzbicki, Yoshiteru Nakamori: Creative Space. Models for Creative Processes for Knowledge Civilization Age** (Springer, Wien–New York 2006, ss. XV + 289). „Przestrzeń twórcza” łączy różne ujęcia sztucznej inteligencji. Ta monografia prezentuje i szczegółowo analizuje przestrzeń twórczą łącznie z jej ontologią. Wymienia i określa węzły

tej przestrzeni oraz charakter przeżyć je łączących. Książka jest kolejnym tomem serii „Studies in Computational Intelligence”.

**Anna Tymieniecka (ed.): The Enigma of Good and Evil. The Moral Sentiment in Literature** (Kluwer, Dordrecht 2006, ss. XII + 888, cena euro 364). Czy ludzka kondycja w stosunkach z innymi implikuje stałą niezgodę? Czy konflikt powstaje na skutek wewnętrznych, czy zewnętrznych czynników? U źródeł tych kwestii leży ludzkie doświadczenie, które powinno być odpowiednio wyjaśnione zanim przejdzie się do abstrakcji teorii etycznych. Literatura daje nam materiał do moralnych i etycznych badań i udostępnia uczucie moralne, które przenikać może współżycie z innymi. Książka jest 85. tomem serii „Analecta Husserliana”.

**George Allan, Malcolm D. Evans (eds.): A Different Three Rs for Education: Reason, Relationality, Rhythm** (Rodopi, Amsterdam–New York 2006, ss. VII + 192, cena euro 40, broszura). Książka złożona z dwunastu esejów przedstawia holistyczne teorie filozofii procesu przydatne do zadań przed którymi stoją obecnie nauczyciele. Tematyka jest zróżnicowana; obejmuje kwestie motywacji ucznia i nauczyciela, moralnej i środowiskowej edukacji, myślenia obrazowego, stopni rozwoju nauczania, poglądów Whiteheada i Palmera, metafizyki relacyjnej. Publikacja ta należy do serii „Value Inquiry Books”.

**Routledge Philosophers** to nowa seria, ukazująca się od 2005 roku, wydawana przez firmę Routledge, Taylor and Francis Group w Abingdon, redagowana przez Briana Leitera (Austin, USA). Zadaniem książek tej serii ma być przystępna prezentacja wybitnych myślicieli na tle historycznym, wyjaśnienie ich poglądów, terminologii i argumentacji. Kolejne rozdziały kończą się streszczeniem, są też wskazówki bibliograficzne dla dalszej lektury. W 2005 r. wydano: A. P. Martinich – Hobbes; J. Lear – Freud; E. J. Lowe – Locke; N. Jolley – Leibniz; N. Dent – Rousseau; F. Beiser – Hegel; J. Young-Schopenhauer. W 2006 r. ukazały się następujące pozycje tej serii: P. Guyer – Kant; D. Woodruff Smith – Husserl; T. Lewens – Darwin. Na rok 2007 zapowiedziano edycję następujących książek: Ch. Shields – Aristotle oraz S. Freeman – Rawls. Cena jednej książki (ca 400 str.) wynosi GBP 12.99.

**Jonathan Riley: Mill's Radical Liberalism. An Essay in Retrieval** (Routledge, Abingdon

2006, ss. 208, cena GBP 58, w oprawie). Książka z serii „International Library of Philosophy” reinterpreteruje i broni Millowskiej filozofii polityki. Autor streszcza argumentację Mill'a na temat liberalizmu i zestawia ją ze współczesnymi formami polityki liberalnej oraz interpretacjami Greena, Bosanqueta i Berlina. Wypowiada się też na temat pornografii i prostytucji.

**Dermont Moran: The Routledge Companion to Twentieth-Century Philosophy** (Routledge, Abingdon 2006, ss. 800, cena GBP 85, w oprawie). Książka z serii „Routledge Philosophy Companions” w dwudziestu dwóch rozdziałach daje przegląd i ocenę głównych zagadnień, tematów i koncepcji filozofów XX wieku. Autorami są uczeni z różnych krajów. Omawiana jest filozofia analityczna, filozofia niemiecka, francuska i amerykańska. Osobne rozdziały traktują o epistemologii, filozofii umysłu, etyce, fenomenologii, naturalizmie i feminizmie, hermeneutyce, estetyce, filozofii języka, filozofii logiki i psychologii.

**Luc Bovens, Stephan Hartmann (eds.): Nancy Cartwright's Philosophy of Science** (Routledge, Abingdon 2006, ss. 256, cena GBP 65, w oprawie). N. Cartwright należy do bardzo wpływowych filozofów nauki. W tej książce do głosu dochodzą krytycy jej poglądów. Publikacja podzielona jest na trzy części: w pierwszej omawiane są koncepcje Cartwright dotyczące praktyki budowania modeli w nauce, w drugiej – problemy metodologiczne, w trzeciej zaś – metafizyczne. Książka została wydana w serii „Studies in the Philosophy of Science”.

**Max Kistler: Causation and Laws of Nature** (Routledge, Abingdon 2006, ss. 256, cena GBP 75, w oprawie). Jest to przekład z języka francuskiego. Autor jest profesorem na Uniwersytecie Paris X Nanterre. W książce stara się utworzyć spójną koncepcję przyczynowości, adekwatną zarówno pod względem elementarnych procesów fizycznych jak i zjawisk makroskopowych – spotykanych w życiu codziennym. Książka należy do serii „Studies in Contemporary Philosophy”.

**Anna T. Tymieniecka (ed.): Islamic Philosophy and Occidental Phenomenology on the Perennial Issue of Microcosm and Macrocosm** (Kluwer, Dordrecht 2006, ss. XVII + 295, w oprawie). Jest to drugi tom serii „Islamic Philosophy and Occidental Phenomenology in Dialogue” (o której pisaliśmy, zob. RF LXI/1 s. 183b). Problematyka tu poruszana była oma-

wiana od czasów Platona po modernę, ale współcześnie ignorowana. Obecnie uzyskała nowe bodźce dzięki wykryciu „nieskończenie wielkich” i „nieskończenie małych” sił. Dialog między filozofią islamską a fenomenologią może przyczynić się do wyjaśnienia ludzkiej kondycji.

**Tomas M. Crisp, Matthew Davidson, David Vander Laan (eds.): Knowledge and Reality. Essays in Honor of Alvin Plantinga** (Springer, Wien–New York 2006, ss. XII + 332). Ten zbiór prac został opublikowany z okazji 70-lecia urodzin A. Plantinga, jednego z czołowych twórców anglo-amerykańskiej metafizyki, epistemologii i filozofii religii. W zbiorze znalazło się 13 prac, których autorami są: J. E. Tomberlin, P. van Inwagen, J. Ismael, J. L. Pollock, E. Stump, W. P. Alston, N. Wolterstorff, M. Bergmann, R. Fumerton, J. Kvanvig, M. C. Rea, R. Otte, K. E. Yandell i T. Merricks. Tematyka tych prac należy do zagadnień poruszanych przez jubilatę. Książka ukazała się w serii „Philosophical Studies”.

**Andrea Poma: Yearning for Form and Other Essays on Hermann Cohen’s Thought** (Springer, Wien–New York 2006, ss. XIII + 388). Filozofia Cohena uzyskała obecnie uznanie. Uważany jest on za klasyka filozofii. Rozważał problemy filozoficzne krytycznie, dostrzegał nowe zagadnienia i rozwiązania danych. Prace autora zebrane w tej książce omawiają różne aspekty myśli Cohena z dziedziny etyki, polityki, estetyki i religii. Książka ta należy do serii „Studies in German Idealism”.

**Atocha Aliseda: Abductive Reasoning. Logical Investigations into Discovery and Explanation** (Springer, Wien–New York 2006, ss. XVI + 225). Książka wskazuje liczne podstawy rozumowania abdukcyjnego (w sensie wprowadzonym przez C. S. Peirce’a) oraz liczne przykłady zastosowań. Podzielona jest na 3 części prezentujące kolejno pojęciową strukturę, podstawy logiczne oraz zastosowanie abdukcji. Publikacja ta jest nową pozycją serii „Synthese Library”.

**Maria Carla Galavotti (ed.): Cambridge and Vienna. Frank P. Ramsey and the Vienna Circle** (Springer, Wien–New York 2006, ss. XIII + 257). Ten zbiór prac jest pokłosiem konferencji zorganizowanej przez Instytut Kofa Wiedeńskiego w 2003 roku, dla uczczenia filozoficznych i naukowych osiągnięć Franka Plumptona Ramseya (1903–1930), który wykonał pionier-

ską pracę w filozofii logiki, teorii języka, podstawach matematyki, teorii prawdopodobieństwa, metodologii, psychologii i ekonomii. W szczególności podkreślano jego pomysły dotyczące podstaw matematyki, zwłaszcza statusu logicyzmu, a także jego stosunki z Wittgensteinem. Książka należy do serii „Vienna Circle Institute Yearbook”.

**Hans-Georg Gadamer: The Gadamer Reader. A Bouquet of the Later Writings** (Northwestern University Press, Evanston 2007, ss. 544, cena GBP 24,50, broszura). Jest to przekład książki z 1997 r., wydanej w serii „Topics in Historical Philosophy”, przez Jean Grondina w porozumieniu z autorem. Publikacja zawiera zbiór esejów prezentujących przekrój poglądów Gadamera. Książkę otwiera szkic autobiografii filozofa, a kończy zapis rozmowy Gadamera z Grondinem.

**Rodolphe Gasché: The Honor of Thinking, Critique, Theory, Philosophy** (Stanford University Press, Stanford 2006, ss. 320, cena GBP 17,50, broszura). Publikacja z serii „Cultural Memory in the Present” poświęcona jest badaniom granic krytycyzmu, teorii i filozofii w świetle poglądów Martina Heideggera i francuskich pro-Heideggerowskich filozofów. Zawiera eseje o naturze i zadaniach myślenia, o pojęciu teorii od starożytności po współczesność. Ostatnia część książki poświęcona jest różnym sposobom rozumienia myśli filozoficznej, które można znaleźć w pracach Foucaulta, Deleuzego, Lyotarda i Derridy.

**Béla Kapossy: Iselin contra Rousseau. Sociable Patriotism and the History of Mankind** (Verlag Schwabe, Basel 2006, ss. 348, cena euro 43,50, w oprawie). Książka pokazuje, że dialog między Rousseau a Iselin dotyczył oceny czy szwajcarska republika dostosowana była do zmian ekonomicznych i politycznych Europy czasów Oświecenia. Iselin odrzucał teorię Rousseau ogólnej woli jako niepraktyczną. Publikacja ta jest kolejnym tomem serii „Philosophica”.

**Wolfdietrich Schmied-Kowarzik: Rosenzweig im Gespräch mit Ehrenberg, Cohen und Buber** (Verlag Karl Alber, Freiburg i.Br. 2006, ss. 248, cena € 34, broszura). Głównie dzieło Rosenzweiga „Der Stern der Erlösung” (1921) powstało w dialogu z Hansem Ehrenbergiem, Hermannem Cohenem i Marcinem Buberem. Po omówieniu tego dialogu przedstawiona została konfrontacja poglądów Rosenzweiga

z tezami Heideggera „Sein und Zeit” oraz dyskusja na temat związku między filozofią a teologią. Książka stanowi pierwszy tom nowej serii „Rosenzweigiana”.

**Günter Figal (Hrg.): Heidegger Lesebuch** (Vittorio Klostermann, Frankfurt am Main 2006, ss. 400, cena euro 17.80, broszura). G. Figal jest profesorem filozofii na Uniwersytecie we Fryburgu Badeńskim. W tej książce stara się zaznaczyć punkty zwrotne w filozofii Heideggera, który o swych dziełach wyrażał się jako o drogach swego myślenia. Książka ma ułatwić zrozumienie ważniejszych tekstów Heideggera. Figal dał też informacje o donioślejszych wydarzeniach w życiu Heideggera. Jest to tom 21. serii „Klostermann Seminar”.

**Katia Saporiti: Die Wirklichkeit der Dinge. Eine Untersuchung des Begriffs der Idee in der Philosophie George Berkeley's** (Vittorio Klostermann, Frankfurt am Main 2006, ss. 352, cena euro 59, broszura). Książka z serii „Philosophische Abhandlungen”. Autorka jest profesorem filozofii na Uniwersytecie w Zurichu. Jej zdaniem prawdziwa rzecz istnieje wtedy i tylko wtedy, gdy została jako taka spostrzeżona. Rzeczy są tylko wiązką spostrzeżonych własności, czyli przedstawień. Autorka wskazuje, jak to daje się pogodzić z innymi tezami Berkeleygo.

**Dominik Perler: Zweifel und Gewissheit. Skeptische Debatten in Mittelalter** (Vittorio Klostermann, Frankfurt am Main 2006, ss. XII + 444, cena euro 29, broszura). To również tom serii „Philosophische Abhandlungen”. Czy zły demon lub Bóg nie wywołuje błędnych mniemań człowieka? Odpowiedzi na te pytania szukano w średniowieczu (XIII i XIV wiek). Autor wskazuje sceptyczne i antysceptyczne argumenty wówczas podawane. Omawia wypowiedzi Tomasza z Akwinu, Wilhelma Ockhama, Jana Buridana i szeregu innych mniej znanych ówczesnych filozofów.

**Andreas Urs Sommer: Sinnstiftung durch Geschichte? Zur Entstehung spekulativuniversalistischer Geschichtsphilosophie zwischen Bayle und Kant** (Verlag Schwabe, Basel 2006, ss. 584, cena euro 57.50, w oprawie). Jest to 8. tom serii „Philosophica”. Filozofia historii, jako próba ujęcia dziejów jednolicie z wyrażonym kierunkiem przemian, jest stosunkowo młodym działem filozofii, aczkolwiek pojęcia takie jak „postęp”, „rozwój” dawno przeniknęły do języka potocznego. Zaskakujące jest jak rzadko omawiano dotąd powstanie filozofii historii.

Właśnie ta książka ma przyczynić się do powstania filozofii dziejów.

**Sven Müller: Naturgemässe Ortsbewegung. Aristoteles' Physik und ihre Rezeption bis Newton** (Mohr Siebeck, Tübingen 2006, ss. X + 264, cena euro 69, w oprawie). Sven Müller wywodzi, że ani Arystoteles, ani Newton nie identyfikowali przyczyny grawitacji z siłą tkwiącą w materii. Newton nawiązywał do nauk stoickich o substancjalnym Bogu, Arystoteles zaś operował pojęciem niematerialnej substancji. Autor doszedł do wniosku, że tezy Arystotelesa nie zostały przez współczesną fizykę ani udowodnione, ani odrzucone, ponieważ utożsamiano je z późnośredniowiecznym stanowiskiem. W ten sposób S. Müller otworzył nowe pole badań przyrodniczych i humanistycznych. Książka Müllera należy do serii „Philosophische Untersuchungen”.

**Jürgen Grosse: Kritik der Geschichte. Probleme und Formen seit 1800** (Mohr Siebeck, Tübingen 2006, ss. X + 352, cena euro 74, w oprawie). Od czasu powstania problematyki procesu narodziła się krytyka jej rozszczeń ontologicznych, epistemologicznych i aksjologicznych. J. Grosse podejmuje trud ogólnego opisu sytuacji oparty na rozróżnieniu czterech typów krytyki: nadhistorycznej, transhistorycznej, niehistorycznej i antyhistorycznej. Publikacja ta została wydana w serii „Philosophische Untersuchungen”.

**Maximilian Bergengruen: Nachfolge Christi – Nachahmung der Natur** (Felix Meiner Verlag, Hamburg 2006, ss. 384, cena euro 76, w oprawie). Autor wyznaczył swej książce trzy cele: 1. uporządkowanie historyczne tez paracelsyzmu, 2. adaptację dyskusji XVI i XVII wieku, 3. omówienie literackich ujęć paracelsyzmu w barokowej literaturze niemieckiej (Scheffler, Zesen, Grimmelhausen). Książka wydana została w serii „Paradigmata”.

## Czasopisma

**Analiza i Egzystencja** 3, 2006. Numer otwiera tekst wykładu Sven Rosenkranza nt. „Granice poznania a spór między realizmem i antyrealizmem”. Dalej następują artykuły: E. Jüngel – Śmierć Sokratesa. Śmierć jako oddzielenie ciała i duszy; A. Przyłębski – Fenomen śmierci w Heideggerowskim myśleniu bycia oraz w filozofii życia George Simmla; J. Salamon – Śmierć i umieranie w „Papirer” Sorena

Kierkegaard; P. K. Szafek – Karla Jaspersa koncepcja śmierci jako sytuacji granicznej; I. Ziemiński – Zabójstwo jako akt metafizyczny. Na marginesie dramatu Alberta Camusa „Kaliigula”; Chen-Fai Chung – Fenomen śmierci i umierania. Rozważanie o mojej śmiertelności; K. Skuriat – Kultura jako wartość i jako system wartości; W. Szczerba – Apokatastaza po Orygenesie. Casus Grzegorza z Nysy; T. Jarmużek – Rekonstrukcje rozumowania Diodora Kronosa w ontologii czasu punktowego. Tom publikuje dwie recenzje książek.

**Studia Philosophiae Christianae.** Rok XLII nr 2 (2006). Numer otwiera bibliografia publikacji Mieczysława Gogacza z lat 1996–2006, stanowiąca uzupełnienie bibliografii opublikowanej w 1996 r. Numer zawiera dziewięć rozpraw, cztery prace przeglądowe oraz cztery recenzje z książek. Cały numer został poświęcony Mieczysławowi Gogaczowi z okazji osiemdziesięciolecia jego urodzin, przypadających 17 XI 2006 r.

**The Owl of Minerva.** Vol. 37 No 1 (2005/06) zawiera następujące artykuły: Peter C. Hodgson – Hegel and Christian Theology. Autor's Summary; Cyril O'Regan – Philosophy of Religion in the Context of Hegel's Philosophy. Challenges and Prospects; Robert R. Williams – Beyond Tradition and Modernity. Hodgson's Hegel and Christian Theology; Stephen Crites – Hodgson Choice; Peter C. Hodgson – Hegel. Theologian of Freedom. Numer zawiera ponadto informacje o nowych książkach oraz ogłoszenie o zjeździe Hegłowskiego Towarzystwa Ameryki.

**Filozofski vestnik.** Vol. XXVII No 1, 2006. Wszystkie teksty tego numeru są w języku słoweńskim. Podzielon je na trzy działy tematyczne: 1. Demokracja po demokracji; 2. Współczesna estetyka chińska; 3. Antyfilozofia. Pierwszy dział zawiera sześć prac autorstwa J. Šumič-Riha, R. Riha, K. Kolšek, P. Klepec, E. Lac-lau, J. Lancière. W dziale drugim znajdujemy pięć prac, których autorami są G. Janping, L. Zehou, Z. Baihua, P. Feng i W. Keping. Dział trzeci składa się z trzech tekstów, których autorami są: S. Tošič, J. Lacan, J.-C. Milner (dwa ostatnie w przekładzie z francuskiego). Numer zawiera też recenzje oraz angielskie streszczenia prac zamieszczonych w tym numerze.

**Revue de synthèse** od 1 stycznia 2007 r. wydawane będzie przez firmę Springer Verlag France SARL. Prenumeratę można zamawiać pod adresem: Springer-Verlag France. Service

abonnements (11873), 22 rue de Palestro, 75002 Paris.

**Process Studies**, półrocznik wydawany przez Center for Process Studies, od tomu 35.1 (2006) zmienił swą szatę na bardziej kolorową. Motywacją tej zmiany miało być przekonanie, że nowa okładka wyraźniej odpowiada estetycznemu smakowi i cenienu nowości – cechom charakterystycznym filozofii A. N. Whiteheada. Tom zawiera sekcję specjalną, zredagowaną przez C. B. Cobba, w której zamieszczono cztery prace przedstawione w lutym 2005 r. na konferencji w Clermont poświęconej myśli Teilharda i Whiteheada. Autorami tych prac są: J. B. Cobb, D. W. Viney, J. F. Haught i J. McDaniel. Ponadto tom prezentuje trzy artykuły: R. Morris – The Good and the Beautiful; D. Melone – Process and Deliberation; L. S. Ford – Whitehead's Creative Transformation. A Summation. Są tu również recenzje i abstrakty.

**Teorie vědy/Theory of Science XV/XIVIII/2,** 2006. Numer zawiera siedem artykułów w języku czeskim, których autorami są: V. Raffel (Praha), E. Davis (San Francisco), Chr. Asendorf (Weimar), G. Batchen (New York), O. Namias (Praha), Laura Otis (Atlanta), N. Tesla (Zahřeb), a także dwie recenzje książek. Przed każdym artykułem znajduje się krótkie streszczenie w języku angielskim. Tematyka artykułów dotyczy różnych zastosowań elektryczności.

**Teorie vědy/Theory of Science XV/XXVIII/3,** 2006. Numer wydany w języku angielskim. Ogólną charakterystykę artykułów tego numeru podaje we „Wstępie” Monika Bartíková. Wynika z niej, że numer stanowi pokłosie międzynarodowego kolokwium na temat etyki w nauce, zorganizowanego przez Centrum Nauki, Technologii i Studiów Społecznych, działającego przy Czeskiej Akademii Nauki. Kolokwium odbyło się 27 II 2006 r. w Pradze. Wśród autorów dziewięciu prac dwóch pochodzi z Polski: Andrzej Kiepas (Katowice) i Lech W. Zacher (Warszawa). Jedyna umieszczona w tym numerze recenzja napisana została przez Andrzeja Norsa (Katowice).

#### Bibliografie, leksykony, informatory

**Enzyklopädie. Philosophie und Wissenschaftstheorie.** Herausgegeben von Jürgen Mittelstrass (J. B. Metzler, Stuttgart 2005–2009, 8 Bände, w oprawie). Jest to drugie po-

większone i uaktualnione wydanie encyklopedii, zawierające ponad 400 dodatkowych artykułów. Pierwsze dwa tomy ukazały się w 2005 roku; cała edycja ma być ukończona w 2009 r. Cena całości w subskrypcji wynosi euro 639.60. Subskrypcja przyjmowana będzie do końca kwietnia 2009 r.

**Neues Handbuch philosophischer Grundbegriffe. 3 Bände** (Verlag Karl Alber, Frankfurt i.Br. 2007, ss. 2100, cena euro 98, w oprawie). Nawiązując do tradycji „Handbuch philosophischer Grundbegriffe” wydanego przed 30 laty (Verlag Kösel, München) ten nowy podręcznik-słownik obejmuje 215 artykułów opracowanych przez 195 autorów, którzy w sposób krytyczny i aktualny omawiają podstawowe pojęcia wszystkich filozoficznych dziedzin. Wydawcami tej publikacji są: Armin G. Wildfeuer oraz Petra Kolmer.

## ORGANIZACJE

**Mind Association** udziela finansowego wsparcia w wysokości GBP 2000 na organizowanie konferencji, urządzanych przede wszystkim na Wyspach Brytyjskich, zwłaszcza gdy tematyka dotyczy etyki lub różnic interesów płci. Towarzystwo udziela także dotacji w wysokości GBP 600 na pokrycie kosztów podróży i pobytu uczestnikom konferencji.

**McGill David Hume Collection Grant** to fundusz przyznawany przez McGill University Library badaczom twórczości Hume’a. Fundusz wynosi USD 5000 rocznie. Bliższe informacje: <http://digital.library.mcgill.ca/hume/>

## ZJAZDY I KONFERENCJE

**Szkoła Lwowsko-Warszawska. Kazimierz Twardowski i jego uczniowie** to temat międzynarodowej konferencji, która odbyła się w Warszawie 14–16 XII 2006 r. Swe referaty przedstawili: Jacques Dubucs, Ryszard Kleszcz, Wioletta Miśkiewicz, Jacek J. Jadacki, Jan Woleński, Maria van der Schaar, Jerzy Perzanowski, Pierre Wagner, Joanna Odrowąż-Sypniewska, Piotr Brykczyński, Anna Jedynek, Anna Brożek, Renata Ziemińska, Marek Rembierz, Jacek Moroz, Mariusz Gryganiec, Arkadiusz Gut, Aleksandra Horecka, Jerzy Bobryk. Na zakończenie konferencji odbył się koncert muzyki polskiej.

**Wartość i człowiek. W 40. rocznicę śmierci Henryka Elzenberga** to temat międzynaro-

dowej konferencji naukowej, która ma się odbyć w Warszawie 24 IV 2007 r. Organizatorem tej konferencji jest Katedra Filozofii Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania w Warszawie. Zgłoszenia udziału przyjmowano do 30 stycznia 2007 r.

**Filozofia słowiańska – historia i współczesność** to tematyka drugiej, międzynarodowej konferencji organizowanej przez Katedrę Filozofii Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania w Warszawie. Dwudniowa konferencja została wyznaczona na 24–25 V 2007 r. Zgłoszenia należy wysłać na adres: ul Pawia 55, 01-030 Warszawa.

**Międzynarodowa Interdyscyplinarna Konferencja** na temat „Literatura, kultura, tolerancja” ma się odbyć 28–30 maja 2007 r. w Łodzi. Wśród gości zaproszonych z zagranicy są: S. Achinstein (Oxford), D. G. Beer (Cambridge), P. Englund (Svenska Akad.), Ch. Russell (Rutgers Univ.). W skład Honorowego Komitetu Organizacyjnego wchodzi dr Marek Edelman i Joanna Podolska (prezes Instytutu Tolerancji). W dniu 31 I 2007 r. minął termin nadsyłania zgłoszeń referatów. Języki konferencji: polski i angielski.

**Język poza granicami języka** – tak brzmi temat międzynarodowej konferencji organizowanej przez Uniwersytet Warmińsko-Mazurski. Konferencja odbędzie się w Ostródzie 28–30 VI 2007 r. Zgłoszenia referatów przyjmowano do 31 XII 2006 r. Celem konferencji jest przedyskutowanie problemów związanych z filozoficznymi i metodologicznymi aspektami współczesnej nauki o języku. Organizatorzy przewidują publikację materiałów pokonferencyjnych i zapewniają pokrycie kosztów wyżywienia.

**O zaniku etyczności na Uniwersytetach** to temat Ogólnopolskiej konferencji Naukowej organizowanej w Poznaniu przez Instytut Filozofii UAM wspólnie z Komisją Filozoficzną PTPN. Konferencja ma się odbyć 25–26 X 2007 r. Organizatorzy zwracają uwagę m.in. na zjawisko kupowania prac magisterskich, plagiaty, wieloetatowość kadry, uzależnienie uczelni od sponsorów. W ramach terapii postulują przywrócenie honorariów autorskich. Zgłoszenia udziału z proponowanym tytułem wystąpienia należało przesyłać do 28 II 2007 r. na adres: Prof. dr hab. Roman Kozłowski, Instytut Filozofii UAM, ul. Szmarzewskiego 89c, 60-568 Poznań.

**Genesis (1–3) – Teologia, antropologia, kosmologia** – tak sformułowano temat interdyscyplinarnej konferencji organizowanej przez Uni-

wersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu 22–24 V 2007 r. Omawiane mają być inspiracje, recepcje i analizy powstałe na bazie pierwszych trzech rozdziałów „Księgi Rodzaju”.

**IX Międzynarodowe Sympozjum z cyklu Zadania Współczesnej Metafizyki** odbyło się 14 XII 2006 r. w Lublinie. Organizatorem był Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II oraz Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu. Ogólny temat brzmiał: „Dusza – Umysł – Ciało. Spór o jedność bytową człowieka”. Obrady plenarne prowadził ks. Paweł Tarasiewicz (KUL). W programie obrad było wystąpienie o. Mieczysława Krapca (KUL), Bertholda Walda (Paderborn), ks. A. Maryniarczyka (KUL), Vittorio Possentiego (Wenecja). W godzinach popołudniowych odbywały się obrady w sekcjach oraz dyskusje panelowe.

**The XIX Biennial Meeting of Hegel Society of America** odbyło się w De-Paul University (Chicago) 6–8 X 2006 r. W pierwszym dniu referaty wygłosili: William Maker, Karin de Beer, Mario Wenning. Następnego dnia: Andrew Buchwalter, Surya Perkeh, John McCumber, Jason Howard, Nathan Ross, Mark Funic. W ostatnim dniu zjazdu referentami byli: Pierre Chetelat, Gleen Magge, Allegra de Laurents. Opłata za udział wynosiła 20 USD, przyjmowano zgłoszenia do 8 IX 2006 r.

**Etyka a praktyka.** W Stanach Zjednoczonych wzrosło zainteresowanie problematyką związków etyki z różnymi dziedzinami działalności ludzkiej. Znalazło to wyraz w szeregu konferencji zorganizowanych w USA w ciągu 2006 r. Na Uniwersytecie w Tennessee, Knoxville odbyła się 6–8 IV konferencja na temat etycznych problemów przemysłu farmaceutycznego, marketingu, cen, leków ratujących życie ludzkie (więcej informacji: <http://web.edu/philosop/biomedconf.html>). W dniach 10–15 V w Indiana University, Bloomington odbyły się XIII. Doroczne Warsztaty, na których omawiano konflikty interesów oraz różnorodność tech-

nik nauczania etyki (bliższe wiadomości: [glmurray@indiana.edu](mailto:glmurray@indiana.edu)). Na Uniwersytecie w Madison, Wisconsin 15–17 IX urządzono III Doroczne Warsztaty Metaetyczne (<http://philosophy.wise.edu/info/2006%20Metaethics%20Workshop.htm>). Natomiast w Waszyngtonie 21–22 X odbyły się warsztaty na temat „The Ancillary-Care Obligations of Medical Researchers Working in Developing Countries”. Udział wzięli filozofowie, bioetycy, lekarze i prawnicy (<http://philosophy.georgetown.edu/ancillarycare@georgetown.edu>).

## WIADOMOŚCI OSOBISTE

**Mieczysław Gogacz** (ATK) obchodził 17 XI 2006 r. osiemdziesięciolecie swych urodzin. Z tej okazji przyjaciele, koledzy i uczniowie poświęcili mu drugi numer „*Studia Philosophiae Christianae*” za rok 2006.

## NEKROLOGIA

**John W. Yolton** (ur. w 1921 r.), em. profesor filozofii z York University, zmarł w 2005 r. Wcześniej zainteresował się filozofią Johna Locke’a, która stała się jego swoistą pasją. Dał temu wyraz już w swej pierwszej książce *John Locke and the Way of Ideas* (Oxford Univ. Press, 1956) i w szeregu artykułów. Był wydawcą tekstów Locke’a oraz zbioru prac *John Locke. Problems and Perspective* (1969), a także książki *The Blackwell Companion to the Enlightenment* (1992). Wcześniej, bo od 1951 r., zaczął publikować artykuły w „*Journal of the History of Ideas*”, toteż został członkiem rady wydawniczej tego pisma, a w latach 1991–1998 był wiceprzewodniczącym tej rady. Przez 9 lat przewodniczył także w Clarendon Locke Board. Uchodził za bardzo dobrego wykładowcę. Był autorem piętnastu książek, z których ostatnia, *The Two Intellectual Worlds of John Locke*, ukazała się w 2004 r.



WSKAZÓWKI DLA AUTORÓW  
obowiązujące od 1 VII 2005 roku

1. Teksty do druku w „Ruchu Filozoficznym” należy nadsyłać w dwóch egzemplarzach wraz z zapisem komputerowym na dyskietce w formacie *doc* (Word).
2. Prosimy dołączyć do tekstu krótkie streszczenie w języku angielskim (do 1/3 strony) oraz podać słowa kluczowe (key words). Nie dotyczy to recenzji z książek.
3. Tekst wykładu lub odczytu winien zawierać informację, kiedy i na jakim forum był prezentowany.
4. Teksty nie mogą przekraczać objętości 20 stron znormalizowanego maszynopisu.

ISSN 0035-9599

[www.wydawnictwo.uni.torun.pl](http://www.wydawnictwo.uni.torun.pl)